

ROCZNIKI
NAUK PRAWNYCH

Katolicki Uniwersytet Lubelski
Jana Pawła II

Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego
i Administracji

ANNALES
DES SCIENCES JURIDIQUES

ANNALS
OF JURIDICAL SCIENCES



Towarzystwo Naukowe
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego
Jana Pawła II

Towarzystwo Naukowe KUL
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Tom XXII, numer 2

2012

ROCZNIKI
NAUK PRAWNYCH

PRAWO, PRAWO KANONICZNE, ADMINISTRACJA

LUBLIN 2012

RADA NAUKOWA

PRZEWODNICZĄCY

Józef Krukowski Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego,
Warszawa
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

CZŁONKOWIE

Juan I. Arrieta Pontificia Università della Santa Croce, Roma
Schanda Balázs Pázmány Péter Katolikus Egyetem, Budapest
Antoni Dębiński Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Dariusz Dudek Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Jean-Paul Durand Institut Catholique, Paris
Andrzej Dziega Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Wojciech Łączkowski Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Henryk Misztal Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Gerhard Robbers Universität Trier
Bernd Rüthers Universität Konstanz
Marek Safjan Uniwersytet Warszawski
Mieczysław Sawczuk Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin
Marek Šmid Trnavská univerzita, Trnava
Jiří Rajmund Tretera Univerzita Karlova, Praha
Stanisław Wrzosek Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

KOMITET REDAKCYJNY

Józef Krukowski (REDAKTOR NACZELNY),
Krzysztof Orzeszyna (SEKRETARZ),
Marzena Dyjakowska, Małgorzata Kruszewska-Gagoś, Mirosław Sitarz

Adres Redakcji: 20-950 Lublin, Al. Raławickie 14

RECENZENCI

Paweł Fajgielski, Grzegorz Janusz, Stanisław Tymosz

Recenzenci całego numeru: Józef Krukowski i Krzysztof Orzeszyna

Wersja papierowa „Roczników Nauk Prawnych”
jest wersją główną

PRAWO

IWONA BIEŃ-WĘGŁOWSKA

OBOWIĄZKI OSOBY PODEJRZANEJ
W POSTĘPOWANIU W SPRAWACH O WYKROCZENIA

Obowiązki osoby podejrzanej w postępowaniu w sprawach o wykroczenia wynikają z określonej przez prawo roli procesowej. Osoba podejrzana o popełnienie wykroczenia, będąc uczestnikiem procesu karnego *sensu largo*, zajmuje w nim określoną pozycję. Jej obecność w procesie determinuje właśnie rola procesowa. W związku z tym nałożono na nią wiele obowiązków. Nad ich prawidłową realizacją czuwają organy procesowe, które wyposażone są w kompetencje do wydawania, na określonych etapach procesu, wiążących poleceń pozostałym jego uczestnikom.

Obowiązki osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia nakreślają artykuły 54 § 5, 38 § 2 oraz 42 § 2 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Artykuł 42 § 2 k.p.w., nadając określone uprawnienia organom procesowym, zobowiązuje jednocześnie osobę podejrzaną do poddania się w uzasadnionych okolicznościach badaniu psychiatrycznemu. Przepis artykułu 38 § 2 k.p.w. nakłada na osobę podejrzaną obowiązek wskazania adresu dla doręczeń w kraju w wypadkach określonych w ustawie. Natomiast artykuł 54 § 5 k.p.w. odsyła bezpośrednio do artykułów 74 § 3 i 308 § 1 Kodeksu postępowania karnego, które wskazują na zakres badań i czynności, jakim osoba podejrzana jest zobowiązana się poddać. Należy jednak podkreślić, iż postępowanie w sprawach o wykroczenia jest postępowaniem autonomicznym,

zgodnie z zasadą zawartą w art. 1 § 2 k.p.w. przepisy Kodeksu postępowania karnego stosuje się jedynie wtedy, gdy przepisy Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia tak stanowią, również w zakresie obowiązków procesowych osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia.

1. OBOWIĄZKI OSOBY PODEJRZANEJ

– ART. 54 § 5 K.P.W.

Zasadnicze obowiązki osoby podejrzanej w postępowaniu w sprawach o wykroczenia, w związku z art. 54 § 5 k.p.w.¹, wyznaczają przepisy art. 74 § 3 k.p.k. i art. 308 § 1 k.p.k., a także przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2005 r. w sprawie poddawania badaniom lub wykonywania czynności z udziałem oskarżonego oraz osoby podejrzanej². Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości wydane zostało w wykonaniu art. 74 § 4 k.p.k.³

Osoba podejrzana na podstawie art. 74 § 3 k.p.k. jest zobowiązana poddać się oględzinom zewnętrznym ciała oraz innym badaniom nie połączonym z naruszeniem integralności ciała. Wolno od niej pobrać zwłaszcza odciski, można ją fotografować oraz okazać w celach rozpoznawczych innym osobom, a przy zachowaniu warunków wskazanych w pkt. 2 § 2 art. 74 k.p.k. także pobrać krew, włosy, wymaz ze śluzówki policzków lub inne wydzieliny

¹ Art. 54 § 5 k.p.w. stanowi: „W stosunku do osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia stosuje się odpowiednio przepisy art. 74 § 3 i art. 308 § 1 Kodeksu postępowania karnego”.

² Dz. U. nr 33, poz. 299. W rozporządzeniu, które weszło w życie w dniu 28 lutego 2005 r., określono w § 1 warunki i sposób: poddawania oskarżonego oraz osoby podejrzanej oględzinom zewnętrznym ciała oraz innym badaniom nie połączonym z naruszeniem integralności ciała, w tym pobraniu krwi, włosów lub wydzielin organizmu; wykonywania czynności pobrania wymazu ze śluzówki policzków, pobrania odcisków palców, okazywania w celach rozpoznawczych innym osobom, fotografowania. Por. D. H a j d u k i e w i c z, *Podstawy prawne opiniowania sądowo-psychiatrycznego w postępowaniu karnym, w sprawach o wykroczenia oraz w sprawach nieletnich*, Warszawa 2007, s. 44-47.

³ Art. 74 § 4 k.p.k. brzmi: „Minister Sprawiedliwości, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zdrowia, określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowe warunki i sposób poddawania oskarżonego oraz osoby podejrzanej badaniom, a także wykonywania z ich udziałem czynności, o których mowa w § 2 pkt 1 i 3 oraz § 3, mając na uwadze, aby gromadzenie, utrwalanie i analiza materiału dowodowego były dokonywane zgodnie z aktualną wiedzą w zakresie kryminalistyki i medycyny sądowej”.

organizmu⁴. Wykonanie powyższych badań jest możliwe tylko wtedy, gdy łącznie spełnione zostaną następujące warunki: badania będą niezbędne dla prowadzenia postępowania, wykonane zostaną przez osoby do tego uprawnione, nie będą stanowiły zagrożenia dla życia i zdrowia podejrzanego. Wszystkie czynności i zabiegi, którym może zostać poddana osoba podejrzana, wymienione zostały szczegółowo w Kodeksie postępowania karnego, wykraczanie poza tę ściśle określoną listę jest niedozwolone⁵.

Obowiązek poddania się oględzinom i badaniom ciała może łączyć się ze znoszeniem pewnych niedogodności, które mogą często budzić sprzeciw lub opór osoby podejrzanego, jednak jest ona zobowiązana poddać się im pod rygorem zastosowania odpowiednich środków przymusu⁶. Badanie z udziałem osoby podejrzanego wykonuje się bez względu na to, czy rezultat okaże się dla niej korzystny czy też niekorzystny. Z przepisu art. 74 § 2 k.p.w. nie wynika jednak, aby podejrzanego miał obowiązek aktywnego uczestniczenia w postępowaniu dowodowym. Zobowiązany jest on do biernego poddania się działaniom organu procesowego, co oznacza nieprzeszkadzanie lub znoszenie określonych czynności dowodowych⁷. Powstrzymanie się od aktywnego udziału w postępowaniu dowodowym ma swoje źródło w zasadzie domniemania niewinności. W myśl tej zasady podejrzanego nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności ani obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść, a więc nie można zmusić go do aktywnego współdziałania przeciwko sobie. Konsekwencją zasady domniemania niewinności jest reguła *nemo se ipsum accusare tenetur*, która oznacza prawo do niedostarczania dowodów przeciwko sobie i pozwala podejrzanemu na odmowę (bez podania powodów) złożenia oświadczeń dowodowych, które mogłyby go obciążać lub działać na jego niekorzyść⁸.

⁴ Zob. P. Hoffmani, E. Sądzi, K. Zgrzyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 1-296*, t. I, Warszawa 2004, s. 381.

⁵ Por. I. Sakowska, *Zgoda na wykonanie czynności medycznych wobec osób podejrzanego o popełnienie przestępstwa*, „Prawo i Medycyna” 2007, nr 4, s. 84-85.

⁶ Por. J. Karbacz, W. Radcki, *Przedstawienie zarzutów i przesłuchanie podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym*, Legionowo 2006, s. 25. A. Gaberle (*Dowody w sądowym procesie karnym*, Kraków 2007, s. 134) podkreśla, iż informacje uzyskane za pomocą oględzin i badań, którym podejrzanego zobowiązany jest się poddać, stanowią cenny środek dowodowy, ich wartość jest równie ważna, jak wyjaśnienia podejrzanego.

⁷ Por. Hoffmani, Sądzi, Zgrzyk, *Kodeks postępowania karnego*, s. 384.

⁸ Por. S. Stejnorn, *Kodeks postępowania karnego. Objasnienia dla studentów*, t. I, Kraków: Zakamycze 2005, s. 184.

1.1. OBOWIĄZEK PODDANIA SIĘ OGLĘDZINOM ZEWNĘTRZNYM CIAŁA I INNYM BADANIOM NIE POŁĄCZONYM Z NARUSZENIEM INTEGRALNOŚCI CIAŁA

Oględziny zewnętrzne ciała osoby podejrzanej przeprowadza się w celu ustalenia rodzaju uszkodzeń ciała i rozstroju zdrowia powstałych w związku z popełnionym wykroczeniem. Przeprowadza je lekarz będący biegłym z zakresu medycyny sądowej. Jego zadaniem jest przedstawienie wartości dowodu otrzymanego w trakcie prowadzonego badania oraz wydanie opinii opartej na uzyskanych wynikach⁹. Sporządzenie opinii sądowo-lekarskiej wymaga wnikliwej konfrontacji danych zawartych w materiale aktowym z obserwacją lekarską podejrzanego¹⁰. Badanie osób podejrzanych opiera się na tych samych zasadach i metodach, które obowiązują podczas badania ludzi chorych. Polega ono na dokładnym zdiagnozowaniu ogólnego stanu zdrowia, szczegółowym opisie wyglądu, rozmieszczenia i rozległości obrażeń ciała, z jednoczesną próbą ustalenia charakteru uszkodzenia ciała oraz mechanizmu i czasu jego powstania¹¹.

Lekarskie badanie podejrzanego polega na oględzinach całego ciała, co w większości wypadków wymaga całkowitego jego obnażenia. Sytuacja powyższa może wywoływać u podejrzanego uczucie wstydu lub skrępowania, dlatego też ustawodawca w art. 208 k.p.k. zawarł wymóg, aby w takich okolicznościach oględzin ciała dokonywała osoba tej samej płci. Obecność przy badaniu osoby płci odmiennej dopuszczalna jest jedynie w szczególnych sytu-

⁹ Głównym zadaniem lekarza biegłego w przypadku badania osoby podejrzanej jest poszukiwanie na jej ciele śladów niezbędnych dla odtworzenia przebiegu zdarzenia. Gruntowna analiza wszystkich informacji pozyskanych przez biegłego w trakcie badania pozwala na stwierdzenie, kiedy i w jakich okolicznościach obrażenia ciała powstały i czy jest to zgodne z opisem zajścia podanym przez podejrzanego. Możliwość stawiania wnikliwych wniosków warunkuje dostęp lekarza biegłego do szczegółowych danych dotyczących okoliczności zdarzenia. Zob. S. R a s z e j a, W. N a s i ł o w s k i, J. M a r k i e w i c z, *Medycyna sądowa. Podręcznik dla studentów*, Warszawa 1993, s. 15.

¹⁰ B. Świątek (*Błędy lekarskie w praktyce medyka sądowego*, „Prawo i Medycyna” 2000, nr 5, s. 40-41) w uwagach ogólnych o opiniowaniu medyka sądowego zwraca uwagę, iż od ilości i znaczenia danych dostarczonych biegłemu zależy zakres opiniowania i stopień stanowczości (jednoznaczności) wydawanej opinii.

¹¹ „[...] pojęcie «badania» w rozumieniu ustawy o zawodzie lekarza należy wiązać z najbardziej podstawową postacią czynności lekarza, polegającą na oględzinach ciała i badaniu fizykalnym” (T. D u k i e t - N a g ó r s k a, *Świadoma zgoda pacjenta w ustawodawstwie polskim*, „Prawo i Medycyna” 2000, nr 6-7, s. 88).

acjach¹². J. Grajewski podkreśla, że wszelkie odstępstwa od powyższej regulacji wynikać muszą z istotnych trudności faktycznych¹³.

Do innych badań, nie połączonych z naruszeniem integralności ciała, poza wymienionymi w art. 74 k.p.k., a więc pobraniem odcisków, fotografowaniem, okazaniem¹⁴, należą również: badanie głosu i mowy, badanie antropologiczne; sporządzanie portretu opisowego obejmującego charakterystykę głowy, ust, nosa, uszu, czoła, policzków, brody, barwę skóry, kolor oczu i włosów; badanie cech ciała, tj. obecności tatuaży i blizn¹⁵. Enumeratywne wyliczenie wszystkich podobnych czynności z udziałem osoby podejrzanej jest raczej niemożliwe ze względu na ciągły postęp w nauce, szczególnie w takich dziedzinach, jak kryminalistyka i medycyna sądowa¹⁶.

1.2. OBOWIĄZEK PODDANIA SIĘ BADANIU PSYCHIATRYCZNEMU

Artykuł 74 k.p.k. stosuje się do osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia jedynie w zakresie § 3. Oznacza to wyłączenie na tej podstawie możliwości przeprowadzenia badań psychologicznych i psychiatrycznych z jej udziałem¹⁷. Jednak kwestia zdrowia psychicznego osoby podejrzanej podejmowana jest również w przepisach Kodeksu postępowania w sprawach

¹² Por. P. Rogoziński, [w:] J. Grajewski, P. Rogoziński, S. Stejnborń, *Kodeks postępowania karnego. Objasnienia dla studentów*, t. I, Kraków: Zakamycze 2005, s. 423. Artykuł 208 k.p.k. stanowi: „Oględzin lub badań ciała, które mogą wywołać uczucie wstydu, powinna dokonać osoba tej samej płci, chyba że łączą się z tym szczególnie trudności; inne osoby odmienniej płci mogą być obecne tylko w razie konieczności”.

¹³ Zob. J. Grajewski, [w:] J. Grajewski, L. K. Paprzycki, S. Stejnborń, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Kraków: Zakamycze 2006, s. 607.

¹⁴ Osoba okazywana zobowiązana jest do biernego poddania się tej czynności. Okazania nie można przeprowadzić skutecznie z zastosowaniem środków przymusu bezpośredniego. Por. M. Lisiecki, *Zasady i warunki techniczne okazania*, „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 4, s. 113.

¹⁵ Por. M. P. Krysiak, *Przesłuchanie podejrzanego*, Szczytno 2007, s. 31

¹⁶ Por. T. Pączek, *Pozycja prawna osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia w procesowym prawie wykroczeń*, „Policja” 2005, nr 3, s. 46.

¹⁷ Art. 74 § 2 pkt 2 ma zastosowanie tylko do podejrzanego w postępowaniu karnym. Na tej podstawie zobowiązany jest on poddać się badaniom psychologicznym i psychiatrycznym – odmiennie niż w postępowaniu w sprawach o wykroczenia. Por. L. K. Paprzycki, *Prawna problematyka opiniowania psychiatryczno-psychologicznego w postępowaniu karnym oraz w zakresie ochrony zdrowia psychicznego*, Kraków 2006, s. 40.

o wykroczenia, a mianowicie w art. 42 § 2 oraz w art. 21 § 1 pkt 2¹⁸. Artykuł 42 § 2 k.p.w., dotyczący uzasadnionych wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego obwinionego, uległ zasadniczej zmianie w wyniku nowelizacji Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia z dnia 22 maja 2003 r.¹⁹ W artykule tym ustawodawca wyraźnie zaznaczył, iż biegłego psychiatrę powołuje nie tylko sąd, ale również prokurator działający na podstawie art. 56 § 1 k.p.w. Zmiana art. 42 § 2 k.p.w. dopuszcza więc poddanie badaniom psychiatrycznym nie tylko obwinionego, ale również osobę podejrzaną o popełnienie wykroczenia już na etapie czynności wyjaśniających. Obecnie uprawnienie prokuratora do powołania biegłego psychiatry skutkuje obowiązkiem po stronie osoby podejrzanej poddania się tym badaniom²⁰.

Przed wspomnianą nowelizacją badanie psychiatryczne możliwe było tylko wtedy, gdy osoba, wobec której istniała wątpliwość co do stanu jej zdrowia psychicznego, stawała się formalnie stroną postępowania w charakterze obwinionego. Odpowiednim forum dla przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego psychiatry było więc postępowanie sądowe²¹.

Rozwiązania poprzedniej procedury wykluczały możliwość oceny poczytalności osoby podejrzanej na etapie czynności wyjaśniających. Było to wynikiem braku formalnych uregulowań zezwalających na poddanie badaniom psychiatrycznym domniemanego sprawcy wykroczenia, jak również tego, że organy ścigania nie miały obowiązku przesłuchania go w trakcie trwającego

¹⁸ Art. 21 § 1 pkt 2 k.p.w. stanowi: „W postępowaniu w sprawie o wykroczenia obwiniony musi mieć obrońcę przed sądem, jeżeli: [...] 2) zachodzi uzasadniona wątpliwość co do jego poczytalności”.

¹⁹ Art. 42 § 2 k.p.w. mówi: „W razie uzasadnionych wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego obwinionego sąd lub prokurator działający na podstawie art. 56 § 1 powołuje biegłego psychiatrę. Przepis art. 202 § 4 Kodeksu postępowania karnego stosuje się odpowiednio”.

²⁰ Poprzednie przepisy k.p.w. nie zezwalały prokuratorowi prowadzącemu czynności wyjaśniające na dopuszczenie w ich toku dowodu z opinii biegłego psychiatry. Aktualny stan prawny stwarza takie możliwości, na co uwagę zwraca A. Skowron (*Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Gdańsk 2006, s. 103): „Gdy organ prowadzący czynności wyjaśniające lub sąd poweźmie wątpliwości co do tego, czy obwiniony może ponosić odpowiedzialność ewentualnie czy stan jego zdrowia psychicznego nie miał wpływu na stopień zawinienia lub stosowanie pewnych instytucji prawa materialnego, co występuje w sytuacji, gdy w czasie popełnienia wykroczenia zdolność rozpoznawania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem przez «obwinionego» była w znacznym stopniu ograniczona (art. 17 § 2 k.w.), powołuje biegłego psychiatrę (*argumentum ex art. 42 § 2*). Policja oraz organy, o których mowa w art. 17 § 3, a także inspektor pracy, zwracają się do prokuratora o wydanie takiego postanowienia”.

²¹ Por. A. Z a c h u t a, *Postępowanie w sprawach o wykroczenia (czynności wyjaśniające)*, „Monitor Prawniczy” 2002, nr 5, s. 216.

„postępowania” wyjaśniającego. Prowadziło to do sytuacji, w której uprawnione organy, nie mając wiedzy o złej kondycji psychicznej podejrzanego, kierowały do sądu wnioski o ukaranie, który od samego początku mógł zawierać ujemną przesłankę procesową. Następstwem tego były prawomocne orzeczenia przeciwko osobie obwinionej, która w rzeczywistości mogła być niepoczytalna²². Zgodnie z art. 5 § 1 k.p.w. postępowanie w sprawie o wykroczenie przeciwko takiej osobie w ogóle nie powinno być wszczęte²³.

Zdaniem Skowrona, aby uniknąć sytuacji, w których lekceważone jest zdrowie psychiczne osoby podejrzanego (co narusza fundamentalne zasady prawa, nie tylko procesowego), uprawnienia do powoływania biegłego psychiatry nie powinny leżeć jedynie w gestii prokuratora²⁴. Prawo takie winna mieć również Policja, która jest organem najczęściej interweniującym w sprawach o wykroczenia; prokurator występuje w tej roli niezwykle rzadko²⁵. Zupełnie odmienny pogląd reprezentują autorzy książki *Psychiatria w procesie karnym*. Twierdzą oni, iż jedynie takie organy, jak sąd i prokurator mają właściwe przygotowanie do powzięcia uzasadnionych wątpliwości co do normalnego stanu psychicznego osoby podejrzanego lub obwinionej, dlatego to właśnie im słusznie przysługuje prawo do powoływania biegłych z zakresu psychiatrii. Ich zdaniem Policja nie jest do tego odpowiednio przygotowana i takiego uprawnienia mieć nie powinna²⁶.

²² W konsekwencji mógł zapaść wyrok bez udziału obwinionego, ponieważ zezwalał na to art. 71 § 4. Prawomocny wyrok zaoczny lub nakazowy, wydany w ten sposób w stosunku do osoby niepoczytalnej, musiał funkcjonować w obrocie prawnym do czasu wyeliminowania go w drodze nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Mankamenty poprzedniej procedury zmusiły więc ustawodawcę do dokonania nowelizacji art. 42 § 2. Zob. S k o w r o n, *Kodeks postępowania*, s. 188.

²³ „Sprawca niepoczytalny nie może popełnić wykroczenia w rozumieniu art. 5 § 1 pkt 2 *in fine*”. Tamże, s. 20.

²⁴ Tamże.

²⁵ Prawa do powoływania biegłego psychiatry (oprócz Policji) nie ma również inspektor pracy; może on jedynie wystąpić do prokuratora o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, gdy w trakcie prowadzonych czynności wyjaśniających poweźmie wątpliwość co do poczytalności osoby podejrzanego o popełnienie wykroczenia. W podobnej sytuacji są organy administracji rządowej i samorządowej, organy kontroli państwowej i kontroli samorządu terytorialnego oraz straże gminne (miejskie). One także muszą zgłosić się do prokuratora z wnioskiem o wydanie postanowienia w sprawie powołania biegłego psychiatry. Tamże, s. 188-189.

²⁶ Decyzje w sprawie powołania biegłego na etapie postępowania przygotowawczego powinien podejmować organ powołany do strzeżenia praworządności, a zarazem osoba, od której wymaga się gruntownego przygotowania w zakresie prawa, a więc ukończonych studiów prawnych (nie tylko tzw. studiów administracyjnych), aplikacji prokuratorskiej zakończonej specjalnym egzaminem, wreszcie odpowiedniej praktyki. Zob. M. C i e ś l a k, K. S p e t t,

Realizowanie obowiązków procesowych osoby podejrzanej w postępowaniu w sprawach o wykroczenia jest więc ściśle związane ze stanem jej zdrowia psychicznego. Organ prowadzący czynności wyjaśniające, prokurator lub funkcjonariusz Policji, powinien zwrócić uwagę na to, z jaką osobą ma do czynienia. Jeżeli utrudniony kontakt z podejrzanym wynika z jego pewnej nieporadności, należy określić, czy osoba ta jest nieporadna z powodu choroby psychicznej, czy też cierpi na zaburzenia umysłowe²⁷. Niepełnosprawność psychiczna, o której tutaj mowa, w myśl ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego, rozumiana jest przede wszystkim jako zakłócenie czynności psychicznych, także wtedy, gdy nie wymaga postępowania medycznego²⁸. Stwierdzenie faktu, że dana osoba jest zdrowa lub chora psychicznie, w niektórych przypadkach bywa niezwykle trudne²⁹. Organy ścigania mogą jedynie ustalić, że zachowanie osoby podejrzanej odbiega od ogólnie przyjętych norm i wartości społecznych. Ocena, czy zachowanie podejrzanego wynika z choroby psychicznej, należy do kompetencji biegłych³⁰.

Przesłanką powołania biegłych psychiatrów jest uzasadnione przypuszczenie organu procesowego co do możliwości zaistnienia zakłóceń zdrowia

A. S z y m u s i k, W. W o l t e r, *Psychiatria w procesie karnym*, Warszawa 1991, s. 467.

²⁷ Por. P a p r z y c k i, *Prawna problematyka opiniowania*, s. 28.

²⁸ Dz. U. nr 111, poz. 535 z późn. zm. We wprowadzeniu do ustawy o ochronie zdrowia psychicznego Paprzycki (*Wprowadzenie*, w: t e n ż e, *Ustawa o ochronie zdrowia psychicznego*, Kraków 1996, s. 10-11) zwraca uwagę na to, że choć ustawa w swojej istocie dotyczy osób z zaburzeniami psychicznymi, to nie definiuje wielu pojęć, którymi się posługuje, przede wszystkim nie określa precyzyjnie terminu „zaburzenie psychiczne”. Ustawa niejako zmusza do tego, aby za wystarczające przyjąć stwierdzenie zawarte w art. 3 pkt 1, że osoby z zaburzeniami psychicznymi to osoby: „chore psychicznie, upośledzone umysłowo albo wykazujące inne zakłócenia czynności psychicznych, które zaliczane są do zaburzeń psychicznych, a osoba taka wymaga opieki zdrowotnej lub innej formy pomocy i opieki, a wynika to ze wskazań medycyny”. Wyjaśnienia te są bardzo ogólne i nie przedstawiają obszerniejszych informacji co do zaburzeń czynności psychicznych. Konieczne staje się więc sięgnięcie do literatury specjalistycznej z zakresu psychiatrii.

²⁹ Por. S. D ą b r o w s k i, J. P i e t r z y k o w s k i, *Ustawa o ochronie zdrowia psychicznego. Komentarz*, Warszawa 1997, s. 46-47. Światowa Organizacja Zdrowia definiuje zdrowie jako stan pełnego fizycznego, umysłowego i społecznego dobrego samopoczucia. Zob. K. G r o m e k, *Ustawa o ochronie zdrowia psychicznego. Komentarz*, Warszawa 2004, s. 13-14.

³⁰ Analiza różnych aspektów życia psychicznego człowieka leży w gestii psychologii i psychiatrii i z tego względu przedstawiciele obu dyscyplin należy uznać za uprawnionych do wypowiedzania się o stanie psychicznym. Zob. E. H a b z d a - S i w e k, *Diagnoza stanu psychicznego sprawy a rozstrzygnięcia w procesie karnym*, Kraków: Zakamycze 2002, s. 15.

psychicznego podejrzanego, które mogłyby mieć wpływ na jego poczytalność w czasie zarzucanego mu czynu lub też mogłyby utrudniać udział w toczącym się postępowaniu³¹. Przepis art. 42 § 2 k.p.w. odsyła bezpośrednio do art. 202 § 5 k.p.k., który określa zadania biegłych psychiatrów w zakresie badania zdrowia psychicznego sprawcy czynu zabronionego³². Wymogi, jakie biegli muszą spełnić, obejmują: ocenę aktualnego stanu zdrowia psychicznego podejrzanego, jego zdolność do udziału w postępowaniu oraz ocenę poczytalności w okresie czynu zabronionego. Należy podkreślić, iż w sprawach o wykroczenia powołuje się tylko jednego biegłego psychiatrę. W stosunku do osoby podejrzanego prawo wykroczeń nie przewiduje stosowania środka zabezpieczającego związanego z umieszczeniem w szpitalu psychiatrycznym, nie przewiduje także badania psychiatrycznego połączonego z obserwacją szpitalną. Badanie psychiatryczne osoby podejrzanego w sprawie o wykroczenie może odbyć się jedynie w warunkach ambulatoryjnych³³. Na podstawie powyższych uregulowań kodeksowych biegły psychiatra zobowiązany jest do oceny zdolności osoby podejrzanego do udziału w postępowaniu nawet wtedy, gdy nie przewiduje tego treść postanowienia o powołaniu biegłych. Jeżeli badanie wykaże zaburzenia psychiczne u podejrzanego, zadaniem biegłego jest określenie, czy istniały one przed wszczęciem „postępowania” wyjaśniającego, lecz nie manifestowały się w sposób wyraźny, czy też ujawniły się w trakcie prowadzonego postępowania³⁴.

Wiedza na temat zdrowia psychicznego osoby podejrzanego jest niezwykle ważna. Podejrzanego, u którego występują zakłócenia czynności psychicznych, jako źródło informacji w postępowaniu dowodowym może okazać się mniej wiarygodny, dlatego też taka sytuacja wymaga, by był przesłuchiwany w szczególny sposób. Informacje pochodzące od niego mogą być mniej wartościowe procesowo³⁵. Osoba taka może mieć również problem ze zrozumie-

³¹ Wątpliwości powzięte przez organ procesowy muszą być uzasadnione, tzn. iż muszą mieć rzeczowe oparcie w realiach konkretnej sprawy oraz wynikać z oceny rzeczywistych okoliczności i dowodów. Por. H a j d u k i e w i c z, *Podstawy prawne opiniowania*, s. 205 n.

³² Art. 202 § 5 k.p.k. zobowiązuje biegłych psychiatrów do wypowiedzenia się o zdolności badanego sprawcy do uczestnictwa w postępowaniu karnym nawet wtedy, gdy organ zlecający badanie takiego pytania nie postawi. Zob. D. H a j d u k i e w i c z, *Unormowania prawne opiniowania sądowo-psychiatrycznego w sprawach karnych i w sprawach nieletnich. Podstawowe wiadomości dla specjalizujących się w psychiatrii*, Warszawa 2002, s. 23-24.

³³ Por. S k o r o n, *Kodeks postępowania*, s. 189.

³⁴ Por. H a j d u k i e w i c z, *Podstawy prawne opiniowania*, s. 140-141.

³⁵ Organ prowadzący postępowanie (sąd, prokurator czy funkcjonariusz Policji) musi zwrócić uwagę na to, że ma do czynienia z osobą z tego właśnie powodu nieporadną oraz że jako

niem znaczenia czynów i kierowania swoim postępowaniem³⁶. Dlatego dla oceny wartości dowodowej wyjaśnień podejrzanego tak istotne znaczenie ma opinia biegłego psychiatry³⁷, wskazuje bowiem na zachowanie podejrzanego oraz jego zdolność do udziału w toczącym się postępowaniu³⁸.

1.3. OBOWIĄZEK PODDANIA SIĘ POBRANIU KRWI, WŁOSÓW, WYMAZU ZE ŚLUZÓWKI POLICZKÓW LUB INNYCH WYDZIELIN ORGANIZMU

Obowiązek osoby podejrzanego poddania się pobraniu krwi, włosów lub wydzielin organizmu wynika z art. 74 § 3 k.p.k. oraz z art. 308 § 1 k.p.k.³⁹ w związku z art. 54 § 5 k.p.w. Przepis art. 74 § 3 k.p.k. zezwala na przeprowadzenie większości czynności bez zgody podejrzanego⁴⁰. Bez zgody osoby podejrzanego można więc dokonać badań połączonych z zabiegami na jej ciele (z wyjątkiem chirurgicznych), pobrać krew, włosy, wymaz ze śluzówki policzków i inne wydzieliny organizmu⁴¹.

źródło informacji może się okazać nie w pełni wiarygodne i w związku z tym wymaga np. szczególnego sposobu przesłuchania. Zob. P a p r z y c k i, *Prawna problematyka opiniowania*, s. 28.

³⁶ Por. M. C i o s e k, *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Warszawa 2001, s. 148.

³⁷ Opinia biegłego musi zawierać wnioski prawdziwe, być zasadna i przekonująca. Wnioski zawarte w opinii muszą mieć formę jasną i zwięzłą, powinny wynikać ze spostrzeżeń i ustaleń dokonanych w świetle zasad naukowych danej dziedziny wiedzy lub umiejętności. Opinia biegłych podlega ocenie organu procesowego na równych zasadach z innymi środkami dowodowymi. Zob. C i e ś l a k, S p e t t, S z y m u s i k, W o l t e r, *Psychiatria w procesie*, s. 429.

³⁸ Por. P a p r z y c k i, [w:] G r a j e w s k i, P a p r z y c k i, S t e i n b o r n, *Kodeks postępowania karnego*, s. 593.

³⁹ Art. 308 § 1 k.p.k. stanowi: „W granicach koniecznych dla zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa przed ich utratą, zniekształceniem lub zniszczeniem, prokurator albo Policja może w każdej sprawie, w wypadkach nie cierpiących zwłoki, jeszcze przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia, przeprowadzić w niezbędnym zakresie czynności procesowe, a zwłaszcza dokonać oględzin, w razie potrzeby z udziałem biegłego, przeszukania lub czynności wymienionych w art. 74 § 2 pkt 1 w stosunku do osoby podejrzanego, a także przedsięwziąć wobec niej inne niezbędne czynności, nie wyłączając pobrania krwi, włosów i wydzielin organizmu. Po dokonaniu tych czynności, w sprawach, w których prowadzenie śledztwa przez prokuratora jest obowiązkowe, prowadzący postępowanie przekazuje sprawę niezwłocznie prokuratorowi”.

⁴⁰ Zob. J. K u d r e l e k, *K.P.K. – zmiany wprowadzone nowelą z 10 stycznia 2003 r.*, cz. 4: *Postępowanie dowodowe*, „Gazeta Policyjna” 2003, nr 23, s. 11.

⁴¹ Por. S k o w r o n, *Kodeks postępowania*, s. 235.

Przy wykonywaniu czynności dowodowych obowiązują rygory określone w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2005 r. w sprawie poddawania badaniom lub wykonywania czynności z udziałem oskarżonego oraz osoby podejrzanej. Pobranie krwi, włosów i wydzielin organizmu może być wykonane przez uprawnionego do tego pracownika służby zdrowia z zachowaniem wskazań wiedzy lekarskiej i nie może zagrażać zdrowiu i życiu podejrzanego⁴².

Pobranie krwi od osoby podejrzanej na potrzeby prowadzonego postępowania jest określane w piśmiennictwie prawniczym mianem tzw. czynności lekarskiej. Stanowi ją każde działanie przeprowadzone z uwzględnieniem i zastosowaniem znanych procedur i technik medycznych, których przedmiotem jest organizm ludzki⁴³. Jest to czynność związana z przerwaniem ciągłości tkanek, dlatego też obciążona jest pewnym ryzykiem. Dla zachowania bezpieczeństwa badania podejrzanego pobranie krwi może przeprowadzić jedynie osoba o odpowiednich kompetencjach. W praktyce wykonuje je lekarz mający tytuł specjalisty⁴⁴.

Pobranie krwi, włosów i wydzielin organizmu przeprowadza się w określonym zakładzie opieki zdrowotnej, na pisemne polecenie uprawnionego organu. W przypadkach niecierpiących zwłoki może się ono odbyć na podstawie ustnego polecenia funkcjonariusza organu postępowania, ale z zastrzeżeniem pisemnego potwierdzenia w terminie siedmiu dni⁴⁵. Pobrania wymazu ze śluzówki policzków w celu identyfikacji materiału genetycznego DNA może także dokonać policjant, specjalnie przeszkolony w tym zakresie⁴⁶.

Organ procesowy powinien poinformować osobę podejrzaną o celach i zakresie czynności medycznych oraz o obowiązku poddania się badaniom. Wypełnienie powyższego obowiązku polega na biernym poddaniu się podejrzanego zabiegom wykonywanym na jego ciele⁴⁷. Brak zamiaru wypełnienia tego obowiązku przez podejrzanego może przejawiać się biernym lub czyn-

⁴² Zob. K r y s i a k, *Przesłuchanie*, s. 33.

⁴³ Por. M. F i l a r, *Lekarskie prawo karne*, Kraków: Zakamycze 2000, s. 98.

⁴⁴ Badanie podejrzanego może wykonać także każdy pracownik ZOZ-u mający odpowiednie uprawnienia. Zob. S a k o w s k a, *Zgoda na wykonanie*, s. 85.

⁴⁵ Tamże, s. 86.

⁴⁶ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2005 r. w sprawie sposobu postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów, Dz. U. 2005, nr 141, poz. 1186.

⁴⁷ Zob. T. D u k i e t - N a g ó r s k a, *Uwagi o pobieraniu krwi dla ustalenia poziomu zawartości alkoholu w organizmie osoby podejrzanej, która nie wyraża na to zgody*, „Prawo i Medycyna” 2003, nr 13, s. 61.

nym oporem fizycznym w stosunku do czynności podejmowanych przez pracownika służby zdrowia⁴⁸. Organ procesowy w sytuacji niemożności uzyskania dowodu jest uprawniony do zastosowania środków przymusu bezpośredniego (np. siły fizycznej) w celu wyegzekwowania obowiązku od podejrzanego⁴⁹. Organy procesowe, takie jak Policja, zobowiązane są do zapewnienia asysty, a w razie potrzeby unieruchomienia podejrzanego lub przełamania jego oporu w takim zakresie, aby nie przekroczyć granic wyznaczonych celem tych czynności⁵⁰.

Poza pobraniem krwi osoba podejrzana zobowiązana jest również do biernego poddania się pobraniu wydzielin organizmu oraz włosów. Za wydzielinę organizmu, w rozumieniu art. 74 k.p.k., należy uznać substancje wydalone przez organizm ludzki w wyniku przemiany materii (np. pot, mocza) oraz substancje wydzielane przez gruczoły (np. ślina, żółć)⁵¹. Natomiast pobranie włosów od podejrzanego jest badaniem służącym identyfikacji śladów pozostawionych na miejscu zdarzenia. Włosy są biologicznymi śladami, które stanowią źródło informacji o zdarzeniu. Bada się je, zaczynając od ich morfologii, a więc: grubości, koloru, rdzenia, wyglądu, a kończąc na badaniach DNA. Badania DNA komórek cebulek włosów umożliwiają identyfikację indywidualną podejrzanego⁵².

⁴⁸ Por. K a r b a r z, R a d e c k i, *Przedstawienie zarzutów*, s. 26.

⁴⁹ Zastosowanie przymusu koniecznego dla wyegzekwowania obowiązków procesowych, o których mowa w art. 74 § 3 k.p.k., dopuszczają Hofmański, Sadzik, Zgryzek (*Kodeks postępowania karnego*, s. 385). Odmiennie zdanie ma J. Biederman (*Glosa do wyroku SN z 12 stycznia 2000 r., IV KKN 269/99*, „Państwo i Prawo” 2000, nr 11, s. 114). Uważa on, że w obowiązującym Kodeksie postępowania karnego brak podstaw prawnych zezwalających na stosowanie środków przymusu bezpośredniego w przypadkach konieczności poddania podejrzanego czynnościom dowodowym, w tym badaniom kryminalistycznym lub lekarskim wskazanym w art. 74 § 3 k.p.k.

⁵⁰ Zob. K a r b a r z, R a d e c k i, *Przedstawienie zarzutów*, s. 26.

⁵¹ Zob. Z. G o s t y Ń s k i, S. Z a b ł o c k i, [w:] J. B r a t o s z e w s k i, L. G a r d o c k i, Z. G o s t y Ń s k i, S. M. P r z y j e m s k i, R. A. S t e f a Ń s k i, S. Z a b ł o c k i, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Warszawa: Dom Wydawniczy ABC 2003, s. 530.

⁵² Zob. K. S ł a w i k, *Kryminalistyka w związkach z procesem karnym, kryminologią i wiktymologią*, Szczecin 2003, s. 174-175. W kryminalistyce zwraca się na te ślady baczniejszą uwagę, ponieważ z jednej strony mają one wysokie walory identyfikacyjne, z drugiej zaś z reguły są mało widoczne, przez co nie zawsze wchodzą w obręb badań kryminalistycznych. Zob. T. H a n a u s e k, *Kryminalistyka. Poradnik detektywa*, Katowice 1993, s. 133.

2. OBOWIĄZEK WSKAZANIA ADRESU DLA DORĘCZEŃ W KRAJU – ART. 38 § 2 K.P.W.

Osoba podejrzana o popełnienie wykroczenia jest zobowiązana na podstawie art. 38 § 2 k.p.w.⁵³ do wskazania krajowego adresu do doręczeń. Oświadczenie podejrzanego co do adresu dla doręczeń jest ważnym elementem czynności przesłuchania, w trakcie którego uprawnione organy powinny udzielić pouczenia, że w wypadku niewskazania adresu do doręczeń w kraju pismo procesowe wysłane pod ostatnio znany adres – lub w razie braku takiego adresu dołączone do akt sprawy – uważa się za doręczone⁵⁴. W sytuacji, gdy podejrzany przebywa za granicą, powinien wskazać adresata, a więc osobę w kraju, która będzie uprawniona do odbioru kierowanej do niego korespondencji. Jeżeli podejrzany nie ustanowi takiego adresata, to zostaje nałożona na niego sankcja w postaci fikcji prawnej, iż pismo procesowe wysłane pod ostatnio znany adres w kraju uważa się za doręczone ze wszelkimi konsekwencjami. Konsekwencje te dotyczą np. upływu terminu na zaskarżenie postanowień i orzeczeń⁵⁵. Pouczenie o obowiązku wskazania adresu dla doręczeń w kraju winno być odnotowane w protokole przesłuchania lub w notatce urzędowej w sytuacji odstąpienia od przesłuchania⁵⁶. Wykonanie tego obowiązku przez podejrzanego o popełnienie wykroczenia umożliwi w postępowaniu sądowym przesłanie wezwania lub zawiadomienia o terminie rozprawy wraz z pouczeniem na wskazany w trakcie czynności wyjaśniających adres w kraju (art. 67 § 2 k.p.w.)⁵⁷.

⁵³ Art. 38 § 2 k.p.w. brzmi: „Przy pierwszym wysłuchaniu oraz w wypadku, o którym mowa w art. 54 § 7, osoba podejrzana o popełnienie wykroczenia ma obowiązek wskazać adres dla doręczeń w kraju; w razie nieuczynienia tego pismo wysłane pod ostatnio znanym adresem w kraju, albo jeżeli adresu tego nie ma, załączone do akt sprawy, uważa się za doręczone, o czym należy ją pouczyć. Pouczenie to odnotowuje się w protokole, o którym mowa w art. 54 § 6 lub w notatce wskazanej w art. 54 § 7”.

⁵⁴ Zob. D. Ś w i e c k i, *Metodyka pracy sędziego w sprawach o wykroczenia*, Warszawa 2007, s. 76; zob. P ą c z e k, *Pozycja prawna osoby*, s. 46.

⁵⁵ Por. K a r b a r z, R a d e c k i, *Przedstawienie zarzutów*, s. 27.

⁵⁶ Zob. J. L e w i ń s k i, *Komentarz do Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia*, Warszawa 2007, s. 114.

⁵⁷ Por. Ś w i e c k i, *Metodyka pracy sędziego*, s. 76.

*

Osoba podejrzana o popełnienie wykroczenia powinna poddać się wszystkim obowiązkom procesowym nawet wtedy, gdy nie wyraża na nie zgody. Jednak przed nałożeniem na osobę podejrzaną obowiązków uczestniczenia w określonych czynnościach organy procesowe muszą ją o tym pouczyć w jak najszerszym zakresie. Brak powyższego pouczenia może prowadzić do sytuacji, w której przeprowadzone czynności z udziałem podejrzanego nie wywołają skutków prawnych i tym samym będą nieważne. Zgodnie z zasadą lojalności oraz prawem do informacji prawnej organy procesowe zobowiązane są do rzetelnego prowadzenia postępowania, co oznacza powinność informowania podejrzanego o jego prawach i obowiązkach, unikania przymusu, groźby bezprawnej i podstępu w stosunku do osoby podejrzanej jako źródła dowodu. Uczestnicy procesu powinni wykonywać swoje obowiązki i uprawnień procesowe uczciwie, nie naruszając powszechnie przyjętych reguł moralnych, z wyłączeniem wykorzystania cudzej niewiedzy, nieświadomości lub przymusowego położenia.

THE DUTIES OF A SUSPECT DURING PETTY OFFENCE PROCEEDINGS

S u m m a r y

While evidence is being heard, the suspect is the main source of information about the committed offence. As a person to give testimony, he or she may provide explanation or information concerning the state of his or her organism. In order to gain essential knowledge, law enforcement agencies seek, secure and preserve evidence. They can oblige the suspect to participate in the proceedings even if the suspect is not willing to do so. The presented article analyses a suspect's duties and his/her legal situation which is due to the operations performed by law enforcement agencies. The legal regulations presented here, forming the basis of procedural duties of a suspect, pertain to petty offence proceedings and penal proceedings in general, the latter being employed only in selected cases determined by the Petty Offences Code.

Translated by Tomasz Pałkowski

Słowa kluczowe: obowiązki osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia, obowiązek poddania się oględzinom zewnętrznym ciała i innym badaniom niepołączonym z naruszeniem integralności ciała, obowiązek poddania się badaniu psychiatrycznemu, obowiązek poddania się pobraniu krwi, włosów, wymazu ze śluzówki policzków lub innych wydzielin organizmu, obowiązek wskazania adresu dla doręczeń w kraju.

Key words: duties of suspect, petty offences proceedings, duty to have external body examination, body integrity examination, psychiatric examination, blood test, hair sample, oral cavity mucus test, other body secretions, obligation to indicate address for correspondence.

MARIUSZ ZAŁUCKI

WSPÓŁCZESNE TENDENCJE
ROZWOJU DZIEDZICZENIA TESTAMENTOWEGO
– CZYLI NIE TYLKO O POTRZEBIE WPROWADZENIA
WIDEOTESTAMENTU DO NOWEGO KODEKSU CYWILNEGO

Problematyka prawa spadkowego od pewnego już czasu zyskuje w Polsce na znaczeniu. Stabilne dotychczas ustawodawstwo zrodziło wiele wątpliwości, które stały się przedmiotem niejednokrotnie spornych wypowiedzi nauki i orzecznictwa. Wynika to m.in. z faktu, że po okresie transformacji ustrojowej społeczeństwo zaczęło się bogacić, tworząc w ten sposób coraz większe masy majątkowe, które wraz ze śmiercią osoby fizycznej przechodziły na spadkobierców, którzy często pozostawali w sporze. Praktyka ostatniego dwudziestolecia pokazała, że regulacje Kodeksu cywilnego¹ z zakresu dziedziczenia, pochodzące w dużej mierze jeszcze z czasów dekretu o prawie spadkowym², w wielu przypadkach nie odpowiadają potrzebom obrotu, rodząc często szereg trudności przy rozstrzyganiu tych sporów bądź prowadząc do konieczności akceptacji przez organy stosujące prawo rozwiązań nieakceptowanych społecznie³.

Dr MARIUSZ ZAŁUCKI – KPMZ Kancelaria Adwokacka, al. Armii Krajowej 7, 35-307 Rzeszów.

¹ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, Dz. U. nr 16, poz. 93 ze zm.

² Dekret z dnia 8 października 1946 r. Prawo spadkowe, Dz. U nr 60, poz. 328.

³ Dla przykładu można wskazać sytuację, w której przed zmianami wprowadzonymi do dziedziczenia ustawowego spadek – mimo pozostawania przy życiu dziadków spadkodawcy – nabywał na podstawie ustawy podmiot publiczny. Mogło do tego dojść m.in. wówczas, gdy w trakcie tragicznego wypadku ginęli rodzice, a wkrótce potem – wskutek odniesionych w wypadku obrażeń – ich jedyne małoletnie dziecko. Spadkobiercą ustawowym, bez możliwości odrzucenia spadku, musiała być w tym przypadku gmina, a nie mogli być dziadkowie małoletniego spadkodawcy (będący rodzicami małżonków, którzy zginęli w wypadku), co było trudne

Ustawodawca dostosowując się powoli do wymogów nowej rzeczywistości, próbował kilkakrotnie „ratować” wskazany stan rzeczy, nowelizując dotychczasowe przepisy. Mimo kilku zasadniczych zmian prawa w tym zakresie, nie sposób jednak dziś uznać, że polskie prawo spadkowe ma nowoczesny charakter i odpowiada dzisiejszym czasom, co w szczególności dotyczy rozrządzeń testamentowych. Niektóre regulacje pozwalają wręcz na fałszowanie ostatniej woli spadkodawcy i bywają nadużywane, co przemawia za tym, iż pozostawienie ich w obecnym kształcie nie jest pożądane. Z racji zaś, że istnieje dobry moment legislacyjny, gdyż od dłuższego czasu coraz odważniej mówi się o nowym kodeksie cywilnym, wydaje się, że próba analizy niektórych rozwiązań z tego obszaru i porównanie ich z ustawodawstwem innych państw pozwoli na obserwację obecnie istniejących tendencji rozwoju prawa spadkowego, co może posłużyć jako sformułowanie propozycji do dyskusji nad przyszłym kształtem polskiego prawa spadkowego. Jako najpilniejsze w tej dyskusji wydają się zaś problemy dotyczące formy rozrządzeń testamentowych, gdyż jednym z podstawowych zadań twórców prawa spadkowego w naszym kraju będzie w przyszłości rozważenie nie tylko tego, czy przyznać spadkodawcy pełną swobodę testowania, ale także w jakie instrumenty go wyposażać. W tym zaś kontekście uważam, iż konieczne jest pewne zliberalizowanie zasad dziedziczenia testamentowego i zaprojektowanie takich mechanizmów, które pozwolą na szersze urzeczywistnienie ostatniej woli spadkodawcy, co będę się starał wykazać w niniejszej wypowiedzi.

Już na wstępie trzeba zaznaczyć, że wykorzystywana do takiej analizy metoda porównawcza musi odbiegać od porównań stosowanych w innych działach prawa cywilnego, przede wszystkim z dwóch powodów. Po pierwsze, prawo spadkowe to ten dział prawa prywatnego, gdzie w poszczególnych krajach bardzo wyraźnie rysują się różnice socjalne, kulturowe, ekonomiczne czy nawet religijne leżące u podstaw danego rozwiązania prawnego⁴. Po drugie, brak jest w zasadzie na świecie prac harmonizacyjnych nad merytorycznym prawem spadkowym, zmierzających do ujednoczenia regulacji (choćby na poziomie regionalnym⁵), a jedyne dążenia mające na celu usunięcie heterogeniczności ustaw prawnospadkowych dotyczą w zasadzie norm prawa

do społecznej akceptacji i sprzeczne z ogólnie przyjętym poczuciem sprawiedliwości.

⁴ Zob. S. van Erp, *New Developments in Succession Law*, EJCL 2007, nr 3, s. 2.

⁵ Por. H. Dörner, Ch. Hertel, P. Lagarde, W. Riering, *Auf dem Weg zu einem europäischen Internationalen Erb- und Erbverfahrensrecht*, IPRax 2005, z. 1, s. 1-8.

prywatnego międzynarodowego⁶, zmierzając do próby wskazania prawa właściwego do oceny stosunków prawnospadkowych o charakterze transgranicznym⁷. Ma to o tyle znaczenie, że nie zawsze dobre rozwiązanie legislacyjne spotykane w innym systemie prawnym sprawdzi się w naszych warunkach, o czym trzeba pamiętać. Dlatego posługując się w prawie spadkowym metodą komparatystyczną, trzeba mieć na uwadze różnice kontekstów normatywnego, społecznego i aksjologicznego polskich i obcych unormowań. Obce rozwiązania mogą więc być wielokrotnie pomocne przy dokonywaniu oceny naszego stanu prawnego, mogą wskazać, w jakim kierunku polskie ustawodawstwo może podążać⁸, i pozwolić na wykrycie panujących w tej mierze tendencji. Ostateczny kształt polskiego prawa winien jednak uwzględniać specyfikę naszego systemu prawnego.

1. ZMIANY REGULACJI PRAWNOSPADKOWEJ PO TRANSFORMACJI USTROJOWEJ

Przedstawienie propozycji zmian dotyczących dziedziczenia testamentowego wypada rozpocząć od wskazania zasadniczych modyfikacji prawa spadkowego, jakie miały miejsce w ostatnich latach. Pozwoli to na ustalenie, jakie były w tej mierze ostatnie dylematy polskiego ustawodawcy i jak zostały one rozstrzygnięte. Trzeba więc podkreślić, że najistotniejsze zmiany dokonane w tej mierze w ostatnich latach dotyczą zniesienia ograniczeń odnoszących się do dziedziczenia gospodarstw rolnych (co stało się jednak nie z inicjatywy ustawodawcy, ale na skutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego⁹), wpro-

⁶ Por. M. Z a ł u c k i, *Konwencje międzynarodowe dotyczące prawa spadkowego*, „Prawo Europejskie w Praktyce” 2008, nr 12, s. 25-28.

⁷ Zob. Ł. C i e ś l a k, J. G o ł a c z y Ń s k i, *Dziedziczenie ab intestato według projektu rozporządzenia w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych i dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie utworzenia europejskiego certyfikatu spadkowego*, „Wrocławskie Studia Sądowe” 2011, nr 1, s. 51 n.; M. Z a ł u c k i, *Ku jednolitemu prawu spadkowemu w Europie. Zielona Księga Komisji Wspólnot Europejskich o dziedziczeniu i testamentach*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego Europejskiego i Porównawczego”, 7(2009), z. 1, s. 103-118.

⁸ Por. Z. Z i e m b i Ń s k i, *Metodologiczne zagadnienia prawoznawstwa*, Warszawa 1974, s. 90 n.; J. J a k u b o w s k i, *Z problematyki metodologicznej badań prawnoporównawczych*, „Państwo i Prawo” 1963, z. 3, s. 7 n.

⁹ Stało się to na mocy orzeczenia z dnia 31 stycznia 2001 r. w sprawie P 4/99 (OTK 2001, nr 1, poz. 5), gdzie stwierdzono niezgodność szczególnych zasad dziedziczenia gospo-

wadzenia możliwości notarialnego poświadczenia dziedziczenia¹⁰, poszerzenia kręgu spadkobierców ustawowych¹¹ czy – w kontekście dziedziczenia testamentowego – zwiększenia ilości dostępnych rozrządzeń na wypadek śmierci¹². Dokonując zmian, ustawodawca nie wystrzegł się jednak kilku błędów. Dla przykładu, na skutek zmian kręgu spadkobierców ustawowych, które weszły w życie 28 czerwca 2009 r., pojawiły się daleko idące wątpliwości dotyczące sytuacji, w której małżonek dochodził do dziedziczenia w zbiegu z jednym z rodziców, gdy drugi już nie żył, a zarazem spadkodawca nie miał żadnego rodzeństwa oraz zstępnych rodzeństwa, którzy mogliby wchodzić na miejsce zmarłego rodzica w dziedziczeniu ustawowym. Według treści art. 932 § 1 k.c. powołani powinni być wtedy małżonek oraz żyjący rodzic spadkodawcy. Trudności pojawiały się jednak przy próbie ustalenia, jakie są ich udziały spadkowe. Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 933 § 1 k.c. udział spadkowy małżonka, który dziedziczy w zbiegu z rodzicami, rodzeństwem i zstępnymi rodzeństwa, wynosi 1/2 spadku, zaś w myśl art. 932 § 2 zdanie pierwsze k.c., udział spadkowy rodzica, który dziedziczy w zbiegu z małżonkiem, wynosi 1/4 całości spadku. W razie braku rodzeństwa i zstępnych rodzeństwa, którzy wchodziliby na miejsce zmarłego rodzica, pojawiała się zatem niepewność, jaki jest los 1/4 części spadku, która przypadałaby drugiemu z rodziców spadkodawcy, gdyby żył. Ustawa nie zawierała w tej mierze żadnych wskazówek. Jako dopuszczalne – zdaniem doktryny – jawiły się zaś następujące interpretacje: 1) można było twierdzić, że zastosowanie *per analogiam* znajdzie art. 932 § 2 zd. 2 k.c., który ustanawia zasadę, iż

darstw rolnych z art. 64 ust. 1, 2 w zw. z art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3 Konstytucji, przede wszystkim z uwagi na nieuzasadnione różnicowanie kategorii spadkobierców ustawowych. Potrzebę zmiany i wadliwość tej regulacji wielokrotnie sygnalizowała wcześniej doktryna. Zob. np. J. S. P i ą t o w s k i, B. K o r d a s i e w i c z, *Dziedziczenie gospodarstw rolnych de lege ferenda*, „Państwo i Prawo” 1981, z. 8, s. 58 n.; S. W ó j c i k, *Nowe regulacje – nowe problemy i wątpliwości*, „Rejent” 1999, nr 8, s. 172-174. Nowy stan prawny w tym zakresie omawia np. A. L i c h o r o w i c z, [w:] *Szczególny porządek dziedziczenia gospodarstw rolnych w Polsce po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 I 2001 r.*, „Rejent” 2001, nr 9, s. 88 n.

¹⁰ Doszło do tego na mocy ustawy z dnia 24 sierpnia 2007 r. o zmianie ustawy Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. nr 181, poz. 1287.

¹¹ Zmiany wprowadzone ustawą z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw, Dz. U. nr 49, poz. 408 (poszerzenie kręgu spadkobierców o gminę) oraz ustawą z dnia 2 kwietnia 2009 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny, Dz. U. nr 79, poz. 662 (poszerzenie kręgu spadkobierców o dalsze osoby bliskie).

¹² Zmiany wprowadzone ustawą z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. nr 85, poz. 458.

gdy ojcostwo rodzica nie zostało ustalone, udział spadkowy matki dziedziczącej w zbiegu z jego małżonkiem wynosi połowę spadku, co oznaczałoby, że ta część spadku przypadłaby rodzicowi; 2) można było próbować argumentować, że wskazana część przypadnie małżonkowi spadkodawcy; 3) można było rozważać zastosowanie art. 933 § 3 k.c. w dotychczasowym brzmieniu, z którego wynikało, że jeżeli do spadku powołani są obok małżonka tylko rodzice albo tylko rodzeństwo, dziedziczą oni w częściach równych to, co przypada łącznie dla rodziców i rodzeństwa, przez co udział spadkowy rodzica wynosiłby połowę spadku; 4) uprawnione wydawało się także twierdzenie, że w zakresie pozostającej 1/4 części spadku do dziedziczenia dojdą dalsze grupy spadkobierców, a więc np. gmina ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy; 5) można było próbować przez analogię odwołać się do treści art. 965 k.c., regulującego instytucję przyrostu, wedle której, w sytuacji, gdy spadkobierca powołał kilku spadkobierców testamentowych, a jeden z nich nie chce lub nie może dziedziczyć, wówczas przeznaczony dla niego udział przypada pozostałym spadkobiercom w stosunku do przypadających im udziałów, co skutkowałoby otrzymaniem przez małżonka 2/3 tego udziału spadkowego, a rodzica 1/3 tego udziału spadkowego; 6) można wreszcie było próbować twierdzić, że pozostała część spadku to *hereditas iacens*, spadek nieobjęty¹³. Żadna z tych interpretacji nie mogła zostać jednoznacznie wykluczona. Błąd ten ustawodawca naprawił dopiero po ponad dwóch latach, w ustawie z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie w dniu 23 października 2011 r., dodając do Kodeksu cywilnego przepis art. 932 § 6 o następującym brzmieniu: „Jeżeli jedno z rodziców nie dożyło otwarcia spadku i brak jest rodzeństwa spadkodawcy lub ich zstępnych, udział spadkowy rodzica dziedziczącego w zbiegu z małżonkiem spadkodawcy wynosi połowę spadku”. Tym samym rozstrzygnięto wątpliwości i przesądono o równości udziałów spadkowych w takiej sytuacji.

Wskazany *lapsus* to nie koniec niejednoznaczności ustawodawcy w związku z nowelizowaniem prawa spadkowego w ostatnim czasie. Podobne wątpliwości dotyczą bowiem wprowadzonego tą samą ustawą co korekta zasad dziedziczenia ustawowego z 18 marca 2011 r. zapisu windykacyjnego. Stosownie do dodanego do Kodeksu cywilnego przepisu art. 981¹ § 1, „w testamencie sporządzonym w formie aktu notarialnego spadkodawca może postanowić, że

¹³ Zob. W. B o r y s i a k, P. K s i ę ż a k, *Dziurawe przepisy o dziedziczeniu ustawowym*, „Rzeczpospolita” z 18 czerwca 2009, s. C6.

oznaczona osoba nabywa przedmiot zapisu z chwilą otwarcia spadku (zapis windykacyjny)”, z tym zastrzeżeniem, że „przedmiotem zapisu windykacyjnego może być: 1) rzecz oznaczona co do tożsamości, 2) zbywalne prawo majątkowe, 3) przedsiębiorstwo lub gospodarstwo rolne, 4) ustanowienie na rzecz zapisobiercy użytkowania lub służebności” (§ 2). Tym samym ustawodawca wprowadził do prawa polskiego rozporządzenie testamentowe, które jako jedyne wymusza formę testamentu notarialnego, uznając zatem tę formę testamentu za lepszą od testamentów sporządzanych w innych formach, co nie wydaje się właściwe. Nie jest to podstawowy problem nowej regulacji, niemniej jednak nie jest obecnie na przykład wiadomo, w jakiej formie winno się odwołać taki testament (ustawa milczy na ten temat) oraz czy odwołanie testamentu notarialnego zawierającego zapis windykacyjny, a następnie odwołanie testamentu odwołującego w formie innej niż notarialna przywraca skuteczność odwołanego zapisu windykacyjnego, przez co problem formy zapisu windykacyjnego nabiera szczególnego znaczenia¹⁴. Praktyczne znaczenie tego rozwiązania widać też na przykładzie podawanym w doktrynie, gdzie spadkobierca, sporządzając testament w formie aktu notarialnego, zapisuje windykacyjnie przedsiębiorstwo synowi, po czym sporządza testament holograficzny, w którym przedsiębiorstwem rozrządza na rzecz swojej córki (dokonuje zapisu zwykłego). W aktualnym stanie normatywnym rezultat tego będzie taki, iż syn i ewentualni pozostali spadkobiercy odpowiadać będą solidarnie za wydanie przedsiębiorstwa córce spadkodawcy. Gdyby zaś nie było ograniczenia formy notarialnej co do zapisu windykacyjnego, wówczas rozrządzenie na rzecz córki należałoby uznać za zapis windykacyjny, uchylający wcześniejszy zapis na rzecz syna¹⁵. Zdaje się, że właśnie takie rozwiązanie byłoby właściwsze i bardziej czytelne.

Daleko idące wątpliwości konstrukcyjne, dotyczące także zapisu windykacyjnego, budzą też inne nowe przepisy, w tym art. 999¹ § 1 k.c., stosownie do którego „jeżeli uprawniony nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku, może on żądać od osoby, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny doliczony do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku”, oraz art. 1034¹ § 1, według którego „do chwili działu spadku wraz ze spadkobiercami solidarną odpowiedzialność za długi spadkowe ponoszą także osoby, na których rzecz spadkodawca uczynił zapisy

¹⁴ Przekonująco rozwiązanie to krytykuje P. Księżak [w:] *Podstawowe problemy zapisu windykacyjnego*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2011, z. 4, s. 1057-1061.

¹⁵ Tamże, s. 1060.

windykacyjne¹⁶. Ich brzmienie oznacza, że zapis windykacyjny, który ma być przecież pewnym odstępstwem od zasady sukcesji uniwersalnej na rzecz sukcesji singularnej¹⁷, w rzeczywistości takim wyłomem nie jest. Co więcej, trzeba uznać, że przynajmniej w zakresie odpowiedzialności za długi spadkowe zapis windykacyjny ma charakter sukcesji uniwersalnej, a jeżeli przyjąć, że jednocześnie w zakresie prawa nabywanego przez zapisobiercę jest to sukcesja singularna, to trzeba stwierdzić, że ustawodawca wprowadził do naszego ustawodawstwa konstrukcję hybrydalną¹⁸, zasadniczo różniącą się od dotychczasowego zapisu damnacyjnego, która jednak bardzo niewiele różni się spadkobrania, skąd już niedaleko do spostrzeżenia, że zapisobierca windykacyjny jest częściowo spadkobiercą, co nie wydaje się pożądane, a z pewnością nie o to ustawodawcy chodziło. I choć niewątpliwie zapis windykacyjny ma swoje istotne zalety i rozwiązuje niektóre problemy, związane choćby z dziedziczeniem przedsiębiorstwa, to jednak przyjęta konstrukcja w kilku miejscach budzi poważne wątpliwości, które należało usunąć przed wejściem tego rozwiązania w życie, np. w toku szerokich konsultacji społecznych, czego chyba w niniejszym wypadku zabrakło, mimo to, że projekt pochodził od Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego.

Pewne zastrzeżenia może budzić także rezygnacja ustawodawcy z instytucji darowizny *mortis causa*¹⁹, pomimo dość wyraźnie zgłaszanych w tym zakresie potrzeb, m.in. przez środowisko notarialne²⁰. Co zresztą interesujące,

¹⁶ W. Ż u k o w s k i, *Projektowane wprowadzenie zapisu windykacyjnego do polskiego prawa spadkowego*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2010, z. 4, s. 1035 n.

¹⁷ Por. A. S t e m p n i a k, *Nowelizacja Kodeksu cywilnego w zakresie prawa spadkowego*, „Monitor Prawniczy” 2001, nr 12, s. 629 n.; H. W i t c z a k, *Zapis windykacyjny – nowe rozrządzenie testamentowe w KC*, „Edukacja Prawnicza” 2011, nr 5, s. 3 n.

¹⁸ Tak też trafnie uważa Księżak (*Podstawowe problemy*, s. 1055).

¹⁹ Projekt ustawy odnoszący się do darowizny na wypadek śmierci był rozpoznawany wspólnie z projektem dotyczącym zapisu windykacyjnego w sejmowej komisji nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. Rezultatem prac komisji było sprawozdanie z dnia 4 stycznia 2011 r., w którym komisja wybrała zapis windykacyjny, rekomendując Sejmowi uchwalenie ustawy dotyczącej tego rozwiązania, rezygnując z wprowadzenia darowizny „*mortis causa*”; zob. druk sejmowy nr 3759. Trzeba dodać, że na posiedzeniu komisji 4 stycznia 2011 r. jej przewodniczący, poseł Jerzy Kozdroń, stwierdził m.in., że komisja próbowała oba te projekty „pogodzić i zmieścić w Kodeksie cywilnym”, ale po głębszej analizie doszła do wniosku, „że byłoby to jednak szkodliwe” i uznała, że „bardziej wszechstronnie przygotowany jest projekt rządowy”. Nikt z obecnych na posiedzeniu nie zgłosił zaś żadnej uwagi co do treści proponowanych przepisów.

²⁰ Zob. np. wypowiedź Leszka Zabielskiego, członka Krajowej Rady Notarialnej, dla Rzeczpospolitej z dnia 5 października 2010, s. C2.

sama dopuszczalność tej instytucji *de lege lata* jest zresztą równie dyskusyjna²¹ i wydaje się, że to właśnie ustawodawca winien – dla pewności obrotu – taki spór przeciąć²².

W ostatnich latach doktryna zgłaszała także i inne postulaty zmian ustawodawstwa spadkowego, w tym m.in. dotyczące poszerzenia kręgu spadkobierców ustawowych o inne osoby²³, uporządkowania istniejących form testamentu²⁴, mające na celu modyfikację zasad ochrony osób bliskich spadkodawcy²⁵ czy dziedziczenia przedsiębiorstwa²⁶, które jednak dotych-

²¹ Za dopuszczalnością darowizny na wypadek śmierci opowiedzieli się m.in.: J. K o s i k, [w:] *System prawa cywilnego*, t. 4: *Prawo spadkowe*, red. J. S. Piątoski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 580 n.; M. N i e d o s p i a ł, *Darowizna na wypadek śmierci*, „Państwo i Prawo” 1987, nr 11, s. 57 n.; A. O l e s z k o, *Umowy prawa powszechnego mające zastosowanie w sprawach spadkowych*, [w:] *Problemy kodyfikacji prawa cywilnego (studia i rozprawy). Księga pamiątkowa ku czci Profesora Zbigniewa Radwańskiego*, red. S. Sołtyński, Poznań 1990, s. 421 n.; E. D r o z d, *Darowizna na wypadek śmierci*, „Rejent” 1992, nr 1, s. 80 n.; J. G ó r e c k i, *Umowa darowizny na wypadek śmierci*, „Rejent” 2006, nr 2, s. 34 n.; M. P a z d a n, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, t. 2, Warszawa 2009, s. 1181. Przeciwnie stanowisko zajęli m.in.: J. I g n a c z e w s k i, *Prawo spadkowe. Art. 922-1088 KC. Komentarz*, Warszawa 2004, s. 306; L. S t e c k i, [w:] *System prawa prywatnego*, t. 7: *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, red. J. Rajski, Warszawa 2004, s. 286; E. S k o - w r o ņ s k a - B o c i a n, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, Warszawa 2006, s. 71.

²² Inne stanowisko zajął w tej kwestii np. A. Herbet, opiniując projekt ustawy o darowiznie „mortis causa” dla Biura Analiz Sejmowych, sugerując m.in. kolizję tej instytucji z wprowadzonym do prawa polskiego zapisem windykacyjnym, szerzej jednak tego nie uzasadniając (*Opinia prawna w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw*, Lublin 27 czerwca 2011, s. 5.).

²³ Zob. np. S. W ó j c i k, *Ochrona interesów jednostki w polskim prawie spadkowym w zakresie powołania do dziedziczenia*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Prawnicze” 1981, z. 98, s. 176 n.

²⁴ Zob. np. E. S k o w r o ņ s k a, *Forma testamentu w prawie polskim*, Warszawa 1991, *passim*; J. T u r ł u k o w s k i, *Sporządzenie testamentu w praktyce*, Warszawa 2009, *passim*; K. O s a j d a, *Wpływ rozwoju techniki na uregulowanie formy testamentu – rozważania de lege ferenda*, „Rejent” 2010, nr 5, s. 50 n.

²⁵ Zob. np. J. B i e r n a t, *Ochrona osób bliskich spadkodawcy w prawie spadkowym*, Toruń 2002, *passim*; M. A. Z a c h a r i a s i e w i c z, *Zachówek czy rezerwa? Głos w dyskusji nad potrzebami i kierunkami zmian polskiego prawa spadkowego*, „Rejent” 2006, nr 2, s. 180 n.; M. P a z d a n, [w:] *Zielona Księga. Optymalna wizja kodeksu cywilnego w Rzeczypospolitej Polskiej*, red. Z. Radwański, Warszawa 2006, s. 192; P. K s i ę ż a k, *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2010, *passim*.

²⁶ Zob. np. S. W ó j c i k, *O niektórych uregulowaniach w prawie spadkowym*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, red. W. Popiołek, M. Szpunar, Kraków 2005, s. 1500; P. K s i ę ż a k, *Przedsiębiorstwo wobec śmierci przedsiębiorcy*, [w:] *Prawo handlowe po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej*, red. W. J. Katner, U. Promińska, Warszawa 2010, s. 154 n.

czas nie znalazły uznania organów stanowiących prawo. Przynajmniej zaś kilka z nich wydaje się koniecznych, choćby dlatego, by umożliwić korzystanie z instrumentów prawnych już istniejących, których regulacja prawna nie jest dostosowana do dzisiejszych czasów. Tak można ocenić choćby obowiązujące przepisy dotyczące wydziedziczenia, z którego skorzystanie dla osoby niemającej wiedzy prawniczej jest bardzo utrudnione, o ile nie niemożliwe²⁷. Stan taki jest niezadowolający.

Wiele wątpliwości budzą także i pozakodeksowe przepisy prawnospadkowe. Takim przykładem jest m.in. regulacja art. 42 prawa autorskiego²⁸, należąca do grupy tych rozwiązań znanych prawu spadkowemu, w myśl których następuje przejście określonych praw majątkowych zmarłego na oznaczone osoby, niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami. Według tego przepisu, „jeżeli autorskie prawa majątkowe jednego ze współtwórców miałyby przyspaść Skarbowi Państwa jako spadkobiercy ustawowemu, część ta przechodzi na pozostałych przy życiu współtwórców lub ich następców prawnych, stosownie do wielkości ich udziałów”. Trudność interpretacyjna tego przepisu wynika stąd, że ustawodawca, nowelizując zasady dziedziczenia ustawowego ostatniej grupy spadkobierców ustawowych w 2003 r.²⁹, wskazał, w nowej treści art. 935 § 3 k.c.³⁰, iż spadek przypada nie jak dotychczas Skarbowi Państwa, lecz gminie ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy jako spadkobiercy ustawowemu, zapominając jednocześnie o konieczności dostosowania do tej zmiany art. 42 prawa autorskiego. Dopiero zaś, gdy ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy nie da się ustalić, bądź znajdowało się ono za granicą, spadek przypadać będzie Skarbowi Państwa. W innym razie prawa autorskie wraz ze współtwórcami dziedziczyć będzie gmina. O ile zaś *ratio legis* rozwiązania, by prawa autorskie nie przechodziły na podmiot publiczny w sytuacji, gdyż żyją współtwórcy dzieła, jest zrozumiałe i sprowadza się do ułatwień w wykonywaniu prawa, o tyle rozwiązanie

²⁷ Por. Interpelacja nr 111810 posła Jana Kamińskiego do Ministra Sprawiedliwości, Warszawa, dnia 24 września 2009, s. 1; Interpelacja posła Dariusza Lipińskiego do Ministra Sprawiedliwości, Warszawa, dnia 17 lipca 2009, s. 1; Interpelacja nr 12692 posła Jacka Tomczaka do Ministra Sprawiedliwości, Warszawa, dnia 4 listopada 2009, s. 1; zob. także M. Z a - ł u c k i, *Wydziedziczenie w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 2010, s. 452 n.

²⁸ Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz. U. 2006, nr 90, poz. 631 ze zm.

²⁹ Ustawą z dnia 14 lutego 2003 r.

³⁰ Obecnie – po zmianach wprowadzonych ustawą z dnia 2 kwietnia 2009 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny – jest to przepis art. 935 k.c.

występujące w aktualnym stanie normatywnym jest niezrozumiałe i niekonsekwentne. Nie wiadomo bowiem dlaczego, gdy do dziedziczenia na podstawie art. 935 k.c. dochodzić winien podmiot publiczny – Skarb Państwa, to do takiego dziedziczenia przez ten podmiot jednak nie dochodzi, a na jego miejsce wchodzi współtwórcy dzieła, podczas gdy w zupełnie podobnej sytuacji, gdy to gmina ma zostać powołana do dziedziczenia, ustawodawca nie interweniuje i podmiot publiczny staje się wówczas jednym ze współuprawnionych, co oczywiście rodzi istotne trudności w zakresie wspólnego wykonywania praw autorskich przez współuprawnionych. Wykonywanie wspólnego prawa obejmuje przecież m.in. udzielanie licencji, zawieranie umów rozporządzających czy faktyczne korzystanie z utworu przez współtwórców³¹. Skoro zaś art. 9 ust. 3 Prawa autorskiego wymaga, by do wykonywania prawa autorskiego do całości utworu istniała zgoda wszystkich uprawnionych, to w zasadzie nie jest wiadomo, w jaki sposób pozostali przy życiu współtwórcy mieliby wykonywać prawa do utworu wraz z gminą ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy i jak ewentualną zgodę gminy uzyskać. Prawo autorskie tej kwestii już nie reguluje, istniejące mechanizmy publicznoprawne nie są w tej mierze czytelne, a niewątpliwie gminie nie będzie na ogół zależeć na popularyzacji dzieła tak jak jego współtwórcom. Taki stan rzeczy – jak się wydaje – również nie jest w związku z tym pożądanym³².

Powyższe – jak sądzę – świadczy o tym, że dzisiejsza regulacja polskiego prawa spadkowego w wielu miejscach nadal nie odzwierciedla aktualnych potrzeb społecznych i nie urzeczywistnia wymagań obrotu. Dokonane w ostatnich latach zmiany prawa spadkowego w kontekście realizacji konstytucyjnego prawa dziedziczenia wyrażonego w art. 21 i 64 Konstytucji³³, rozumianego przede wszystkim jako prawo osoby, do której należą składniki majątkowe do dysponowania nimi na wypadek śmierci³⁴, należy ocenić je-

³¹ J. B a r t a, R. M a r k i e w i c z, *Prawo autorskie*, Warszawa 2008, s. 57.

³² Co prawda P. Ślęzak proponuje, by odstępstwo od ogólnych zasad dziedziczenia, wyrażone w art. 42 prawa autorskiego, odnosić także do gminy, jednak taka interpretacja wydaje się „contra legem”; por. P. Ś l ę z a k, *Dziedziczenie praw majątkowych w świetle polskiego prawa autorskiego*, „Rejent” 2007, nr 1, s. 102; zob. także: K. R a d e l, P. K o s i o r, *Dziedziczenie autorskich praw majątkowych przez gminę i Skarb Państwa*, [w:] *Dziedziczenie własności intelektualnej*, red. M. Załucki, Warszawa 2009, s. 38-42.

³³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. nr 78, poz. 483 ze zm.

³⁴ Por. A. M ą c z y ń s k i, *Konstytucyjne prawo dziedziczenia*, [w:] *Rozprawy prawnicze*.

dynie jako kosmetyczne, niewystarczające i – co chyba najważniejsze – niejednokrotnie niespełniające zasad poprawnej legislacji. I choć z niektórych błędów ustawodawca już „wybrnął”, konieczne wydaje się zastanowienie nad dalszym kształtem polskiego prawa spadkowego, w szczególności zaś rozważenie, jakie są najpilniej pożądane zmiany obecnej regulacji prawnosпадkowej w kontekście dziedziczenia testamentowego, tak by, po pierwsze, spowodować dyskusję na etapie przedlegislacyjnym, czego na szeroką skalę – jak sędzę – zabrakło w przypadku kilku ostatnich nowelizacji k.c., po drugie zaś, by wyjść naprzeciw aktualnym tendencjom rozwoju ustawodawstwa z zakresu prawa spadkowego, co ewentualnie pozwoli naszemu ustawodawcy na uwspółcześnienie nowego Kodeksu cywilnego, by stał się właściwą odpowiedzią na wyzwania czasów, w jakich żyjemy i jakie szybko nadchodzą.

2. CELE REGULACJI PRAWNOSPADKOWEJ

Myśląc o ponownym projektowaniu przepisów prawnosпадkowych, należy w dużej mierze zgodzić się z propozycjami Komisji Kodyfikacyjnej działającej przy Ministrze Sprawiedliwości, wyrażonymi w Zielonej księdze, optymalnej wizji Kodeksu cywilnego Rzeczypospolitej Polskiej³⁵, które stanowią podstawę prac nad przyszłą regulacją tego kodeksu. Akceptować należy zwłaszcza podawane przez Komisję cele przyszłej regulacji prawnosпадkowej, do których zaliczono: 1) konieczność spajania i umacniania przez prawo spadkowe więzi rodzinnych; 2) powiązanie prawa spadkowego z kształtem stosunków majątkowych w społeczeństwie; 3) przyjęcie rozwiązania, wedle którego śmierć uprawnionego z praw majątkowych nie powinna powodować wygaśnięcia stosunków majątkowych – stosunki te winny być kontynuowane także później; 4) konieczność pobudzania jednostki do aktywności życiowej i pomnażania majątku – przy jednoczesnym zniechęcaniu do jego marnotrawienia; 5) konieczność umocnienia bezpieczeństwa obrotu; 6) konieczność sprzyjania rozwiązaniom zapewniającym możliwie najlepsze spożytkowanie majątku spadkodawcy po jego śmierci³⁶.

Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana, s. 1172; M. P a z d a n, *Konstytucja a prawo spadkowe*, [w:] *Księga pamiątkowa Profesora Marcina Kudeja*, red. A. Łabno, E. Zwierzchowski, Katowice 2009, s. 23 n.

³⁵ Red. Z. Radwański, Warszawa 2006.

³⁶ P a z d a n, [w:] *Zielona księga*, s. 180-181.

W tym kontekście nie może ulegać wątpliwości, że dziedziczenie nadal powinno opierać się na konstrukcji sukcesji uniwersalnej, następującej z mocy prawa w chwili otwarcia spadku. Odejście od tego systemu na rzecz innych rozwiązań (administracja spadku, spadek spoczywający) jest niczym nieuzasadnione. Także nadal podstawową formą dysponowania majątkiem na wypadek śmierci przez spadkodawcę powinien być testament; dziedziczenie ustawowe powinno wchodzić w grę w sytuacji braku ważnego testamentu. Tutaj jednak, zwłaszcza w zakresie dopuszczalnych form rozrządzeń testamentowych, pożądane wydają się daleko idące zmiany. Przy projektowaniu tych przepisów, realizując wytyczne konstytucyjne, należy zaś mieć na uwadze, że ustawa zasadnicza chroni prawo dziedziczenia (art. 21, 64), rozumiane m.in. jako wolność nabywania mienia, jego zachowania i dysponowania nim w drodze czynności *mortis causa*, przy jednoczesnym uwzględnieniu woli właściciela jako podstawowego czynnika rozstrzygającego o tym, komu mają w razie jego śmierci przypaść przedmioty tworzące jego majątek³⁷. Wolność rozrządzania majątkiem na wypadek śmierci to jednak wartość, która podniesiona do rangi konstytucyjnej, konkuruje w kontekście dziedziczenia z ochroną osób najbliższych spadkodawcy, zależnych od niego socjalnie, które na skutek absolutnej swobody testowania mogłyby zostać pozbawione jakichkolwiek korzyści ze spadku. Przyszłe rozwiązanie legislacyjne powinno mieć to na uwadze i w racjonalny sposób rozstrzygać tak zarysowany konflikt wartości. Konieczne jest przy tym, by doceniono rangę zasady swobody testowania i jej pochodnej – zasady *favor testamenti*³⁸.

3. ISTNIEJĄCE FORMY TESTAMENTU

Analizę perspektywy zmian rozpocząć trzeba od wskazania, iż prawo polskie zna obecnie dwa rodzaje **formy testamentu**: testamenty zwykłe i testamenty szczególne. Do testamentów zwykłych zalicza się testament holograficzny (art. 949 k.c.), testament notarialny (art. 950 k.c.) i testament allograficzny (art. 951 k.c.). Testamentami szczególnymi są: testament ustny (art. 952 k.c.), testament podróżny (art. 953 k.c.) oraz testament wojskowy

³⁷ Dla ustalenia treści konstytucyjnego prawa dziedziczenia zasadnicze znaczenie mają poglądy Trybunału Konstytucyjnego, wyrażone m.in. w orzeczeniu z dnia 29 maja 2007 r., P 20/06, OTK-A 2007, nr 6, poz. 52.

³⁸ Por. K. O s a j d a, *Testamenty wspólne*, Warszawa 2005, s. 43 n.

(art. 954 k.c.). Testamenty zwykle mogą być sporządzone w zasadzie w każdym czasie, natomiast testamenty szczególne tylko wówczas, gdy zachodzą szczególne okoliczności wskazane w ustawie. Regulacja ta jest często oceniana krytycznie. Niektóre z powyższych form testamentu nie występują w ogóle w praktyce (testament podróżny, testament wojskowy), inne zaś bywają nadużywane (testament ustny) bądź prowadzą do wielu poważnych problemów w orzecznictwie (testament allograficzny).

Tytułem przykładu można wskazać sprawę, w której ustalono, że testament allograficzny, sporządzony przez spadkodawczynię, zawiera datę jego sporządzenia, jednakże sąd rejonowy – na podstawie opinii biegłego – ustalił, że data jego sporządzenia została przerobiona przez protokolanta i że pierwotna data sporządzenia tego testamentu była wcześniejsza, co doprowadziło sąd rejonowy do przekonania, że omawiany testament należało uznać za nieważny i stwierdzić nabycie spadku przez spadkobierców ustawowych³⁹, podczas gdy Sąd Najwyższy, rozpoznając zagadnienie prawne przedstawione mu przez sąd II instancji, doszedł do przekonania, iż nie ma jakiegokolwiek podstawy prawnej do uznania za nieważny testamentu allograficznego z tego tylko powodu, że rzeczywista data jego sporządzenia została później przerobiona. Sąd wskazał bowiem, że nieważny jest tylko taki testament, który został sporządzony z naruszeniem przepisów o formie testamentu, nieważność więc odnosi się do naruszenia wymagań co do formy sporządzenia testamentu, a nie odnosi się do zdarzeń późniejszych. Przerobienie testamentu, sporządzonego z zachowaniem wszelkich wymagań co do formy, nie pociąga za sobą skutku w postaci nieważności testamentu, może natomiast – zdaniem sądu – pociągać za sobą niegodność spadkobiercy w razie udowodnienia, że przerobił on testament albo świadomie skorzystał z testamentu przerobionego przez inną osobę⁴⁰.

Innym przykładem pewnych rozbieżności interpretacyjnych jest zaś np. sprawa, w której testament został sporządzony w ten sposób, że spadkodawczyni w obecności dwóch świadków oświadczyła swą ostatnią wolę ustnie wobec sołtysa wsi, co – zdaniem sądu rejonowego – powodowało nieważność testamentu, gdyż zawiera on oświadczenie ostatniej woli spadkodawczyni złożone wobec osoby nieuprawnionej, nie wymienionej w art. 951 k.c., zgod-

³⁹ Stan faktyczny w oparciu o uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1978 r., III CZP 13/78, LexPolonica nr 296779.

⁴⁰ Uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1978 r., III CZP 13/78, LexPolonica nr 296779.

nie z którym spadkodawca może oświadczyć swoją ostatnią wolę ustnie jedynie wobec „wójta (burmistrza, prezydenta miasta), starosty, marszałka województwa, sekretarza powiatu albo gminy lub kierownika urzędu stanu cywilnego”. Tymczasem Sąd Najwyższy, rozpoznając zagadnienia prawne budzące wątpliwości, przedstawione mu przez sąd II instancji, doszedł do przekonania, że nieważność testamentu przewidzianego w art. 951 k.c., spowodowana niezachowaniem obowiązującego przepisu prawa, może być uznana za okoliczność szczególną w rozumieniu art. 952 § 1 k.c., uzasadniająca potraktowanie oświadczenia ostatniej woli złożonego przez spadkodawcę jako testamentu ustnego. W ocenie sądu okoliczność, że sołtys jest przedstawicielem samorządu mieszkańców wsi i wykonuje szereg zleconych mu czynności z zakresu administracji państwowej, może rodzić mylne przekonanie, że sołtys jest organem administracji terenowej i że tak jak wójt gminy, jej sekretarz i inne uprawnione osoby, jest osobą umocowaną do współdziałania w sporządzeniu testamentu allograficznego. Nie będąc uprawnionym do dokonywania tego rodzaju czynności, sołtys powinien odmówić przyjęcia oświadczenia ostatniej woli spadkodawcy. Jeżeli jednak tego nie czyni, umacnia jedynie błędne przeświadczenie spadkodawcy, że sporządza on testament z zachowaniem obowiązującego prawa. Szczególną okolicznością w rozumieniu art. 952 § 1 k.c. – zdaniem sądu – jest zatem niemożność sporządzenia testamentu allograficznego spowodowana mylnym wyobrażeniem spadkodawcy, który oświadczył swą ostatnią wolę wobec sołtysa, że sołtys jest osobą powołaną do przyjęcia takiego oświadczenia. Ta szczególna okoliczność powoduje, że zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione. W tej sytuacji wypełnione zostają przesłanki przewidziane w art. 952 § 1 k.c., warunkujące możliwość sporządzenia testamentu szczególnego, jakim jest testament ustny, co umożliwia – w razie spełnienia innych przesłanek, od których zależy ważność tego testamentu – uznanie oświadczenia ostatniej woli złożonego przez spadkodawcę za taki właśnie testament⁴¹.

Zawiłości rozumowania prawniczego i możliwości odmiennej interpretacji pojawiają się także przy okazji sporządzania testamentu ustnego, gdy do jego ważności ustawa wymaga spełnienia przesłanki „obawy rychłej śmierci” spadkodawcy (art. 951 § 1 k.c.). Ocena tej przesłanki wielokrotnie budziła kontrowersje i prowadziła do przyjmowania rozbieżnych stanowisk. Problematykę skomplikowanej interpretacji tej przesłanki dobrze obrazuje jedna z rozpo-

⁴¹ Por. Uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 1982 r., III CZP 5/82, LexPolonica nr 301662.

znawanych przez sądy spraw, w której pojawił się m.in. problem, czy testament ustny sporządzony w warunkach zamiaru samobójczego może być uznany za sporządzony w okolicznościach uzasadniających obawę rychłej śmierci⁴². Sąd I instancji ustalił w sprawie, iż spadkodawczyni dwa dni przed samobójczą śmiercią sporządziła testament ustny, którym rozrzędziła swoim majątkiem na rzecz matki. Testament ten sąd rejonowy uznał jednak za nieważny przyjmując, że jego sporządzeniu nie towarzyszyły bowiem okoliczności uzasadniające obawę rychłej śmierci. Przeciwnie, w okresie poprzedzającym zgon spadkodawczyni znana była jako osoba silna i odporna psychicznie, zamiarów samobójczych nie zdradzała, a jej samobójcza śmierć była całkowitym zaskoczeniem dla otoczenia. Zamiar samobójczy natomiast należy do sfery uczuć psychicznych osoby i – jako mający całkowicie subiektywne podłoże – nie może rodzić obawy rychłej śmierci w rozumieniu art. 952 § 1 k.c. Także sąd okręgowy podzielił te poglądy, oddalając apelację i wskazując przy tym, iż w ustalonym stanie faktycznym brak jest racjonalnych podstaw, które by uzasadniały istnienie obawy rychłej śmierci jako motywu sporządzenia testamentu ustnego. W swych rozważaniach sąd okręgowy odniósł się zaś właśnie do przeciwstawnych wypowiedzi – zarówno w orzecznictwie, jak i w literaturze – w przedmiocie wyboru przesłanek bądź to o charakterze subiektywnym, bądź obiektywnym, tłumaczących pojęcie „obawy rychłej śmierci”, gdzie opowiedział się za drugą z nich⁴³. W skardze kasacyjnej skarżąca zarzuciła zaś, że zaskarżone postanowienie zapadło z naruszeniem art. 952 § 1 k.c., wobec błędnej jego interpretacji, i wyraziła zapatrywanie, że dla ważności testamentu „wystarczy subiektywne uzasadnienie obawy rychłej śmierci istniejące w chwili sporządzenia testamentu”. Sąd Najwyższy – rozpoznając skargę kasacyjną – podkreślił, że sporządzenie testamentu ustnego pozostaje w ścisłym związku z oceną już istniejących zagrożeń (obawa rychłej śmierci). Ze względu na zróżnicowaną naturę tych zagrożeń, podyktowanych nie tylko przyczynami zdrowotnymi, istotnego znaczenia nabiera to, jakie kryteria uznać za decydujące w dążeniu do ustalenia istnienia obawy rychłej śmierci, wywołującej potrzebę sporządzenia testamentu ustnego – czy tylko te odnoszące się do sfery psychicznej testatora pozostającego w przekonaniu o rychłym zgonie, a zatem subiektywnych, czy także te, które

⁴² Stan faktyczny na podstawie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2003 r., III CK 7/2002, LexPolonica nr 366675.

⁴³ Por. Uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2003 r., III CK 7/2002, LexPolonica nr 366675.

z uwzględnieniem wiedzy medycznej pozwalają przyjąć, że to jego przekonanie było uzasadnione. Wskazał również, iż zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie nie ma jednolitości poglądów w tej mierze. Reprezentatywna dla stanowiska, że wystarczy subiektywnie uzasadniona obawa rychłej śmierci istniejąca w chwili sporządzenia testamentu, jest np. uchwała Sądu Najwyższego z 7 stycznia 1992 r.⁴⁴ W myśl tej uchwały obawa rychłej śmierci spadkodawcy – w rozumieniu art. 952 § 1 k.c. – istnieje nie tylko wtedy, gdy jego stan zdrowia w chwili sporządzenia testamentu sam przez się lub w powiązaniu z innymi okolicznościami, jak z podeszłym wiekiem albo przewlekłym schorzeniem, czynił tę obawę realną w świetle doświadczenia życiowego, a zwłaszcza wiedzy lekarskiej, lecz także w sytuacji jedynie subiektywnego przekonania spadkodawcy co do rychłego zgonu. Z kolei sąd przypomniał, że odmienne zapatrywanie, wskazujące na zależność obawy rychłej śmierci od stanu zdrowia spadkodawcy, ocenianego z punktu widzenia wiedzy lekarskiej, wyrażono zaś w kilku innych orzeczeniach tego sądu⁴⁵. W jednym z nich Sąd Najwyższy uznał, że dla stwierdzenia istnienia przesłanki „obawy rychłej śmierci”, przewidzianej w art. 952 § 1 k.c., nie wystarczy ani sam podeszły wiek spadkodawcy, ani utrzymujący się przez dłuższy czas zły stan zdrowia na tle przewlekłego schorzenia. W kwestii tej istotna jest taka zmiana stanu zdrowia spadkodawcy, która sama przez się lub w powiązaniu z jego wiekiem względnie z przewlekłym schorzeniem wskazuje, iż w opartej na doświadczeniu życiowym ocenie zachodzi obawa rychłej śmierci.

Oceniając to na gruncie rozpoznawanej sprawy Sąd Najwyższy wskazał, że bez względu jednak na charakter przesłanki leżącej u podstaw sporządzenia testamentu ustnego, subiektywny bądź obiektywny, obawa rychłej śmierci w rozumieniu art. 952 k.c. musi istnieć w chwili testowania, skoro jest tego testowania przyczyną samoistną. Ze swej istoty jest ona bowiem następstwem oceny zjawisk, zdarzeń, sytuacji realnie istniejących. Jeżeli stanowi czynnik determinujący określone zachowanie, to tylko w warunkach przeświadczenia, że zagrożenie dla życia przybiera cechy nieuchronności, wobec braku możliwości odwrócenia przyczyn tego zagrożenia. Zdaniem sądu zaś zamiar samo-

⁴⁴ III CZP 135/91, OSP 1993, nr 1, poz. 4.

⁴⁵ Sąd powołał m.in. następujące orzeczenia: orzeczenie z 4 lipca 1952 r., C 1321/52 („Nowe Prawo” 1953, nr 2, s. 84); orzeczenie z 6 sierpnia 1958 r., I CR 512/58 (OSP i KA 1960, nr 2, poz. 37); orzeczenie z 25 marca 1974 r., III CRN 5/74 (OSNCP 1975, nr 3, poz. 42); orzeczenie z 24 czerwca 1974 r., III CRN 118/74 („Biuletyn Informacyjny Sądu Najwyższego” 1974, nr 9, poz. 160).

bójczy tak pojmowanej motywacji testowania nie uzasadnia. Sam w sobie stwarza bowiem tylko stan hipotetycznego zagrożenia dla życia w niedającej się przewidzieć przyszłości i należy go zakwalifikować do możliwych do opanowania stanów emocjonalnych. Stan ten, zwłaszcza jeżeli nie ma podłoża patologicznego, nie usuwa możliwości kontrolowania własnych zachowań i nie niweczy oddziaływania z zewnątrz na osobę pozostającą w tym stanie. Nie może być zatem traktowany jako trwały splot okoliczności uzasadniających przekonanie o zagrożeniu życia – zarówno w ocenie indywidualnej, jak i w aspekcie dostępnych wyników badań z zakresu psychiatrii, psychologii, socjologii itp. Taka ocena doprowadziła sąd do przyjęcia poglądu, że testament ustny sporządzony w warunkach zamiaru samobójczego nie może być uznany za sporządzony w okolicznościach uzasadniających obawę rychłej śmierci. W doktrynie zdania były jednak podzielone⁴⁶. Ciekawe zresztą, jaka byłaby ocena sądu, gdyby w stanie faktycznym sprawy zaszły zmiany i samobójca przed wyskoczeniem z okna, siedząc w oknie, sporządziłby tego rodzaju testament, po czym wyskoczył z okna. Czy także wówczas nie byłoby nieuchronności zagrożenia dla życia testatora?

Powyższe, nieliczne przecież przykłady orzecznictwa świadczą o możliwych, daleko idących rozbieżnościach w pojmowaniu kilku podstawowych przesłanek kreujących dziedziczenie testamentowe w prawie polskim. I o ile nie sposób byłoby za niewłaściwe uważać, że odmienność poglądów to rzecz niepożądana, to jednak trudno zaakceptować sytuację, w której statystyczny testator bez analizy orzecznictwa sądowego i poglądów doktryny może mieć trudności w sporządzeniu ważnego testamentu, a aktualny stan normatywny można tak ocenić. Dlatego jestem zdania, że takiemu stanowi rzeczy trzeba przeciwdziałać. W przyszłości konieczne będzie takie ukształtowanie tych uregulowań, które pozwoli na utrzymanie w mocy rozrządzeń testamentowych, co powinno być nadrzędną dyrektywą dla sądów rozpoznających tego rodzaju sprawy. Stąd należy docenić wysiłki Sądu Najwyższego, który mimo dość wątpliwej argumentacji, kierował się przede wszystkim ideą utrzymania testamentu w mocy. Sądzę jednak, iż także w sprawie testamentu samobójcy można było tego dokonać. Mimo to, że w doktrynie powszechny jest pogląd o konieczności przestrzegania rygoryzmu formy testamentu, co ma zagwaran-

⁴⁶ M. Niedościał w głosie do tego orzeczenia przekonywał, że samobójstwo w wyniku realizacji zamiaru samobójczego (decyzji samobójczej) jest obiektywną obawą rychłej śmierci spadkodawcy („Państwo i Prawo” 2005, z. 1, s. 116). Z kolei M. Kłós – w swojej głosie – w zasadzie zaakceptował stanowisko Sądu Najwyższego (OSP 2004, nr 10, s. 526 n.).

tować autentyczność testamentu i duże prawdopodobieństwo, że oświadczenie spadkodawcy było wolne od wad i zostało złożone z wolą wywołania skutków prawnych⁴⁷, także we wskazanych okolicznościach sprawy wartości te zostałyby zachowane.

Do tak zarysowanego kształtu dziedziczenia testamentowego należy jeszcze dodać, że obecne uregulowanie testamentu podróznego w praktyce nie jest w ogóle wykorzystywane i – jak się wydaje – ta forma testamentu nie jest potrzebna. Nadto samo założenie, jakie legło u podstaw wprowadzenia tej formy testamentu do prawa polskiego, iż podróż statkiem morskim lub powietrznym wiąże się z ryzykiem utraty życia i ma stanowić okoliczność szczególną, dziś już także nie wydaje się aktualne. Ponadto pewne trudności związane są również z nieprecyzyjną regulacją testamentu notarialnego. Przepis art. 950 k.c. stanowi jedynie, że „testament może być sporządzony w formie aktu notarialnego”. Z tak sformułowanej normy wynika w zasadzie tyle, że także i notariusz może sporządzić testament. Nie jest natomiast jasne, jak notariusz ma to uczynić i jakie są przesłanki ważności takiego testamentu, co niejednokrotnie doprowadziło do nieważności takiego testamentu, np. z powodu przygotowania projektu testamentu bez wysłuchania oświadczenia woli spadkodawcy.

Doliczając do tego panującą w doktrynie opinię dotyczącą testamentów ustnych, iż istnieją podejrzenia, że często w praktyce na tle przepisu art. 952 k.c. dochodzi do nadużyć, gdyż aktualne sformułowanie tego przepisu jest zbyt liberalne i pozwala na zniekształcenie ostatniej woli spadkodawcy⁴⁸, to przedstawiona w ten sposób obecna regulacja formy testamentu dalece odbiega od pożądaney. Zresztą odnośnie do testamentu ustnego trzeba prócz tego wskazać, że wielokrotnie zdarza się w praktyce, iż testament ten stanowi podstawę dziedziczenia w sprawach o spornym stanie faktycznym, gdzie często może się rodzić pytanie już nie tylko o treść tego testamentu czy okoliczności jego dokonania, ale także o to, czy taki testament został w ogóle sporządzony, mimo istniejących w danej sprawie dowodów jego istnienia (zeznania świadków). Stąd – jak się wydaje – należy postulować usunięcie z naszego ustawodawstwa formy testamentu, która pozwala na tego rodzaju nad-

⁴⁷ Zob. zamiast wielu: J. G w i a z d o m o r s k i, A. M ą c z y ń s k i, *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1985, s. 94 n.; J. S. P i ą t o w s k i, B. K o r d a s i e w i c z, *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, Warszawa 2011, s. 108.

⁴⁸ Tak np. S. W ó j c i k, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2000 r., V CKN 97/00*, OSP 2001, nr 111, poz. 161.

użycia⁴⁹. Formy testamentu powinny bowiem urzeczywistniać ostatnią wolę spadkodawcy, a nie służyć jej zniekształcaniu.

Mając na uwadze powyższe uważam, że z istniejących form testamentu w przyszłym kodeksie cywilnym nie ma już miejsca dla testamentu ustnego i testamentu podróznego. Pierwsza z tych regulacji nie odpowiada wymogom bezpieczeństwa obrotu i choć – z jednej strony – można próbować twierdzić, że to konstrukcja służąca w szczególnych wypadkach zachowaniu ostatniej woli spadkodawcy, co samo w sobie jest pewną wartością, to jednak z racji ekstremalnego odformalizowania takiego rozrządzenia, przejawiającego się choćby w braku substratu czy nawet braku projektu testamentu, istnieje zbyt duże zagrożenie, iż forma ta byłaby nadal nadużywana. Trudno mówić o urzeczywistnieniu woli testatora w sytuacji, gdy wystarczające dla przyjęcia, iż doszło do sporządzenia ważnego testamentu, jest w zasadzie przesłuchanie świadków. Doświadczenie życiowe uczy, że osoba zainteresowana konkretnym rozstrzygnięciem będzie w stanie nakłonić inne osoby do korzystnych dla niej zeznań, na co nie sposób się godzić. Z kolei regulacja testamentu podróznego jest zbędna, gdyż była praktycznie niewykorzystywana, podobnie zresztą jak testament wojskowy, co jest wystarczającym argumentem przemawiającym za rezygnacją z takiego unormowania. Pewnego doprecyzowania wymagają zaś formy notarialna i allograficzna, tak by nie powodowały niepotrzebnych wątpliwości. Zastanović się można tu m.in. nad poszerzeniem kręgu osób uprawnionych do przyjęcia oświadczenia ostatniej woli o inne osoby (zwłaszcza zaufania publicznego), w tym osoby mające wiedzę prawniczą, jak np. adwokaci czy radcowie prawni. Być może warto także pokusić się o poszerzenie kręgu tych osób o duchownych⁵⁰. Obie formy testamentu, tak zresztą, jak i testament holograficzny, mają bowiem duże znaczenie praktyczne i mogą służyć urzeczywistnieniu ostatniej woli spadkodawcy. Rozważyć można jednak ich unowocześnienie. W przyszłości powinny być zaś uzupełnione przez inne formy, zwłaszcza takie, które będą odpowiedzią na wyzwania nowoczesnych technologii.

⁴⁹ W tym kierunku zmierza Komisja Kodyfikacyjna. Zob. P a z d a n, [w:] *Zielona księga*, s. 194.

⁵⁰ Prawo polskie zna już podobną konstrukcję prawną, gdzie oświadczenie woli składane jest przed duchownym – to małżeństwo konkordatowe. W małych miejscowościach, gdzie dostępność uprawnionych osób urzędowych jest niewielka, zapotrzebowanie, by duchowny pełnił taką rolę, może być duże.

4. NOWE KONCEPCJE

W tym świetle trzeba podkreślić, że na świecie można zaobserwować generalną tendencję do odformalizowywania rozrządzeń testamentowych. Przyjmuje się bowiem, że nie wymogi dotyczące formy, ale odzwierciedlenie ostatniej woli spadkodawcy to jeden z głównych priorytetów nowoczesnego prawa spadkowego⁵¹. Podążając w tym kierunku, trzeba więc rozważyć dopuszczalność takich form rozrządzeń testamentowych, które w pierwszej kolejności pozwolą na zrealizowanie woli testatora, nie nasuwając jednocześnie wątpliwości co do autentyczności danego rozrządzenia *mortis causa*, a dopiero później przystąpić do formułowania rygorów dotyczących niedochowania formy⁵². W tym zakresie na szczególną uwagę zasługuje rozwój myśli prawniczej w państwach *common law*, która co prawda jest oparta na innych tradycjach, gruntownie odmiennych od naszego prawa, zwłaszcza w kontekście dziedziczenia testamentowego⁵³, to jednak nie powinno to mieć znaczenia w kontekście próby poszukiwania przyszłości dla naszego ustawodawcy, choćby w przypadku instytucji prawnych o uniwersalnym charakterze czy śledzenia aktualnych trendów wykładni. Właśnie zaś w tym ostatnim przypadku należy zwrócić uwagę na fakt, iż doktryna angloamerykańska zauważa od niedawna panującą w orzecznictwie sądowym tendencję do liberalizacji wymagań formalnych rozrządzeń testamentowych, mającą na celu utrzymanie woli testatora nawet w sytuacji, gdy jego rozrządzenie nie koresponduje z formami testamentu przewidzianymi przez prawo, jeżeli jego wola może być w precyzyjny sposób odtworzona i nie zachodzi podejrzenie jej sfałszowania⁵⁴. Wynikiem przyjęcia zbliżonej koncepcji jest choćby przepis art. 714 Kodeksu cywilnego Quebecu, według którego testament holograficzny bądź testament sporządzany w obecności świadków, który nie odpowiada wszystkim wymogom formalnym przewidzianym w ustawie, nie będzie z tego powodu nieważny, jeżeli spełnia tylko część tych wymogów, ale na

⁵¹ Por. van Erp, *New Developments*, s. 13.

⁵² Zob. jednak na temat formalizmu testamentów: K.-H. Gursky, *Erbrecht*, Heidelberg–München–Lansberg–Frechen–Hamburg 2010, s. 22 n.; E. B. Capdevila, *Testamentary Freedom and its Limits*, [w:] *The Law of Succession: Testamentary Freedom. European Perspectives*, Eds. M. Anderson, E. Arroyo i Amayuelas, Groningen 2011, s. 73 n.; *Comparative Succession Law. Testamentary Formalities*, Eds. K. G. Creid, M. J. Dewall, R. Zimmermann, Oxford 2011, *passim*.

⁵³ Por. S. Gardner, *An Introduction to the Law of Trusts*, Oxford 2011, s. 1 n.

⁵⁴ Tendencje te wskazuje m.in. van Erp, *New Developments*, s. 13.

jego podstawie da się bezsprzecznie ustalić ostatnią wolę zmarłego⁵⁵. Jako zmierzającą w podobnym kierunku można ocenić regulację § 2232 w związku z § 2233 BGB, wedle której osoba niepiśmienna może wyrazić swoją wolę w jakikolwiek inny dopuszczalny sposób, byle tylko było to zrozumiałe dla notariusza sporządzającego testament⁵⁶.

Inną istotną obserwacją tendencji rozwoju prawa spadkowego na świecie, związaną co prawda tylko pośrednio z formami rozrządzeń testamentowych, jest spostrzeżenie, iż coraz częściej podnosi się w doktrynie i orzecznictwie, że w trakcie działań interpretacyjnych mających na celu odzwierciedlenie ostatniej woli testatora dopuszczalne powinno być sięgnięcie do dowodów zewnętrznych, a więc znajdujących się poza testamentem (*extrinsic evidence*). Tego rodzaju rozwiązanie zawiera np. art. 32 Prawa spadkowego z 2006 r. stanu Nowa Południowa Walia w Australii⁵⁷. Według tego przepisu, wykorzystanie pochodzących z zewnątrz dowodów interpretowania woli, w tym intencji spadkodawcy, jest dopuszczalne, by pomóc w interpretacji niejasnych sformułowań testamentu. Interpretator może więc dążyć do ustalenia, co testator pod użytymi pojęciami rozumiał, co w zasadzie zmierza – w pewnym sensie – do uzupełnienia treści testamentu⁵⁸. Nie chodzi tu jednak o uzupełnienie treści testamentu np. o nowe rozrządzenia, ale o wyjaśnienie znaczenia już dokonanych przez spadkodawcę dyspozycji *mortis causa*. Stąd wypada tu podkreślić, że w naszym piśmiennictwie taką możliwość przyjmuje się dość powszechnie⁵⁹, niekoniecznie wyciągając z tego praktyczne wnioski. Przychylając się do tej koncepcji trzeba jednoznacznie stwierdzić, że przy wykładni testamentu należy dążyć do ustalenia rzeczywistej woli spadkodawcy, za pomocą wszelkich środków dowodowych, uwzględniając przy tym wszystkie okoliczności, w tym także zewnętrzne w stosunku do testamentu.

⁵⁵ Na temat rozwoju prawa tej prowincji zob. np. Ch. M o r i n, *Balancing Interests and Setting Priorities in Family Matters: The Model Advocated by the Law of Succession in Quebec*, [w:] *12th World Conference of the International Society of Family Law*, Salt Lake City 2005, s. 1 n.

⁵⁶ Por. M. A v e n a r i u s, [w:] *BGB Kommentar*, Ed. H. Prütting, G. Wegen, G. Weinreich, Köln 2010, § 2233.

⁵⁷ *Succession Act 2006*.

⁵⁸ Na temat australijskiej regulacji zob. np. F. B u r n s, *Key Aspects of the Succession Act 2006 (NSW)*, [w:] *Law and Public Policy: Taming the Unruly Horse?*, Eds. M. Adams, D. Barker, K. Poludniowski, Lindfield NSW 2007, s. 3 n.

⁵⁹ Por. S k o w r o Ń s k a - B o c i a n, *Komentarz*, s. 91; M. P a z d a n, [w:] *Kodeks cywilny*, s. 795.

Istnieje bowiem tendencja, wedle której o woli testowania może świadczyć zarówno sama treść oświadczenia i użyte do jej wyrażenia sformułowania, jak również okoliczności złożenia tego oświadczenia⁶⁰. Niewątpliwie taka wykładnia to wyłom w stosunku do tradycyjnego podejścia w zakresie interpretowania testamentów, mający jednak na celu poszanowanie zasady *favor testamenti* i uwspółcześnienie dziedziczenia testamentowego, przez co należy ją stosować w praktyce.

4.1. WIDEOTESTAMENT

W kontekście nowych rozwiązań w prawie spadkowym wartym rozważenia postulatem jest – jak sądzę – wprowadzenie do przyszłego kodeksu cywilnego kolejnej formy testamentu zwykłego – wideotestamentu. W dobie zaawansowanej techniki, Internetu, gdy w zasadzie każde gospodarstwo domowe ma dostęp do sprzętu rejestrującego obraz wideo i dźwięk w postaci cyfrowej (zestawy komputerowe, telefony komórkowe, aparaty fotograficzne), istnieje pokusa wykorzystania tych urządzeń także do celów prawnosпадkowych i rejestracji w ten sposób ostatniej woli. Sposobność przekazania ostatniej woli w tej formie, skierowana do najbliższych, niewątpliwie uczyniłaby z testamentu czynność jeszcze bardziej osobistą niż do tej pory, pozwalając przy tym na szersze uzasadnienie dokonanych w ten sposób rozrządzeń. Byłaby też swego rodzaju możliwością bardziej spektakularnego pożegnania z bliskimi, pozostawiającą niezapomniane wspomnienia, odmieniającą nieco niewdzięczną rolę czynności prawnej, jaką jest testament. Gdyby dopuszczalność takiej konstrukcji zaakceptować, wystarczający dla wywołania skutków prawnych mógłby być zarejestrowany za pomocą urządzenia technicznego zapis obrazu i dźwięku (audio-wideo), który nie pozostawiałby wątpliwości odnośnie do osoby testatora i jego woli. Testator, oświadczając swoją wolę ustnie, wskazywałby – tak jak w przypadku innych testamentów – kogo powołuje do dziedziczenia, ewentualnie dokonywałby także innych rozrządzeń testamentowych, np. zapisu, polecenia czy wydziedziczenia. Ta forma pozwoliłaby na jednoznaczne odczytanie jego woli, przedstawiając wiernie czynność testowania, czego nie można powiedzieć o innych formach testamentowych. Byłaby też najpełniejszą, umożliwiającą najswobodniejsze wypowiedzi spadko-

⁶⁰ E. M. B l o m b e r g, *Freiheit und Bindung des Erblassers*, Tübingen 2011, *passim*.

dawcy, które następnie organ stosujący prawo mógłby należycie zinterpretować, tak by urzeczywistnić ostatnią wolę testatora (*favor testamenti*)⁶¹.

Wskazując niezbędne elementy takiego testamentu, sądzę, że – poza oświadczeniem woli utrwalonym za pomocą urządzenia technicznego rejestrującego obraz i dźwięk – warto proponować przy projektowaniu tej formy testamentu, by regulujące go przepisy zawierały wymóg, wedle którego testament taki powinien mieć datę jego sporządzenia – bądź to w postaci cyfrowej, bądź wskazywaną przez testatora. Służyłoby to osiągnięciu dwóch celów. Po pierwsze, umożliwiłoby ustalenie, czy testator w chwili sporządzenia testamentu miał zdolność testowania. Po drugie, w sytuacji sporządzenia kilku testamentów pozwoliłoby na ustalenie kolejności ich sporządzenia. Do rozważenia pozostaje zaś, czy wymóg ten opatrzyć rygiorem nieważności, czy nie, ewentualnie umożliwić wykazanie daty za pomocą innych środków dowodowych. To ostatnie rozwiązanie – jak się wydaje – zmierza do wyjścia naprzeciw nowoczesnym trendom prawa spadkowego, gdzie dopuszcza się dla wykazania treści testamentu dowody zewnętrzne (*extrinsic evidence*).

Koncepcji tej można próbować zarzucić, że istnieją sposoby zafałszowania woli testatora, polegające np. na wymuszeniu określonego oświadczenia czy sfabrykowaniu całego nagrania. Istotnie, mogłoby to stanowić pewien problem praktyczny, niemniej jednak także dzisiaj podobne zarzuty można podnieść choćby pod adresem konstrukcji testamentu holograficznego. Mimo to organy stosujące prawo radzą sobie z tego rodzaju problemami, a – jak mierniam – ocena autentyczności nagrania dla osoby mającej wiadomości specjalne (biegłego) nie powinna stanowić trudności. Innym problemem, sugerowanym w polskiej doktrynie przeciwko takiemu rozwiązaniu, jest twierdzenie o niewielkim praktycznym zainteresowaniu możliwością utrwalenia ostatniej woli w postaci filmu audio-wideo, z uwagi na rzekome trudności techniczne (potrzebny sprzęt), jakie miałyby się pojawić przy próbie jego sporządzenia⁶². Obaw tych nie podzielam. Dziś prawie każdy ma swobodny dostęp do urządzenia rejestrującego audio-wideo. Dlatego twierdzę, iż jego wykorzystanie nie nastęrcza specjalnych trudności, a patrząc na rozwój techniki w ostatnich latach jestem przekonany, że także w przyszłości tego rodzaju urządzenia będą bardzo popularne, co być może dotyczyć będzie także tej formy testamentu, gdyż ma ona wychodzić naprzeciw przyszłym potrzebom społeczeń-

⁶¹ Na temat zastosowania zasady „*favor testament*” zob. np. O s a j d a, *Testamenty*, s. 44 n.; B. E c c h e r, *Bürgerliches Recht*, Band VI: *Erbrecht*, Wien–New York 2010, s. 53.

⁶² Tak np. O s a j d a, *Wpływ rozwoju*, s. 54.

stwa. Jako że niewątpliwie umożliwi zaś dokładne poznanie ostatniej woli testatora, będzie gwarantować zgodność pomiędzy tą wolą a sposobem jej utworzenia po jego śmierci i będzie podkreślać powagę oraz znaczenie testowania, wydaje się kuszącą propozycją w dyskusji nad przyszłym kształtem dziedziczenia testamentowego. Przedwczesne jest jednak formułowanie stosownych propozycji przyszłych przepisów regulujących wideotestament. W pierwszej kolejności należy bowiem przedyskutować dopuszczalność takiego sposobu rozrządzania majątkiem na wypadek śmierci w ogóle, dopiero później można rozważać szczegółowe propozycje legislacyjne.

Dodać jeszcze trzeba, iż żadna z nowoczesnych regulacji nie przewiduje wprost tego rodzaju formy testamentu. W systemach anglosaskich działają jednak przedsiębiorcy oferujący tego typu usługi, co musi oznaczać, że w najbliższej przyszłości orzecznictwo stanie przed problemem stwierdzenia praw do spadku na podstawie wideotestamentu. Już dziś, także zresztą na gruncie prawa polskiego, dopuszczalny w postępowaniu sądowym wydaje się dowód z zapisu audio-wideo na okoliczność ustalenia rzeczywistej woli testatora, oczywiście w przypadku podjęcia przez zainteresowaną osobę próby wykazania istnienia innych ważnych form rozrządzeń *mortis causa*.

4.2. TESTAMENT PISEMNY

Trzeba także rozważyć ewentualność dopuszczenia w przyszłym prawie polskim testamentów pisemnych, czyli – w odróżnieniu od testamentów własnoręcznych – testamentów sporządzonych dowolną techniką, a jedynie podpisywanych przez spadkodawcę. O ile bowiem testament własnoręczny to obecnie najprostsza forma testamentu, której wymagania ograniczone są do własnoręcznego spisania treści testamentu, podpisania sporządzonego pisma i opatrzenia go datą⁶³, o tyle wydaje się, że pierwszy z tych wymogów w dobie globalnej cyfryzacji nie jest już aktualny. Oczywiście kwestia ochrony autentyczności tego rozrządzenia odgrywa tutaj pierwszoplanową rolę, niemniej jednak także i w obecnym kształcie sfałszowanie całego testamentu jest możliwe. Dlatego uważam, że pewnym uproszczeniem formy holograficznej, zmierzającym do jej uwspółcześnienia, byłby testament pisemny, sporządzany dowolną techniką (a więc np. napisany na komputerze i wydrukowany), podpisywany przez testatora własnoręcznie. Taką formę testamentu przewidują

⁶³ Zob. np. S k o w r o Ń s k a - B o c i a n, *Komentarz*, s. 93.

już inne systemy prawne. Przykładowo jest on dopuszczalny choćby w ustawodawstwie australijskiego stanu Wictoria, na gruncie art. 9 ustawy o testamentach z 1997 r.⁶⁴

Na tym tle istotnym zagadnieniem jest kwestia podpisu spadkodawcy. Wydaje się, że taki podpis dla swej jednoznaczności powinien zawierać imię i nazwisko testatora. Pod rygorem nieważności powinien być złożony pod treścią zawierającą rozrządzenie na wypadek śmierci. W razie zamieszczenia podpisu w innym miejscu testament mógłby okazać się ważny tylko wówczas, gdy związek podpisu z treścią tego rozrządzenia byłby oczywisty⁶⁵. Należy jednak wskazać, iż nie w każdym wypadku konieczne powinno być zamieszczenie imienia i nazwiska testatora dla ważności testamentu. Według panującego poglądu, co można by odnieść do przyszłego testamentu pisemnego, ważny jest na przykład testament własnoręczny zawarty w liście spadkodawcy skierowanym do spadkobiercy, podpisany w sposób określający jedynie stosunek rodzinny spadkodawcy do spadkobiercy, jeżeli okoliczności nie naruszają wątpliwości co do powagi i zamiaru takiego rozrządzenia⁶⁶. Podpis powinien więc jednoznacznie identyfikować autora testamentu, czego dowodzenie powinno być dopuszczalne za pomocą wszelkich niezbędnych środków dowodowych.

4.3. TESTAMENT ELEKTRONICZNY

Należy się zastanowić także nad testamentem sporządzonym w całości w postaci elektronicznej, np. e-mailem. Dostępność poczty elektronicznej czy innych środków komunikacji elektronicznej wymusza bowiem pytanie o ewentualną skuteczność tego rodzaju aktu ostatniej woli. Interesujący stan faktyczny dotyczący testamentu sporządzonego w formie elektronicznej był przedmiotem rozstrzygnięcia jednego z sądów australijskich. W wyroku z dnia 14 marca 2002 r. Sąd Najwyższy stanu Wictoria zastanawiał się nad ważnością rozrządzenia na wypadek śmierci pozostawionego przez spadkodawcę w pliku zapisanym na twardym dysku komputera. Przesłuchani w sprawie świadkowie potwierdzili, że spadkodawca informował ich o zamiarze pozostawienia

⁶⁴ *Wills Act* 1997.

⁶⁵ Por. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 1992 r., III CZP 41/92, OSNCP 1992/9/147.

⁶⁶ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1973 r., III CZP 78/72, OSNCP 1973/12/207.

stawienia ostatniej woli w taki właśnie sposób, i że odtworzona z twardego dysku treść testamentu jest zbieżna z oświadczeniami, jakie składał wobec nich. Sąd – analizując stan faktyczny poprzez pryzmat treści art. 9 tamtejszej ustawy o testamentach z 1997 r. – stwierdził, że dla ważności testamentu i związanego z tym wyznaczenia i zatwierdzenia wykonawcy testamentu (*grant of probate*) konieczne jest spełnienie trzech przesłanek: 1) musi istnieć dokument; 2) dokument ten musi zawierać ostatnią wolę spadkodawcy; 3) spadkodawca w momencie jego sporządzenia musi mieć wolę testowania. W ocenie sądu każda z tych przesłanek została w rozpoznawanej sprawie spełniona. Po pierwsze, plik zapisany na dysku twardym może być odtworzony i powielany, co nadaje mu walor dokumentu. Po drugie, plik ten zawierał jasne i precyzyjne rozrządzenie majątkiem spadkodawcy. Po trzecie, w ocenie sądu spadkodawca, sporządzając ten plik, niewątpliwie miał wolę testowania. Stąd na wydruku komputerowym, mimo braku podpisu spadkodawcy, udzielono upoważnienia wykonawcy testamentu do wykonania ostatniej woli spadkodawcy⁶⁷.

W innym australijskim orzeczeniu Sąd Najwyższy stanu Queensland stwierdził w dniu 19 sierpnia 2011 r., że plik sporządzony w edytorze tekstu Microsoft Word, nazwany „to jest ostatnia wola i testament Karen Lee Mahlo.docx”, zapisany na dysku komputera, wielokrotnie przesyłany między spadkodawczynią i jej konkubentem za pomocą poczty elektronicznej, co do zasady mógłby stanowić ważny testament, o ile spadkodawczyni przy jego sporządzeniu miałaby wolę testowania. Sąd powołał się przy tym na regulację art. 18 Prawa spadkowego stanu Queensland z 1981 r.⁶⁸, według którego dla ważności testamentu i związanego z tym wyznaczenia i zatwierdzenia wykonawcy testamentu (*grant of probate*) konieczne jest istnienie dokumentu, który w zamiarze sporządzającego ten dokument miał być jego ostatnią wolą. W stanie faktycznym sprawy jedyna wątpliwość dotyczyła więc nie dopuszczalności elektronicznej formy sporządzenia testamentu, ale woli testowania spadkodawczyni⁶⁹. Jak ustalił sąd, wnioskodawczyni przed śmiercią sporządzała także inne testamety, które podpisywała własnoręcznie, co w ocenie sądu miało takie znaczenie, iż miała ona świadomość, że dla ważności testamentu konieczne jest złożenie przez nią podpisu. I o ile sama elektroniczna

⁶⁷ Zob. orzeczenie w sprawie *Trethewey* z dnia 12 marca 2002 r., [2002] VSC 83.

⁶⁸ *Succession Act 1981 (Qld)*.

⁶⁹ B. C a n n o n, *Is an Electronic Will a Will?*, „Australian Estate Law Today” z 16 lutego 2012 r., s. 1 n.

forma pozostawionego testamentu nie przesądziłyby o jego nieważności, gdyż sąd wskazał, że w innych warunkach uznałby skuteczność takiego rozrządzenia, to jednak po skonfrontowaniu pozostawionego testamentu z okolicznościami sprawy wskazującymi na sporządzenie innych testamentów pisemnie, co także potwierdzili świadkowie, którym spadkodawczyni mówiła jedynie o pisemnym testamencie, sąd doszedł do przekonania, że pozostawiony plik stanowić może co najwyżej projekt testamentu, nie obdarzony przez spadkodawczynię intencją testowania⁷⁰.

Powyższe rozstrzygnięcia australijskie nie są jedynymi, które rozważały możliwość elektronicznego testamentu. Z problemem tym zmierzyły się także sądy w innych krajach. Dla przykładu, w Republice Południowej Afryki dwóch kolegów – z uwagi na brak innych bliskich – uzgodniło między sobą, że w razie śmierci któregośkolwiek z nich całość majątku przypadnie temu, który pozostanie przy życiu. Realizując ten zamiar, spadkodawca wysłał do powoływanego w ten sposób spadkobiercy e-mail, w którym do całości swojego spadku powołał właśnie kolegę. Drugi z kolegów sporządził zaś testament w przewidzianej prawem formie, o czym spadkodawca wiedział. Kilka miesięcy po wysłaniu e-maila zawierającego ostatnią wolę spadkodawca zmarł, ale – jak ustalono – pozostawił także inne rozrządzenie na wypadek śmierci, którego forma była przewidziana prawem, sporządzone trzy lata przed wysłaniem e-maila. W ocenie sądu, stosownie do przepisów art. 2 ust. 1 i 3 ustawy o testamentach z 1953 r.⁷¹, co prawda istnieje wymóg formalny podpisania testamentu, to jednak w sytuacji, gdy można przeprowadzić dowody, że dany dokument zawiera ostatnią wolę spadkodawcy, należy rozważyć jego skuteczność. Wymogi formalne nie powinny bowiem udaremniać prawdziwej woli testatora. Podstawowym problemem w stanie faktycznym sprawy było więc ustalenie, czy istniejący e-mail został rzeczywiście sporządzony przez spadkodawcę oraz czy w chwili jego sporządzania spadkodawca miał wolę testowania. Na podstawie dowodów zgromadzonych w postępowaniu sąd doszedł zaś do przekonania, że testament sporządzony za pomocą poczty elektronicznej jest ważny i wywołuje przewidziane w nim skutki prawne⁷².

⁷⁰ Orzeczenie w sprawie *Mahlo v Hehir* z dnia 19 sierpnia 2011 r., [2011] QSC 243.

⁷¹ *Wills Act 1953*.

⁷² Wyrok w sprawie *Van der Merwe v Master of the High Court & Another* z dnia 6 września 2010 r., [2010] ZASCA 99.

Poglądy judykatury wygłoszone w przedstawionych sprawach mają istotne znaczenie dla dzisiejszego spojrzenia na problematykę testamentów, choć oczywiście z uwagi na inny kontekst normatywny należy je traktować umiarkowanie. Wynika z nich zaś niewątpliwie jedna zasadnicza konstatacja o charakterze uniwersalnym. Priorytetową rzeczą nowoczesnego prawa spadkowego jest urzeczywistnienie ostatniej woli spadkodawcy. Taki kierunek wykładni testamentów nie powinien być obcy na tle przyszłego polskiego rozwiązania. Zasada *favor testamenti* powinna mieć zastosowanie nie tylko do wykładni oświadczenia woli, ale także – co pokazują obce przykłady z orzecznictwa – do interpretacji ustawy.

4.4. TESTAMENT WSPÓLNY

Analizując problematykę formy testamentu, trudno nie wspomnieć jeszcze o zagadnieniach związanych z testamentem wspólnym, które – jak sądzę – mogłyby odgrywać duże znaczenie praktyczne. Obowiązująca w Kodeksie cywilnym reguła przesądza co prawda, iż testament może zawierać rozrządzenia tylko jednego spadkodawcy (art. 942 k.c.)⁷³, przez co większość doktryny uważa, iż są one niedopuszczalne na gruncie naszego prawa⁷⁴, co jednak wcale nie wydaje się takie oczywiste i zależy przede wszystkim od pojmowania terminu „testament wspólny”. Dwie osoby mogą bowiem np. sporządzić dwa oddzielne testamenty, jednak współzależne od siebie⁷⁵. W takim wypadku ocena ważności tych rozrządzeń nie byłaby już – jak sądzę – taka jednoznaczna. Potrzeba takiego rozwiązania wynika zaś choćby z faktu istnienia wspólności majątkowej małżeńskiej, z którą obecne przepisy o formie testamentu nie korespondują⁷⁶. Dlatego poszerzenie form testamentu o testament wspólny, którym małżonkowie mogliby razem rozrządzać swoim majątkiem, uważam za postulat warty poparcia⁷⁷.

Pewnym wzorem normatywnym dla polskiego kodyfikatora mogłoby zostać rozwiązanie niemieckie, przewidujące właśnie, iż testament wspólny może być sporządzony jedynie przez małżonków (§ 2265 BGB) ewentualnie przez zare-

⁷³ Por. W. K l y t a, *Testamenty wspólne*, „Rejent” 2006, nr 2, s. 113 n.

⁷⁴ Zob. jednak K. P r z y b y ł o w s k i, *Niedopuszczalność testamentów wspólnych*, „Studia Cywilistyczne” 1963, nr 4, s. 3 n.

⁷⁵ Por. D. O l z e n, *Erbrecht*, Berlin 2005, s. 148 n.

⁷⁶ O s a j d a, *Testamenty*, s. 95.

⁷⁷ Tak np. K l y t a, *Testamenty*, s. 117.

jestrowanych partnerów, gdyż tamtejsze prawo przewiduje konstrukcję tzw. związków partnerskich (§ 10 ust. 4 ustawy o związkach partnerskich). Regulacja niemiecka zna kilka sposobów sporządzenia takiego testamentu⁷⁸. Należy do nich np. sporządzenie testamentu własnoręcznego przez jednego z małżonków i podpisanie przez drugiego z nich (§ 2267 BGB), sporządzenie wspólnego testamentu publicznego (oświadczenie woli składane przed notariuszem) lub sporządzenie wspólnego testamentu szczególnego (np. przy spełnieniu dodatkowych przesłanek szczególnych – przed burmistrzem lub ustnie w obecności świadków) – § 2266 BGB. Jak zaś wskazuje doktryna, najbardziej znaną formą testamentu wspólnego jest tzw. *Berliner Testament*, zawierający powiązane rozrządzenia, powołujące w pierwszej kolejności drugie z małżonków, a następnie osobę trzecią jako spadkobiercę podstawionego, czego skutkiem jest to, iż osoba ta dziedziczy dopiero po najpóźniej zmarłym małżonku (§ 2269 BGB)⁷⁹.

*

Przedstawione rozważania dotyczące kierunku zmian prawa spadkowego prowadzą do następujących wniosków:

1. Ustawodawca w przyszłym kodeksie cywilnym winien uregulować dziedziczenie w taki sposób, by przepisy prawa odpowiadały potrzebom nowoczesnego społeczeństwa, wyzwaniom techniki i standardom normatywnym innych współczesnych państw.

2. Dla dziedziczenia decydujące znaczenie powinna mieć zasada swobody testowania oraz wywodzona z niej zasada *favor testamenti*. Przyszła konstrukcja normatywna musi zmierzać do umożliwienia organom stosującym prawo urzeczywistnienia ostatniej woli spadkodawcy w sytuacji, gdy ten działał z wolą testowania, niekoniecznie dostosowując się do obowiązujących ram prawnych (form testamentu).

⁷⁸ L. M i c h a l s k i, *BGB – Erbrecht*, Heidelberg–München–Lansberg–Frechen–Hamburg 2010, s. 81 n.; H. B a r t s c h, M. B. B a r t s c h, *Das aktuelle Erbrecht*, Regensburg 2011, s. 118 n.

⁷⁹ Wiele praktycznych informacji dotyczących tego testamentu można znaleźć na stronie internetowej: <http://www.berliner-testament.net/> (17.02.2012).

3. W powyższym kontekście formy testamentu należy tak skonstruować, by spadkodawca miał szeroki wachlarz możliwości, pozwalający na swobodne rozrządzenie majątkiem *mortis causa*.

4. Przykłady poglądów wyrażonych na tle ustawodawstw rzadko u nas komentowanych, jak prawo australijskie czy prawo południowoafrykańskie świadczą o tym, że fundamentalne kwestie dziedziczenia testamentowego, takie jak forma i wykładnia testamentu, są dzisiaj problemami wielu systemów prawnych. Polski kodyfikator powinien korzystać również z takiego dorobku, zwłaszcza że stanowi on ciekawy zrąb tradycji kontynentalnych, *common law* oraz lokalnego prawa zwyczajowego.

5. Duży formalizm rozrządzeń testamentowych koliduje z zasadą swobody testowania, utrudniając sporządzenie testamentu i często prowadząc do jego nieważności. Mimo panującego powszechnie poglądu o takiej konieczności, podyktowanej charakterem czynności prawnych *mortis causa*⁸⁰, pewien relatywizm interpretacyjny – jeżeli ma mieć na celu utrzymanie jednoznacznej woli spadkodawcy – powinien być jednak (przy zastosowaniu dowodów zewnętrznych) dopuszczalny.

MODERN TRENDS IN TESTAMENT SUCCESSION.
INCLUSION OF VIDEO-TESTAMENTS
IN THE NEW CIVIL CODE AND OTHER ISSUES

S u m m a r y

Civil Code requires changes, especially in the area of testament succession. The existing forms of testaments do not fully satisfy the principle of free testation and do not necessarily permit to substantiate the last will of a testator. Due to ongoing legislation work it seems sensible to give some thought to this area and consider which forms of the existing testament disposals ought to remain in our legislation and which new forms should be added. The Author undertakes this task, proposing that video-testament be included in Polish legal system and the forms of existing testament disposal altered so that they fit the present situation.

Translated by Tomasz Pałkowski

Słowa kluczowe: forma testamentu, rozrządzenia na wypadek śmierci, wideotestament.

Key words: form of testament, disposal in case of death, video-testament.

⁸⁰ Por. np. S. W ó j c i k, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2001 r., III CZP 36/01*, OSP 2002, nr 2, poz. 18, s. 79.

ROBERT KRZYSZTOF TABASZEWSKI

PRAWNICY ZAGRANICZNI JAKO UCZESTNICY PROFESJONALNEGO OBROTU PRAWNEGO W POLSCE

Przedmiotem niniejszego artykułu jest analiza szczególnej kategorii nośników usług prawnych, jakimi są prawnicy zagraniczni. Celem autora było wykazanie problemu zazębiania się poziomów: krajowego i międzynarodowego, co jest istotne zwłaszcza w warunkach dokonującej się globalizacji i informatyzacji rynku usług prawnych. Autor przedstawia zarówno zakres przedmiotowy, jak i podmiotowy zawodu wykonywanego przez prawnika zagranicznego. Podjął też analizę form, w jakich następuje świadczenie usług prawnych, w sposób syntetyczny ukazał także relacje pełnomocnika procesowego w odniesieniu do innych podmiotów świadczących profesjonalne usługi prawne, czyli adwokatów i radców prawnych. Co do zasady bowiem, jako uczestnicy profesjonalnego obrotu prawnego w Polsce, prawnicy zagraniczni z Unii Europejskiej (UE) wpisani na listę adwokatów mają takie same prawa i obowiązki, jak adwokaci, a prawnicy zagraniczni z UE wpisani na listę radców prawnych mają takie same prawa i obowiązki, jak radcy prawni.

UWAGI OGÓLNE

Począwszy od 1991 r. ustawodawca stopniowo umożliwiał, a następnie rozszerzał dopuszczalność świadczenia usług prawnych na terytorium RP, w tym także (choć w ograniczonym stopniu) z zakresu prawa krajowego.

Mgr ROBERT KRZYSZTOF TABASZEWSKI – Międzywydziałowe Indywidualne Studia Doktoranckie Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, Katedra Praw Człowieka, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin.

Przyjęte rozwiązania nie miały jednak charakteru kompleksowej regulacji, co doprowadziło do sytuacji faktycznego uprzywilejowania prawników zagranicznych w stosunku do polskich adwokatów i radców prawnych, prawnicy zagraniczni nie podlegali bowiem obowiązkowej rejestracji w Polsce, a co za tym idzie, nie był sprawowany nad nimi nadzór korporacyjny, choć jednocześnie mogli wykonywać zawód także w formie spółek kapitałowych¹. Dopiero wejście w życie PrZagrU² umożliwiło kompleksowe uregulowanie świadczenia usług prawnych także przez prawników zagranicznych w Polsce. Przyjęcie norm zawartych w ustawie jest wynikiem procesu integracji europejskiej i przyjęcia *acquis d'union*³, co „z jednej strony stanowi krok w kierunku uporządkowania rynku usług prawniczych w Polsce, na którym prawnicy zagraniczni działają od kilkunastu lat, niejako obok polskich adwokatów i radców prawnych; z drugiej strony, odpowiada powszechnej w świecie tendencji rozwoju międzynarodowej praktyki prawniczej”⁴.

W PrZagrU zostały określone zasady i warunki świadczenia pomocy prawnej przez prawników zagranicznych w RP, przy czym nie dotyczy ona wszelkich form, w jakich jest udzielana pomoc prawna, ogranicza się bowiem do świadczenia usług prawnych odpowiadających uprawnieniom adwokata i radcy prawnego⁵. Na gruncie PrZagrU pomoc prawna oznacza „działalność w za-

¹ Z. K l a t k a, *Ustawa o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej – sytuacja prawna spółek z udziałem prawników zagranicznych*, „Monitor Prawniczy” 2003, nr 20, s. 935-939; S. B r a u n, *Forma prawna spółek z udziałem prawników zagranicznych*, „Monitor Prawniczy” 2003, nr 22, s. 1033.

² Ustawa z dnia 9 sierpnia 2002 r. o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2002 r., nr 126, poz. 1069 ze zm.) – dalej cyt. PrZagrU.

³ Zwłaszcza Dyrektywy 98/5/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 16 lutego 1998 r., mającej na celu ułatwienie stałego wykonywania zawodu prawnika w Państwie Członkowskim innym niż państwo uzyskania kwalifikacji zawodowych (Dz. Urz. UE z dnia 26 marca 1977 r., nr L 078 PL); zob. J. H i l l a, *Nowe zasady wykonywania zawodu prawnika w Unii Europejskiej (dyrektywa 98/5/EC)*, „Monitor Prawniczy” 1999, nr 11. Zob. R. K. T a b a s z e w s k i, *Struktury koordynacji polityki europejskiej w Polsce*, „Annales UMCS”. Sectio K 2011, z. 1, s. 51-66.

⁴ K. K ł a c z y ń s k a, M. K ł a c z y ń s k i, *Świadczenie przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Polsce. Komentarz*, Warszawa 2004, s. 9. Na temat różnych aspektów świadczenia usług prawnych wyższego rzędu w UE por. Ł. B o h d a n, *Usługi prawnicze w Unii Europejskiej*, Kraków: Zakamycze 2000; C. O. L e n z, *Prawnik na Wspólnym Rynku. Prawo unijne w kształceniu młodych prawników*, „Edukacja Prawnicza” 2003, nr 5; S. H a m b u r a, *Prawnik w UE – szanse i ryzyko po 1.5.2004 r.*, „Edukacja Prawnicza” 2004, nr 4; M. W y s o c k a, *Usługi prawnicze w Unii Europejskiej*, „Edukacja Prawnicza” 2004, nr 5.

⁵ G. B o r k o w s k i, *Korporacje ochrony prawa*, [w:] *Ustrój organów ochrony prawnej. Część szczegółowa*, red. J. Bodio, G. Borkowski, T. Demendecki, Kraków 2005, s. 317.

kresie odpowiadającym uprawnieniom adwokata lub radcy prawnego i obejmuje w szczególności udzielanie porad prawnych, sporządzanie opinii prawnych, opracowywanie projektów aktów prawnych oraz występowanie przed sądami i urzędami”⁶. Zakres świadczonej pomocy odpowiada zatem zakresowi pomocy prawnej udzielanej przez przedstawicieli tych zawodów określonych w PrAdw i RadPrU⁷, prawnicy zagraniczni nie mogą więc wykonywać innych zawodów prawniczych, np. w ramach notariatu czy samorządu zawodowego komorników, do których świadczenia wymagane jest posiadanie polskiego obywatelstwa⁸.

PrZagrU operuje oryginalną siatką pojęciową, która stanowi istotne *novum* w odniesieniu do stanu prawnego poprzedzającego wejście ustawy w życie. W szczególności prawnicy zagraniczni zostali podzieleni na dwie zasadnicze grupy: prawników z UE oraz prawników spoza UE. Do pierwszej kategorii zostały zaliczone osoby będące obywatelami państwa członkowskiego UE, które są uprawnione do wykonywania zawodu przy użyciu jednego z tytułów zawodowych uzyskanych w państwie członkowskim w UE, co zostało określone w wykazie stanowiącym załącznik do PrZagrU. Natomiast do kategorii prawników spoza UE należy zaliczyć osoby niemające obywatelstwa żadnego z państw członkowskich UE, a które są jednocześnie uprawnione do wykonywania zawodu przy użyciu jednego z tytułów zawodowych określonych w kolejnym wykazie stanowiącym załącznik do PrZagrU. Do powyższej kategorii należy zaliczyć także te osoby, które przy użyciu tytułu zawodowego uzyskanego w państwie niebędącym członkiem UE są uprawnione do wykonywania zawodu odpowiadającego zawodowi adwokata lub radcy prawnego, przy czym w tym wypadku bierze się pod uwagę kryterium wykształcenia, uprawnień, a także podstawowych zasad organizacji i wykonywania zawodu. Wykaz tytułów zawodowych zawartych w załącznikach do aktów normatywnych, o których już była mowa, przedstawiają tabele 1 i 2.

⁶ Por. art. 1 ust. 2 PrZagrU.

⁷ Ustawa z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 1982 r., nr 16, poz. 124; tekst jednolity z dnia 25 sierpnia 2009 r., Dz. U. z 2009 r., nr 146, poz. 1188) – dalej cyt. PrAdw; Ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 1982 r., nr 19, poz. 145; tekst jednolity z dnia 16 grudnia 2009 r., Dz. U. z 2010 r., nr 10, poz. 65) – dalej cyt. RadPrU.

⁸ K. i M. Kłaczyńscy określają zastosowany zabieg legislacyjny jako przykład „idem per idem”, czyli tzw. błędnego koła, z czym jednak nie można się zgodzić – por. K ł a c z y ń s k a, K ł a - c z y ń s k i, dz. cyt., s. 52. Inaczej M. K o ź u c h, *Komentarz do ustawy o świadczeniu usług prawnych przez prawników zagranicznych*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2002, nr 3, s. 238.

Tab. 1. Wykaz tytułów zawodowych
uzyskanych w państwach członkowskich Unii Europejskiej
odpowiadających zawodowi adwokata lub radcy prawnego

Państwa członkowskie Unii Europejskiej	Tytuły zawodowe odpowiadające zawodowi adwokata lub radcy prawnego
Republika Austrii	Rechtsanwalt
Królestwo Belgii	Avocat/Advocaat/Rechtsanwalt
Bułgaria	Адвокат
Republika Cypryjska	Δικηγόρος
Republika Czeska	Advokát
Królestwo Danii	Advokat
Republika Estońska	Vandeadvokaat
Republika Finlandii	Asianajaja/Advocat
Republika Francuska	Avocat
Republika Grecka	Δικηγόρος
Królestwo Hiszpanii	Abogado/Advocat/Advogad/Abokatu
Królestwo Niderlandów	Advocaat
Republika Irlandii	Barrister/Solicitor
Republika Litewska	Advokatas
Republika Łotewska	Zverinats advokats
Wielkie Księstwo Luksemburga	Avocat
Republika Federalna Niemiec	Rechtsanwalt
Republika Malty	Avukat/Prokuratur Legali
Republika Portugalii	Advogado
Rumunia	Avocat
Republika Słowacka	Advokát/Komerčný právnik
Republika Słowenii	Odvetnik/Odvetnica
Królestwo Szwecji	Advokat
Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej	Advocate/Barrister/Solicitor
Republika Węgierska	Ügyvéd
Republika Włoska	Avvocato

Opracowanie własne na podstawie PrZagrU

Tab. 2. Wykaz tytułów zawodowych
uzyskanych w państwach członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu
odpowiadających zawodowi adwokata lub radcy prawnego

Państwa członkowskie EFTA	Tytuły zawodowe odpowiadające zawodowi adwokata lub radcy prawnego
Republika Islandii	Lögmaur
Księstwo Liechtensteinu	Rechtsanwalt
Królestwo Norwegii	Advokat
Konfederacja Szwajcarska	Avocat/Advokat, Rechtsanwalt, Anwalt, Fürsprecher, Fürsprech Avvocato

Opracowanie własne na podstawie PrZagrU

W odniesieniu do prawników zagranicznych z UE przyjęto założenie, że są nimi także obywatele państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) oraz obywatele państw członkowskich UE, którzy zostali uprawnieni do wykonywania zawodu przy użyciu jednego z tytułów zawodowych uzyskanych w państwach członkowskich EFTA⁹. Niezależnie od miejsca zamieszkania prawnicy zagraniczni są uprawnieni do wykonywania stałej praktyki bądź do świadczenia usług transgranicznych. Pod pojęciem stałej praktyki PrZagrU rozumie stałe i systematyczne świadczenie pomocy prawnej przez prawnika zagranicznego w RP, natomiast usługa transgraniczna to jednorazowa bądź mająca charakter przejściowy czynność z zakresu pomocy prawnej, która jest wykonywana w RP przez prawnika zagranicznego wykonującego stałą praktykę w innym państwie¹⁰. Ustawa posługuje się także pojęciem państwa macierzystego, pod którym należy rozumieć państwo uzyskania przez prawnika zagranicznego prawa do używania jednego z tytułów zawodowych. Termin ten należy zatem wyraźnie odróżniać od pojęcia „państwa ojczystego” występującego na gruncie prawa prywatnego międzynarodowego.

LISTY PRAWNIKÓW ZAGRANICZNYCH

Na zasadzie wzajemności prawnicy zagraniczni wpisani na jedną z list prawników zagranicznych, prowadzoną odpowiednio przez Okręgowe Rady Adwokackie (ORA) lub Rady Okręgowych Izb Radców Prawnych (ROIRP), są uprawnieni do wykonywania stałej praktyki na terytorium RP¹¹. Zgodnie z art. 4 PrZagrU na listę prowadzoną przez Okręgowe Rady Adwokackie wpisuje się prawników z UE, którzy zamierzają świadczyć pomoc prawną w zakresie odpowiadającym zawodowi adwokata, a także prawników spoza UE, których tytuł zawodowy uprawnia do wykonywania zawodu odpowiadającego zawodowi adwokata. Z kolei na listę prowadzoną przez Rady Okręgowych Izb Radców Prawnych wpisywani są prawnicy z UE, którzy zamierzają świad-

⁹ Por. art. 2a PrZagrU. Szerzej na temat ustroju organów korporacji ochrony prawa w krajach UE por.: *Wybrane zagadnienia ustroju adwokatur w krajach europejskich. Przegląd porównawczy*, red. A. Zwara, B. Krysińska, Warszawa 2006.

¹⁰ Por. art. 2 ust. 1 pkt 4-5 PrZagrU. Chodzi o prawnika zagranicznego nie wpisanego na listę uprawnionych do wykonywania stałej praktyki w Polsce.

¹¹ Sposób, w jaki są prowadzone listy, określają regulaminy uchwalane przez NRA oraz KRRP.

czyć pomoc prawną w zakresie odpowiadającym zawodowi radcy prawnego oraz prawników spoza UE, a których tytuł zawodowy uprawnia do wykonywania zawodu odpowiadającego zawodowi radcy prawnego. Jak podkreślają K. i M. Kłaczyńscy, w praktyce większość prawników stara się o wpis na listy prowadzone przez stołeczną ORA i ROIRP¹². Zarówno lista prowadzona przez samorząd adwokacki, jak i lista prowadzona przez samorząd radców prawnych składa się z części, na którą wpisuje się prawników z UE, jak i z części, na którą wpisuje się prawników spoza UE¹³. Dane dotyczące prawników zagranicznych, które podlegają ujawnieniu na liście, to: imię i nazwisko, data i miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania, adres, siedziba zawodowa oraz tytuł zawodowy uzyskany w państwie macierzystym. Ujawnieniu na liście podlega ponadto: nazwa i adres grupy zawodowej, do której prawnik zagraniczny należy w państwie macierzystym, a także nazwa właściwego organu państwa macierzystego, wystawiającego zaświadczenie stwierdzające zarejestrowanie prawnika zagranicznego w danym państwie jako osoby uprawnionej do wykonywania zawodu przy użyciu jednego z tytułów zawodowych oznaczonych w ustawie¹⁴.

Dokonanie wpisu na stosownej liście następuje na wniosek zainteresowanego prawnika zagranicznego. Ubiegając się o wpis na listę prowadzoną przez ORA, składa on wniosek do rady, która jest właściwa ze względu na wskazaną we wniosku przyszłą siedzibę zawodową. Natomiast w przypadku ubiegania się przez prawnika zagranicznego o wpis na listę prowadzoną przez ROIRP składa on wniosek do rady właściwej ze względu na wskazaną we wniosku przyszłą siedzibę zawodową, chyba że praktyka ma być wykonywana w ramach stosunku pracy, w takiej sytuacji złożenie wniosku dokonuje się we właściwej ze względu na wskazaną we wniosku siedzibę przyszłego pracodawcy ROIRP. Do wniosku, który powinien być sporządzony w języku polskim, dołącza się określone w PrZagrU dokumenty wraz z tłumaczeniem na język polski¹⁵: zaświadczenie, które zostało wystawione przez właściwy

¹² K ł a c z y ń s k a, M. K ł a c z y ń s k i, dz. cyt., s. 79.

¹³ Por. art. 5 ust. 1 pkt 4-5 PrZagrU.

¹⁴ Por. art. 5 ust. 2 tamże.

¹⁵ Prawo polskie nakłada wymóg przedkładania tłumaczeń poświadczonych przez tłumacza przysięgłego, uznając tłumaczenia zwykłe za niewystarczające. Na ten temat wypowiedział się TSUE uznając, że zobowiązanie do składania tłumaczeń przysięgłych jest obowiązkiem nadmiernie uciążliwym, przedłużającym procedurę rozpatrywania wniosków i nakładającym na zainteresowanego dodatkowe koszty – por. Orzeczenie z dnia 21 marca 2002 r. w sprawie Komisja v. Włochy (sygn. akt C-298/99, ECR 2002, s. I-3129).

organ w państwie macierzystym, stwierdzające, że osoba ubiegająca się o wpis została zarejestrowana w tym państwie jako uprawniona do wykonywania zawodu prawnika przy użyciu jednego z tytułów zawodowych oznaczonych w ustawie¹⁶; a także dokument potwierdzający obywatelstwo osoby ubiegającej się o taki wpis. Problem przy oznaczeniu właściwej rady pojawia się natomiast w sytuacji, gdy osoba ubiegająca się o wpis zamierza świadczyć usługi prawne w więcej niż jednej miejscowości, znajdującej się w ramach dwóch lub więcej okręgów. Kryterium decydującym będzie zatem miejscowość, w której wykonywanie zawodu będzie odbywało się w sposób najbardziej intensywny¹⁷.

Organem właściwym do wydawania decyzji o wpisie na listę, a także o skreśleniu z listy, jest ORA lub ROIRP. Decyzja powyższa nie ma natomiast charakteru uznaniowego, bowiem zadaniem powyższych organów jest ustalenie, czy zawód, do wykonywania którego uprawniona jest osoba ubiegająca się o wpis, odpowiada zakresowi świadczonych usług przez adwokata bądź radcę prawnego¹⁸. Odmowa wpisu może nastąpić zatem jedynie wtedy, gdy zainteresowany nie spełnia wymogów określonych w ustawie. ORA i ROIRP może zwrócić się do Ministra Sprawiedliwości o udostępnienie tekstu właściwego prawa obcego, aby stwierdzić pokrywanie się zakresów zawodu adwokata bądź radcy prawnego i zawodu, do którego wykonywania jest uprawniona w państwie macierzystym osoba ubiegająca się o wpis¹⁹. Zgodnie z PrZagrU do postępowania i uchwał podejmowanych przez ORA i ROIRP w przedmiocie wpisu na listę bądź też skreślenia z niej, stosuje się odpowiednio PrAdw i RadPrU dotyczące wpisu i skreślenia na listę adwokatów bądź radców prawnych, przy czym dodatkowa przesłanka dla podjęcia decyzji o skreśleniu zachodzi także w sytuacji, gdy prawnik zagraniczny utracił stale lub czasowo w państwie macierzystym uprawnienia do wykonywania zawodu. O dokonanym wpisie, odmowie takiego wpisu bądź skreśleniu

¹⁶ Przy czym właściwa ze względu na wniosek ORA lub ROIRP może odmówić przyjęcia zaświadczenia w sytuacji, gdy od daty jego wystawienia upłynął okres dłuższy niż trzy miesiące. Regulacja powyższa ma na celu usprawnienie procedury wpisu na listę poprzez uniknięcie weryfikacji zaświadczeń.

¹⁷ K ł a c z y ń s k a, M. K ł a c z y ń s k i, dz. cyt., s. 83.

¹⁸ K. i M. Kłaczyńscy przeprowadzają wykładnię tego przepisu analizując, czy ORA i ROIRP korzystają z „luzu decyzyjnego”, czy mamy do czynienia raczej z „uznaniem administracyjnym” – por. c i ż, dz. cyt., s. 89.

¹⁹ A także o stwierdzenie zasady wzajemności w relacjach z państwem spoza UE.

z listy ORA i ROIRP niezwłocznie zawiadamiają właściwy organ w państwie macierzystym danego prawnika zagranicznego.

Po uzyskaniu wpisu prawnicy zagraniczni korzystają z prawa do używania tytułu zawodowego uzyskanego w państwie macierzystym, przy czym musi być on wyrażony w języku urzędowym tego państwa wraz ze wskazaniem organizacji zawodowej w tym państwie macierzystym, do którego prawnik należy, albo sądu, przed którym ma prawo występować zgodnie z prawem danego państwa, a także z informacją, czy jako prawnik zagraniczny wykonuje stałą praktykę odpowiadającą zakresowi usług świadczonych przez adwokata bądź radcę prawnego²⁰. Dodatkowo, w sytuacji, w której prawnik zagraniczny należy do grupy zawodowej mającej na celu prowadzenie wspólnej praktyki w zakresie świadczenia pomocy prawnej, jest uprawniony do używania nazwy danej grupy zawodowej równoległe obok tytułu zawodowego. W tym wypadku jest on obowiązany poinformować organ prowadzący listę, na którą jest wpisany, poprzez wskazanie nazwy grupy zawodowej, jej formy prawnej oraz adresu, a na żądanie organu prowadzącego listę – nawet imiona i nazwiska innych członków danej grupy zawodowej²¹.

Podobnie jak adwokaci i radcy prawni, prawnicy zagraniczni prowadzący w RP stałą praktykę, po uzyskaniu stosownego wpisu na listę, podlegają właściwym rygorom dotyczącym odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów lub odpowiedzialności dyscyplinarnej radców prawnych. W zależności od tego, na którą listę jest wpisany prawnik zagraniczny, podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej według właściwych przepisów o takiej odpowiedzialności²². PrZagrU nie wprowadza rozróżnienia odpowiedzialności dyscyplinarnej między prawnikami z UE i spoza UE. Na użytek PrZagrU zmodyfikowane zostały niektóre przepisy dotyczące katalogu kar, zawarte w PrAdw i RadPrU. Katalog kar dyscyplinarnych stosowanych wobec prawników zagranicznych przedstawia tabela 3. Natomiast przepisy dotyczące procedury dyscyplinarnej prawników zagranicznych nakładają obowiązek niezwłocznego doręczenia właściwemu organowi w państwie macierzystym odpisów: aktu oskarżenia lub wniosku rzecznika dyscyplinarnego o wszczęcie postępowania, orzeczeń i postanowień wydanych w toku postępowania, a także wniesionych środków od-

²⁰ Por. art. 8 PrZagrU.

²¹ Por. art. 9, tamże. Tymczasem w dyrektywie jest mowa o możliwości ujawnienia, łącznie z nazwą i formą prawną grupy, także imion i nazwisk jej członków praktykujących w przyjmującym państwie członkowskim, a nie wszystkich członków danej grupy – jak to jest uregulowane w PrZagrU.

²² Por. art. 10 ust. 1 PrZagrU.

woławczych. Przewidziana jest też możliwość przedstawienia przez dany organ państwa macierzystego stanowiska w sprawie polskiemu sądowi dyscyplinarnemu, przy czym przedstawiciel takiego organu ma możliwość wzięcia udziału w rozprawie nawet w razie wyłączenia jej jawności²³.

Tab. 3. Katalog kar dyscyplinarnych stosowanych wobec prawników zagranicznych w Polsce

Prawnik zagraniczny wpisany na listę adwokatów	Prawnik zagraniczny wpisany na listę radców prawnych
Upomnienie	Upomnienie
Nagana	Nagana z ostrzeżeniem
Zawieszenie prawa do świadczenia pomocy prawnej w RP na czas od 3 miesięcy do 5 lat	Zawieszenie prawa do świadczenia pomocy prawnej w RP na czas od 3 miesięcy do 5 lat
Kara pieniężna, którą wymierza się w granicach od pięciokrotnej do pięćdziesięciokrotnej podstawowej składki izbowej	Kara pieniężna nie niższa niż połowa przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej za miesiąc poprzedzający datę orzeczenia dyscyplinarnego i nie wyższa od pięciokrotności tego wynagrodzenia
Zakaz świadczenia pomocy prawnej w RP	Zakaz świadczenia pomocy prawnej w RP

Opracowanie własne na podstawie PrZagrU, PrAdw, RadPrU

Obowiązek ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przy świadczeniu usług prawnych dotyczy wszystkich prawników zagranicznych. Od powyższego obowiązku zwolnieni są natomiast ci prawnicy, którzy „wykażą, że objęci są ubezpieczeniem lub gwarancją zgodnie z przepisami swojego państwa macierzystego, a warunki i zakres tego ubezpieczenia lub gwarancji są równoważne warunkom i zakresowi ubezpieczenia” obowiązkowego²⁴. W razie tylko częściowej równoważności konieczne jest zawarcie uzupełniającej umowy ubezpieczenia obejmującego także praktykę wykonywaną na terytorium RP. Wywiązywanie się z powyższych obowiązków prawnicy zagraniczni zobowiązani są potwierdzać co roku poprzez przedstawianie dowodu ubezpieczenia lub właściwej gwarancji. PrZagrU nie reguluje nato-

²³ Por. tamże, art. 10 ust. 4-5.

²⁴ Por. tamże, art. 11.

miast ubezpieczenia od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez prawników świadczących usługi transgraniczne²⁵.

PRAWNICY Z UNII EUROPEJSKIEJ

Zakres usług prawnych świadczonych przez prawników zagranicznych z UE będzie kształtował się odmiennie w zależności od tego, na jaką listę prawnik zagraniczny zdecyduje się wpisać: listę adwokatów bądź listę radców prawnych. Prawnicy z UE, którzy zostali wpisani na listę prowadzoną przez ORA, są uprawnieni do wykonywania stałej praktyki w zakresie odpowiadającym zawodowi adwokata, natomiast prawnicy z UE, wpisani na listę prowadzoną przez ROIRP, są uprawnieni do wykonywania stałej praktyki w zakresie odpowiadającym zawodowi radcy prawnego. Co do zasady, prawnicy z UE wpisani na listę adwokatów mają takie same prawa i obowiązki, jak adwokaci, a wpisani na listę radców prawnych mają takie same prawa i obowiązki, jak radcy prawni²⁶. W szczególności dotyczy to: tajemnicy zawodowej, korzystania z ochrony prawnej, swobody wypowiedzi, a także występowania w strojach urzędowych podczas rozprawy. Trudno natomiast zgodzić się z tezą, że w zakresie praw i obowiązków prawnika zagranicznego z UE wpisanego na listę mieści się także możliwość sprawowania funkcji patrona aplikantów adwokackich i radcowskich²⁷. Na prawników zagranicznych z UE nałożony został także obowiązek przestrzegania zasad etyki zawodowej, przy czym PrZagrU nie rozstrzyga jednoznacznie problemu podwójnej podległości normom deontologicznym: polskim i kraju macierzystego. Nie istnieją natomiast ograniczenia w odniesieniu do możliwości udzielania substytucji na rzecz polskiego adwokata lub radcy prawnego, jak również odnośnie do udzielania substytucji prawnikowi zagranicznemu przez polskich prawników.

Prawnicy z UE stają się członkami właściwej izby adwokackiej lub właściwej izby radców prawnych z chwilą wpisu na stosowną listę. Wpis na listę nie powoduje jednak, że stają się członkami adwokatury czy samorządu rad-

²⁵ Tamże.

²⁶ Z. K l a t k a, *Prawnicy zagraniczni*, [w:] *Zawód radcy prawnego. Historia zawodu i zasady jego wykonywania*, red. A. Bereza, Warszawa 2010, s. 204.

²⁷ K ł a c z y ń s k a, K ł a c z y ń s k i, dz. cyt., s. 123. Pełnienie roli patrona nie jest bowiem ściśle związane z prowadzeniem przez prawnika zagranicznego praktyki w RP.

ców prawnych, bowiem z brzmienia art. 2 PrAdw to jedynie adwokaci i aplikanci adwokaccy tworzą adwokaturę, natomiast w świetle RadPrU samorząd radcowski konstytuują radcowie prawni i aplikanci radcowscy. W związku z powyższym, jako członkowie izby adwokackiej lub izby radców prawnych, prawnicy z UE wykonują wszystkie obowiązki i prawa przysługujące członkom danego samorządu zawodowego, z wyjątkiem biernego prawa wyborczego do organów tego samorządu²⁸. Prawnicy zagraniczni z UE zostali dopuszczeni do świadczenia usług prawnych przy użyciu wszystkich form wykonywania zawodu adwokata bądź radcy prawnego zarówno w ramach kancelarii indywidualnych, jak i spółki, także z innymi prawnikami zagranicznymi. W wyniku nowelizacji PrZagrU, począwszy od 13 września 2011 r., prawnicy z UE zostali także dopuszczeni do wykonywania zawodu w formie spółki komandytowo-akcyjnej²⁹. Prawnicy z UE wpisani na listę adwokatów mogą wykonywać stałą praktykę: w kancelarii indywidualnej, w zespole adwokackim, spółce jawnej, spółce cywilnej, spółce komandytowej lub spółce partnerskiej, natomiast prawnicy z UE wpisani na listę adwokatów radców prawnych mogą wykonywać stałą praktykę w ramach stosunku pracy, na podstawie umowy cywilnoprawnej, w kancelarii indywidualnej, spółce jawnej, spółce cywilnej, spółce komandytowej lub spółce partnerskiej, przy czym wyłącznym przedmiotem działalności takich spółek może być świadczenie pomocy prawnej³⁰.

Pewne ograniczenie sposobu świadczenia usług prawnych przez prawników zagranicznych wynika z wykonywania czynności polegających na reprezentowaniu klienta w postępowaniu, w którym – zgodnie z obowiązującymi przepisami – wymagane jest, aby strona była reprezentowana przez adwokata lub radcę prawnego. W razie zaistnienia przymusu adwokacko-radcowskiego – zarówno o charakterze bezwzględny, jak i o charakterze względny – prawnicy z UE są obowiązani do współdziałania z osobą, która wykonuje zawód adwokata bądź radcy prawnego, natomiast jeżeli reprezentacja klienta przez

²⁸ Art. 16 PrZagrU.

²⁹ Pierwotny tekst ustawy przewidywał, że prawnik z UE wpisany na listę prowadzoną przez Okręgową Radę Adwokacką, może wykonywać stałą praktykę w kancelarii indywidualnej, w zespole adwokackim, spółce jawnej, spółce cywilnej, spółce komandytowej lub spółce partnerskiej – zob. art. 15 PrZagrU.

³⁰ Analogicznie, jak w PrAdw i RadPrU, współnikami w spółkach: cywilnej i partnerskiej mogą być wyłącznie prawnicy z UE, adwokaci lub radcowie prawni, doradcy podatkowi lub rzecznicy patentowi, a współnikami w spółce jawnej oraz komplementariuszami w spółce komandytowej mogą zostać ponadto prawnicy spoza UE – por. art. 15 PrZagrU.

radcę prawnego nie jest dopuszczalna, prawnicy z UE obowiązani są współdziałać z adwokatem³¹. Natomiast szczegółowe warunki i sposób współdziałania określać będzie umowa, którą zawierają prawnicy zagraniczni z UE z polskimi adwokatami lub radcami prawnymi. Umowę powyższą, przy pierwszej podejmowanej czynności prawnej, prawnik zagraniczny wpisany na listę przedkłada organowi prowadzącemu postępowanie. W sytuacji, w której prawnik zagraniczny z UE nie dopełni obowiązku dostarczenia umowy o współdziałanie, właściwy organ wyznaczy mu stosowny termin do uzupełnienia takiego braku, przy czym w celu określenia skutków nieuzupełnienia braków w terminie organ stosuje odpowiednio przepisy dotyczące braku pełnomocnictwa lub upoważnienia do obrony³². Celem współdziałania pomiędzy prawnikami zagranicznymi z UE a adwokatami i radcami prawnymi jest umożliwienie prawnikowi z UE prawidłowego wykonywania jego obowiązków wobec klienta, a także wobec organu prowadzącego postępowanie, „w szczególności zapewnienie przestrzegania przez niego obowiązujących przepisów postępowania i zasad etyki zawodowej”, co strony zawierające umowę powinny szczególnie mieć na uwadze³³. Ze względu na subsydiarny charakter działalności polskiego adwokata lub radcy prawnego umowa o współdziałanie nie będzie w takim wypadku rodziła żadnych obowiązków po stronie adwokata lub radcy prawnego wobec klienta prawnika zagranicznego z UE.

Prawnicy z krajów UE mogą na terenie RP korzystać także z zasady świadczenia usług „przy użyciu tytułu zawodowego uzyskanego w państwie macierzystym, wyrażonego w języku urzędowym tego państwa, z oznaczeniem organizacji zawodowej w państwie macierzystym, do której należy, albo sądu, przed którym ma prawo występować zgodnie z prawem tego państwa”³⁴. Prawniki zagraniczni z UE świadczący usługi transgraniczne może dokonywać wszelkich czynności, które wchodzą w zakres uprawnień adwokata bądź radcy prawnego³⁵, a jednocześnie podlega tym samym warunkom wykonywania zawodu, jakie stosuje się do adwokata lub radcy prawnego. Wyjątek stanowią natomiast wymagania związane z miejscem zamieszkania i wpisem na listę

³¹ Dopuszczalne jest zatem współdziałanie prawnika zagranicznego wpisanego na listę adwokatów z radcą prawnym i współdziałanie prawnika zagranicznego wpisanego na listę radców prawnych z adwokatem.

³² Art. 17 ust. 4 PrZagrU.

³³ K ł a c z y ń s k a, K ł a c z y ń s k i, dz. cyt., s. 139.

³⁴ Art. 35 ust. 1 PrZagrU.

³⁵ Co stanowi swoiste „superfluum” w odniesieniu do definicji usługi transgranicznej zawartej w art. 2 PrZagrU.

adwokatów bądź radców prawnych, o czym już była mowa. Ustawa wprowadza bowiem zasadę związania prawnika zagranicznego podwójnymi normami deontologicznymi, co oznacza, że prawnicy z UE świadczący usługi transgraniczne obowiązani są przestrzegać zasad etyki zawodowej zawartych w KEA i KERP, a jednocześnie także norm deontologicznych, jakie obowiązują w jego państwie macierzystym. Natomiast w sytuacji, w której reprezentacja klienta przez radcę prawnego nie jest dopuszczalna, prawnicy zagraniczni z UE podlegają zasadom zawartym w KEA, w tym uwzględniają zasady etyki zawodowej obowiązujące w jego państwie macierzystym.

Podczas wykonywania usług innych niż usługi transgraniczne, a zatem takich, które nie polegają na reprezentowaniu klienta w postępowaniu sądowym i przed innymi organami władzy publicznej, prawnicy zagraniczni z UE są obowiązani do przestrzegania warunków wykonywania zawodu, które obowiązują w ich państwie macierzystym, przy czym obowiązani są jednocześnie uwzględniać te warunki wykonywania zawodu, które obowiązują polskich adwokatów lub radców prawnych, „o ile przestrzegania tych ostatnich warunków można wymagać od osoby, która nie wykonuje stałej praktyki, i jeżeli jest to uzasadnione dla właściwego wykonywania czynności zawodowych oraz zachowania godności zawodu”³⁶. Szczególnie istotne zasady obowiązujące prawnika zagranicznego zostały wyliczone w dyrektywie nr 77/249/EWG³⁷. Analogicznie jak w przypadku świadczenia stałej praktyki, prawnicy zagraniczni z UE są zobowiązani do współdziałania z polskimi adwokatami i radcami prawnymi, jeżeli w danym postępowaniu obowiązuje bezwzględny przymus adwokacki³⁸.

Reprezentując klienta w postępowaniu przed sądami krajowymi, prawnik zagraniczny z UE jest obowiązany do wskazania organowi prowadzącemu sprawę osoby upoważnionej do odbioru pism w RP. PrZagrU wprowadza natomiast domniemanie, że w przypadku, gdy prawnik z UE współdziała z adwokatem lub radcą prawnym na podstawie umowy o współdziałanie, domniemywa się, że osobą upoważnioną do odbioru takich pism jest właśnie ten adwokat lub radca prawny. Prawnika zagranicznego z UE należy pouczyć

³⁶ Art. 37 ust. 4 PrZagrU.

³⁷ Zasady te dotyczą przypadków, w których niemożliwe do pogodzenia staje się wykonywanie zawodu prawnika z inną działalnością w państwie przyjmującym, a także kwestie tajemnicy zawodowej, stosunków z innymi państwami, zakazu działania na rzecz kilku stron o sprzecznych interesach, reklamy i marketingu usług prawnych.

³⁸ K ł a c z y ń s k a, K ł a c z y ń s k i, dz. cyt., s. 232.

o przysługującym uprawnieniu przy pierwszym doręczaniu pisma³⁹. W razie bowiem niewskazania osoby upoważnionej do odbioru pism w RP, pisma, które są przeznaczone dla prawników z UE, doręcza się reprezentowanej przez stronę, w sytuacji gdy ma ona miejsce zamieszkania lub siedzibę w RP, natomiast w pozostałych przypadkach pismo takie pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia.

Na prawnika zagranicznego z UE nałożone zostały dodatkowe wymogi dotyczące obowiązku udokumentowania rejestracji w państwie macierzystym. Prawnicy z UE są bowiem zobowiązani przy pierwszej czynności procesowej w postępowaniu sądowym do dołączenia do akt sprawy dokumentu stwierdzającego, że zostali zarejestrowani w państwie macierzystym jako osoby uprawnione do wykonywania zawodu przy użyciu jednego z określonych w PrZagrU tytułów zawodowych. Jednocześnie prawnicy zagraniczni są zobowiązani do poinformowania właściwej – ze względu na siedzibę sądu – dziekana ORA lub dziekana ROIRP o podjęciu świadczenia usługi transgranicznej⁴⁰. Co więcej, w każdym czasie także inny niż sąd organ władzy publicznej, przed którym prawnik z UE wykonuje daną czynność, a także dziekan ORA lub dziekan ROIRP może żądać przedstawienia takiego dokumentu wraz tłumaczeniem na język polski, poświadczonym przez tłumacza przysięgłego, jeżeli dokument nie został sporządzony w języku polskim. Podczas świadczenia usług transgranicznych prawnicy z UE za zawinione naruszenia obowiązku przestrzegania warunków wykonywania zawodu i zasad etyki zawodowej adwokatów lub radców prawnych podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej stosownie do przepisów zawartych w PrAdw i RadPrU.

PRAWNICY SPOZA UNII EUROPEJSKIEJ

W odmiennej niż prawnicy z UE sytuacji znajdują się osoby zakwalifikowane do kategorii prawników zagranicznych spoza UE. Różnice dotyczą sposobu uznawania kwalifikacji i wpisu na listę, form wykonywanego zawodu, a przede wszystkim odnoszą się do zakresu przedmiotowego świadczonych przezeń usług prawnych. Prawnicy zagraniczni spoza UE mogą zostać wpisani na listę prowadzoną przez ORA bądź ROIRP, i są uprawnieni, w zależności od rodzaju listy, do wykonywania stałej praktyki, ale jedynie

³⁹ Art. 39 ust. 2 PrZagrU.

⁴⁰ Art. 40 PrZagrU.

w ramach udzielania porad prawnych i sporządzania opinii prawnych dotyczących prawa państwa macierzystego lub prawa międzynarodowego, w zakresie odpowiadającym zawodowi adwokata albo w zakresie odpowiadającym zawodowi radcy prawnego. Zakres świadczenia pomocy prawnej nie obejmuje zatem „uprawnień do dokonywania innych czynności zawodowych wchodzących w zakres pomocy prawnej, ani poradnictwa lub opiniowania z zakresu prawa polskiego lub prawa innego państwa niż macierzyste”⁴¹. W celu ochrony krajowego rynku usług prawnych została zatem ograniczona stała praktyka prawników zagranicznych spoza UE. PrZagrU stanowi bowiem samodzielną regulację dopuszczalnego zakresu usług prawnych świadczonych przez prawników zagranicznych spoza UE.

PrZagrU dopuszcza świadczenie usług prawnych w ramach stałej praktyki jedynie w dwóch jej formach: w formie spółki jawnej oraz formie spółki komandytowej. Ustawa wyraźnie zaznacza, że współnikami w spółkach jawnych mogą być wyłącznie: prawnicy zagraniczni, adwokaci, radcowie prawni, doradcy podatkowi lub rzecznicy patentowi, natomiast komplementariuszami w spółkach komandytowych mogą być wyłącznie: prawnicy zagraniczni, adwokaci, radcowie prawni, doradcy podatkowi lub rzecznicy patentowi. Ustawa wyłącza zatem możliwość bycia przez prawników zagranicznych spoza UE współnikami innych spółek tworzonych przez adwokatów, radców prawnych bądź prawników zagranicznych z UE. Pomimo ograniczenia zakresu przedmiotowego świadczenia usług prawnych, prawnicy zagraniczni spoza UE podlegają w pełnym zakresie warunkom wykonywania zawodu, a także normom deontologicznym zawartym w KEA, które obowiązują adwokatów, bądź normom zawartym w KERP, jakie obowiązują radców prawnych. Pewne problemy praktyczne mogą pojawić się w sytuacji, w której np. prawnik amerykański prowadzący w RP stałą praktykę reklamuje swoje usługi w Polsce, ale na terenie Stanów Zjednoczonych⁴². Swoistą odrębność stanowi także regulacja, w świetle której prawnicy spoza UE są obowiązani uiszczać, na rzecz właściwej dla danej listy ORA bądź ROIRP, „składkę w wysokości połowy składki członkowskiej obowiązującej odpowiednio adwokatów lub radców prawnych”⁴³. Począwszy od 2005 r., prawnicy zagraniczni spoza UE zostali zobowiązani także do przedstawiania co roku organowi prowadzącemu listę, na którą zostali wpisani, zaświadczenie, które wystawiają właściwe organy

⁴¹ K l a t k a, *Prawnicy zagraniczni*, s. 204.

⁴² K ł a c z y ń s k a, K ł a c z y ń s k i, dz. cyt., s. 158.

⁴³ Art. 20 ust. 2 PrZagrU.

jego państwa macierzystego, stwierdzające, że prawnik zagraniczny spoza UE został zarejestrowany w tym państwie jako osoba, która jest uprawniona do wykonywania zawodu przy użyciu jednego z ustawowych tytułów⁴⁴.

W wypadku świadczenia usług prawnych przez adwokatów, radców prawnych, prawników zagranicznych z UE, a także prawników zagranicznych spoza UE w formie spółek jawnych bądź komandytowych, wspólnicy takich spółek o tzw. mieszanym składzie osobowym mają odmienny zakres uprawnień przyznanych do świadczenia pomocy prawnej⁴⁵. Jest to wynikiem odmiennych form wykonywania zawodu dopuszczalnych na gruncie PrAdw, RadPrU i PrZagrU, odmiennych zakresów świadczonych usług, a także zróżnicowaniem uprawnień prawników zagranicznych z UE oraz prawników zagranicznych spoza UE. Zdaniem Z. Klatki, w takim wypadku decydująca o zakresie działalności spółki będzie suma uprawnień zawodowych jej wspólników. Przedmiotem działania spółki jest bowiem „świadczenie pomocy prawnej w zakresie wynikającym z zawodowych uprawnień jej wspólników, ale także z uprawnień zawodowych współpracujących ze spółką radców prawnych, adwokatów i prawników zagranicznych”⁴⁶. Odmienności w stosunku do prawników zagranicznych przejawiają się także na gruncie przynależności do samorządu zawodowego. O ile prawnik zagraniczny z UE z chwilą wpisu na listę ORA bądź ROIRP staje się członkiem takiej izby i korzysta z wszelkich praw i obowiązków przysługujących jego członkom (z wyjątkiem biernego prawa wyborczego), o tyle prawnik zagraniczny spoza UE nie staje się członkiem danej izby, choć zostaje zobowiązany do opłacania składek (w wysokości o połowę niższej niż składki adwokatów bądź radców prawnych). Identycznie natomiast w odniesieniu do prawników z UE przedstawia się reżim odpowiedzialności dyscyplinarnej i wymóg posiadania ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej dla prawników zagranicznych spoza UE. W tym zakresie nadzór nad wykonywaniem przyznanych prawnikowi zagranicznemu przez PrZagrU uprawnień i obowiązków sprawują organy danej izby adwokackiej lub radcowskiej.

Oprócz możliwości świadczenia usług prawnych w ramach stałej praktyki PrZagrU przewiduje możliwość świadczenia pomocy prawnej przez prawnika zagranicznego spoza UE w ramach usług transgranicznych. Warunkiem *sine qua non* jest w tym wypadku spełnienie ustawowej przesłanki wzajemności,

⁴⁴ Art. 20a PrZagrU.

⁴⁵ Odmienny dla adwokata, radcy prawnego bądź prawnika zagranicznego z UE lub spoza UE.

⁴⁶ K l a t k a, *Prawnicy zagraniczni*, s. 205.

chyba że „umowy międzynarodowe ratyfikowane przez Rzeczpospolitą Polską lub przepisy organizacji międzynarodowych, których Rzeczpospolita Polska jest członkiem, nie stanowią inaczej”⁴⁷. Na gruncie procedury cywilnej sąd z urzędu ustala i stosuje właściwe prawo obce, niemniej jednak sąd może zwrócić się do MS o udzielenie informacji co do istnienia wzajemności w stosunkach z państwem obcym⁴⁸. Przy świadczeniu usług transgranicznych prawnik zagraniczny spoza UE używa tytułu zawodowego uzyskanego w państwie macierzystym. Przyznane uprawnienia nie dają zatem prawnikowi zagranicznemu spoza UE kompetencji do występowania przed polskim sądem w sprawach innych niż sprawy z zakresu postępowania cywilnego, możliwości świadczenia doradztwa prawnego, sporządzania opinii prawnych czy występowania przed organami administracji publicznej, i to wyłącznie w kwestiach dotyczących prawa państwa macierzystego lub prawa międzynarodowego. Jak podkreśla Z. Klatka, rozwiązanie powyższe jest zatem utrzymaniem możliwości wynikających z dotychczasowych przepisów k.p.c.⁴⁹ Należy jednak zaznaczyć, iż także w tym wypadku świadczone usługi ograniczają się wyłącznie do reprezentowania w postępowaniu cywilnym strony będącej obywatelem lub przynależącej do państwa, w którym dany prawnik zagraniczny spoza UE posiada uprawnienia do wykonywania zawodu. Poza tymi odmiennościami, do wykonywania usług transgranicznych przez prawnika zagranicznego spoza UE stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące usług transgranicznych wykonywanych przez prawników zagranicznych z UE. Prawnik taki jest co roku obowiązany przedstawiać ORA bądź ROIRP zaświadczenie swojego macierzystego organu potwierdzające jego zarejestrowanie jako adwokata bądź radcy prawnego⁵⁰.

⁴⁷ Art. 42 PrZagrU.

⁴⁸ Por. art. 1143 § 2 k.p.c.

⁴⁹ K l a t k a, *Prawnicy zagraniczni*, s. 205. W 2003 r. skreślony został art. 1118 k.p.c., zgodnie z którym pod warunkiem wzajemności mógł być dopuszczony przed sądem polskim jako pełnomocnik procesowy strony będącej obywatelem państwa obcego, apatrydę bądź zagraniczną osobę prawną bądź inną jednostkę, adwokat wykonujący zawód w państwie, którego obywatelem jest lub do którego przynależy ta strona. W świetle obecnego stanu prawnego może to być więc nie tylko prawnik zagraniczny, który wykonuje zawód adwokata, ale także prawnik zagraniczny, który wykonuje zawód radcy prawnego: zob. Z. K l a t k a, *Reprezentowanie klienta przez prawnika zagranicznego w postępowaniu przed sądami i innymi organami władzy publicznej (umowa o współdziałanie z radcą prawnym lub adwokatem)*, „Monitor Prawniczy” 2004, nr 21.

⁵⁰ S. R y m a r, *Świadczenie stałej pomocy prawnej w Polsce przez zagranicznych prawników*, „Palestra” 2002, nr 7-8, s. 7-11.

*

Niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z prawnikiem zagranicznym z UE, czy z prawnikiem zagranicznym spoza UE, obowiązkiem adwokata i radcy prawnego jako wykwalifikowanego pełnomocnika występującego w danej sprawie jest sprawdzenie, czy dany prawnik zagraniczny spełnił wymogi zawarte w PrZagrU, niezachowanie bowiem powyższych wymagań skutkuje nienależytym reprezentowaniem strony. Pytaniem otwartym pozostaje natomiast kwestia, czy prawnikom zagranicznym przysługuje przymiot profesjonalisty, tak jak adwokatom bądź radcom prawnym, jako wykwalifikowanym podmiotom świadczącym usługi prawne wyższego rzędu⁵¹. W odniesieniu do prawników zagranicznych z UE kwestia powyższa nie powinna budzić wątpliwości, gdyż przymiot profesjonalisty na gruncie polskiego stanu normatywnego przysługuje im od momentu wpisania na listę prowadzoną przez właściwą ORA bądź ROIRP. Podmioty te korzystają zatem z zakresu uprawnień prawie identycznego, jak adwokaci i radcy prawni, a odmienności wynikające z tzw. przymusu adwokacko-radcowskiego dają się rozwiązać na gruncie procesowym. Moim zdaniem, odmienna kwalifikacja powinna natomiast zostać dokonana w odniesieniu do prawników zagranicznych spoza UE, których zakres przedmiotowy jest wyraźnie limitowany zarówno przez PrZagrU, jak i pozostałe akty prawa unijnego. Trudno zatem przyznać prawnikom zagranicznym spoza UE przymiot prawnika świadczącego usługi wyższego rzędu, nawet jeżeli uznamy, że ma on charakter wycinkowy.

BIBLIOGRAFIA

- B o h d a n Ł.: Usługi prawnicze w Unii Europejskiej, Kraków: Zakamycze 2000.
B o r k o w s k i G.: Korporacje ochrony prawa, [w:] Ustrój organów ochrony prawnej. Część szczegółowa, red. J. Bodio, G. Borkowski, T. Demendecki, Kraków 2005, s. 317.

⁵¹ Powyższy problem należy w dużej mierze odnosić do prawników z Białorusi, Ukrainy i Rosji; szerzej na ten temat zob. A. K o s y ł o, *Dostęp do zawodu adwokata w prawie polskim, ukraińskim, białoruskim i rosyjskim*, Toruń 2010, s. 98-106.

- B r a u n S.: Forma prawna spółek z udziałem prawników zagranicznych, „Monitor Prawniczy” 2003, nr 22, s. 1033.
- H a m b u r a S.: Prawnik w UE – szanse i ryzyko po 1.5.2004 r., „Edukacja Prawnicza” 2004, nr 4.
- H i l l a J.: Nowe zasady wykonywania zawodu prawnika w Unii Europejskiej (dyrektywa 98/5/EC), „Monitor Prawniczy” 1999, nr 11, s. 204.
- K l a t k a Z.: Prawnicy zagraniczni, [w:] Zawód radcy prawnego. Historia zawodu i zasady jego wykonywania, red. A. Bereza, Warszawa 2010.
- K l a t k a Z.: Reprezentowanie klienta przez prawnika zagranicznego w postępowaniu przed sądami i innymi organami władzy publicznej (umowa o współdziałanie z radcą prawnym lub adwokatem), „Monitor Prawniczy” 2004, nr 21.
- K l a t k a Z.: Ustawa o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej – sytuacja prawna spółek z udziałem prawników zagranicznych, „Monitor Prawniczy” 2003, nr 20, s. 935-939.
- K ł a c z y ń s k a K., K ł a c z y ń s k i M.: Świadczenie przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Polsce. Komentarz, Warszawa 2004.
- K o s y ł o A.: Dostęp do zawodu adwokata w prawie polskim, ukraińskim, białoruskim i rosyjskim, Toruń 2010.
- L e n z C. O.: Prawnik na Wspólnym Rynku. Prawo unijne w kształceniu młodych prawników, „Edukacja Prawnicza” 2003, nr 8.
- R y m a r S.: Świadczenie stałej pomocy prawnej w Polsce przez zagranicznych prawników, „Palestra” 2002, nr 7-8, s. 7-11.
- T a b a s z e w s k i R. K.: Struktury koordynacji polityki europejskiej w Polsce, „Annales UMCS”. Sectio K 18(2011), z. 1.
- Wybrane zagadnienia ustroju adwokatur w krajach europejskich. Przegląd porównawczy, red. A. Zwara, B. Krysińska, Warszawa 2006.
- W y s o c k a M.: Usługi prawnicze w Unii Europejskiej, „Edukacja Prawnicza” 2004, nr 5.
- Dyrektywa Rady z dnia 22 marca 1977 r. mająca na celu ułatwienie skutecznego korzystania przez prawników ze swobody świadczenia usług, Dz. Urz. UE z 1998 r., nr L 077 PL.
- Dyrektywa 98/5/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 16 lutego 1998 r. mająca na celu ułatwienie stałego wykonywania zawodu prawnika w Państwie Członkowskim innym niż państwo uzyskania kwalifikacji zawodowych, Dz. Urz. UE z 1977 r., nr L 078 PL.
- Orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości w sprawie Komisja przeciwko Włochom, Dz. Urz. UE z 1990 r., nr C-48, poz. 89.
- Ustawa z dnia 9 sierpnia 2002 r. o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. z 2002 r., nr 126, poz. 1069 ze zm.
- Ustawa z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze, Dz. U. z 1982 r., nr 16, poz. 124; tekst jednolity z dnia 25 sierpnia 2009 r., Dz. U. z 2009 r., nr 146, poz. 1188.

Ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, Dz. U. z 1982 r., nr 19, poz. 145; tekst jednolity z dnia 16 grudnia 2009 r., Dz. U. z 2010 r., nr 10, poz. 65.

FOREIGN LAWYERS
AS PART OF LEGAL ASSISTANCE SYSTEM IN POLAND

S u m m a r y

As per the Law on Provision of Legal Assistance by Foreign Lawyers in the Republic of Poland, foreign lawyers are permitted to provide legal advice in Poland. This law comprehensively regulates the legal status of expert attorneys from the European Union and beyond. The scope of assistance rendered by foreign EU lawyers does comply with the scope of legal help provided by individuals who pursue legal careers defined in the Polish Act on the Bar and in the Law on Legal Counselling. Foreign lawyers may not perform activities which pertain to different legal professions than those of a barrister or a legal advisor. This applies especially to: solicitor's/barrister's privilege, legal protection, freedom of opinion, as well as appearance in formal apparel in the courtroom. Having fulfilled certain prerequisites concerning being entered in a given register, EU lawyers are entitled to have a steady practice or to provide cross-border service. With a view to protecting the domestic market of legal advisors, permanent practice of non-EU lawyers was limited. What differs, though, is the recognition of qualifications and entry in the register, forms of the services provided, and, above all, the objective scope of performed legal services.

Translated by Tomasz Palkowski

Słowa kluczowe: porada prawna, asystencja prawna, prawnicy zagraniczni, adwokaci, radcy prawni, pomoc prawna w UE.

Key words: legal advice, legal assistance, foreign lawyers, solicitors, barristers, legal counsellors, EU legal aid.

PRAWO KANONICZNE

MAREK ZABOROWSKI

DYSPENSA W PRAWODAWSTWIE KOŚCIELNYM

Każda ustawa ma na celu przede wszystkim dobro wspólne, a więc dobro ogółu. Jednak społeczność składa się z poszczególnych osób, dla których w konkretnym przypadku ustawa może okazać się zbyt uciążliwa, powodując szkodę lub przeszkadzając w osiągnięciu przez jednostkę większego dobra. Do zaradzenia tym kolizyjnym sytuacjom służy dyspensa¹. Ma ona charakter normy korygującej w wypadkach, w których słuszność naturalna domaga się, aby kompetentna władza niejako zawiesiła na moment skuteczność ustawy².

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa Kościół zmieniał lub łagodził przepisy w zależności od okoliczności. Rozluźnienie obowiązujących przepisów w poszczególnych przypadkach, w pierwotnym Kościele spotykamy najczęściej w celu ważnego i godziwego trwania tego, co pierwotnie było dokonane bezprawnie. Z czasem udzielano dyspens także przed dokonaniem czynności, pozwalając na to, co według przepisów kościelnych było zabronione³. Od IX wieku dyspensą nazywano każdy wyjątek od ustawy. Dekret Gracjana podał szeroką definicję dyspensy, której elementami są: rozluźnienie ustawy i specjalne przyczyny, tj. okazanie miłosierdzia i pożytek Kościoła (C. 1, q. 7, c. 23)⁴.

Ks. MAREK ZABOROWSKI – adres do korespondencji: Zaczarnie 357A, 33-140 Lisia Góra.

¹ R. S o b a ń s k i, *Kościół – prawo – zbawienie*, Katowice 1979, s. 285.

² Zob. F. B ą c z k o w i c z, *Prawo kanoniczne*, t. I, Opole 1957, s. 262.

³ Tamże, s. 263.

⁴ J. K r u k o w s k i, *Dyspensa*, [w:] *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, red. J. Krukowski, t. I, Poznań 2003, s. 149.

Kodeks prawa kanonicznego z 1983 roku po raz pierwszy określił dyspensę jako konkretny akt administracyjny, a więc inaczej aniżeli poprzedni Kodeks, który utożsamiał ją z aktem ustawodawczym⁵.

1. POJĘCIE DYPENSY, JEJ ZAKRES I RODZAJE

Słowo „dyspensa” pochodzi od łacińskiego słowa *dispensatio*, które w sensie właściwym oznacza dokładny podział (zwłaszcza na równe części), zarząd lub zagospodarowanie⁶. W tej treści kryje się także inne znaczenie, mianowicie dobre kierownictwo i zarządzanie, które domaga się umiejętnego łączenia surowości z łagodnością. Wyrazem dobrze pojętej łagodności ma być właśnie dyspensa, gdyż jest ona zwolnieniem od obowiązku zachowania konkretnego przepisu prawa w szczególnym przypadku i dla słusznej przyczyny. Zapewnia to prawu większą elastyczność, gdyż pozostaje samo w sobie nienaruszone, a osoby czy nawet cała społeczność, korzystając z dyspensy, osiąga większe dobra duchowe⁷.

Dyspensę należy odróżnić od pozwolenia, indultu, absolucji czy przywileju. Pozwolenie (*licentia*) jest bowiem aktem woli przełożonego kościelnego w formie zgody na dokonanie czynności, która bez tej zgody byłaby nieważna lub niegodziwa. Jest to więc przejaw zapobiegliwości i ostrożności prawodawcy. Dyspensa natomiast zawiesza skutki prawa w szczególnych przypadkach, np. w przypadku nieprawidłowości do święceń⁸.

Indultem (*indultum*) nazywa się udzielenie pozwolenia. Ma on charakter zbliżony do dyspensy, ale nią nie jest. Niektórzy uważają, że indult ma miejsce wówczas, gdy łaski udziela się na czas ograniczony. Absolucją (*absolutio*) natomiast jest zwolnienie z obowiązku zachowania kary, a nie z obowiązku zachowania prawa⁹.

⁵ Tamże.

⁶ A. J o u g a n, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Warszawa 1992, s. 203 – „dispensatio” to: 1. dokładny podział, 2. zarząd, zagospodarowanie, 3. urząd, zadanie, 4. rozporządzenie, 5. szczególne pozwolenie, zezwolenie, uwolnienie.

⁷ J. G r z y w a c z, *Dyspensa*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. IV, Lublin 1983, kol. 446; zob. J. L e d e r e r, *Der Dispensbegriff des kanonischen Rechts unter besonderer Berücksichtigung der Rechtspraxis des CIC*, München 1957, s. 59.

⁸ E. E i c h m a n n, *Lehrbuch des Kirchenrechts auf Grund des Codex Iuris Canonici*, t. I, Paderborn 1934, s. 100.

⁹ J. G r z y w a c z, *Zakres biskupiej władzy dyspensowania*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 22(1975), z. 5, s. 7.

Przez przywilej (*privilegium*) rozumie się szczególny akt łaski, który zostaje udzielony dla pożytku osoby fizycznej lub prawnej. Kanoniści nazywają przywilej ustawą prywatną, bowiem udziela on łaski wbrew ustawie powszechnej lub partykularnej, ewentualnie poza ustawą, czy też obok niej. W znaczeniu szerszym przywilej niesie dla odbiorcy wyjątkowe uprawnienia, natomiast dyspenza zawiesza tylko skutki prawa w poszczególnych przypadkach¹⁰.

Władza dyspensowania dotyczy ustaw nakazujących lub zakazujących. W wypadku ustaw nakazujących skutkiem negatywnym będzie opuszczenie czynności nakazanej przez prawo, zaś w przypadku ustawy zakazującej skutkiem negatywnym będzie wykonanie czynności zabronionej przez prawodawcę – niezależnie od tego, czy zakaz będzie obwarowany sankcją karną, czy też nie, lub też czy do zakazu dołączony jest skutek unieważniający czynność bądź uniezdalniający osobę do jej wykonania¹¹. Kościół nie zwykł dyspensować od niektórych ustaw kościelnych ze względu na ich powiązanie z wiarą i moralnością czy też ze względu na ich istotne znaczenie dla utrzymania dyscypliny kościelnej¹². Kościół nie może dyspensować w sensie ścisłym od prawa naturalnego lub prawa Bożego pozytywnego. Przedmiotem dyspensowania mogą więc być tylko normy prawne pochodzenia czysto kościelnego. Wyjątek stanowi dyspenza od małżeństwa zawartego, lecz niedopełnionego (*matrimonium ratum et non consummatum*) oraz rozwiązanie małżeństwa na korzyść wiary (*in favorem fidei*), których może udzielić jedynie Biskup Rzymski na mocy władzy wikariusza Chrystusa (kan. 1698 KPK)¹³.

Powyższa zasada nie jest uniwersalna, gdyż ustawodawca wyraźnie spod przedmiotu dyspensowania wyłączył: ustawy karne i procesowe (kan. 87 KPK) oraz zespoły norm kanonicznych, którymi są ustawy kościelne, o ile definiują sprawy, które są istotnie konstytutywne dla instytucji i aktów prawnych (kan. 86 KPK). Spod władzy dyspensowania są więc wyłączone: normy określające istotne elementy instytucji kościelnych, których usunięcie spowodowałoby ich deformację (np. nie można dyspensować od obowiązku

¹⁰ R. S t r i g l, *Verwaltung und Verwaltungsverfahren*, [w:] *Grundis des nachkonziliaren Kirchenrechts*, Eds. J. Listl, H. Müller, H. Schmitz, Regensburg 1980, s. 76.

¹¹ G r z y w a c z, *Zakres biskupiej władzy dyspensowania*, s. 8-9.

¹² T. P a w l u k, *Prawo Kanoniczne wg Kodeksu Jana Pawła II*, t. II, Olsztyn 1986, s. 264. Nie można dyspensować np. od prawa celibatu w tym sensie, by prawo nie obowiązywało przyjmujących święcenia, natomiast można w szczególnych przypadkach udzielić dyspensy od prawa celibatu, aby związanego tym prawem uwolnić od skutków kanonicznych tego prawa.

¹³ K r u k o w s k i, *Dyspenza*, s. 150.

rezydencji, jaki ciąży m.in. na proboszczu); normy określające istotne elementy aktów prawnych (np. nie może podlegać dyspensowaniu norma określająca akt zgody, który konstituuje umowę małżeńską kan. 1057 KPK)¹⁴.

Prawodawca kościelny rozróżnia następujące dyspensy:

1. Odnośnie do zakresu wewnętrznego i zewnętrznego. Zgodnie z ogólną zasadą dyspensa udzielona w zakresie zewnętrznym utrzymuje swoją moc także w zakresie wewnętrznym, chyba że prawo wyraźnie określa przypadki, w których dyspensa w zakresie wewnętrznym sięga swymi skutkami zakresu zewnętrznego¹⁵.

2. Wyrażna (*expressa*) lub milcząca (*tacita*). Odnośnie do wyrażnej dyspensy, jest ona udzielana na piśmie, słownie lub znakami jasno wyrażającymi wolę przełożonego. Milcząca wynika logicznie ze słów lub znaków przełożonego, gdy udziela on nakazu lub zezwolenia wymagającego uprzedniej dyspensy do ich ważnego czy też godziwego spełnienia ewentualnie gdy przełożony wie, że podwładny coś robi wbrew ustawie, ale nie ingeruje, chociaż powinien i może to uczynić¹⁶.

3. Można mówić o dyspensie jednorazowej i wielokrotnej, w zależności od tego, czy dotyczy jednego konkretnego i przemijającego aktu, czy też wielu aktów następujących po sobie.

2. WŁADZA DYSPENSOWANIA

Od obowiązku zachowania ustawy kościelnej może dyspensować sam ustawodawca, jego następca i ci, którzy na mocy prawa uczestniczą we władzy wykonawczej bądź władza dyspensowania została im wyraźnie mocą prawa lub poprzez delegację udzielona¹⁷.

Władzę udzielania dyspensy ma przede wszystkim prawodawca, gdyż jest on władny zawiesić skuteczność ustawy w poszczególnym przypadku. Z na-

¹⁴ Tamże, s. 151.

¹⁵ Zob. KPK, kan. 130.

¹⁶ E. S z t a f r o w s k i, *Prawo kanoniczne w dobie odnowy soborowej*, t. II, Warszawa 1979, s. 156. Nie wystarczy dyspensa domniemana, która ma miejsce wówczas, gdy podwładny przypuszcza, że przełożony udzieliłby dyspensy, gdyby go o to poprosił. W takim wypadku dyspensa nie została faktycznie udzielona i dlatego nie może wyrzucić właściwego sobie skutku.

¹⁷ KPK, kan. 85. Dyspensy mogą udzielać w granicach swej kompetencji ci, którym przysługuje władza wykonawcza, oraz ci, którym przysługuje władza dyspensowania na mocy samego prawa lub prawnej delegacji.

tury rzeczy władzę dyspensowania ma także jego następca, bo ma te same uprawnienia co on i tę samą władzę. Dyspensy może udzielić także przełożony prawodawcy, gdyż jego władza jest szersza¹⁸.

Papież z racji prymatu, na mocy władzy najwyższej, pełnej, bezpośredniej, powszechnej i zwyczajnej¹⁹, może dyspensować od wszystkich ustaw kościelnych, zarówno powszechnych, jak i partykularnych, wydanych przez niego i przez poprzedników, a także przez niższych przełożonych kościelnych²⁰. Historycznie rzecz ujmując, w praktyce różny był zakres władzy dyspensowania wykonywanej przez papieży. Kodeks prawa kanonicznego z 1917 roku przyznał Biskupowi Rzymskiemu właściwie wszelką władzę dyspensowania od prawa powszechnego. Inni przełożeni kościelni mogli dyspensować – nawet w poszczególnych przypadkach – tylko wtedy, gdy taka władza została im wyraźnie przyznana: bezpośrednio lub pośrednio oraz w wypadkach naglących, przy zachowaniu pewnych warunków²¹. Znaczących zmian w dotychczasowej praktyce w tej dziedzinie dokonano po Soborze Watykańskim II. Wprowadzając w życie uchwały soborowe, papież określił jedynie szczególne wypadki zarezerwowania sobie dyspensy²². Biskup Rzymski nawet wtedy, gdy chodzi o dyspensowanie od ustaw powszechnych, nie rezerwuje sobie tej władzy w pełnym zakresie, lecz dopuszcza do jej udziału ich przełożonych kościelnych, zastrzegając sobie tylko przypadki o szczególnym znaczeniu²³. Przy udzielaniu dyspensy papież posługuje się różnymi dykasteriami Kurii Rzymskiej. W zakresie wewnętrznym dyspensy udziela Penitencjaria Apostolska. Są jednak wypadki, gdy to udzielenie dyspensy zarezerwowane jest Biskupowi Rzymskiemu²⁴.

Biskup diecezjalny²⁵ może dyspensować wiernych, ilekroć uzna to za słusz-

¹⁸ G r z y w a c z, *Zakres biskupiej władzy dyspensowania*, s. 6.

¹⁹ KPK, kan. 331, 333.

²⁰ Zob. S z t a f r o w s k i, *Prawo kanoniczne w dobie odnowy soborowej*, s. 157.

²¹ Zob. CIC, can. 81.

²² Wstęp do motu proprio *De Episcoporum muneribus*, PPK, t. I, z. 1, nr 158.

²³ P a w l u k, *Prawo kanoniczne*, t. II, s. 265; por. J. K r u k o w s k i, *Dyspensy*, [w:] *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. I, s. 151.

²⁴ Zob. KPK, kan. 291, 1698 § 2. Tylko Biskup Rzymski udziela m.in. dyspensy od obowiązków wypływających z przyjętych święceń prezbiteratu czy też od małżeństwa ważne zawartego, ale niedopełnionego.

²⁵ Przez biskupa diecezjalnego, mówiąc o aktach władzy wykonawczej, należy rozumieć tego, któremu została powierzona diecezja (zob. kan. 369) oraz zrównanych w prawie z biskupem diecezjalnym, a mianowicie stojących na czele wspólnot wiernych, które prawodawca nazywa prałaturą terytorialną, opactwem terytorialnym, wikariatem apostolskim, prefekturą

ne, że będzie to służyć ich dobru, od ustaw dyscyplinarnych powszechnych i partykularnych, z wyłączeniem ustaw procesowych i karnych oraz tych, od których dyspensa zastrzeżona jest Stolicy Apostolskiej lub innej władzy²⁶.

Zgodnie z obowiązującym Kodeksem Prawa Kanonicznego Stolicy Apostolskiej wyraźnie zastrzeżone jest dyspensowanie od:

1) prawa celibatu, nawet duchownych, którzy utracili przynależność do stanu duchownego (kan. 291 KPK);

2) zakazu przyjęcia w szeregi duchowieństwa duchownego, który utracił przynależność do stanu duchownego (kan. 293 KPK);

3) obowiązku biskupa diecezjalnego stawienia się przed Biskupem Rzymu w roku, w którym należy złożyć sprawozdanie ze stanu diecezji (kan. 400 § 1 KPK);

4) zakazu przechodzenia z instytutu zakonnego do instytutu świeckiego lub stowarzyszenia życia apostołskiego oraz odwrotnie (kan. 684 § 5, 730 KPK);

5) zakazu opuszczania instytutu zakonnego (kan. 686, 691 § 2 KPK);

6) braku wieku do święceń, jeśli przekracza on jeden rok (kan. 1031 § 4 KPK);

7) wszystkich nieprawidłowości, jeżeli fakt ich zaistnienia został wprowadzony na forum sądowe (kan. 1047 § 1 KPK);

8) następujących nieprawidłowości i przeszkód zwykłych do przyjęcia święceń: wypływających z publicznych przestępstw, o których mowa w kan. 1041 nr 2 i 3²⁷; nieprawidłowości z przestępstwa publicznego czy też tajnego, o której mowa w kan. 1041 nr 4²⁸; przeszkody, o której mowa w kanonie 1042 nr 1²⁹;

9) nieprawidłowości do wykonywania święceń, o których mówią kanony 1041 nr 3 w wypadkach publicznych oraz kanony 1041 nr 4 – w wypadkach zarówno publicznych, jak i tajnych (kan. 1047 § 3 KPK);

apostolską i administraturą apostolską erygowaną na stałe (kan. 368, 381 § 2 KPK) z wyłączeniem wikariuszy generalnych i biskupich, jeśli nie otrzymali specjalnego zlecenia (kan. 134 § 3 KPK).

²⁶ *Kodeks Prawa Kanonicznego – komentarz*, red. P. Majer, Kraków 2011, s. 121.

²⁷ KPK, kan. 1041 nr 2 – przestępstwo apostazji, schizmy lub herezji; kan. 1041 nr 3 – usiłowanie zawarcia małżeństwa, nawet tylko cywilnego, bądź sam związany węzłem małżeńskim albo święceniami lub wieczystym publicznym ślubem czystości, bądź też z kobietą związaną ważnym małżeństwem lub takim samym ślubem.

²⁸ KPK, kan. 1041 nr 4 – dobrowolne zabójstwo albo spowodowanie spędzenia płodu, gdy skutek nastąpił, oraz wszyscy pozytywnie współdziałający.

²⁹ KPK, kan. 1042 nr 1 – mężczyzna żonaty, chyba że jest przeznaczony zgodnie z prawem do diakonatu stałego.

10) przeszkód małżeńskich wynikających ze święceń, publicznego wieczystego ślubu czystości złożonego w instytucie zakonnym na prawie papieskim oraz małżonkobójstwa (kan. 1078 § 2 KPK);

11) małżeństwa ważne zawarte, ale niedopełnionego (kan. 1142, 1698 § 2 KPK);

12) od obowiązku odnowienia zgody małżeńskiej przy nadzwyczajnym unieważnieniu małżeństwa, jeżeli nieważność była spowodowana przeszkodą zastrzeżoną Stolicy Apostolskiej lub przeszkodą z prawa Bożego, która już ustała (kan. 1165 § 2 KPK);

13) od przysięgi przyrzekającej, jeśli dyspensowanie od niej spowodowałoby szkodę innym, którzy nie zgadzają się na zwolnienie od obowiązku (kan. 1203 KPK).

W pozostałych przypadkach władza dyspensowania przysługuje ordynariuszom. Przez ordynariusza należy rozumieć: biskupa diecezjalnego, zrównanych z nim w prawie oraz mających ogólną i zwyczajną władzę wykonawczą wikariuszy generalnych i biskupich. W odniesieniu do własnego instytutu ordynariuszami są wyżsi przełożeni kleryckich instytutów zakonnych na prawie papieskim oraz stowarzyszeń życia apostołskiego, którym przysługuje przynajmniej zwyczajna władza wykonawcza³⁰. Ordynariusz może dyspensować również od wypadków zastrzeżonych Biskupowi Rzymskiemu, jeżeli spełnione są następujące warunki: utrudniony jest dostęp do Stolicy Apostolskiej³¹; grozi wielkie zło na skutek zwłoki spowodowanej odwołaniem, zwróceniem się do Stolicy Apostolskiej³². Musi to być dyspensacja, której w podobnych warunkach zwykła udzielała Stolica Apostolska przy zachowaniu przepisów KPK³³.

³⁰ Zob. KPK, kan. 134 § 1.

³¹ Komisja Interpretacyjna, 26 czerwca 1947, AAS 39 (1947) 374. Trudność zachodzi wówczas, gdy nie można byłoby dyspensy uzyskać w stosownym czasie, obojętnie z jakich przyczyn. Nie ma przy tym obowiązku użycia nadzwyczajnych środków. Trudność nie zachodzi, jeśli ordynariusz może z łatwością kontaktować się ze Stolicą Apostolską przez legata papieskiego.

³² P a w l u k, *Prawo kanoniczne*, s. 267.

³³ Ordynariusz nie może dyspensować, jeżeli Stolica Apostolska w podobnych warunkach nie dyspensuje albo dyspensuje bardzo rzadko. Na przykład nie dyspensuje się poza Stolicą Apostolską od przeszkody wyływającej ze święceń prezbiteratu, nawet w niebezpieczeństwie śmierci (zob. kan. 1079 § 1).

Od ustaw partykularnych może dyspensować ordynariusz miejsca, a także – ilekroć uzna, że domaga się tego dobro wiernych – od ustaw wydanych przez synod plenarny lub prowincjalny oraz konferencje biskupów³⁴.

W wielu wypadkach Kodeks Prawa Kanonicznego wyraźnie przyznaje ordynariuszom miejsca władzę dyspensowania od ustaw powszechnych³⁵.

Proboszczowie nie mogą dyspensować ani od prawa powszechnego, ani od prawa partykularnego, chyba że taka władza została im udzielona. Na mocy obowiązującego Kodeksu proboszcz może dyspensować:

1) od zachowania dnia świątecznego i pokutnego w poszczególnych przypadkach³⁶;

2) od przeszkód małżeńskich w niebezpieczeństwie śmierci (kan. 1079 § 2 KPK) oraz wszystkich naglących (kan. 1080 § 1 KPK);

3) od formy obowiązującej przy zawieraniu małżeństwa, lecz tylko w niebezpieczeństwie śmierci (kan. 1079 § 2 KPK);

4) od ślubów prywatnych, jeżeli dyspensa nie narusza praw nabytych przez innych (kan. 1196 nr 1 KPK);

5) od przysięgi przyrzekającej, jeżeli dyspensa nie przyniesie szkody innym (kan. 1203 KPK).

Rektorowi seminarium duchownego bądź jego delegatowi przysługuje władza proboszczowska odnośnie do dyspensowania tych, którzy przebywają w seminarium, z wyjątkiem spraw małżeńskich (kan. 262 KPK).

Świadek kwalifikowany, prawnie delegowany do asystowania przy zawieraniu małżeństwa oraz kapłan lub diakon asystujący przy zawieraniu małżeństwa według formy nadzwyczajnej, może dyspensować od zachowania formy oraz przeszkód małżeńskich w niebezpieczeństwie śmierci i w nagłym przypadku (kan. 1079 § 2 KPK).

Spowiednik³⁷ może dyspensować w zakresie wewnętrznym sakramentalnym i pozasakramentalnym od przeszkód małżeńskich, ale tylko w niebezpieczeństwie śmierci oraz w wypadkach naglących³⁸. W razie nieprawidłowości do wykonywania święceń, gdy przypadek jest nagły i tajny oraz gdy

³⁴ P a w l u k, *Prawo kanoniczne*, s. 268.

³⁵ Zob. KPK, kan. 1047 § 4, 1078 § 1, 1079 § 1, 1080 § 1.

³⁶ *Konstytucja apostolska „Paenitemini” Pawła VI*, AAS 58 (1966) 177-198. To samo może również uczynić przełożony kleryckiego instytutu zakonnego lub stowarzyszenia życia apostolskiego na prawie papieskim w odniesieniu do swoich podwładnych oraz do innych osób przebywających na stałe w domu.

³⁷ P a w l u k, *Prawo kanoniczne*, s. 269; por. K r u k o w s k i, *Dyspensa*, s. 156.

³⁸ W. G ó r a l s k i, *Władza spowiednika*, „Prawo Kanoniczne” 1984, nr 3-4, s. 77-78.

trudny jest dostęp do ordynariusza lub Penitencjarii (nieprawidłowość płynąca z zabójstwa lub spędzenia płodu) i jednocześnie zagrażałoby niebezpieczeństwo poważnej szkody lub zniesławienia, spowiednik może być pośrednikiem między petentem obciążonym nieprawidłowością a podmiotem kompetentnej władzy (nie jest on dawcą dyspensy)³⁹.

Przełożony kleryckiego instytutu zakonnego lub stowarzyszenia życia apostołskiego na prawie papieskim może dyspensować podwładnych i osoby przebywające w domu tego instytutu lub stowarzyszenia od ślubów prywatnych, przysięgi przyrzekającej oraz zachowania dnia świątecznego i pokutnego. Władza ta przysługuje przełożonym wyższym, którzy są ordynariuszami⁴⁰.

3. PRZYCZYNA UDZIELANIA DYSPENSY

Dyspensa jest pomyślana jako środek zaradczy w szczególnych przypadkach. W zakresie działania dyspensy ustawa – na stałe lub czasowo – przestaje istnieć w tym konkretnym przypadku. Takie przeznaczenie dyspensy wyznacza poważną rolę przyczynom dyspensowania, czyli racjom, dla których udziela się dyspensy⁴¹. Z tego powodu dyspensy od ustawy kościelnej powinno udzielać się na podstawie słusznej i rozumnej przyczyny z uwzględnieniem okoliczności przypadku i ważności ustawy. W przeciwnym razie dyspensa jest niegodziwa, a nawet nieważna, chyba że została udzielona przez samego prawodawcę lub jego przełożonego⁴².

Jeżeli dyspensujący dyspensuje wyłącznie według własnego upodobania bez słusznej przyczyny, wówczas jest niewierny, bo podporządkowuje dobro publiczne prywatnemu dobru. Motywem takiego działania jest wyłącznie wzgląd ludzki⁴³.

³⁹ Zob. t e n ż e, *Wymogi Kościoła wobec kandydatów do święceń w świetle zmodyfikowanego projektu nowego prawa*, „Studia Płockie” 11 (1983), s. 223-224.

⁴⁰ E. S z t a f r o w s k i, *Podręcznik Prawa Kanonicznego*, t. I, Warszawa 1985, s. 206.

⁴¹ R. B o d a ń s k i, *Ważność dyspensy udzielonej bez przyczyny*, „Prawo Kanoniczne” 15 (1972), nr 3-4, s. 81.

⁴² KPK, kan. 90 § 1.

⁴³ J. G r z y w a c z, *Niektóre trudności z udzieleniem dyspensy*, [w:] *Z zagadnień kultury chrześcijańskiej*, red. B. Bejze, Lublin 1973, s. 336.

Przez przyczynę dyspensowania należy rozumieć motywy, którymi kieruje się dyspensujący, zawieszając obowiązywalność ustawy w konkretnym przypadku. Wystarczającą przyczyną do uzyskania dyspensy jest trudność zachowania lub stan, gdy zachowanie ustawy staje się przeszkodą do osiągnięcia większego dobra⁴⁴. Przyczyna jest słuszna (*iusta causa*), jeśli jest proporcjonalnie ważna, czyli odpowiednio wielka w stosunku do ustawy, od której ma być udzielona dyspensa. Nie może być sprzeczna z wymogami dobra wspólnego, czyli udzielenie dyspensy powinno przyczyniać się do budowania ładu społecznego w Kościele, w którym szanowane są prawa wszystkich wiernych⁴⁵. Przyczyna jest rozumna (*rationalis causa*), gdy jest nią dobro duchowe wiernych⁴⁶ bądź konieczność zapobieżenia niebezpieczeństwu poważnej szkody (zob. kan. 87 § 2 KPK). Przyczyna ma być racjonalna, tzn. udzielenie dyspensy ma respektować zachowanie proporcji między dwoma elementami: okolicznościami i doniosłością ustawy, od której udzielana jest dyspensa. Organ władzy udzielający dyspensy jest zobowiązany najpierw do rozpoznania konkretnych okoliczności i ich oceny w stosunku do ustawy. Chodzi o to, żeby w stosowaniu prawa każdą sytuację faktyczną potraktować indywidualnie. Kryterium doniosłości ustawy (*gravitas legis*) polega na ocenie, czy przyczyna motywacyjna dyspensy jest wystarczająca do udzielenia zwolnienia od obowiązku zachowania ustawy⁴⁷.

Ocena przyczyny należy do udzielającego dyspensy. Przy ocenie wystarczalności przyczyny należy wystrzegać się zbytniego rygoryzmu, gdyż nikt nie jest zobowiązany do rzeczy niemożliwych. Zazwyczaj niemożność fizyczna czy moralna zawiesza obowiązek zachowania prawa. Przyczyna musi być tym większa, im ważniejsze jest prawo, od którego się dyspensuje. Niekiedy sama prośba może być uważana za wystarczającą przyczynę do uzyskania dyspensy⁴⁸.

Ponieważ dyspensa jest łaską, dlatego w zasadzie nikt nie ma ścisłego prawa do jej otrzymania. Konkretnie okoliczności mogą być tak złożone, że nawet istnienie wystarczającej przyczyny kanonicznej nie pozwala na udzie-

⁴⁴ Kodeks Prawa Kanonicznego – komentarz, s. 123.

⁴⁵ Por. K r u k o w s k i, *Dyspensa*, s. 157.

⁴⁶ Zob. KPK, kan. 90 § 1. Norma ta nakazuje uwzględnić dobro duchowe wiernych, okoliczności przypadku oraz zwrócić uwagę na ważność ustawy, gdyż przyczyna powinna być rozpatrywana zgodnie z zasadą słuszności kanonicznej.

⁴⁷ Por. K r u k o w s k i, *Dyspensa*, s. 157.

⁴⁸ Zob. G r z y w a c z, *Niektóre trudności z udzieleniem dyspensy*, s. 337.

lenie dyspensy, np. zgorzenie⁴⁹. Jednak w pewnych wypadkach przełożony kościelny musi udzielić dyspensy. Może to mieć miejsce w wypadku istnienia przyczyny kanonicznej, ze względu na uniknięcie zgorzenia, szkody, dla uspokojenia sumienia wiernego itp⁵⁰.

Dyspensa udzielona przez ustawodawcę lub jego przełożonego bez słusznej i rozumnej przyczyny jest niegodziwa, a jeżeli jest udzielona przez inny podmiot władzy, jest także nieważna⁵¹. W razie zaistnienia wątpliwości co do tego, czy przyczyna jest wystarczająca, dyspensa będzie udzielona ważnie i godziwie⁵². Mylne przekonanie o istnieniu przyczyny nie wpływa na ważność dyspensy, jeżeli przyczyna jest wymagana do ważności (kan. 15 § 1 KPK).

Dyspensę należy tłumaczyć zgodnie z przepisem kanonu 36 § 1. W przypadku wątpliwości, dyspensy odnoszące się do spraw sądowych, naruszające prawa nabyte innych osób, interpretuje się ściśle. Takiej interpretacji podlega także dyspensa udzielona do konkretnego przypadku⁵³. Pozostałe dyspensy udzielone dla większej liczby przypadków, o charakterze ogólnym, w razie wątpliwości tłumaczy się szeroko⁵⁴.

Wygaśnięcie dyspensy dokonuje się różnie, w zależności od rodzaju dyspensy. Dyspensa wielokrotna ustaje w ten sposób jak przywilej, a poza tym przez całkowite i pewne wygaśnięcie przyczyny skłaniającej do jej udzielenia. Gdy przyczyna nie wygasa całkowicie, tzn. jeżeli ustała tylko część przyczyn skłaniających lub ich ustanie jest wątpliwe, dyspensa dalej zachowuje swą moc⁵⁵. Ten kto otrzymał dyspensę, może się jej zrzec i z niej nie skorzystać⁵⁶.

Nie można odwołać lub cofnąć skutków dyspensy, która osiągnęła swój skutek prawny, a więc z której już skorzystano. Można natomiast odwołać

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Zob. B. H ö r i n g, *Nauka Chrystusa*, t. II, Poznań 1962, s. 279.

⁵¹ Zob. V. P i n t o, *Commento al. Codice di Diritto Canonico*, Roma 1985, s. 58.

⁵² Zob. KPK, kan. 90 § 2.

⁵³ Zob. KPK, kan. 92.

⁵⁴ L. C h i a p p e t t a, *Il Codice di Diritto Canonico. Commento giuridico-pastorale*, t. I-II, Napoli 1988, s. 108.

⁵⁵ E i c h m a n n, *Lehrbuch des Kirchenrechts auf Grund des Codex Iuris Canonici*, s. 105.

⁵⁶ Zob. S z t a f r o w s k i, *Prawo kanoniczne w okresie odnowy soborowej*, s. 164. Od tej zasady są wyjątki, np. w wypadku dyspensy papieskiej od obowiązków związanych ze święceniami osiąga ona swoją moc z chwilą powiadomienia o reskrypcie papieskim, co powoduje przeniesienie do stanu świeckiego. Nie można wtedy odmówić jej przyjęcia, czy się jej zrzec. Można prosić o ponowne przyjęcie do stanu duchownego.

dyspensę udzieloną w formie pośredniej, jeśli wykonawca jeszcze jej nie wykonał. Odwołania czy przyjęcia zrzeczenia się dyspensy nie może dokonać dyspensujący na podstawie upoważnienia do konkretnego przypadku, gdy jego uprawnienia skończyły się z chwilą udzielenia dyspensy⁵⁷.

*

Rozdział piąty tytułu czwartego obowiązującego Kodeksu prawa kanonicznego, poświęconego konkretnym aktom administracyjnym, dotyczy dyspens, tj. instytucji typowej dla systemu prawa kanonicznego. Instytucja ta służy łagodzeniu surowości ustaw w konkretnym przypadku dla dobra dusz ze względu na szczególne okoliczności osób, miejsca i czasu. Jak wynika z powyższej analizy, wszelkie formy udzielania dyspens zawsze suponują wyjątek od ustawy ogólnej, stąd stosunkowo łatwo odróżnić ją od innych aktów administracyjnych. Jak zauważyliśmy, ma ona charakter normy korygującej w wypadkach, w których słuszność naturalna domaga się, aby kompetentna władza niejako zawiesiła na moment skuteczność ustawy, która okazuje się zbyt uciążliwa, powodując szkodę lub przeszkadzając w osiągnięciu przez jednostkę większego dobra. Instytucja dyspensy świadczy jednoznacznie o tym, że najwyższym prawem Kościoła jest zbawienie każdego człowieka.

DISPENSATION IN CHURCH LEGISLATION

S u m m a r y

The institution of dispensation has evolved since the beginnings of the Church. It took various shapes, but its purpose has always been to slacken the law in a given case. The Church changed or mitigated the law depending on circumstances. Such slackening of ecclesiastical regulations occurred in order to make valid and decent what previously was illegal. In time, dispensation was granted prior to an act, permitting acts previously forbidden by virtue of Church regulations.

Each law is made to promote common good. However, each community consists of individuals who may find a given law too oppressive under certain circumstances and causing harm or hampering the attainment of greater common good. Dispensation is intended to relieve

⁵⁷ Por. K r u k o w s k i, *Dyspensa*, s. 160.

such situations. It is a corrective norm in cases where natural rightness calls for a competent authority to suspend the effectiveness of a given ecclesiastical provision.

The article presents the evolution of the institution of dispensation in the history of the Church. It discusses the premises upon which the Church legislator slackens the law in selected cases and the effects that such dispensation brings.

Translated by Tomasz Palkowski

Słowa kluczowe: dyspensa, władza dyspensowania, podmiot dyspensy, racja dyspensowania, skutki dyspensy.

Key words: dispensation, power to grant dispensation, the subject of dispensation, the grounds for dispensation, the effects of dispensation.

KRZYSZTOF MIKOŁAJCZUK

JURYSDYKCJA MIĘDZYNARODOWA W SPRAWACH MAŁŻEŃSKICH

WYBRANE ZAGADNIENIA

Wydaje się, że ważną częścią Prawa małżeńskiego są regulacje w dziedzinie międzynarodowego postępowania cywilnego dotyczące jurysdykcji międzynarodowej w sprawach małżeńskich. Jest to dziedzina rozgraniczenia kompetencji sądów w sprawach na poziomie międzynarodowym dotyczących małżeństwa, jego istnienia (lub nieistnienia), unieważnienia, separacji i rozwodu¹.

Warto może w tym miejscu sięgnąć do genezy pojęcia „jurysdykcja”. „Jurysdykcja jest pojęciem z zakresu międzynarodowego prawa procesowego cywilnego. Istnienie jurysdykcji sądu (lub innego organu powołanego do rozstrzygania spraw cywilnych) danego państwa oznacza, że ma on kompetencje do rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy cywilnej, w sytuacji gdy z okoliczności tej sprawy wynika, że występują w niej elementy, które mogłyby wskazywać na to, że właściwy do jej rozpoznania mógłby być także sąd innego państwa (np. strony mieszkają lub mają miejsce zwykłego pobytu albo siedziby w różnych państwach, zdarzenie, którego źródłem jest zobowiązanie, będącego przedmiotem sprawy, miało miejsce za granicą)”². Jest to termin oznaczający właściwość organu określonego państwa do rozpoznawania sprawy. Wyróżniamy różnego rodzaju jurysdykcje: krajową, fakultatywną, wy-

Ks. dr KRZYSZTOF MIKOŁAJCZUK – adiunkt Katedry Prawa Katolickich Kościołów Wschodnich, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin.

¹ Por. K. P i a s e c k i, *Prawo małżeńskie*, Warszawa 2011, s. 280.

² M. R a d w a n, *Przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. M. Manowska, t. 2 (art. 506-1217), Warszawa 2011, s. 856-857.

łącną i konieczną³. Jurysdykcja krajowa opiera się na łącznikach, to jest okolicznościach faktycznych łączących sprawę z terytorium lub systemem prawnym danego państwa⁴. Przepisy regulujące jurysdykcję międzynarodową dotyczą zarówno małżeństwa zawartego w formie świeckiej, jak i przed duchownym ze skutkiem według prawa polskiego.

W omawianym zakresie mają zastosowanie – w ramach stosunków między państwami członkowskimi Unii Europejskiej – przepisy proceduralne Unii Europejskiej, zaś w ramach stosunków między Polską a państwami spoza Unii Europejskiej zastosowanie mają przepisy o jurysdykcji krajowej zawarte w Kodeksie postępowania cywilnego (art. 1097-1116)⁵. Ponadto w omawianych kwestiach mają zastosowanie normy konwencji międzynarodowych wielostronnych i dwustronnych, których Polska jest sygnatariuszem⁶.

*

Na poziomie stosunków między państwami członkowskimi Unii Europejskiej zagadnienia jurysdykcji międzynarodowej w sprawach małżeńskich reguluje art. 1 Rozporządzenia Rady (WE) NR 2201/2003 z dnia 27 listopada 2003 r.¹, dotyczącego jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach odnoszących się do odpowiedzialności rodzicielskiej, uchylającego rozporządzenie (WE) nr 1347/2000⁷:

³ Por. J. G o ł a c z y ń s k i, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2011, s. 64.

⁴ Por. *Mała encyklopedia prawa*, red. U. Kalina-Prasznic, Warszawa 2005, s. 179. Warto jeszcze dodać, że łączniki te mogą mieć charakter podmiotowy (np. obywatelstwo, pobyt, miejsce zamieszkania lub siedziba stron, posiadanie majątku i praw majątkowych) bądź też przedmiotowy (np. miejsce położenia przedmiotu sporu, powstanie stosunku prawnego lub wykonania zobowiązania) – tamże; R a d w a n, *Przepisy z zakresu*, s. 856-858; G o ł a c z y ń s k i, *Prawo prywatne*, 64-67.

⁵ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. nr 43, poz. 296 ze zm.).

⁶ Por. P i a s e c k i, *Prawo małżeńskie*, s. 280.

⁷ Dz. U. UE 2003 L 338/1-29. Chciałbym w tym miejscu odnotować, że tekst omawianego rozporządzenia wraz z wnikliwym komentarzem do jego przepisów można odnaleźć w opracowaniu K. Piaseckiego (*Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do artykułów 1096-1277 k.p.c. oraz aktów prawnych UE regulujących międzynarodowe postępowanie cywilne*, t. III, Warszawa 2007, s. 617-713). W wielu miejscach niniejszego artykułu będę odwoływał się do wspomnianej publikacji prof. Kazimierza Piaseckiego.

- art. 1.1. Niniejsze rozporządzenie ma zastosowanie, bez względu na rodzaj sądu, w sprawach cywilnych dotyczących:
- a) rozwodu, separacji lub unieważnienia małżeństwa;
 - b) przyznawania, wykonywania, przekazywania, pełnego lub częściowego pozbawienia odpowiedzialności rodzicielskiej.
2. Sprawy, o których mowa w ust. 1 lit. b, dotyczą w szczególności:
- a) pieczy nad dzieckiem i prawa do osobistej styczności z dzieckiem;
 - b) opieki, kurateli i podobnych instytucji prawnych;
 - c) wyznaczenia oraz zakresu zadań każdej osoby lub jednostki, która jest odpowiedzialna za osobę lub majątek dziecka, reprezentuje je lub udziela mu pomocy;
 - d) umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej lub w placówce opiekuńczej;
 - e) środków mających na celu ochronę dziecka w odniesieniu do zarządu, zabezpieczenia lub rozporządzania majątkiem dziecka.
3. Niniejsze rozporządzenie nie ma zastosowania do:
- a) ustalenia i zaprzeczenia rodzicielstwa;
 - b) orzeczeń w sprawach adopcji, środków przygotowujących do adopcji, jak również unieważnienia i odwołania adopcji;
 - c) nazwiska i imienia dziecka;
 - d) upamiętnienia;
 - e) obowiązków alimentacyjnych;
 - f) powiernictwa oraz dziedziczenia;
 - g) środków podejmowanych w wyniku przestępstw popełnionych przez dzieci⁸.

Ogólną jurysdykcję międzynarodową reguluje art. 3 rozporządzenia w następujący sposób:

- art. 3.1. W sprawach orzeczeń dotyczących rozwodu, separacji lub unieważnienia małżeństwa jurysdykcję mają sądy państwa członkowskiego,
- a) na którego terytorium:
 - oboje małżonkowie mają zwykły pobyt, lub
 - małżonkowie mieli ostatnio oboje zwykły pobyt, o ile jedno z nich ma tam nadal zwykły pobyt, lub
 - strona przeciwna ma zwykły pobyt, lub
 - w przypadku wspólnego pozwu lub wniosku jedno z małżonków ma zwykły pobyt, lub

⁸ Widać wyraźnie, że omawiane przepisy regulują w sposób pozytywny typowe sprawy małżeńskie, takie jak: rozwód, separacja, unieważnienie małżeństwa oraz sprawy z zakresu stosunków pomiędzy rodzicami i ich dziećmi. W sposób negatywny – wyłączenia wymienione w art. 1 ust 3. Powyżej wymienione instytucje i pojęcia zamieszczone w art. 1 mają charakter powszechny i znane są w porządkach prawnych państw członkowskich UE (zakres prawa rodzinnego i opiekuńczego). Interesującą tutaj kwestią jest pytanie, czy rozporządzenie to ma również zastosowanie do postępowania o unieważnienie małżeństwa po śmierci współmałżonka. Na pytanie to odpowiada K. Piasecki w swoim komentarzu twierdząc, że art. 1 dotyczy również postępowania po śmierci małżonka, o ile prawo rodzinne dopuszcza taką ewentualność – por. P i a s e c k i, *Kodeks postępowania*, s. 627.

- powód lub wnioskodawca ma zwykły pobyt, jeżeli przebywał tam od przynajmniej roku bezpośrednio przed wniesieniem pozwu lub wniosku, lub
 - powód lub wnioskodawca ma zwykły pobyt, jeżeli przebywał tam przynajmniej od sześciu miesięcy bezpośrednio przed wniesieniem pozwu lub wniosku i jest obywatelem tego państwa członkowskiego lub, w przypadku Zjednoczonego Królestwa i Irlandii, ma tam swój „domicile”⁹;
- b) którego obywatelstwo posiadają oboje małżonkowie lub, w przypadku Zjednoczonego Królestwa i Irlandii, w którym mają swój wspólny „domicile”.
2. Pojęcie „domicile” na potrzeby niniejszego rozporządzenia określa się według prawa brytyjskiego i irlandzkiego¹⁰.

Omawiane rozporządzenie przewiduje siedem alternatywnych łączników jurysdykcyjnych. Wszystkie podstawy jurysdykcji są równoważne. Pojęcie „zwyczajny pobyt” należy interpretować autonomicznie w celu zapewnienia jednolitości wykładni w skali państw członkowskich. „Zwyczajny pobyt” oznacza tylko określony stan faktyczny. Zwyczajny pobyt lub inaczej pobyt zwykły (pobyt stały) oznacza miejsce, w którym ześrodkowana jest aktywność życiowa osoby fizycznej. Nie jest miejscem pobytu zwyczajnego miejsce, w którym dana osoba przebywa przypadkowo lub np. w celach wakacyjnego odpoczynku, ekspedycji naukowej. Nie jest również takim miejscem, gdy osoba nie ma wolności poruszania się, np. odbywa karę pozbawienia wolności, albo służba wojskowa¹¹. Pobyt ten nie dotyczy również sytuacji, gdy

⁹ Domicyl to w prawie cywilnym element normy kolizyjnej, łącznik personalny miejsca zamieszkania (łac. „lex domicilii”) – zob. *Mała encyklopedia*, s. 95. Pojęcie miejsca zamieszkania (domicylu) jest różnie rozumiane w prawie poszczególnych państw, czasem inaczej w prawie merytorycznym, a inaczej w prawie prywatnym międzynarodowym. W celu jego określenia brane są pod uwagę albo elementy faktyczne, albo prawne bądź też jest to kombinacja jednych i drugich; M. P a z d a n, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2012, s. 53-54.

¹⁰ Art. 3 reguluje jurysdykcję w sprawach o rozwód, separację i unieważnienie małżeństwa. O ile spełniony zostaje jeden z łączników jurysdykcyjnych z art. 1, to sąd jest jurysdykcyjnie właściwy. Rozporządzenie z 27 listopada 2003 r. generuje siedem alternatywnych łączników jurysdykcyjnych. Wszystkie podstawy jurysdykcji są równoważne, a żadna z nich nie ma nadrzędnego znaczenia. Głównym łącznikiem jest „zwyczajny pobyt” – P i a s e c k i, *Kodeks postępowania*, s. 631-632.

¹¹ Por. P a z d a n, *Prawo prywatne*, s. 56. Autor ponadto analizuje tzw. pobyt prosty. Rozumie go jako każde, nawet przemijające, chwilowe przebywanie w danym miejscu (sam np. przejazd przez jakieś państwo nie stanowi prostego w nim pobytu). Łącznik pobytu zwykłego, jak odnotowuje Pazdan, występuje w niektórych konwencjach, których polska jest sygnatariuszem. Nie wszystkie one odnoszą się do prezentowanego tematu, ale wydaje się, że są cenną informacją tego dość zawiłego zagadnienia. Można tu przywołać: Konwencję haską z 5 października 1961 r. dotyczącą kolizji praw w przedmiocie formy rozporządzeń testamentowych, Konwencję haską z 1996 r. o odpowiedzialności rodzicielskiej i środkach ochrony

toleruje się krótkotrwały pobyt osoby, której wniosek o azyl został oddalony. Nie można o zwyczajnym pobycie mówić wówczas, gdy wniosek o azyl jest niedopuszczalny. Obowiązuje jednak generalna zasada *actor sequitur forum rei* oraz zasada *perpetuatio fori*¹².

Treść omówionego przepisu art. 3 rozszerzona została poprzez art. 6. Zgodnie zaś z nim małżonek, który:

- a) ma zwykły pobyt na terytorium państwa członkowskiego; lub
- b) jest obywatelem państwa członkowskiego lub – w przypadku Zjednoczonego Królestwa i Irlandii – ma swój „domicile” na terytorium jednego z tych państw członkowskich; może być pozwany w innym państwie członkowskim, ale wyłącznie i zgodnie z art. 3-5. Warto tu odnotować, że jurysdykcja określona w tytule art. 6 („Jurysdykcja wyłączna na mocy art. 3. 4 i 5”) nie ma charakteru jurysdykcji wyłącznej przysługującej sądom jednego określonego państwa członkowskiego¹³.

Pomocnicze znaczenie ma bez wątpienia art. 7 rozporządzenia, który stanowi:

art. 7.1. Jeżeli żaden sąd państwa członkowskiego nie ma jurysdykcji zgodnie z art. 3, 4 i 5, jurysdykcję określa się w każdym państwie członkowskim według jego własnego prawa.

2. Każdy obywatel państwa członkowskiego, który ma zwykły pobyt na terytorium innego państwa członkowskiego, może, tak jak obywatele tego państwa, powoływać się na przepisy jurysdykcyjne mające w tym państwie zastosowanie wobec strony przeciwnej, która nie ma ani zwykłego pobytu na terytorium państwa członkowskiego, ani nie posiada obywatelstwa państwa członkowskiego lub – w przypadku Zjednoczonego Królestwa i Irlandii – nie ma swojego „domicile” na terytorium jednego z tych państw członkowskich¹⁴.

dzieci, Konwencję rzymską z 1980 r. o prawie właściwym dla zobowiązań umownych, Rozporządzenie Rady (WE) 2201/2003 odnoszące się do jurysdykcji oraz uznania i wykonania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz sprawach dotyczących odpowiedzialności europejskiej, protokół haski z 2007 r. o prawie właściwym dla zobowiązań alimentacyjnych – tamże.

¹² Por. P i a s e c k i, *Prawo małżeńskie*, s. 282.

¹³ T e n ż e, *Kodeks postępowania*, s. 634.

¹⁴ Należy tu wskazać, że katalog łączników jurysdykcyjnych zawartych w art. 7 jest zamknięty. Również w powyższym przepisie mowa jest o obywatelstwie według prawa wewnętrznego poszczególnych państw członkowskich. U podstaw uregulowania jurysdykcji (ust. 2) leży obywatelstwo państwa członkowskiego, który to łącznik jurysdykcyjny przesądza o kompetencji międzynarodowej określonego sądu innego państwa członkowskiego. Zatem osoba ta powinna mieć „zwyczajny pobyt” na obszarze państwa członkowskiego; P i a s e c k i, *Kodeks postępowania*, s. 635.

Rozporządzenie Rady (WE) z 27 listopada 2003 r. reguluje także, i to w dość szerokim zakresie, jurysdykcję międzynarodową dotyczącą „odpowiedzialności rodzicielskiej” związanej nie tylko w kontekście spraw małżeńskich dotyczących unieważnienia małżeństwa, separacji i rozwodów. W granicach Prawa małżeńskiego znaczenie mają tylko niektóre regulacje prawne (zawarte w rozporządzeniu) odnoszące się do jurysdykcji międzynarodowej; mówi o tym art. 8 („Odpowiedzialność rodzicielska. Jurysdykcja ogólna”):

art. 8.1. W sprawach odpowiedzialności rodzicielskiej jurysdykcję mają sądy państwa członkowskiego, w którym w chwili wniesienia pozwu lub wniosku dziecko ma zwykły pobyt.

2. Ust. 1 ma zastosowanie z zastrzeżeniem przepisów art. 9, 10 i 12¹⁵.

Jurysdykcję międzynarodową w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej regulują art. 8-15 wymienionego rozporządzenia. Problematyka tej „odpowiedzialności rodzicielskiej” składa się z następujących tematów: powyżej opisana już jurysdykcja ogólna (art. 8), utrzymanie jurysdykcji wynikające z poprzedniego miejsca zwyczajnego pobytu dziecka (art. 9):

1. W przypadku zgodnego z prawem przeprowadzenia się dziecka z jednego państwa członkowskiego do innego i uzyskania przez nie nowego zwykłego pobytu jurysdykcja sądów poprzedniego zwykłego pobytu dziecka zostaje utrzymana, w drodze wyjątku od art. 8, przez okres trzech miesięcy po przeprowadzce, w celu dokonania zmiany wydanego w tym państwie członkowskim orzeczenia dotyczącego prawa do osobistej styczności z dzieckiem, wydanego w tym państwie członkowskim przed przeprowadzeniem się dziecka, jeżeli osoba uprawniona zgodnie z tym orzeczeniem do osobistej stycz-

¹⁵ Pojęcie dziecka w zakresie unormowań zawartych w omawianym rozporządzeniu należy pojmować w sposób jednakowy we wszystkich państwach członkowskich. Warto w tym miejscu zapoznać się z interesującą „definicją dziecka”, zamieszczoną w Konwencji z 20 listopada 1989 r. przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych – o prawach dziecka (Dz. U. z 1991 r., nr 120, poz. 526 ze zm.). Głównym łącznikiem proceduralnym jest zwyczajny pobyt dziecka w chwili złożenia wniosku o wszczęcie postępowania. Jeżeli chodzi o pobyt dziecka, zależny on jest od miejsca zamieszkania i pobytu rodziców (opiekunów) w sensie prawnym, nie zaś w znaczeniu miejsca faktycznego przebywania w określonej miejscowości. Ważną informacją jest to, że samo dziecko nie może decydować o swoim zwyczajnym pobycie. Wola dziecka nie ma tutaj decydującego znaczenia. Istotna jest jedynie określona sytuacja faktyczna, np. miejsce uczęszczania dziecka do szkoły. W powyższych dyspozycjach K. Piasecki wielokrotnie odsyła do stosownych punktów Preambuły analizowanego rozporządzenia; P i a s e c k i, *Kodeks postępowania*, s. 636-637.

ności z dzieckiem nadal zwykle przebywa w państwie członkowskim poprzedniego zwykłego pobytu dziecka.

2. Ustęp 2 nie ma zastosowania, jeżeli osoba uprawniona do osobistej styczności w rozumieniu ust. 1 uznała jurysdykcję sądów państwa członkowskiego nowego zwykłego pobytu dziecka poprzez udział w postępowaniu przed tymi sądami, nie kwestionując ich jurysdykcji¹⁶.

jurysdykcja w wypadku uprowadzenia dziecka (art. 10):

W przypadku bezprawnego uprowadzenia lub zatrzymania dziecka jurysdykcja sądów państwa członkowskiego, w którym dziecko bezpośrednio przed bezprawnym uprowadzeniem lub zatrzymaniem miało zwykły pobyt, zostaje utrzymana do chwili uzyskania przez dziecko zwykłego pobytu w innym państwie członkowskim oraz:

a) każda z osób, instytucji lub innych jednostek sprawujących pieczę nad dzieckiem przyzwoliła na uprowadzenie lub zatrzymanie; lub

b) dziecko przebywało w tym innym państwie członkowskim przez co najmniej rok od chwili, w której osoba, instytucja lub inna jednostka sprawująca pieczę nad dzieckiem dowiedziała się lub powinna była się dowiedzieć o miejscu jego pobytu, dziecko zadomowiło się w swoim nowym otoczeniu oraz spełniony jest jeden z następujących warunków:

(i) w ciągu roku od chwili, w której sprawujący pieczę nad dzieckiem dowiedział się lub powinien był się dowiedzieć o miejscu pobytu dziecka, nie został złożony żaden pozew lub wniosek o powrót dziecka do właściwych organów państwa członkowskiego, do którego dziecko zostało uprowadzone lub w którym jest zatrzymane;

(ii) pozew lub wniosek o powrót wniesiony przez sprawującego pieczę nad dzieckiem został cofnięty, a żaden nowy wniosek nie został złożony w terminie określonym w ppkt (i);

(iii) postępowanie przed sądem w państwie członkowskim, w którym dziecko miało zwykły pobyt bezpośrednio przed bezprawnym uprowadzeniem lub zatrzymaniem, zostało zakończone zgodnie z art. 11 ust. 7;

(iv) sądy państwa członkowskiego, w którym dziecko miało zwykły pobyt bezpośrednio przed bezprawnym uprowadzeniem lub zatrzymaniem, wydały orzeczenie o prawie do pieczy nad dzieckiem, w którym nie zarządziły powrotu dziecka¹⁷.

¹⁶ Skutki prawne (jak opisuje je prof. Piasecki) poprzedniego zwyczajnego pobytu utrzymują się przez okres trzech miesięcy dla zmiany wydanego w tym państwie członkowskim orzeczenia dotyczącego osobistej styczności z tym dzieckiem pod warunkiem, że osoba uprawniona ma nadal zwyczajny pobyt w państwie członkowskim poprzedniego zwyczajnego pobytu dziecka. Powyższy art. 9 nie ma zastosowania, jeśli osoba uprawniona do osobistej styczności z dzieckiem uznała jurysdykcję sądów państwa członkowskiego nowego zwyczajnego pobytu dziecka; P i a s e c k i, *Kodeks postępowania*, s. 638.

¹⁷ Art. 10 (jak i 11) nawiązuje do Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicą, sporządzonej w Hadze 25 października 1980 r. (Dz. U. z 1995 r., nr 108, poz. 528); P i a s e c k i, *Kodeks postępowania*, s. 639.

powrót dziecka (art. 11):

1. Jeżeli osoba, instytucja lub inna jednostka sprawująca pieczę nad dzieckiem wnosi pozew lub wniosek do właściwych organów państwa członkowskiego o wydanie orzeczenia na podstawie Konwencji haskiej z dnia 25 października 1980 r. dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę (dalej zwana „konwencją haską z 1980 r.”), w celu doprowadzenia do powrotu dziecka bezprawnie uprowadzonego lub zatrzymywanego w państwie członkowskim innym niż państwo, w którym dziecko bezpośrednio przed bezprawnym uprowadzeniem lub zatrzymaniem miało zwykły pobyt, stosuje się ust. 2-8.

2. W przypadku zastosowania art. 12 i 13 konwencji haskiej z 1980 r. należy zapewnić dziecku możliwość bycia wysłuchanym w toku postępowania, o ile nie wydaje się to niewłaściwe ze względu na jego wiek lub stopień dojrzałości.

3. Sąd, do którego wniesiono pozew lub wniosek o powrót dziecka zgodnie z ust. 1, w ramach postępowania dotyczącego takiego pozwu lub wniosku działa szybko, stosując najszybsze procedury przewidziane w prawie krajowym.

Bez uszczerbku dla akapitu pierwszego, sąd wydaje swoje orzeczenie nie później niż sześć tygodni od wniesienia pozwu lub wniosku, chyba że na skutek nadzwyczajnych okoliczności nie jest to możliwe.

4. Sąd nie może odmówić powrotu dziecka na podstawie art. 13 lit. b) konwencji haskiej z 1980 r., jeżeli ustalono, że zostały podjęte stosowne działania w celu zapewnienia ochrony dziecka po jego powrocie.

5. Sąd nie może odmówić zarządzenia powrotu dziecka, jeżeli osoba, która wniosła pozew lub wniosek o powrót dziecka, nie miała możliwości bycia wysłuchaną.

6. Jeżeli sąd wydał orzeczenie odmawiające zarządzenia powrotu dziecka na podstawie art. 13 konwencji haskiej z 1980 r., sąd ten musi natychmiast, bezpośrednio lub za pośrednictwem swojego organu centralnego, przekazać odpis orzeczenia odmawiającego zarządzenia powrotu dziecka oraz odpowiednich dokumentów, w szczególności protokołu rozpraw przed sądem, sądowi właściwemu lub organowi centralnemu w państwie członkowskim, w którym dziecko bezpośrednio przed bezprawnym uprowadzeniem lub zatrzymaniem miało zwykły pobyt, zgodnie z prawem krajowym. Wszystkie wymienione dokumenty zostają przedłożone sądowi w ciągu miesiąca od daty orzeczenia odmawiającego zarządzenia powrotu.

7. O ile jedna ze stron postępowania nie wszczęła postępowania przed sądami państwa członkowskiego, w którym dziecko bezpośrednio przed bezprawnym uprowadzeniem lub zatrzymaniem miało zwykły pobyt, sąd albo organ centralny, który otrzymuje informacje wymienione w ust. 6, musi powiadomić o tym strony i wezwać je do przedstawienia obserwacji sądowi, zgodnie z prawem krajowym, w terminie trzech miesięcy od daty powiadomienia, aby sąd mógł zbadać kwestię pieczy nad dzieckiem.

Bez uszczerbku dla przepisów jurysdykcyjnych zawartych w niniejszym rozporządzeniu, sąd zamyka sprawę, jeżeli w przewidzianym terminie nie wpłyną do sądu żadne obserwacje.

8. Niezależnie od orzeczenia odmawiającego zarządzenia powrotu dziecka na podstawie art. 13 konwencji haskiej z 1980 r., każde późniejsze orzeczenie zarządzające powrót dziecka, wydane przez sąd mający jurysdykcję zgodnie z niniejszym rozporządzeniem, jest wykonalne zgodnie z przepisami rozdziału III sekcja 4, w celu zapewnienia powrotu dziecka¹⁸.

¹⁸ Przepisy niniejszego art. w wielu kwestiach odnoszą się do norm zawartych we wspomnianej Konwencji haskiej z 1980 r. – P i a s e c k i, *Kodeks postępowania*, s. 647.

przedłużenie jurysdykcji (art. 12):

1. Sądy państwa członkowskiego mające jurysdykcję w przypadku pozwu lub wniosku o rozwód, separację lub unieważnienie małżeństwa na podstawie art. 3 mają jurysdykcję w każdej sprawie dotyczącej odpowiedzialności rodzicielskiej związanej z pozwem lub wnioskiem, jeżeli:

a) na co najmniej jednym z małżonków spoczywa odpowiedzialność rodzicielska w odniesieniu do dziecka; oraz

b) jurysdykcja tych sądów została wyraźnie lub w inny jednoznaczny sposób uznana przez małżonków lub podmioty odpowiedzialności rodzicielskiej w chwili wszczęcia postępowania oraz jest zgodna z dobrem dziecka.

2. Jurysdykcja wykonywana zgodnie z ust. 1 ustaje:

a) gdy orzeczenie uwzględniające albo oddalające wnioski o rozwód, separację albo unieważnienie małżeństwa stało się prawomocne;

b) w przypadkach, w których postępowanie dotyczące odpowiedzialności rodzicielskiej jeszcze się toczy w chwili określonej w lit. a) – gdy orzeczenie w tym postępowaniu stało się prawomocne;

c) gdy postępowania, o których mowa w lit. a) i b), zostały zakończone z innej przyczyny.

3. Sądy państwa członkowskiego mają również jurysdykcję w odniesieniu do odpowiedzialności rodzicielskiej w postępowaniach innych niż te, o których mowa w ust. 1, jeżeli:

a) dziecko ma istotny związek z tym państwem członkowskim, w szczególności z uwagi na fakt, że jeden z podmiotów odpowiedzialności rodzicielskiej ma zwykły pobyt w tym państwie członkowskim lub dziecko posiada obywatelstwo tego państwa członkowskiego; oraz

b) jurysdykcja sądów została wyraźnie lub w inny jednoznaczny sposób uznana przez wszystkie strony postępowania w chwili wszczęcia postępowania oraz jest zgodna z dobrem dziecka.

4. Jeżeli dziecko ma zwykły pobyt w państwie trzecim, które nie jest stroną konwencji haskiej z dnia 19 października 1996 r. o jurysdykcji, właściwym prawie, wykonywaniu i współpracy w zakresie odpowiedzialności rodzicielskiej oraz środków ochrony dziecka, należy uznać jurysdykcję na podstawie niniejszego artykułu za zgodną z dobrem dziecka, w szczególności jeśli przeprowadzenie postępowania w danym państwie trzecim okazuje się niemożliwe¹⁹.

¹⁹ Przepis art. 12 rozszerza w sprawach o rozwód, separację i unieważnienie małżeństwa kognicję sądów, gdy chodzi o wszelkie orzeczenia dotyczące odpowiedzialności rodzicielskiej. Nawiązując do polskiego Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, wydaje się właściwe wskazać rozstrzygnięcia przewidziane w art. 58 § 1 k.r.o. o władzy rodzicielskiej – ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. nr 9, poz. 59 ze zm.). Wiele interesujących informacji na temat wspomnianego art. 58 można odnaleźć w dwu pozycjach: *Nowelizacja prawa rodzinnego na podstawie ustaw z 6 listopada 2008 r. i 10 czerwca 2010 r. Analiza. Wykładnia. Komentarz*, red. W. Stojanowska, Warszawa 2011, s. 41 n. oraz B. C z e c h, Tytuł I: *Małżeństwo. Dział IV: Ustanie małżeństwa*, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Piasecki, Warszawa 2011, s. 461 n. Godne odnotowania w tym miejscu jest też to, że 22 listopada 2000 r. Polska podpisała Konwencję o jurysdykcji, prawie właściwym, uznawaniu i wykonywaniu oraz współpracy w zakresie odpowiedzialności rodzicielskiej

jurysdykcja w oparciu o obecność dziecka (art. 13):

1. Jeżeli nie można ustalić zwykłego pobytu dziecka i nie można określić jurysdykcji na podstawie art. 12, jurysdykcję mają sądy państwa członkowskiego, w którym dziecko się znajduje.

2. Ustęp 1 ma zastosowanie także wobec dzieci, które są uchodźcami lub które zostały wysiedlone za granicę z powodu niepokojów w swoim kraju²⁰.

pozostałe jurysdykcje (art. 14):

Jeżeli żaden sąd państwa członkowskiego nie ma jurysdykcji zgodnie z art. 8-13, jurysdykcję określa się w każdym państwie członkowskim według prawa tego państwa²¹.

przekazanie do sądu lepiej umiejscowionego dla osądzenia sprawy (art. 15):

1. W drodze wyjątku sądy państwa członkowskiego, do których jurysdykcji należy rozpoznanie sprawy co do istoty, jeżeli uznają, że sąd innego państwa członkowskiego, z którym dziecko ma szczególnie związek, mógłby lepiej osądzić sprawę lub jej określoną część, oraz jeśli jest to zgodne z dobrem dziecka:

a) zawieszają rozpoznanie sprawy lub odnośnej jej części i wzywają strony do wniesienia pozwu lub wniosku do sądu tego innego państwa członkowskiego zgodnie z ust. 4; lub

b) wzywają sąd innego państwa członkowskiego do uznania swojej jurysdykcji zgodnie z ust. 5.

2. Ustęp 1 ma zastosowanie:

a) na wniosek jednej ze stron; lub

b) z urzędu; lub

c) na wniosek sądu innego państwa członkowskiego, z którym dziecko ma szczególnie związek, zgodnie z ust. 3.

Przekazanie z urzędu lub na wniosek sądu innego państwa członkowskiego musi zostać zaakceptowane przez co najmniej jedną ze stron.

i środków ochrony dzieci, sporządzonej w Hadze 19 października 1996 r. Polska ratyfikowała tę konwencję dnia 8 czerwca 2010 r. (Dz. U. nr 172, poz. 1158).

²⁰ Niniejszy przepis posługuje się łącznikiem jurysdykcyjnym w postaci „znajdowania się” dziecka w danym państwie członkowskim. Mamy wtedy sytuację, gdy nie można stwierdzić zwyczajnego pobytu dziecka, oraz również wtedy, gdy brak jest podstaw do ustalenia jurysdykcji w myśl art. 12. Powyższy łącznik odnosi się także do dzieci, które są uchodźcami lub też z powodu zamieszek w swoim kraju zostały z niego wypędzone; P i a s e c k i, *Kodeks postępowania*, s. 650.

²¹ Przepis art. 14 reguluje natomiast jurysdykcję w pozostałych wypadkach, poza przepisami art. 8-13. W takim wypadku jurysdykcję określa się na podstawie przepisów proceduralnych konkretnego państwa członkowskiego; P i a s e c k i, *Kodeks postępowania*, s. 650-651.

3. Przyjmuje się, że dziecko ma szczególny związek z państwem członkowskim, w rozumieniu ust. 1, jeżeli:

a) dziecko uzyskało w tym państwie członkowskim zwykły pobyt po wszczęciu postępowania przed sądem, o którym mowa w ust. 1; lub

b) dziecko miało wcześniej zwykły pobyt w tym państwie członkowskim; lub

c) dziecko posiada obywatelstwo tego państwa członkowskiego; lub

d) podmiot odpowiedzialności rodzicielskiej ma zwykły pobyt w tym państwie członkowskim; lub

e) majątek dziecka znajduje się na terytorium tego państwa członkowskiego, a sprawa dotyczy środków ochrony dziecka w związku z zarządzeniem, zabezpieczeniem lub rozporządzeniem tym majątkiem.

4. Sąd państwa członkowskiego, do którego jurysdykcji należy rozpoznanie sprawy co do istoty, określa termin, w którym wszczyna się postępowanie przed sądami innego państwa członkowskiego zgodnie z ust. 1.

Jeżeli postępowanie przed tymi sądami nie zostanie wszczęte przed upływem tego terminu, sąd rozpoznający sprawę ma nadal jurysdykcję zgodnie z art. 8-14.

5. Sądy tego innego państwa członkowskiego, z uwagi na szczególne okoliczności sprawy, o ile jest to zgodne z dobrem dziecka, mogą uznać swoją jurysdykcję w ciągu sześciu tygodni po wszczęciu postępowania zgodnie z ust. 1 lit. a) lub b). W tym przypadku sąd, przed którym wcześniej wszczęto postępowanie, uznaje brak swej jurysdykcji. W przeciwnym razie sąd, przed którym wcześniej wszczęto postępowanie, ma nadal jurysdykcję zgodnie z art. 8-14.

6. Sądy współpracują dla celów niniejszego artykułu, bezpośrednio lub za pośrednictwem organów centralnych wyznaczonych zgodnie z art. 53²².

Kolejną istotną regulację odnajdujemy w art. 19 analizowanego rozporządzenia:

1. Jeżeli pozwy lub wnioski o rozwód, separację albo unieważnienie małżeństwa między tymi samymi stronami zostały wniesione do sądów różnych państw członkowskich, sąd, do którego pozew lub wniosek wniesiono później, zawiesza z urzędu postępowanie do czasu ustalenia jurysdykcji sądu, do którego najpierw wniesiono pozew lub wniosek.

2. Jeżeli pozwy lub wnioski dotyczące odpowiedzialności rodzicielskiej w odniesieniu do tego samego dziecka oraz na tej samej podstawie roszczenia zostały wniesione do sądów różnych państw członkowskich, sąd, do którego pozew lub wniosek wniesiono

²² To interesujący przepis, jeśli w wyjątkowych sytuacjach, o ile jest to zgodne z interesem dziecka, sąd państwa członkowskiego, któremu przysługuje jurysdykcja w sprawie głównej, może – gdy w jego ocenie sąd innego państwa członkowskiego, z którym dziecko jest związane, lepiej osądzić sprawę (lub jej część) – zawiesić rozpoznanie sprawy (lub jej określonej części) i wezwać strony do złożenia (zgodnie z ust. 4) wniosku w sądzie tego państwa członkowskiego, lub też wezwać z urzędu sąd innego państwa do uznania swojej jurysdykcji (zgodnie z ust. 5). Istotną przesłanką przekazania sprawy z urzędu i na wniosek sądu innego państwa członkowskiego jest zgoda przynajmniej jednej strony; P i a s e c k i, *Kodeks postępowania*, s. 652.

później, zawiesza z urzędu postępowanie do czasu ustalenia jurysdykcji sądu, do którego najpierw wniesiono pozew lub wniosek.

3. Jeżeli ustalona została jurysdykcja sądu, do którego najpierw wniesiono pozew lub wniosek, sąd, do którego pozew lub wniosek wniesiono później, stwierdza brak swej jurysdykcji na rzecz tego sądu.

W takim przypadku strona, która wniosła pozew lub wniosek do sądu, przed którym wszczęto postępowanie później, może wnieść ten pozew lub wniosek do sądu, do którego najpierw wniesiono pozew lub wniosek²³.

Jurysdykcja międzynarodowa w sprawach małżeńskich uregulowana jest także w umowach międzynarodowych. W ramach stosunków między Polską a państwami spoza Unii Europejskiej jurysdykcję międzynarodową w sprawach małżeńskich reguluje Kodeks postępowania cywilnego. Należy wyjaśnić, że w ustawodawstwie polskim tradycyjnie używane jest pojęcie „jurysdykcja krajowa”, w istocie chodzi o jurysdykcję międzynarodową. Przepisy o jurysdykcji międzynarodowej rozstrzygają o tym, którego państwa sąd w sprawach międzynarodowych (transgranicznych) będzie właściwy jurysdykcyjnie do rozstrzygnięcia sprawy małżeńskiej.

Zagadnienia jurysdykcji międzynarodowej („krajowej”) normuje art. 1103ą k.p.c. w następujący sposób:

art. 1103ą § 1. Sprawy małżeńskie należą do jurysdykcji krajowej także wtedy²⁴, gdy:

1) oboje małżonkowie mieli ostatnie miejsce zamieszkania lub ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli jedno z nich nadal ma miejsce zamieszkania lub miejsce zwykłego pobytu w Rzeczypospolitej Polskiej, lub

²³ Przedmiotem rozstrzyganej regulacji jest zawisłość sprawy i postępowania zależne. Przepis art. 19 normuje sytuację konfliktową polegającą na tym, że przed sąd różnych państw członkowskich wniesione zostały pozwy (o rozwód, separację, unieważnienie małżeństwa) tymi samymi stronami, sąd, przed którym wniesiono pozew, zawiesza „ex officio” postępowanie do czasu ustalenia jurysdykcji sądu, przed którym wniesiono najpierw pozew. Autor zaznacza, że według podobnej konstrukcji prawnej uregulowane jest zagadnienie zbiegu postępowań przed sądami różnych państw członkowskich, gdy mamy do czynienia ze sprawami z zakresu odpowiedzialności rodzicielskiej. Zamykając więc powyższe rozważanie należy stwierdzić, że ustalenie, iż jurysdykcja przysługuje sądowi państwa członkowskiego, w którym wniesiono wniosek najpierw o wszczęcie postępowania, orzeka o braku swojej jurysdykcji w sprawie; P i a s e c k i, *Kodeks postępowania*, s. 657.

²⁴ Należy zwrócić uwagę na sformułowanie zdania wstępnego art. 1103ą k.p.c.: „także wtedy, gdy...”. Powyższe sformułowanie – jak poucza Piasecki – staje się jasne w kontekście art. 1103 k.p.c. Według tego artykułu, sprawy rozpoznawane w procesie należą do jurysdykcji krajowej, jeżeli pozwany ma miejsce zamieszkania (tzw. domicyl) lub miejsce zwykłego pobytu albo siedzibę w Polsce. W ten sposób sformułowana jest reguła „actor sequitur forum rei”; por. P i a s e c k i, *Prawo małżeńskie*, s. 286.

2) małżonek będący powodem ma co najmniej od roku bezpośrednio przed wszczęciem postępowania miejsce zamieszkania lub miejsce zwykłego pobytu w Rzeczypospolitej Polskiej, lub

3) małżonek będący powodem jest obywatelem polskim i ma co najmniej od sześciu miesięcy bezpośrednio przed wszczęciem postępowania miejsce zamieszkania lub miejsce zwykłego pobytu w Rzeczypospolitej Polskiej, lub

4) oboje małżonkowie są obywatelami polskimi.

§ 2. Jurysdykcja krajowa jest wyłączna, jeżeli oboje małżonkowie są obywatelami polskimi oraz mają miejsce zamieszkania i miejsce zwykłego pobytu w Rzeczypospolitej Polskiej.

§ 3. Jurysdykcja krajowa w sprawie małżeńskiej obejmuje także orzekanie o władzy rodzicielskiej nad wspólnymi małoletnimi dziećmi małżonków.

Powyższe kwestie dotyczące prawa małżeńskiego, które są przedmiotem niniejszych rozważań, mogą – stosownie do okoliczności – podlegać jurysdykcji fakultatywnej lub jurysdykcji wyłącznej. Jurysdykcję fakultatywną reguluje art. 1103a § 1 pkt 1-4 k.p.c.:

§ 1. Sprawy małżeńskie oraz sprawy dotyczące małżeńskich stosunków majątkowych należą do jurysdykcji krajowej także wtedy, gdy:

1) oboje małżonkowie mieli ostatnie miejsce zamieszkania lub ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli jedno z nich nadal ma miejsce zamieszkania lub miejsce zwykłego pobytu w Rzeczypospolitej Polskiej, lub

2) małżonek będący powodem ma co najmniej od roku bezpośrednio przed wszczęciem postępowania miejsce zamieszkania lub miejsce zwykłego pobytu w Rzeczypospolitej Polskiej, lub

3) małżonek będący powodem jest obywatelem polskim i ma co najmniej od sześciu miesięcy bezpośrednio przed wszczęciem postępowania miejsce zamieszkania lub miejsce zwykłego pobytu w Rzeczypospolitej Polskiej, lub

4) oboje małżonkowie są obywatelami polskimi.

jurysdykcję wyłączną zaś art. 1103a § 2 k.p.c.:

§ 2. Jurysdykcja krajowa jest wyłączna, jeżeli oboje małżonkowie są obywatelami polskimi oraz mają miejsce zamieszkania i miejsce zwykłego pobytu w Rzeczypospolitej Polskiej.

Jurysdykcja krajowa (sądu polskiego) obejmuje także orzekanie o władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi, o czym poucza art. 1103a § 3 k.p.c.:

§ 3. Jurysdykcja krajowa w sprawie małżeńskiej obejmuje także orzekanie o władzy rodzicielskiej nad wspólnymi małoletnimi dziećmi małżonków²⁵.

²⁵ Po więcej informacji dotyczących uregulowań w myśl art. 1103a k.p.c. odsyłam do wcześniej już cytowanej pozycji: R a d w a n, *Przepisy łączne dla jurysdykcji krajowej*, s. 866-868.

*

Podsumowując powyższe analizy, nasuwa się pytanie o jurysdykcję międzynarodową, czyli o kompetencję sądów danego państwa do orzekania w sprawach z tzw. elementem obcym. Państwa w zasadzie swobodnie określają zakres swej jurysdykcji sądowniczej (w Polsce głównie ustawa: Kodeks postępowania cywilnego). Teoretycznie umożliwia to sądom danego państwa orzekanie w sprawach cywilnych nawet wówczas, gdy nie istnieje żaden istotny związek między rozstrzyganą sprawą a państwem sądu. Ograniczenia jurysdykcji sądowniczej państwa w sprawach cywilnych wynikają z prawa zwyczajowego, traktatów, konwencji lub (w przypadku państw członkowskich UE) z prawa Unii Europejskiej.

W preambule do Rozporządzenia Rady (WE) z dnia 27 listopada 2003 r.¹, dotyczącego jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, odnotowujemy ciekawe zapisy odnoszące się do powyższej materii, które w jakimś stopniu spinają w całość i podsumowują poruszone w niniejszym artykule te wybrane zagadnienia jurysdykcji międzynarodowej w sprawach małżeńskich:

(1) Wspólnota Europejska ustanowiła cel, jakim jest utworzenie przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, w ramach której zapewniony jest swobodny przepływ osób. W tym celu Wspólnota przyjmuje, między innymi, środki w dziedzinie współpracy sądowej w sprawach cywilnych niezbędne dla właściwego funkcjonowania rynku wewnętrznego.

(3) Rozporządzenie Rady (WE) nr 1347/2004 określa zasady rządzące jurysdykcją, uznawaniem i wykonywaniem orzeczeń w sprawach małżeńskich i w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej za dzieci obojga małżonków, wydane w toku postępowania sądowego w sprawach małżeńskich.

(5) W celu zapewnienia równości wszystkich dzieci, niniejsze rozporządzenie obejmuje wszystkie decyzje w sprawie odpowiedzialności rodzicielskiej, wraz ze środkami ochrony dziecka, niezależnie od istnienia związku z postępowaniem w sprawach małżeńskich.

(6) Ponieważ stosowanie zasad dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej często pojawia się w kontekście postępowania sądowego w sprawach małżeńskich, tym bardziej właściwe jest posiadanie jednego instrumentu dla spraw rozwodowych i odpowiedzialności rodzicielskiej.

(12) Podstawy jurysdykcji w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej ustanowione w niniejszym rozporządzeniu ukształtowane są

w świetle najlepszych interesów dziecka, w szczególności na podstawie kryterium bliskości. Oznacza to, że jurysdykcję sprawuje w pierwszym rzędzie Państwo Członkowskie miejsca stałego pobytu dziecka, z wyjątkiem niektórych przypadków zmiany miejsca pobytu dziecka w zastosowaniu porozumienia między osobami posiadającymi odpowiedzialność rodzicielską.

(21) Uznawanie i wykonywanie orzeczeń sądowych wydanych w Państwie Członkowskim powinno opierać się na zasadzie wzajemnego zaufania, a przychylny nieuznania powinny być możliwie najmniej liczne.

(25) Organy centralne powinny współpracować w dziedzinie odpowiedzialności rodzicielskiej zarówno w ogólnym zakresie, jak i w szczególnych przypadkach, wraz ze współpracą mającą na celu wspieranie polubownego rozwiązywania sporów rodzinnych. W tym celu organy centralne uczestniczą w Europejskiej Sieci Sądowej w sprawach cywilnych i handlowych, utworzonej decyzją Rady 2001/470/WE z dnia 28 maja 2001 r. ustanawiającą Europejską Sieć Sądową w sprawach cywilnych i handlowych.

(32) Ponieważ cele niniejszego rozporządzenia nie mogą być w wystarczającym stopniu osiągnięte przez Państwa Członkowskie, dlatego mogą być w większym stopniu osiągnięte na poziomie wspólnotowym, Wspólnota może przyjmować środki, zgodnie z zasadą pomocniczości z art. 5 Traktatu. Zgodnie z zasadą proporcjonalności, określoną w tymże artykule, niniejsze rozporządzenie nie wychodzi poza to, co jest niezbędne dla osiągnięcia tych celów.

(33) Niniejsze rozporządzenie przestrzega praw podstawowych i stosuje się do zasad Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Zmierza zwłaszcza do zapewnienia przestrzegania praw podstawowych dziecka zgodnie z art. 24 Karty [...].

INTERNATIONAL JURISDICTION IN MARITAL CASES. SELECTED ISSUES

S u m m a r y

Marital law incorporates regulations of international civil proceedings pertaining to international jurisdiction in marital cases. This is an area where the competence of courts is made separate at the international level regarding marriage, its existence (or non-existence), annulment, separation or divorce. Jurisdiction is a notion that belongs to the realm of

international civil procedure law. If a court in a given court (or other authority established to settle civil cases) has jurisdiction, it means that it has a competence to hear and adjudicate civil cases in a situation when the circumstances of the case include elements which might imply that a foreign court is competent to deal with such a case (e.g. when the parties reside or have their head offices in distinct states, or the event which gives rise to a claim occurred abroad). Provisions that regulate international jurisdiction are related to marriage contracted in a secular fashion as well as before a priest, being effective as such under the Polish law. Given the discussed area, it is procedural provisions that hold among EU member states, while the regulations of domestic jurisdiction hold between Poland and non-EU states laid down by the Code of Civil Procedure. Additionally, norms of multilateral and bilateral international conventions are applicable in the discussed area since Poland is a signatory thereof.

Translated by Tomasz Palkowski

Słowa kluczowe: jurysdykcja międzynarodowa, prawo małżeńskie, prawo państw członkowskich UE.

Key words: international jurisdiction, marital law, legislation of EU member states.

ALEKSANDRA ZONIK

FORMY ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA KANONICZNEGO ZE SKUTKAMI CYWILNYMI

Konkordat podpisany przez Rzeczpospolitą Polską 28 lipca 1993 r.¹ dawał gwarancję poszanowania autonomii i niezależności Kościoła od państwa. Wejście w życie umowy międzynarodowej dwustronnej zawartej ze Stolicą Apostolską nałożyło na Rzeczpospolitą obowiązek wykonania zobowiązań przewidzianych w Konkordacie. Art. 10 Konkordatu wprowadził nową formę zawarcia małżeństwa kanonicznego ze skutkami cywilnoprawnymi, tzw. małżeństwo konkordatowe.

Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie form zawarcia małżeństwa kanonicznego ze skutkami cywilnymi. Problematyka ta została podzielona na trzy części. Część pierwsza odnosi się do pojęcia małżeństwa oraz kształtowania się instytucji małżeństwa zarówno w porządku państwowym, jak i kanonicznym. Dwie pozostałe części dotyczą dwóch form zawarcia małżeństwa kanonicznego ze skutkami cywilnymi: formy zwyczajnej i nadzwyczajnej. Pominięta została kwestia przeszkód małżeńskich, niezdolności do powzięcia zgody małżeńskiej lub jej wad.

1. POJĘCIE MAŁŻEŃSTWA W PRAWIE KANONICZNYM I CYWILNYM

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r.² zawarł kwestie dotyczące małżeństwa w tytule VII. Kanon 1055 określa małżeństwo jako przymierze kobiety

Mgr ALEKSANDRA ZONIK – doktorantka Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL; adres do korespondencji: e-mail: ola.zonik@op.pl

¹ Dz. U. 1998, nr 51, poz. 318.

² *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Paulii PP promulgatus*, AAS 75 (1983) II, s. 1-317: *Kodeks Prawa Kanonicznego*, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984 r. (dalej cyt. KPK/83).

i mężczyzny, przez które „tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa [...]”. Zgoda małżeńska, która jest przyczyną sprawczą małżeństwa, musi być oczywista³. Przymierze małżeńskie zostało podniesione przez Chrystusa do godności sakramentu i dzięki temu małżonkowie obdarzani są szczególnymi łaskami. „Małżeństwo chrześcijan jest rzeczą świętą; nie tylko jest znakiem szczególnej łaski Bożej, ale tę łaskę daje. Małżeństwo jest symbolem nadprzyrodzonej unii Chrystusa z Kościołem”⁴.

Według P. Królikowskiego małżeństwo jest trwałym, a w Kościele katolickim nierozzerwalnym związkiem kobiety i mężczyzny. Małżeństwo tworzy obopólna zgoda wyrażona „według określonych zwyczajów i obrzędów”. Jest to związek, który zaspokaja emocjonalne, społeczne i seksualne potrzeby człowieka, a jego celem jest zrodzenie i wychowanie potomstwa. Małżeństwo jako instytucja życia społecznego opiera się na prawie i na normach społeczno-religijnych. Prawo cywilne reguluje relacje majątkowe i pozamajątkowe między małżonkami oraz zezwala na rozwiązanie związku małżeńskiego jako umowy cywilnoprawnej rozwodem. Zarówno w Kościele katolickim, jak i prawosławnym sakrament małżeństwa jest zawierany według określonych rytuałów liturgicznych, najczęściej podczas mszy św. Od chwili podpisania Konkordatu, formalnie od chwili wejścia w życie tej umowy międzynarodowej ze Stolicą Apostolską, małżeństwo kanoniczne może wywoływać skutki cywilnoprawne⁵.

W Adhortacji apostołskiej o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym *Familiaris consortio* Jan Paweł II podkreśla sakramentalny charakter małżeństwa, a w konsekwencji jego nierozzerwalny charakter. Przedstawia związek małżeński jako „[...] rzeczywisty obraz samego stosunku Chrystusa do Kościoła. Małżonkowie są zatem stałym przypomnieniem dla Kościoła tego, co dokonało się na Krzyżu; wzajemnie dla siebie i dla dzieci są świadkami zbawienia, którego uczestnikami stali się poprzez sakrament.

³ Oczywista zgoda małżeńska musi wypływać z woli wewnętrznej każdego z nupturientów. Szerzej zob. W. G ó r a l s k i, Tytuł VII: *Małżeństwo*, [w:] *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. III/2, red. J. Krukowski, Poznań 2010, s. 253.

⁴ T. P a w l u k, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. III: *Prawo małżeńskie*, Olsztyn 1996, s. 23.

⁵ Zob. P. K r ó l i k o w s k i, *Małżeństwo*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 11, Lublin 2006, kol. 1054-1055.

Małżeństwo, podobnie jak każdy sakrament, jest pamiątką, umocnieniem i prorocstwem tego zbawczego dzieła”⁶.

Różne jest ujęcie małżeństwa w religiach niechrześcijańskich, Biblii (Stary i Nowy Testament), w Kościele katolickim (aspekt dogmatyczny, moralny, duchowy, liturgiczny), w Kościele prawosławnym (aspekt dogmatyczny i duchowy, liturgiczny i prawno-kanoniczny), we wspólnotach protestanckich, w prawie cywilnym (małżeństwo cywilne i konkordatowe), a także w naukach społecznych (aspekt psychologiczny i socjologiczny)⁷.

Z pism Tertuliana i Ambrożego – Ojców Kościoła – wynika, że Kościół stale przypominał nupturientom o zawieraniu sakramentu małżeństwa w obecności kapłana. Jedną z prób wyeliminowania małżeństw tajnych podjął Sobór Laterański IV z 1215 r. Była ona podstawą działań przyjętych przez Sobór Trydencki⁸. „Kościół od zawsze uważał małżeństwo za uroczystą umowę i od początku domagał się, aby jego zawarcie było połączone z kapłańskim błogosławieństwem [...], jednakże aż do Soboru Trydenckiego benedykcja kapłańska nie stanowiła sama w sobie o zawarciu małżeństwa ani też nie była uważana za element konstytuujący małżeństwo”⁹. Małżeństwo zawarte bez błogosławieństwa kapłana nazywane było *matrimonium clandestinum* i nie wywierało skutków prawnych¹⁰. Dopiero wydany 11 listopada 1563 r. dekret *Tametsi* wprowadził nową, ujednoliconą i obowiązkową co do ważności formę zawarcia małżeństwa kanonicznego¹¹.

⁶ J a n P a w e ł II, *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio” o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym Ojca Świętego Jana Pawła II. Do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła Katolickiego*, Watykan 1981, nr 13.

⁷ Zob. K r ó l i k o w s k i, *Małżeństwo*, kol. 1055.

⁸ Zob. P. H e m p e r e k, W. G ó r a l s k i, F. P r z y t u ł a, J. B a k a l a r z, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 3, Lublin 1986, s. 287. Przejawem stosunku Kościoła wobec zawierania małżeństw są dokumenty kościelne wydane po Soborze Trydenckim, np. *Matrimonia* z 4 listopada 1741 r., *Litteris* Piusa VIII z 25 marca 1830 r. czy *Provida* z 18 stycznia 1906 r.; szerzej zob. S. B i s k u p s k i, *Prawo małżeńskie Kościoła rzymsko-katolickiego*, Warszawa 1956, s. 35.

⁹ A. T u n i a, *Kształtowanie się kanonicznej formy zawarcia małżeństwa*, „Roczniki Nauk Prawnych” (dalej cyt. RNP), 18 (2008), nr 1, s. 130-132.

¹⁰ Zob. J. K r u k o w s k i, *Forma zawarcia małżeństwa*, [w:] *Komentarz do KPK*, s. 310.

¹¹ Koniecznym warunkiem zawarcia małżeństwa było złożenie oświadczeń woli nupturientów w obecności właściwego proboszcza stron oraz przynajmniej dwóch świadków zwykłych (osoby świadome tego, co się dzieje, i gotowe zaświadczyć o dokonanych czynnościach); zob. T u n i a, art. cyt., s. 134-135. Dekret obowiązywał tylko tam, gdzie był ogłoszony. Szerzej zob. K r u k o w s k i, *Forma zawarcia małżeństwa*, s. 311.

Kolejnym etapem reformy aktu zawarcia małżeństwa kanonicznego był dekret *Ne temere* z 2 sierpnia 1907 r.¹², w którym podkreślony został uroczysty charakter aktu oraz ujednociono prawo w całym Kościele katolickim. Rozróznilo zwyczajną, czyli prawidłową formę zawarcia małżeństwa, i formę nadzwyczajną, wyjątkową¹³. Treść dekretu *Ne temere* była analogiczna do dekretu z 1563 r.: „małżeństwa mają być zawierane wobec własnego proboszcza i dwóch świadków”¹⁴.

W wydanym dziesięć lat później Kodeksie Prawa Kanonicznego zwyczajna forma zawarcia małżeństwa została ujęta bez istotnych zmian, natomiast nadzwyczajna forma uległa znacznym modyfikacjom, które miały na celu złagodzenie zasad ich stosowania¹⁵.

Jan Paweł II Konstytucją apostolską *Sacrae disciplinae leges* 25 stycznia 1983 r. promulgował nowy Kodeks Prawa Kanonicznego, który wszedł w życie 17 listopada 1983 r.¹⁶ Część regulacji prawnych dotyczących form zawarcia małżeństwa została w nim przejęta bez zmian, niektóre zmieniono albo zastąpiono nową regulacją¹⁷.

Dokładnie określony i powtarzalny ciąg działań obrzędowych związanych z zawieraniem małżeństwa ostatecznie ukształtował się w Polsce pod koniec XVI i na początku XVII wieku. Hieronim Powodowski, kaznodzieja, pisarz religijny i teolog, w swojej agendzie z 1591 r. przedstawił nową i ujednoczoną formę liturgii sakramentu małżeństwa, która została następnie przyjęta przez Rytuał piotrkowski z 1631 r.

¹² Walki religijne, trudności w określeniu właściwości duchownego, jego asystencji oraz oznaczenie obszaru obowiązywania dekretu *Tametsi* zmusiły Piusa X do dokonania zmian; zob. T u n i a, art. cyt., s. 136.

¹³ Warunki konieczne zawarcia małżeństwa były zbliżone do tych zawartych w poprzednim dokumencie. Zmiana polegała na ich doprecyzowaniu (zwłaszcza przy regulacjach dotyczących świadka urzędowego); zob. tamże, s. 143.

¹⁴ P.M. G a j d a, *Prawo małżeńskie Kościoła Katolickiego*, Tarnów 2000, s. 161.

¹⁵ Różnice dotyczyły zawarcia małżeństwa: w sytuacji niebezpieczeństwa śmierci dla każdej uzasadnionej przyczyny; w obecności dwóch świadków zwykłych, gdy dotarcie do duchownego napotykało trudności nie do przewyżczenia, a jej trwanie roztropnie przewidywano do miesiąca czasu; moralnej niemożności udania się do kapłana lub wezwania go, gdy była to niemożność osobista nupturientów; zob. T u n i a, art. cyt., s. 145.

¹⁶ Zob. T. P a w l u k, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. I: *Zagadnienia wstępne i normy ogólne*, Olsztyn 1984, s. 120.

¹⁷ Wprowadzono nowe pojęcia: „ważną asystencję świadka kwalifikowanego” i „godziwą asystencję świadka kwalifikowanego”; zob. T u n i a, art. cyt., s. 147.

Według agendy liturgia rozpoczynała się od przemówienia kapłana lub czytania o świętości małżeństwa. Następnie narzeczeni wyrażali wolę zawarcia małżeństwa, a kapłan błogosławił obrączki lub wianki. Po wypowiedzeniu przez narzeczonych słów przysięgi małżeńskiej (ich prawe ręce były w tym czasie związane stułą) kapłan potwierdzał zawarcie związku małżeńskiego, po czym rozpoczynała się msza św.

W 1927 r. został opublikowany nowy rytuał polski, który nawiązywał do Rytuału piotrkowskiego. Po uroczystej przysiędze i pozostałych obrzędach ślubnych można było celebrować mszę św. w intencji nowożeńców. Uroczystego błogosławieństwa pary małżeńskiej kapłan udzielał po odmówieniu *Ojcie nasz* i po *Ite, missa est* albo tuż po ślubie. Rytuał rzymski Piusa XII z 1952 r. i rytuał polski z 1963 r. również przewidują odprawienie mszy św. i uroczyste błogosławieństwo nowożeńców¹⁸.

Rozciągnięcie jurysdykcji państwowej na sakrament małżeństwa nastąpiło dopiero w okresie zaborów. Przed rozbiorami państwo nie kwestionowało sakramentalnego charakteru małżeństwa zawieranego przez chrześcijan i jurysdykcji Kościoła nad małżeństwem¹⁹. W okresie międzywojennym wskutek braku własnego kodeksu rodzinnego kierowano się przepisami właściwymi dla danego zaboru²⁰.

Na podstawie Niemieckiego Kodeksu Cywilnego z 1896 r. w dawnym zaborze pruskim pozostał wymóg zawarcia obowiązkowego małżeństwa cywilnego. Małżeństwa wyznaniowe można było zawrzeć jedynie „po dokonaniu aktu cywilnego”²¹.

Odmienne sytuacja kształtowała się w dawnym zaborze austriackim, gdzie na mocy Kodeksu cywilnego z 1811 r. została wprowadzona obligatoryjna wyznaniowa forma zawarcia małżeństwa i zakaz uzyskania rozwodu przez

¹⁸ Zob. C. K r a k o w i a k, *Aspekt liturgiczny małżeństwa*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 11, kol. 1084.

¹⁹ Zob. E. W i l e m s k a, *Małżeństwo w prawie cywilnym*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 11, kol. 1101.

²⁰ Ze względu na różne systemy prawne obowiązujące na terytorium Rzeczypospolitej w okresie międzywojennym można wyróżnić, oprócz obszarów byłych zaborów, również obszar tzw. Ziemi Wschodnich (woj. nowogrodzkie, poleskie, wileńskie i wołyńskie oraz powiaty woj. białostockiego – białski, grodzieński, sokólski i wołkowyski) oraz obszar Spiszu i Orawy (małżeństwo było instytucją wyłącznie prawa cywilnego); zob. A. M e z g l e w s k i, A. T u n i a, *Wyznaniowa forma zawarcia małżeństwa cywilnego*, Warszawa 2007, s. 1-2, 4.

²¹ Tamże, s. 2.

małżonków, którzy byli katolikami. Forma cywilna małżeństwa przewidziana była tylko w trzech przypadkach²².

W zaborze rosyjskim charakterystyczne było połączenie obowiązującego w Królestwie Polskim Dekretu Cesarzkiego z 1836 r. i prawa małżeńskiego zawartego w Zwodzie Praw Cesarstwa Rosyjskiego z 1832 r. „[...] rosyjskie prawo małżeńskie przejęło – na zasadzie recepcji – rozwiązania poszczególnych wyznań, nadając im charakter prawa państwowego. [...] Związki małżeńskie zawierane były wobec duchownych poszczególnych, uznanych wyznań. Po dopełnieniu ceremonii zawarcia małżeństwa proboszcz parafii obowiązany był następnie spełnić obowiązki urzędnika stanu cywilnego, to znaczy musiał sporządzić cywilny akt małżeństwa”²³.

Po II wojnie światowej dekret Rady Ministrów z 25 września 1945 r.²⁴ wprowadził jednolite uregulowanie dotyczące małżeństwa (tylko małżeństwa cywilne wywierały skutki cywilnoprawne, małżeństwa kościelne zostały ich pozbawione). Uznawana była jedynie świecka forma zawarcia małżeństwa. Potwierdzone regulacje utrwaliła ustawa z 27 czerwca 1950 r. dotycząca kodeksu rodzinnego²⁵.

Dopiero ustawa z 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej uchyliła zakaz zawarcia małżeństwa kościelnego przed małżeństwem cywilnym. W latach 1968-1989 obowiązywał zakaz zawierania małżeństwa w formie kościelnej przed ślubem cywilnym. Wobec duchownego asystującego przy zawarciu takiego małżeństwa przewidziana była sankcja; art. 63 ustawy z 26 września 1986 r.²⁶ Prawo o aktach stanu cywilnego stwierdzało, że duchowny, który udziela ślubu religijnego pomimo nieprzedstawienia mu dowodu zawarcia małżeństwa w urzędzie stanu cywilnego, podlega karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 50 000 złotych. Z tego powodu zarówno katolicy, jak i członkowie innych Kościołów

²² Śluby cywilne z konieczności zawierane były, gdy kapłan odmawiał błogosławieństwa małżeństwa lub nie wyrażał zgody na wygłoszenie zapowiedzi z powodu istnienia między nupturientami przeszkód małżeńskich, które nie były znane prawu cywilnemu: z powodu przynależności jednego z nupturientów do wyznania nieuznanego przez państwo oraz przy ślubach bezwyznaniowców; zob. tamże, s. 2.

²³ Tamże, s. 3.

²⁴ Prawo małżeńskie, Dz. U. 1945, nr 48, poz. 270 wraz z Przepisami wprowadzającymi prawo małżeńskie, Dz. U. 1945, nr 48, poz. 273, oraz Prawem o aktach stanu cywilnego, Dz. U. 1945, nr 48, poz. 272. Zob. tamże, s. 7-8.

²⁵ Zob. B i s k u p s k i, *Prawo małżeńskie*, s. 73.

²⁶ Dz. U. 1945, nr 48, poz. 273.

i związków wyznaniowych musieli zawierać najpierw małżeństwa cywilne, a następnie małżeństwa kościelne²⁷.

Zawarcie przez Rzeczpospolitą Polską 28 lipca 1993 r. umowy międzynarodowej ze Stolicą Apostolską (umowa ratyfikowana 23 lutego 1998 r., weszła w życie 25 kwietnia 1998 r.) oznaczało m.in. wprowadzenie w art. 10 Konkordatu nowej formy zawarcia małżeństwa – małżeństwa konkordatowego²⁸.

2. ZWYCZAJNA FORMA ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA KANONICZNEGO ZE SKUTKAMI CYWILNYMI

Kanon 1057 KPK/83 stanowi, że małżeństwo stwarza zgoda kobiety i mężczyzny. Regulacje Kodeksu wymagają jednak, żeby było ono zawierane z zachowaniem odpowiedniej formy i w obecności przedstawiciela Kościoła²⁹. Wymagania te zostały sformułowane i zatwierdzone na Soborze Trydenckim (dekret *Tametsi* z 1563 r.), a następnie powtórzone w KPK/83³⁰, który różni kanoniczną formę zwyczajną i nadzwyczajną zawarcia małżeństwa. Przewiduje też możliwość ważnego zawarcia małżeństwa kanonicznego z pominięciem rygorów formy kanonicznej – jeśli zostanie udzielona dyspensa od

²⁷ W. G ó r a l s k i, *Ochrona małżeństwa i rodziny w Konkordacie polskim z 1993 roku*, [w:] *Konkordat polski w 10 lat po ratyfikacji*, red. J. Wroceński, H. Pietrzak, Warszawa 2008, s. 134.

²⁸ Uznanie skutków cywilnych małżeństw wyznaniowych przez dokonanie ich wpisu do rejestru cywilnego spotkało się „z aprobatą ze strony Stolicy Apostolskiej, co znalazło swój wyraz w konkordatach zawieranych pod koniec XIX (z Kolumbią w 1887 r. i Czarnogórą w 1888 r.) i w XX wieku (w konkordacie z Litwą z 1927 r. – uznanie generalnej skuteczności na forum państwowym wpisów dokonanych do rejestrów kościelnych). Począwszy od konkordatu z Włochami z 1929 r. nastąpiło przyjęcie wpisu poszczególnego małżeństwa kanonicznego do rejestru małżeństw cywilnych jako koniecznego warunku uznania skuteczności małżeństw kanonicznych na forum państwowym (konkordaty z Kolumbią, Portugalią, Hiszpanią, Chorwacją, Polską). Instytucja ta ma zastosowanie także w państwach bezkonkordatowych [...]” – J. K r u k o w s k i, *Zawarcie małżeństwa kanonicznego ze skutkami cywilnymi*, „Rocznik Nauk Prawnych” 9 (1999), z. 1, s. 222.

²⁹ „Zgoda małżeńska, aby mogła być przyczyną sprawczą małżeństwa [...], musi nie tylko odpowiadać wymogom prawa naturalnego, ale także być wyrażona w sposób przepisany prawem pozytywnym”. Z tego wywodzi się pojęcie kanonicznej formy zawarcia małżeństwa; zob. P a w l u k, *Prawo kanoniczne*, s. 174.

³⁰ Dekret *Tametsi* wprowadził zasadę, że ważne są tylko małżeństwa zawarte przed własnym proboszczem i w obecności co najmniej dwóch świadków.

formy kanonicznej albo małżeństwo zostanie uważnione³¹. Skutki uważnienia będą działały *ex tunc*³².

Zwyczajna forma zawarcia małżeństwa polega na złożeniu przez nupturientów oświadczeń woli co do chęci wstąpienia w związek małżeński wobec świadka kwalifikowanego i dwóch świadków zwykłych. Za świadka kwalifikowanego (*testis qualificatus*), zwanego też urzędowym, uznaje się osobę, „która na mocy urzędu lub prawnie udzielonej delegacji jest upoważniona do asystowania przy zawieraniu małżeństwa”. Na podstawie kan. 1108 § 1 KPK/83, *testis qualificatus* zawieranego małżeństwa jest miejscowy ordynariusz lub proboszcz. Może być nim też delegowany przez jednego z nich kapłan lub diakon. Kanon 1108 w § 2 wymienia zadania świadka kwalifikowanego, czyli „obecność przy ślubie, pokierowanie wyrażeniem przez strony zgody małżeńskiej oraz przyjęcie tej zgody w imieniu Kościoła”³³.

Na podstawie kan. 1108 KPK/83 świadek kwalifikowany musi uczestniczyć przy zawieraniu małżeństwa w sposób czynny (pyta nowożeńców o zgodę na wstąpienie w związek małżeński i przyjmuje ją w imieniu Kościoła). Ordynariusz na terenie całej diecezji, a proboszcz w swojej parafii mogą asystować przy ślubie nie tylko swoich podwładnych, ale też obcych (warunkiem jest, aby jedno z nupturientów należało do obrządku łacińskiego)³⁴. Poza swoim terytorium ordynariusz i proboszcz potrzebują delegacji miejscowego proboszcza lub ordynariusza³⁵. Przy zawarciu małżeństwa nie mogą

³¹ Akt uważnienia małżeństwa składa się z elementu konstytutywnego (jest nim „akt woli prawodawcy uznającego ważność zawartego przez strony związku w drodze nadania wyrażonej przez nich zgody małżeńskiej retroaktywnych skutków kanonicznych”), z dyspensy od braku formy kanonicznej i z dyspensy od obowiązku ponownego składania zgody małżeńskiej. Elementem aktu uważnienia jest również fikcja prawna, która umożliwia retroaktywność skutków kanonicznych bądź ich cofnięcie. Kodeks Prawa Kanonicznego uzależnia uważnienie małżeństwa w załączku od spełnienia kilku warunków: strony musiały uprzednio wyrazić zgodę małżeńską, która będzie aktualnie trwać i będzie wolna od wad wymienionych w kan. 1095-1103 KPK. Uzdrawienie małżeństwa w załączku może mieć miejsce tylko z powodu istnienia słusznej i poważnej przyczyny; szerzej zob. M e z g l e w s k i, T u n i a, dz. cyt., s. 46; P a w l u k, *Prawo kanoniczne*, s. 228-239.

³² Zob. M e z g l e w s k i, T u n i a, dz. cyt., s. 33.

³³ P a w l u k, *Prawo kanoniczne*, s. 176.

³⁴ Zob. kan. 1109 KPK/83.

³⁵ Delegacja musi być udzielona wyraźnie określönemu kapłanowi lub diakonowi. Zob. kan. 1111 KPK/83. Wyróżnia się delegację ogólną (upoważnienie dla kapłana lub diakona do asystowania przy wszystkich zawieranych małżeństwach w danej parafii lub diecezji) i delegację szczególną (upoważnienie do asystowania przy wyraźnie określönym małżeństwie); szerzej zob. J. R a p a c z, *Zwyczajna forma zawarcia małżeństwa według Kodeksu Jana Pawła II*, „Prawo Kanoniczne” 1998, nr 1-2, s. 243.

asystować duchowni ukarani ekskomuniką, interdyktem bądź suspensami od urzędu³⁶.

O zwyczajnej formie zawarcia małżeństwa kanonicznego ze skutkami cywilnymi można mówić, rozpatrując kompetencje kierownika USC i duchownego. Kompetencje kierownika USC zostały zebrane w ustawie z dnia 24 lipca 1998 r. o zmianie ustaw – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Kodeks postępowania cywilnego, Prawo o aktach stanu cywilnego, ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw³⁷.

Kompetencje duchownego związane z udzielaniem sakramentu małżeństwa zawarte są w następujących aktach normatywnych: w Konkordacie (art. 10 ust. 2), w ustawie Prawo o aktach stanu cywilnego z dnia 29 września 1986 r. (art. 62a) oraz w Instrukcji Konferencji Episkopatu Polski z 22 października 1998 r.³⁸ Celem wymienionych aktów normatywnych jest dostosowanie przepisów prawa polskiego do regulacji konkordatowych zawartych w art. 10³⁹.

Konkordat nakłada na duchownych obowiązek pouczenia nupturientów o przepisach prawa polskiego odnoszących się do skutków małżeństwa,

³⁶ Zob. kan. 1109 KPK/83. „Ekskomunikacja, interdzykt i suspensa, jeśli wiążą jako kary *latae sententiae* i nie zostały stwierdzone wyrokiem lub dekretem, nie unieważniają asystencji przy ślubie, lecz czynią ją tylko niegodziwą (zob. kan. 1331-1333)” – zob. P a w l u k, *Prawo kanoniczne*, s. 178.

³⁷ Dz. U. 1998, nr 117, poz. 757.

³⁸ „Biuletyn KAI” z 17 listopada 1998 r., nr 90, s. 15-18.

³⁹ „Sejm RP w ustawie z dnia 24 lipca 1998 r. stanął na stanowisku, iż konkordatową zasadę uznania skutków cywilnych małżeństwa kanonicznego należy rozciągnąć na małżeństwa zawarte w kościołach i związkach wyznaniowych, które mają status prawny uregulowany w formie ustawowej” – J. K r u k o w s k i, *Konkordat polski znaczenie i realizacja*, Lublin 1999, s. 208. W załączniku do Obwieszczenia z dnia 4 listopada 1998 r. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji przedstawił wykaz stanowisk, których zajmowanie upoważnia do sporządzenia zaświadczenia stanowiącego podstawę sporządzenia aktu małżeństwa zawartego w sposób określony w art. 1 § 2 i 3 KRO. Są to: w Kościele Katolickim – ordynariusz miejsca, proboszcz, administrator parafii, wikariusz w zastępstwie proboszcza, duchowny w zastępstwie proboszcza; w Polskim Autokefalicznym Kościele Prawosławnym – biskup, proboszcz, wikariusz z upoważnienia proboszcza; w Kościele Ewangelicko-Augsburskim – biskup, proboszcz, administrator, wikariusz; w Kościele Ewangelicko-Reformowanym – wszyscy ordynowani duchowni; w Kościele Ewangelicko-Metodystycznym – pastor parafii; w Kościele Chrześcijan Baptystów – przebiter, kaznodzieja; w Kościele Adwentystów Dnia Siódmego – duchowni starsi; w Kościele Polskokatolickim – proboszcz, administrator parafii; w Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich – rabin i podrabin; w Kościele Starokatolickim Mariawitów – Biskup Naczelny, ordynariusz, biskup, proboszcz, administrator parafii; w Kościele Zielonoświątkowym – przebiter.

przede wszystkim zaś o nierozzerwalności małżeństwa kanonicznego. W trakcie przedślubnego badania kanonicznego⁴⁰ duchowny jest zobligowany do poinformowania nupturientów o treści podstawowych przepisów prawa polskiego dotyczących zawarcia małżeństwa i jego skutków. Obowiązek ten wynika z artykułu 62a Ustawy o aktach stanu cywilnego i jest powtórzony w Instrukcji Konferencji Episkopatu Polski (zapoznanie nupturientów z art. 1, 8 i 23 KRO)⁴¹. Duchowny informuje nupturientów „o konieczności odbycia stosownych konferencji i konsultacji przedmałżeńskich, a także o potrzebie duchowego przygotowania się do tego aktu”. Powinien również stwierdzić, czy narzeczeni są wystarczająco dojrzały do zawarcia małżeństwa oraz czy rozumieją istotę małżeństwa i wynikające z sakramentu małżeństwa prawa i obowiązki. Do tych wniosków duchowny powinien dojść na podstawie kanonicznego przesłuchania narzeczonych, a następnie odnotować je „w formie protokołu rozmów kanoniczno-duszpasterskich”. Czynności te są obowiązkowe dla nupturientów i należą do tzw. przygotowania bezpośredniego⁴².

Instrukcja nakłada też obowiązek na nupturientów, aby dopełnili odpowiednich formalności, wymaganych zarówno przez prawo kościelne, jak i innych formalności niezbędnych do tego, aby zawarte przez nich małżeństwo kanoniczne wywierało skutki cywilne. Kierownik USC właściwy dla miejsca zamieszkania jednego z nupturientów wydaje im zaświadczenia w trzech egzemplarzach, w których jest stwierdzony brak okoliczności wykluczających zawarcie małżeństwa – brak przeszkód ze strony prawa polskiego na zawarcie związku małżeńskiego. Nupturienci muszą dopełnić tych formalności we właściwej kancelarii parafialnej na trzy miesiące przed planowaną datą małżeństwa kanonicznego⁴³.

⁴⁰ W czasie przedślubnego badania duchowny sprawdza, czy nupturienci są stanu wolnego, czy nie zachodzą między nimi przeszkody małżeńskie, czy decyzja o wstąpieniu w związek małżeński jest dobrowolna i zgodna z nauką Kościoła i czy nupturienci są gotowi dopełnić pozostałych wymagań przepisanych przez prawo. Obowiązek przeprowadzenia badania spoczywa na proboszczu parafii, na której terenie jeden z nupturientów ma pobyt stały, tymczasowy lub miesięczny, a w przypadku tułaczy – w parafii, w której aktualnie przebywają. Zob. kan. 1115 KPK/83; P a w l u k, *Prawo kanoniczne*, s. 99.

⁴¹ Zob. nr 12b Instrukcji Konferencji Episkopatu Polski z dnia 22 października 1998 r., „Biuletyn KAI” z 17 listopada 1998 r., nr 90, s. 15-18.

⁴² Zob. M e z g l e w s k i, T u n i a, dz. cyt., s. 142. Szerzej zob. P. K o r n a f e l, *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa. Materiały duszpasterskie*, Zamość 2000.

⁴³ Zob. K r u k o w s k i, *Konkordat polski*, s. 219. Nupturienci zobowiązani są do przedstawienia duchownemu dowodu tożsamości, metryki chrztu, świadectwa zgonu współ-

Do kompetencji kierownika USC należy:

- uświadomienie osobom, które zamierzają się pobrać, jak doniosłym wydarzeniem jest zawarcie związku małżeńskiego;
- poinformowanie ich o przepisach, które regulują prawa i obowiązki małżonków, oraz o regulacjach dotyczących nazwisk małżonków i ich dzieci;
- ustalenie na podstawie dokumentów dostarczonych przez nupturientów braku przeszkód w prawie polskim na zawarcie przez nich małżeństwa⁴⁴ (istnieje możliwość otrzymania sądowego zezwolenia na zawarcie małżeństwa, np. w przypadku przeszkody wieku, powinowactwa czy choroby psychicznej⁴⁵);
- wydanie zaświadczenia stwierdzającego brak okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa (opiera się ono na zapewnieniach złożonych przez nupturientów, że nie istnieją okoliczności, które wyłączyłyby zawarcie przez nich małżeństwa; zapewnienie składa się w formie pisemnej na urzędowym formularzu wobec kierownika USC⁴⁶);

małżonka (jeśli któraś ze stron pozostawała wcześniej w związku małżeńskim), świadectwa odbytej katechizacji przedmałżeńskiej, wyroku sądu kościelnego orzekającego nieważność zawartego wcześniej małżeństwa z klauzulą wykonalności (w przypadku, gdy strona twierdzi, że było ono zawarte nieważnie). Obowiązkowe są również zapowiedzi przedmałżeńskie; szerzej zob. P a w l u k, *Prawo kanoniczne*, s. 108, 110.

⁴⁴ „[...] każda ze stron zobowiązana jest przedstawić dokument potwierdzający jej tożsamość oraz złożyć skrócony odpis aktu urodzenia, a w odniesieniu do osoby, która już wcześniej pozostawała w związku małżeńskim, także dowód ustania lub unieważnienia tego małżeństwa, albo też dowód ustalenia nieistnienia małżeństwa, jeżeli wobec którejkolwiek ze stron toczyło się postępowanie o ustalenie nieistnienia związku małżeńskiego [...]. Dowodem ustania małżeństwa jest odpis skrócony aktu zgonu lub odpis prawomocnego orzeczenia sądu o stwierdzenie zgonu lub uznaniu poprzedniego małżonka za zmarłego oraz odpis skrócony aktu małżeństwa z adnotacją o jego rozwiązaniu przez rozwód, albo odpis prawomocnego orzeczenia sądu o rozwodzie [...]. Dowodem unieważnienia małżeństwa jest natomiast odpis skrócony aktu małżeństwa z adnotacją o jego unieważnieniu albo odpis prawomocnego orzeczenia sądu o unieważnieniu związku małżeńskiego [...]. Z kolei dowodem nieistnienia małżeństwa jest odpis prawomocnego orzeczenia sądu ustalającego nieistnienie małżeństwa” – M e z g l e w s k i, T u n i a, dz. cyt., s. 123-124; szerzej zob. A. T u n i a, *Czynności kierownika USC podejmowane przed zawarciem małżeństwa w formie wyznaniowej*, „Studia Prawa Wyznaniowego” 8 (2005), s. 239-240.

⁴⁵ Szerzej zob. S. G r z y b o w s k i, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Warszawa 1980, s. 62.

⁴⁶ W przypadku niebezpieczeństwa śmierci grożącego jednemu z nupturientów wystarczy zapewnienie złożone duchownemu, że nie są im znane jakiegokolwiek okoliczności, które uniemożliwiłyby im zawarcie małżeństwa – zob. art. 9 § 2 KRO.

– przyjęcie oświadczenia dotyczącego przyszych nazwisk małżonków i ich dzieci (zaświadczenie jest ważne trzy miesiące od dnia wydania⁴⁷, powinno być sporządzone w formie pisemnej⁴⁸).

Zgodnie z art. 4 KRO, wydając zaświadczenie, kierownik USC ma poinformować strony, jakie są dalsze czynności konieczne do zawarcia małżeństwa. Zaświadczenie wydane przez kierownika USC nupturienti powinni dostarczyć duchownemu⁴⁹, po czym powinni udać się ponownie do USC, gdzie zostaje sporządzony akt małżeństwa. Nieokazanie zaświadczenia duchownemu uniemożliwi odbycie się ceremonii zawarcia małżeństwa kanonicznego ze skutkami cywilnymi.

Jeśli kierownik USC uzyska informację, że istnieją okoliczności, które uniemożliwiają zawarcie związku małżeńskiego, to albo odmawia przyjęcia oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński, albo nie wydaje zaświadczenia o braku okoliczności wykluczających zawarcie małżeństwa (ma też możliwość zwrócenia się do sądu o rozstrzygnięcie). Nie ma przy tym znaczenia, z jakiego źródła pozyskał taką wiadomość. Może ją posiadać na podstawie przedłożonych dokumentów (np. stwierdzających istnienie określonej przeszkody) albo od osób trzecich. Mogą wynikać one również z danego faktu notorycznego⁵⁰.

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji w rozporządzeniu z dnia 26 października 1998 r.⁵¹ określił zasady sporządzania aktów stanu cywilnego, sposoby prowadzenia ksiąg stanu cywilnego, ich kontroli, przechowywania i zabezpieczania oraz wzory aktów stanu cywilnego, ich odpisów, zaświadczeń i protokołów. Na podstawie § 18 wymienionego aktu wykonawczego na kierowniku USC spoczywa obowiązek sporządzenia zaświadczenia

⁴⁷ Zob. T u n i a, *Czynności kierownika USC*, s. 219-220.

⁴⁸ Art. 62 ust. 2, ustawa z 29 września 1986 – Prawo o aktach stanu cywilnego, Dz. U. 1986, nr 36, poz. 186 ze zm.

⁴⁹ „Wprowadzenie [...] obowiązku przedłożenia duchownemu zaświadczenia kierownika USC jako warunku wstępnego do rozpoczęcia kanonicznego przygotowania nupturientów do zawarcia małżeństwa – w przypadku, gdy w Kościele katolickim przygotowanie takie trwa trzy miesiące – zbiegłoby się z datą upływu terminu ważności tegoż zaświadczenia. Stąd też z punktu widzenia przepisów prawa kościelnego obowiązujących katolików, ustanowienie takiego terminu ważności zaświadczenia wydaje się niedorzeczne i w żaden sposób nie może być traktowane jako wymóg wstępny, przygotowujący zawarcie małżeństwa” – M e z g l e w s k i, T u n i a, dz. cyt., s. 141; szerzej zob. W. G ó r a l s k i, *Zawarcie małżeństwa konkordatowego w Polsce*, Warszawa 1998, s. 41.

⁵⁰ Zob. tamże, s. 42; szerzej zob. J. W i n i a r z, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1994, s. 52.

⁵¹ Dz. U. 1998, nr 136, poz. 884.

stwierdzającego brak okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa. Zaświadczenie jest przygotowane w czterech egzemplarzach, z czego trzy dostają nupturienti w celu dostarczenia ich duchownemu⁵². Jeśli się okaże, że małżeństwo zostało zawarte mimo istnienia przeszkody przewidzianej w prawie polskim, małżeństwo cywilne uważa się za nieważne.

Znowelizowana ustawa o aktach stanu cywilnego z dnia 29 września 1986 r. wprowadza możliwość wystąpienia z wnioskiem do sądu rejonowego, właściwego ze względu na siedzibę USC, o rozstrzygnięcie w sytuacji, gdy kierownik urzędu stanu odmówił dokonania danej czynności związanej z zawarciem małżeństwa cywilnego⁵³.

Oświadczenie stron co do woli wywarcia przez ich małżeństwo skutków cywilnych nupturienti powinni złożyć przed duchownym, który będzie świadkiem kwalifikowanym ich ślubu w „bezpośrednim związku czasowym z zawieraniem małżeństwa kanonicznego, a więc tuż przed celebrowaniem tego związku lub tuż po jego zawarciu”⁵⁴. Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski z dnia 22 października 1998 r. w numerze 19 wyraźnie stwierdza, że nupturienti oświadczenie swej woli powinni złożyć bezpośrednio przed celebrowaniem małżeństwa, w obecności duchownego i dwóch świadków. Powinni to oświadczenie podpisać⁵⁵. Warunkiem jego przyjęcia od nupturientów jest uprzednie przedstawienie duchownemu zaświadczenia sporządzonego przez kierownika USC, w którym stwierdzony jest brak okoliczności wyłączających zawarcie przez nich związku małżeńskiego⁵⁶.

Na podstawie złożonych oświadczeń duchowny niezwłocznie sporządza zaświadczenie o zawarciu małżeństwa. Potwierdza w nim, że oświadczenia zostały złożone w jego obecności podczas zawierania „związku małżeńskiego

⁵² „[...] po zawarciu małżeństwa dokumenty złożone kierownikowi u.s.c. Do wydania zaświadczenia, o którym mowa w art. 4ą k.r.o., kierownik u.s.c. przekazuje do urzędu s.c., w którym sporządzono akt małżeństwa. Dokumenty te podlegają włączeniu do akt zbiorowych danego aktu małżeństwa (§ 15, 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 października 1998 r.)” – G ó r a l s k i, *Zawarcie małżeństwa konkordatowego*, s. 43.

⁵³ Zob. K r u k o w s k i, *Konkordat polski*, s. 221-222.

⁵⁴ G ó r a l s k i, *Zawarcie małżeństwa konkordatowego*, s. 53. Wola wywarcia skutków cywilnych przez małżeństwo musiała być wcześniej przez nupturientów wyrażona (np. podczas kanoniczno-duszpasterskich rozmów przedślubnych); szerzej zob. M e z g l e w s k i, T u n i a, dz. cyt., s. 160-161.

⁵⁵ Na podstawie wymogów ustawy z 24 lipca 1998 r. dokument ten powinien podpisać również duchowny i dwaj pełnoletni świadkowie. Zob. art. 8 § 2 KRO.

⁵⁶ Zob. art. 4a § 1 KRO.

podlegającego prawu wewnętrznemu Kościoła albo innego związku wyznaniowego”⁵⁷.

Wspomniana Instrukcja nakazuje, aby zaświadczenie o zawarciu małżeństwa zostało sporządzone na drugiej stronie zaświadczenia wydanego nupturientom przez kierownika USC. Ma być ono sporządzone w trzech egzemplarzach⁵⁸ (nr 18 a, b), które następnie muszą być podpisane (nr 19). Duchowny składa swój podpis dopiero po zawarciu przez nupturientów małżeństwa konkordatowego (nr 19).

Zgodnie z załącznikiem do obwieszczenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 4 listopada 1998 r. zaświadczenie stanowiące podstawę do sporządzenia aktu małżeństwa w Kościele katolickim może sporządzić ordynariusz miejsca, proboszcz, administrator parafii, wikariusz w zastępstwie proboszcza, duchowny w zastępstwie proboszcza. W dokumencie przesyłanym do USC duchowny powinien podać, jakie zajmuje stanowisko⁵⁹.

Zgodność oświadczeń woli stron jest istotnym elementem każdej umowy, dlatego też „zgodność dodatkowych oświadczeń woli nupturientów w przedmiocie uzyskania skutków cywilnych winna przejawiać się w tym, iż oświadczenie składane przez każdą ze stron winno być identyczne pod względem treści, to znaczy nie tyle identyczne pod względem zawartych w nim słów, co skutków, jakie mają one wywołać”⁶⁰.

Wpis zawarcia małżeństwa do rejestru akt stanu cywilnego jest ostatnim warunkiem, jaki należy spełnić, aby małżeństwo kanoniczne zaczęło wywierać skutki cywilne⁶¹. Wpisu dokonuje się na podstawie przedstawionego za-

⁵⁷ Art. 8 § 2 KRO.

⁵⁸ Jeden egzemplarz przeznaczony jest dla kierownika USC, który sporządza akt małżeństwa, drugi otrzymują małżonkowie, a trzeci jest włączony do akt jednostki organizacyjnej Kościoła lub związku wyznaniowego, w której małżeństwo zostało zawarte. Zob. § 18 rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 października 1998 r., Dz. U. 1998, nr 136, poz. 884.

⁵⁹ Po imieniu i nazwisku duchownego powinno być podane jedno z określeń zajmowanego stanowiska. Zob. nr 18d Instrukcji Konferencji Episkopatu Polski z dnia 22 października 1998 r., „Biuletyn KAI” z 17 listopada 1998 r., nr 90, s. 15-18.

⁶⁰ M e z g l e w s k i, T u n i a, dz. cyt., s. 162.

⁶¹ „Od chwili zawarcia małżeństwo kanoniczne wywiera takie skutki, jakie pociąga za sobą zawarcie małżeństwa zgodnie z prawem polskim, jeżeli [...] zawarcie małżeństwa zostało wpisane w aktach stanu cywilnego na wniosek przekazany urzędowi stanu cywilnego w terminie pięciu dni od zawarcia małżeństwa; termin ten ulega przedłużeniu, jeżeli nie został dotrzymany z powodu siły wyższej, do czasu ustania tej przyczyny” – art. 10 ust. 1 Konkordatu.

świadczenia⁶². Dookreślenie, jakich formalności należy dopełnić, umowa międzynarodowa ze Stolicą Apostolską pozostawiła polskiemu ustawodawcy. Na podstawie przyjętych w prawie polskim regulacji można domniemywać, że osobą, na której ciąży odpowiedzialność za przekazanie zaświadczenia o zawarciu małżeństwa konkordatowego do USC, jest duchowny, który dane zaświadczenie sporządził⁶³.

Sposób postępowania duchownego, który ma wykonywać to zadanie, został szczegółowo określony przez specjalistów w dziedzinie prawa na podstawie aktów normatywnych wykonawczych. W. Góralski pisze: „Dokument wystawiony przez duchownego, będący podstawą sporządzenia aktu małżeństwa, określony jest mianem zaświadczenia [...]. Zaświadczenie to powinno stanowić jeden dokument składający się z zaświadczenia stwierdzającego brak okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa (wydanego przez kierownika u.s.c.) – po jednej stronie oraz zaświadczenia stanowiącego podstawę sporządzenia aktu małżeństwa (sporządzonego przez duchownego) – po drugiej stronie⁶⁴”, a także zawierać wszystkie niezbędne dane konieczne do sporządzenia aktu małżeństwa. Terminy zawite podaje KRO. Duchowny zobowiązany jest przekazać zaświadczenie „przed upływem pięciu dni od zawarcia małżeństwa; nadanie jako przesyłki poleconej w polskim urzędzie pocztowym jest równoznaczne z przekazaniem do urzędu stanu cywilnego. Jeżeli zachowanie tego terminu nie jest możliwe z powodu siły wyższej, bieg terminu ulega zawieszeniu przez czas trwania przeszkody”⁶⁵.

Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski dla duszpasterzy z dnia 22 października 1998 r. w numerze 20b potwierdza obowiązki duchownego wynikające z regulacji KRO, dotyczące przesłania do USC zaświadczenia o zawarciu małżeństwa konkordatowego. Informuje, że proboszcz (lub osoba go zastępująca) zobligowany jest do przesłania jednego egzemplarza zaświadczenia do USC właściwego ze względu na miejsce zawarcia małżeństwa.

⁶² Zob. J. K r u k o w s k i, *Polskie prawo wyznaniowe*, Warszawa 2000, s. 273. Konkordat z 28 lipca 1993 r. we włoskiej wersji językowej określa czynność duchownego jako „notifica” – zawiadomienie, w polskiej wersji jest to wnioskowanie – zob. M e z g l e w s k i, T u n i a, dz. cyt., s. 182.

⁶³ Zob. art. 27 ust. 2, art. 61a ust. 4 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego, art. 8 § 3 KRO; duchowny, który sporządził zaświadczenie o zawarciu małżeństwa, działa „nie jako wnioskodawca, ale jako organ osoby prawnej dokonującej zawiadomienia o dokonanej czynności prawnej” – M e z g l e w s k i, T u n i a, dz. cyt., s. 184.

⁶⁴ G ó r a l s k i, *Zawarcie małżeństwa konkordatowego*, s. 64.

⁶⁵ Art. 8 § 3 KRO.

Może to zrobić wprost, z potwierdzeniem odbioru lub przesłać listem poleconym, nadanym w polskim urzędzie pocztowym (należy wtedy zachować dowód nadania przesyłki poleconej; w jednej przesyłce może się znajdować więcej niż jedno zaświadczenie). Ze względu na możliwość zaginięcia poleconej przesyłki pocztowej istnieje możliwość odtworzenia treści zaświadczenia o zawarciu małżeństwa. Kierownik USC na wniosek osoby zainteresowanej⁶⁶ może zwrócić się do duchownego, aby potwierdził on treść zaświadczenia i przedstawił dowód nadania przesyłki. Jeśli kierownik USC stwierdzi, że został dochowany termin, sporządza nowy akt małżeństwa⁶⁷. Drugi egzemplarz zaświadczenia otrzymują małżonkowie, a trzeci zostaje włączony do akt urzędu parafialnego⁶⁸.

Znowelizowany KRO wprowadził rozróżnienie właściwości kompetencyjnej kierownika USC. Zaświadczenie o braku okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa wydaje kierownik właściwy ze względu na miejsce zamieszkania jednego z nupturientów, akt małżeństwa konkordatowego jest sporządzany przez kierownika urzędu miejsca zawarcia małżeństwa kanonicznego⁶⁹.

Artykuł 61a ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego określa czas, w ciągu którego kierownik USC jest zobowiązany do sporządzenia aktu małżeństwa⁷⁰. Akt małżeństwa musi zostać sporządzony niezwłocznie, „nie później

⁶⁶ Osobą zainteresowaną jest tutaj duchowny, który był zobowiązany do przekazania zaświadczenia o zawarciu małżeństwa kanonicznego ze skutkami cywilnymi. To właśnie duchowny otrzymuje decyzję od kierownika USC o odmowie rejestracji małżeństwa; zob. G ó r a l s k i, *Zawarcie małżeństwa konkordatowego*, s. 74.

⁶⁷ Zob. art. 61a, ustęp 4 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego z dnia 29 września 1986 r.

⁶⁸ Zob. numer 20d Instrukcji Konferencji Episkopatu Polski z dnia 22 października 1998 r.

⁶⁹ Zob. art. 12 ust. 3 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego; zgodnie z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 26 października 1998 r. akt małżeństwa powinien zostać sporządzony według wzoru, który jest jednym z załączników do rozporządzenia. Akt małżeństwa może być sporządzony za pomocą systemu komputerowego, pismem ręcznym lub maszynowym. Dokument musi być „sporządzony [...] w sposób staranny, czytelny i aby pisownia poszczególnych wyrazów nie budziła wątpliwości oraz zgodna była z obowiązującymi normami ortograficznymi”. M e z g l e w s k i, T u n i a, dz. cyt., s. 202-203.

⁷⁰ Na treść aktu małżeństwa składają się następujące dane: imiona i nazwiska małżonków, „ich nazwiska rodowe, stan cywilny, miejsce i data urodzenia oraz miejsce zamieszkania; miejsce i data zawarcia małżeństwa; nazwiska i imiona oraz nazwiska rodowe rodziców każdej z osób wstępujących w związek małżeński; nazwiska i imiona świadków; nazwisko (nazwiska), które będą nosić osoby zawierające małżeństwo po jego zawarciu, oraz nazwisko, które będą nosić dzieci zrodzone z tego małżeństwa; stwierdzenie, że osoby zawierające małżeństwo złożyły zgodne oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński [...]. Nazwisko (nazwiska), które będą nosili małżonkowie, oraz nazwisko, które będą nosiły dzieci pochodzące z mał-

niż w następnym dniu roboczym po dniu, w którym do urzędu stanu cywilnego” zostały dostarczone zaświadczenia o zawarciu małżeństwa kanonicznego ze skutkami cywilnymi. Jako datę zawarcia małżeństwa wpisuje się datę złożenia oświadczeń złożonych przez kobietę i mężczyznę w obecności duchownego o woli wstąpienia w związek małżeński.

W sytuacji, gdy zaświadczenie sporządzone i przekazane przez duchownego zawiera braki formalne, kierownik USC nakazuje duchownemu ich uzupełnienie w terminie siedmiu dni, z pouczeniem, że „nieusunięcie ich spowoduje pozostawienie sprawy bez rozpoznania – zgodnie z art. 64 § 2 Kodeksu Postępowania Administracyjnego”⁷¹. Gdy treść zaświadczenia budzi wątpliwości, kierownik USC przeprowadza postępowanie wyjaśniające opierając się na przepisach tego kodeksu⁷².

Przekroczenie przez duchownego pięciodniowego terminu skutkuje odmową sporządzenia aktu zawarcia małżeństwa. Kierownik USC wydaje decyzję, w której odmawia rejestracji danego związku małżeńskiego. Na podstawie art. 7 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego kierownik w takiej sytuacji zobowiązany jest do powiadomienia osoby zainteresowanej o przyczynach odmowy. Osoba zainteresowana ma 14 dni od dnia doręczenia pisma na wystąpienie z wnioskiem do sądu rejonowego właściwego ze względu na siedzibę USC o rozstrzygnięcie, czy odmowna decyzja kierownika USC była uzasadniona. Sąd wydaje w tej sprawie prawomocne postanowienie, które wiąże kierownika USC.

Po sporządzeniu aktu małżeństwa kierownik USC dołącza wszystkie dokumenty, które stanowiły podstawę jego sporządzenia, do „akt zbiorowych rejestracji stanu cywilnego”⁷³. Są to dokumenty, które były kierownikowi USC niezbędne do sporządzenia zaświadczenia o braku okoliczności wyłączających zawarcie przez nupturientów małżeństwa oraz zaświadczenie duchownego stwierdzające zawarcie małżeństwa kanonicznego ze skutkami cywilnymi⁷⁴.

żeństwa, wpisuje się do aktu małżeństwa na podstawie pisemnych oświadczeń [...]”. G ó r a l - s k i, *Zawarcie małżeństwa konkordatowego*, s. 71.

⁷¹ M e z g l e w s k i, T u n i a, dz. cyt., s. 198.

⁷² Dz. U. 2000, nr 98, poz. 1071 ze zm.

⁷³ Art. 61a ust. 3 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego.

⁷⁴ Zob. M e z g l e w s k i, T u n i a, dz. cyt., s. 205.

3. NADZWYCZAJNA FORMA ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA KANONICZNEGO ZE SKUTKAMI CYWILNYMI

Nadzwyczajna forma zawarcia małżeństwa kanonicznego ze skutkami cywilnymi została wprowadzona na podstawie znowelizowanego artykułu 9 § 2 KRO⁷⁵. Forma ta polega na tym, że zawarcie małżeństwa powoduje skutki cywilne, mimo nieprzedstawienia duchownemu zaświadczenia sporządzonego przez kierownika USC, w którym powinien on stwierdzić brak okoliczności, które wyłączałyby możliwość zawarcia małżeństwa.

Nadzwyczajna forma zawarcia małżeństwa kanonicznego może mieć miejsce jedynie w razie niebezpieczeństwa grożącego bezpośrednio życiu jednej ze stron (np. ciężka choroba) oraz – poza niebezpieczeństwem śmierci – gdy roztropnie przewiduje się, że nieobecność świadka kwalifikowanego lub dostęp do niego potrwa miesiąc⁷⁶ („miesiąc nieobecności świadka kwalifikowanego liczy się od chwili, gdy wszystko zostało przygotowane do ślubu, a nie od chwili zrodzenia się zamiaru zawarcia małżeństwa”⁷⁷). Do obowiązku nupturientów należy zapewnienie duchownego, że nie są im znane okoliczności, które mogłyby wyłączyć zawarcie małżeństwa. Regulacja ta została uzupełniona w numerze 26 Instrukcji Konferencji Episkopatu Polski z dnia 22 października 1998 r. Zostały w nim zamieszczone dodatkowe wytyczne dla duchownego, przed którym jest zawierane małżeństwo.

Instrukcja nakłada na duchownego obowiązek sporządzenia w trzech egzemplarzach zaświadczenia o zawarciu małżeństwa (według wzoru, który jest umieszczony na drugiej stronie formularza w pierwszym załączniku do Instrukcji). Po dokładnym wypełnieniu wszystkich rubryk zaświadczenia

⁷⁵ „W razie niebezpieczeństwa grożącego jednej ze stron oświadczenia o woli jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu mogą być złożone przed duchownym bez przedstawiania zaświadczenia sporządzonego przez kierownika urzędu stanu cywilnego stwierdzającego brak okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa. W takim wypadku strony składają przed duchownym zapewnienie, że nie wiedzą o istnieniu okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa” – art. 9 § 2 KRO (Dz. U. 1964, nr 9, poz. 59 ze zm.).

⁷⁶ Zob. kan. 1116 § 1 KPK/83. Gdy nupturienti mogą zawrzeć małżeństwo w formie nadzwyczajnej, mogą to zrobić nie tylko wobec jedynie dwóch świadków zwykłych, ale również w urzędzie stanu cywilnego, na podstawie obowiązujących w danym państwie przepisów prawa cywilnego, jak i wobec duchownego niekatolickiego (wymagana jest zawsze obecność dwóch świadków zwykłych, brak przeszkód zrywających i zamiar zawarcia w przyszłości prawdziwego małżeństwa) – szerzej zob. P a w l u k, *Prawo kanoniczne*, s. 187.

⁷⁷ Tamże, s. 186-187.

i opatrzeniu go kościelną pieczęcią duchowny składa swój podpis (oprócz imienia i nazwiska podaje swoje stanowisko⁷⁸). Podpisy składają też dwaj pełnoletni świadkowie. Na blankiecie zaświadczenia powinna się znajdować również adnotacja, że małżeństwo zostało zawarte zgodnie z artykułem 9 § 2 KRO, który przewiduje zawarcie małżeństwa w sytuacji zagrożenia życia jednego z nupturientów.

Jeżeli nupturienti nie mają zaświadczenia kierownika USC o braku przeszkód do zawarcia małżeństwa, duchownemu musi wystarczyć ich ustne oświadczenie o braku przeszkód w prawie polskim, które uniemożliwiałyby im zawarcie małżeństwa. Duchowny potwierdza dane osobowe nupturientów na podstawie przedstawionych przez nich dokumentów tożsamości.

Przepisy Instrukcji nie podają jednak, w jaki sposób duchowny ma wejść w posiadanie zaświadczenia, które ma wypełnić i które w rezultacie ma być podstawą sporządzenia aktu małżeństwa. Zaświadczenie mogą otrzymać jedynie nupturienti, więc wykluczone jest również wydanie dokumentu jednemu z nupturientów. Wydaje się, że powinien istnieć jeszcze jeden formularz, który mógłby być wydany albo duchownemu, albo jednemu z nupturientów i który po wypełnieniu (po udzieleniu sakramentu małżeństwa w niebezpieczeństwie śmierci) duchowny przekazałby do USC właściwego ze względu na miejsce zawarcia małżeństwa w celu sporządzenia aktu małżeństwa i w konsekwencji przyznania małżeństwu kanonicznemu skutków cywilnych.

*

Reasumując można stwierdzić, że regulacje konkordatowe określiły generalne zasady dotyczące przygotowania do zawarcia małżeństwa, kompetencje przedstawicieli władzy kościelnej i państwowej oraz obowiązki nupturientów, które powinny zostać dopełnione, aby zawarte przez nich małżeństwo kanoniczne wywarło skutki cywilne w prawie polskim. Oświadczenie woli nupturientów złożone przed duchownym stało się skuteczne na gruncie prawa polskiego, bez konieczności zmiany dotychczasowej formy zawarcia małżeństwa. Akt małżeństwa, sporządzony przez kierownika Urzędu Stanu Cywilnego na podstawie przekazanego przez duchownego zaświadczenia o zawartym mał-

⁷⁸ Jeśli przy zawieraniu małżeństwa był obecny inny duchowny niż ten wymieniony w nr 18 pkt d Instrukcji KEP, to wówczas „zamiast stanowiska podaje się formułę: duchowny w zastępstwie proboszcza, obecny przy małżeństwie zawartym w niebezpieczeństwie śmierci”.

żeństwie, jest dopełnieniem czynności zarówno nupturientów, jak i przedstawicieli władzy kościelnej i państwowej zawarcia małżeństwa kanonicznego ze skutkami cywilnymi. O ile forma zwyczajna zawarcia małżeństwa kanonicznego ze skutkami cywilnymi jest uregulowana w sposób kompletny, o tyle nadzwyczajna forma zawarcia małżeństwa jest niedoprecyzowana i powinna doczekać się wydania aktów normatywnych wykonawczych, które umożliwiłyby jej realizację.

BIBLIOGRAFIA

1. ŹRÓDŁA PRAWA

Akty prawa międzynarodowego

Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską podpisany 28 lipca 1993 r., Dz. U. 1993, nr 51, poz. 318.

Akty prawa kanonicznego

Adhortacja apostolska „Familiaris consortio” – o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym Ojca Świętego Jana Pawła II. Do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła Katolickiego, Watykan 22 listopada 1981 r.

Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus, AAS 75 (1983) II, ss. 1-317 (Kodeks Prawa Kanonicznego, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984).

Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski dla duszpasterzy z 22 października 1998 r. dotycząca małżeństwa konkordatowego.

Akty prawa państwowego

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 26 października 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad sporządzania aktów stanu cywilnego, sposobu prowadzenia ksiąg stanu cywilnego, ich kontroli, przechowywania i zabezpieczania oraz wzorów aktów stanu cywilnego, ich odpisów, zaświadczeń i protokołów (Dz. U. 1998, nr 136, poz. 884).

Ustawa z 24 lipca 1998 r. o zmianie ustawy: Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Kodeks postępowania cywilnego, Prawo o aktach stanu cywilnego, ustawy o stosunku

- Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 1998, nr 117, poz. 757).
- Ustawa z 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. 2000, nr 98, poz. 1071 ze zm.).
- Ustawa z 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. 1964, nr 9, poz. 59 ze zm.).
- Ustawa z 29 września 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. 1986, nr 36, poz. 186 ze zm.).

2. LITERATURA

- B i s k u p s k i S.: Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego, Warszawa 1956.
- G a j d a P. M.: Prawo małżeńskie Kościoła Katolickiego, Tarnów 2000.
- G ó r a l s k i W.: Ochrona małżeństwa i rodziny w Konkordacie polskim z 1993 roku, [w:] Konkordat polski w 10 lat po ratyfikacji, red. J. Wroceński, H. Pietrzak, Warszawa 2008, s. 131-151.
- G ó r a l s k i W.: Tytuł VII: Małżeństwo, [w:] Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego, t. III/2, red. J. Krukowski, Poznań 2010, s. 250-259.
- G ó r a l s k i W.: Zawarcie małżeństwa konkordatowego w Polsce, Warszawa 1998.
- G r z y b o w s k i S.: Prawo rodzinne. Zarys wykładu, Warszawa 2008.
- H e m p e r e k P., G ó r a l s k i W., P r z y t u ł a F., B a k a l a r z J.: Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego, t. 3, Lublin 1986.
- K o r n a f e l P.: Przygotowanie do sakramentu małżeństwa. Materiały duszpasterskie, Zamość 2000.
- K r a k o w i a k C.: Aspekt liturgiczny, [w:] Encyklopedia Katolicka, t. 11, Lublin 2006, kol. 1084.
- K r ó l i k o w s k i P.: Małżeństwo, [w:] Encyklopedia Katolicka, t. 11, Lublin 2006, kol. 1054-1055.
- K r u k o w s k i J.: Forma zawarcia małżeństwa, [w:] Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego, t. III/2, Poznań 2010, s. 310-327.
- K r u k o w s k i J.: Konkordat polski. Znaczenie i realizacja, Lublin 1999.
- K r u k o w s k i J.: Polskie prawo wyznaniowe, Warszawa 2007.
- K r u k o w s k i J.: Zawarcie małżeństwa kanonicznego ze skutkami cywilnymi, „Roczniki Nauk Prawnych” 9 (1999), z. 1, s. 221-244.
- M e z g l e w s k i A., T u n i a A.: Wyznaniowa forma zawarcia małżeństwa cywilnego, Warszawa 2007.
- P a w l u k T.: Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II, t. I: Zagadnienia wstępne i normy ogólne, Olsztyn 1984.
- P a w l u k T.: Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II, t. III: Prawo małżeńskie, Olsztyn 1996.
- R a p a c z J.: Zwyczajna forma zawarcia małżeństwa według Kodeksu Jana Pawła II, „Prawo Kanoniczne” 1998, nr 1-2, s. 239-258.

- T u n i a A.: Czynności kierownika USC podejmowane przed zawarciem małżeństwa w formie wyznaniowej, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 8 (2005), s. 229-258.
- T u n i a A.: Kształtowanie się kanonicznej formy zawarcia małżeństwa, „Roczniki Nauk Prawnych” 18 (2008), nr 1, s. 129-159.
- W i l e m s k a E.: Małżeństwo w prawie cywilnym, [w:] Encyklopedia Katolicka, t. 11, Lublin 2006, kol. 1101.
- W i n i a r z J.: Prawo rodzinne, Warszawa 1994.

FORMS OF CONCLUDING MARRIAGE WITH CIVIL EFFECTS

S u m m a r y

The entry into force of the Concordat on 25 April, 1998, made it possible to contract canon marriages in the Republic of Poland. Having satisfied the premises contained in Paragraph 1 of Article 10 of the agreement established with the Apostolic See, such marriage will have effects in civil law. The regulations pertaining to the so-called concordat marriage are further specified and adapted for immediate use in Article 1 Paragraph 2 of the Polish Family and Guardianship Code. The Code distinguishes two forms of concluding marriage: ordinary and extraordinary.

The ordinary form consists in contracting marriage which is subject to Canon Law in the presence of a qualified witness and two ordinary witnesses. Simultaneously, the wedded couple are obliged to make a declaration of will concerning the civil effects of their marriage. The issuance of a marriage certificate and update of the Civil Register are the final conditions that must be satisfied if a canon marriage is to have civil effects.

The extraordinary form can be used if either party's life is in immediate danger. The marrying priest does not need to be presented with a certificate issued by a registrar. He must be content with a declaration that the parties are not aware of any circumstances which would prevent them from contracting marriage.

Translated by Tomasz Pałkowski

Słowa kluczowe: konkordat, małżeństwo kanoniczne ze skutkami cywilnymi, forma zwyczajna zawarcia małżeństwa kanonicznego ze skutkami cywilnymi, forma nadzwyczajna zawarcia małżeństwa kanonicznego ze skutkami cywilnymi.

Key words: concordat, canon marriage with civil effects, ordinary form of contracting marriage with civil effects, extraordinary form of concluding marriage with civil effects.

ADMINISTRACJA

WOJCIECH WYTRĄŻEK

PUBLIC RELATIONS I MARKETING KOMUNALNY
W PODNOSZENIU JAKOŚCI ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

Celem niniejszego opracowania jest wskazanie znaczącej roli środków komunikacji społecznej jako narzędzi wpływających na podnoszenie jakości administracji publicznej, w szczególności na przykładzie jednostek samorządu terytorialnego jako administracji najbliższej obywatelom. Tezą jest stwierdzenie, zgodnie z którym wewnętrzna i realna jakość działania administracji pozostaje w sprzężeniu zwrotnym z jej jakością postrzeganą na zewnątrz. Instrumenty *public relations* umożliwiają administracji rozwój w oparciu o sprawną komunikację, dobrą opinię i współdziałanie z odbiorcami usług publicznych.

Public relations definiuje się najczęściej jako „kreowanie, promowanie i podtrzymywanie pozytywnego wizerunku, opinii o uczciwości i dobrej woli”¹. Tworzenie przyjaznego zewnętrznego wizerunku może jednak niekiedy mieć charakter fasadowy. Sztuczne wytworzenie i utrzymanie dobrego wizerunku przez pewien czas jest możliwe, jednak bez jego oparcia w rzeczywistości, w wartościach oraz bez respektowania zasad etycznych powierzchowne „dobre wrażenie” nie przetrwa długo. Takie podejście rodzi obawę, że organizacja będzie odbierana jako kłamliwa i niegodna zaufania. Pomijając

Dr WOJCIECH WYTRĄŻEK – adiunkt Katedry Administracyjnego Prawa Gospodarczego, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin.

¹ Z. K n e c h t, *Public relations w administracji publicznej*, Warszawa: C. H. Beck 2006, s. IX.

jednak tego typu podejście oraz stereotypy nieufnego Polaka, wrogiego wobec administracji, i wzajemną wrogość administracji wobec obywateli traktowanych jako natrętów.

Nauka administracji, podobnie jak nauka o zarządzaniu, oparta jest na doświadczeniach i praktyce, dlatego też w dalszej części artykułu wskazane zostaną przykłady popierające zasadność postawionej wyżej tezy. To przełożenie na praktykę, niegdyś określane jako „nauka bez dogmatów”, w której „jedynym słusznym dogmatem jest brak dogmatów”², obok metod socjologicznych oraz pojęć z zakresu prakseologii i teorii organizacji, umożliwi rozwój nauki administracji³, która czerpie również z dziedziny określanej jako *public relations*, której przedmiotem jest reputacja i relacje różnego rodzaju organizacji z ich otoczeniem.

1. PUBLIC RELATIONS A PROPAGANDA DECYDENTÓW

Mając w pamięci doświadczenia poprzedniej epoki, tytuł niniejszego artykułu może wywoływać negatywne skojarzenia i prowadzić do ujęcia *public relations* administracji publicznej jako propagandy sukcesu nie mającej żadnego przełożenia na realną jakość jej działania. Na potrzeby niniejszego opracowania można zastosować ujęcie jakości administracji rozumianej w kategoriach sprawności, na którą składają się skuteczność, korzystność i ekonomiczność⁴. Tego typu ujęcie nie jest domeną wyłącznie byłych krajów tzw. demokracji ludowej, również w zachodniej literaturze wskazuje się, że „klasa urzędnicza stara się promować samą siebie i swoje działania oraz bronić swoich interesów. Zakres i natężenie działań *public relations* na szczeblu krajowym nie powinny przesłaniać bardzo szerokiej działalności, jaka jest prowadzona na szczeblach lokalnym i regionalnym, a w UE, również kontynentalnym. [...] Krytycy twierdzą, że propaganda jest mroczną tajemnicą *public relations*, którą stara się ono zataić, wstydliwą spuścizną po Bernaysie,

² J. H o m p l e w i c z, *Teoria organizacji i kierownictwa (zagadnienia podstawowe)*, Katowice: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1979, s. 19-20.

³ J. Ł u k a s i e w i c z, S. W r z o s e k, *Relacje pomiędzy naukami o zarządzaniu a naukami o administracji*, [w:] *Zastosowanie nauk o zarządzaniu w organizacjach gospodarczych i administracji publicznej*, red. M. Kisała, W. Wytrązek, Radom 2008, s. 129-138.

⁴ W. K i e ż u n, *Sprawne zarządzanie organizacją. Zarys teorii i praktyki*, Warszawa: Wydawnictwo SGH 1997, s. 18.

której specjaliści od PR muszą się zawsze wypierać”⁵. *Public relations* nie powinno się jednak utożsamiać wyłącznie z propagandą, inaczej wszystkie tego typu działania będą przypominać bicie piany i bańki mydlane, które przez chwilę zwracają uwagę obserwatorów, może nawet przez sekundę zachwycają, ale nic z tego tak naprawdę nie wynika.

W wyobraźni ludzi *public relations* administracji zazwyczaj jest postrzegane przez pryzmat polityki rządu, ponieważ administracja jest aparatem władzy wykonawczej. Wspomniana wyżej nieufność wobec osób sprawujących władzę ma swój wyraz chociażby w drastycznie niskiej frekwencji we wszelkich możliwych formach demokracji bezpośredniej. Niewiele lepszą opinią cieszą się media i dziennikarze. Czym w takim razie jest *public relations*? Przyjmijmy zgodnie z definicjami klasyków tej dziedziny wiedzy, że *public relations* nie jest propagandą, lecz zarządzaniem komunikacją między organizacją a różnymi grupami jej odbiorców. Choć poprzednie zdanie zawiera w sobie jakieś elementy definicji, nie jest w żadnym wypadku wyczerpujące. W deklaracji meksykańskiej z 1978 r., podpisanej przez praktyków ze stowarzyszeń PR z 31 krajów, stwierdzono, że jest ona „dziedziną sztuki i nauką społeczną polegającą na analizowaniu tendencji, przewidywaniu ich konsekwencji, doradzaniu przywódcom organizacji oraz realizowaniu zaplanowanych programów działań służących zarówno interesom owych organizacji, jak i interesowi publicznemu”⁶. Sztuka czy nauka? Teoria czy praktyka? Z pewnością są to działania dotyczące zewnętrznych relacji i wizerunku organizacji, wymagające kierowania oraz kreatywności popartej odpowiednim badaniem otoczenia, a przede wszystkim odpowiedzialnością za przekaz, tak by organizacja i jej odbiorcy rozumieli nawzajem swoje cele, potrzeby, możliwości i ograniczenia. W takiej relacji, czy może raczej w takim specyficznym sprzężeniu zwrotnym między organizacją a jej klientami, zwiększa się prawdopodobieństwo podniesienia poziomu zaufania oraz usprawnienia procedur związanych z zaspokajaniem potrzeb klientów urzędów.

⁵ A. D a v i s, *Public relations*, Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne 2007, s. 185-186.

⁶ D a v i s, *Public relations*, s. 18; 5-186; S. B l a c k, *Public relations*, Kraków: Dom Wydawniczy ABC 2001, s. 15-19.

2. POSTRZEGANIE JAKOŚCI USŁUG

Prowadzenie działań *public relations* w administracji ma wysokie przyzwolenie społeczne. Na pytanie, „Czy widzi Pan(i) konieczność prowadzenia działań *public relations* w urzędzie gminy, w którym Pan(i) pracuje?”, średnio 83% respondentów odpowiedziało twierdząco. Jako zadania *public relations* istotne dla urzędu w kolejności zostały wskazane: informowanie społeczności o działaniach instytucji; kształtowanie pozytywnego wizerunku instytucji; współpraca z dziennikarzami (mediami); przygotowywanie materiałów promocyjnych, informacji prasowych; organizacja imprez promocyjnych; współpraca ze społecznością, dbanie o dobre stosunki; motywowanie pracowników; nadawanie rozgłosu działaniom instytucji⁷. Z kolei w opinii samorządowców najistotniejsze obszary PR to: promocja gospodarcza i inwestycyjna, kontakty i współpraca ze społecznością lokalną, promocja turystyczna, współpraca zagraniczna, obsługa komunikacji wewnętrznej.

Biorąc pod uwagę powyższe spostrzeżenia, warto się zastanowić nad związkiem zewnętrznego wizerunku administracji i marketingu komunalnego z realną jakością funkcjonowania administracji, jakością procesów wewnętrznych, mierzonych chociażby zadowoleniem pracowników czy sprawnością działania urzędu. Sprawność działania urzędu bywa różnorodnie definiowana w ujęciu ilościowym, na przykład poprzez ilość załatwionych spraw w określonym czasie czy czas niezbędny do przeprowadzenia określonej procedury. Trzeba jednak pamiętać, że tego typu podejście jest z jednej strony przejawem swoistej „makdonaldyzacji” administracji, z drugiej może prowadzić do wadliwości rozstrzygnięć, wszak szybkość rzadko idzie w parze z jakością. Owa makdonaldyzacja, polegająca na stosowaniu zasad rządzących barami szybkiej obsługi, jest niejako wymuszona przez społeczeństwo coraz bardziej przyzwyczajone do natychmiastowego zaspokajania potrzeb bez zwracania uwagi na okoliczności. Paradoksalnie zjawisko to ma swoje korzenie w prakseologii i nauce administracji. Wykorzystuje elementy teorii biurokracji M. Webera, naukowego zarządzania F. Taylora, taśmy produkcyjnej H. Forda. Jej wyznacznikami są: efektywność, kalkulacyjność, przewidywalność oraz

⁷ Badania przeprowadzone na przełomie lat 2008-2009 na próbie 240 losowo wybranych urzędach z sześciu województw (lubelskie, podlaskie, świętokrzyskie, podkarpackie, łódzkie, małopolskie). A. D u d a, *Istota i rola public relations*, [w:] *Public relations w samorządzie. Dobre praktyki*, red. A. Duda, Lublin: Comernet 2010, s. 29-39.

zastąpienie technologii ludzkiej technologią niewymagającą udziału człowieka⁸. Podobnie jak inne przejawy kultury masowej, to zjawisko niestety prowadzi do pewnego zdziczenia obyczajów. Tak jak produkt spożywczy ma być podany tu i teraz dla podtrzymania procesów życiowych organizmu, tak usługa urzędowa ma być wykonana natychmiast. Jakość postrzegana przez klienta jest w literaturze wskazywana wśród podstawowych wymiarów jakości. W ogólnym ujęciu to nic innego jak opinia odbiorcy na temat firmy, postrzeganie marki danej organizacji, produktu czy usługi. Pozostałe to: cechy, wyniki, zgodność, estetyka, trwałość, niezawodność, łatwość obsługi, które dotyczą przede wszystkim rzeczy materialnych⁹.

W literaturze istnieje teza dotycząca postrzegania przez ludzi niektórych silnych marek produktów bądź organizacji na sposób religijny, co oznacza czczenie pożądaných przedmiotów czy ubóstwianie osób czy firm z powodu ich jakości i renomy (wspomniany wyżej McDonald's jest jednym z takich przykładów). Została ona udowodniona naukowo przez zespół, którego pomysłodawcą i koordynatorem był Martin Lindstrom, światowej sławy ekspert w dziedzinie kreowania marki i neuromarketingu, odpowiedzialny za globalny sukces wielu otaczających nas na co dzień produktów i ich marek. W trzy-letnich badaniach wykorzystano urządzenie do funkcjonalnego rezonansu magnetycznego fMRI (functional Magnetic Resonance Imaging) umożliwiającego neuroobrazowanie, czyli rejestrowanie aktywności wybranych obszarów mózgu, oraz zaawansowany elektroencefalograf rejestrujący zmiany fal mózgowych. Koszt badań zamknął się w sumie 7 milionów USD. Ich efektem były przede wszystkim uwagi dotyczące postrzegania marki produktów i organizacji oraz zaskakujące wnioski dotyczące nieskuteczności wielu powszechnie używanych i drogich form reklamy¹⁰.

Wspomniane badania w sposób naukowy potwierdziły to, co każdy człowiek może zauważyć, obserwując właścicieli lub miłośników produktów znanych ze znakomitej jakości, opatrzonych logo takich marek, jak np. Ferrari, Harley Davidson, Rolex, Boss, Apple, czy nawet sympatyków takich zespo-

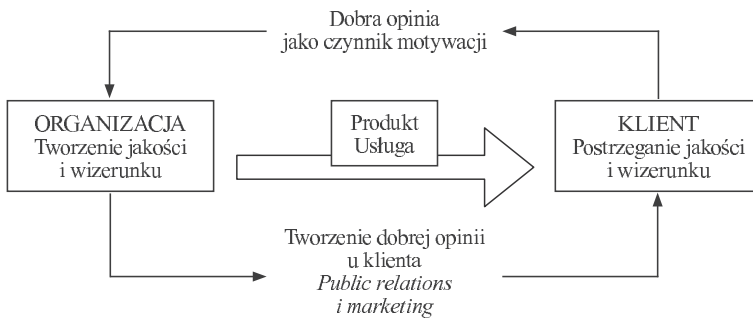
⁸ G. R i t z e r, *McDonaldyzacja społeczeństwa*, tłum. S. Magala, Warszawa: Muza SA 1999, s. 31-36.

⁹ R. W. G r i f f i n, *Podstawy zarządzania organizacjami*, Warszawa 1998, s. 619; D. A. G a r l i n, *Competing on the Eight Dimensions of Quality*, „Harvard Business Review” 1987, nr 11-12.

¹⁰ M. L i n d s t r o m, *Zakupologia. Prawda i kłamstwa o tym, dlaczego kupujemy*, Kraków: Wydawnictwo Znak 2009.

łów, jak Rolling Stones, The Beatles czy Pink Floyd (mimo że dwa ostatnie formalnie nie istnieją od lat, wciąż są bardzo silnymi markami). Jaki ma to związek z administracją? W każdym przypadku chodzi o jakość i tworzenie dobrej marki. Samochody Ferrari czy Rolls-Royce to produkty skrajnie niszowe, jednak satysfakcjonująca byłaby administracja, której jakość można by porównać do nowych modeli Fiata czy Renault na rynku motoryzacyjnym. Są też powody do radości, ponieważ nie mamy już do czynienia z czarną Wołgą, która wiezie tam, gdzie nie chcemy, ani z topornym i awaryjnym Polonezem.

Można zaryzykować twierdzenie, że jakość wewnętrzna organizacji, mająca przełożenie na produkt czy usługę, i jakość odbierana przez klienta na podstawie oceny tego produktu bądź usługi pozostają w sprzężeniu zwrotnym, co przedstawia schemat 1.



Schemat 1. Sprzężenie zwrotne w relacji organizacja–klient (opracowanie własne)

Działania dotyczące poprawy wizerunku i jakości usług mają charakter dwukierunkowy. Oddziaływanie zewnętrzne dotyczy otoczenia, zwłaszcza odbiorców usług. Oddziaływanie wewnętrzne jest skierowane na kadrę kierowniczą i pracowników, w szczególności osoby mające kontakt z klientami. Zaznaczone na schemacie sprzężenie zwrotne potęguje pozytywne albo negatywne efekty działania administracji. Trudno o dobrą zewnętrzną reputację, jeśli sytuacja wewnętrzna w instytucji jest zła, a stosunki międzyludzkie są poddawane ciężkim próbom. Z drugiej strony, wewnętrzna sytuacja nie będzie dobra, jeśli otoczenie ma negatywną opinię o instytucji – to czynnik demotywujący¹¹. Można zauważyć, że celem tworzenia dobrego wizerunku jest

¹¹ K n e c h t, *Public relations w administracji publicznej*, s. 12.

przywiązanie klienta do organizacji, którą w literaturze przedstawia się w formie drabiny lojalności z następującymi szczeblami¹²:

1. Potencjalny klient – wie o istnieniu urzędu, chce załatwić jakąś sprawę, pyta, w jaki sposób to zrobić, ale nie jest pewne, że skorzysta z usługi.

2. Nowy klient – po raz pierwszy korzysta z usługi, po pierwszej wizycie będzie mógł (czy również chciał) wypowiedzieć się na temat jakości obsługi, w jego odczuciach powstaje obraz instytucji, zaczyna wyrabiać sobie o niej opinię.

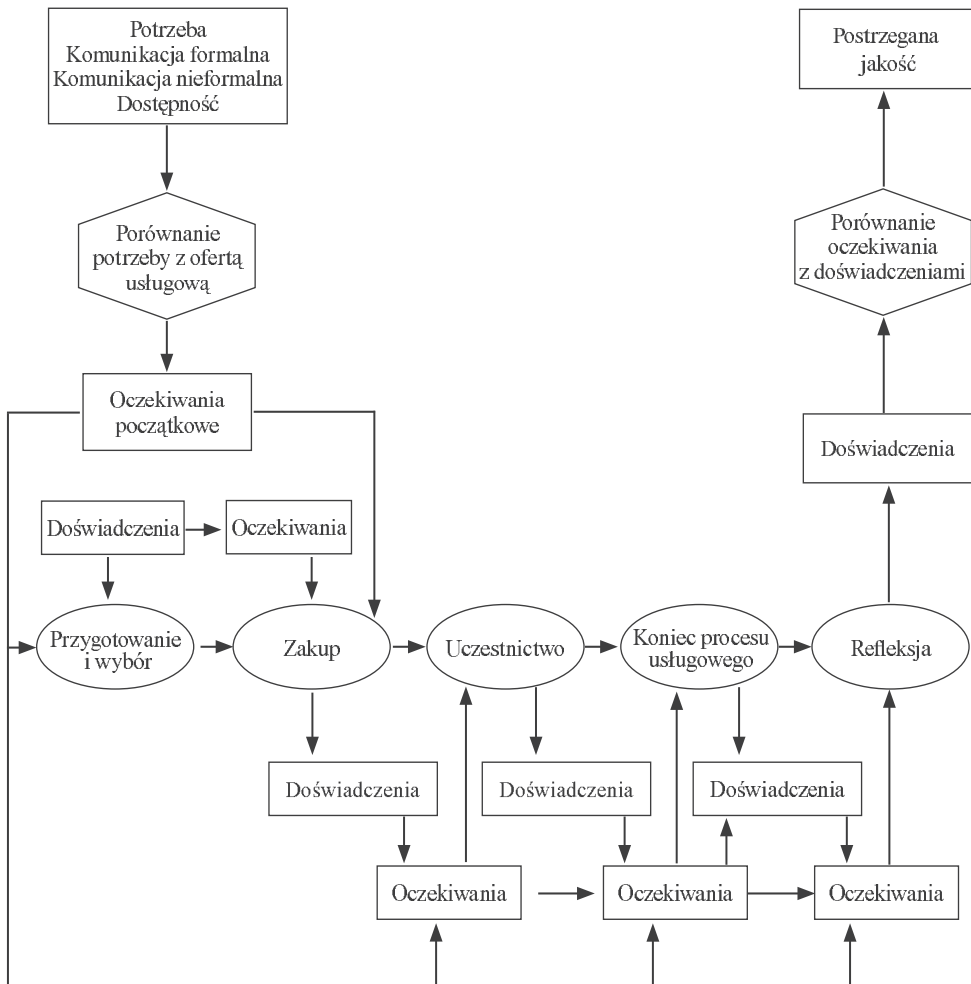
3. Klient – kilkakrotnie korzystał z usług tej i innych instytucji, ma wyrobioną opinię (opartą na porównaniach) i niezbędną wiedzę o postępowaniu.

4. Stary klient – wielokrotnie korzystał z usług urzędu, ma doświadczenie i wiele spostrzeżeń wynikających z długiej obserwacji, zazwyczaj ma dobre bądź przynajmniej neutralne zdanie o urzędzie, łatwo się z nim współpracuje, ponieważ znając procedury, samodzielnie przygotowuje odpowiedni zestaw dokumentów.

5. Adwokat – wielokrotnie korzystał z usług urzędu i zawsze był zadowolony. Jest przyjacielem i obrońcą urzędu, chętnie współpracuje, bo zna i szanuje pracowników.

Klient wyrabia sobie zdanie nie tylko na podstawie opinii, ale przede wszystkim na bazie własnych doświadczeń, dlatego w przypadku haseł, sloganów i zewnętrznego wizerunku trzeba pamiętać o jednej rzeczy – wszystkie zewnętrzne działania wizerunkowo-marketingowe powinny mieć poparcie w realnej sile organizacji – jej wewnętrznej jakości i prawidłowym funkcjonowaniu. W tej refleksji pożyteczny może się okazać schemat 2, ilustrujący wpływ doświadczeń i oczekiwań klienta na postrzeganie przez niego jakości usługi.

¹² J. Jędrzejczak, *Profesjonalna obsługa klienta w urzędzie. Poradnik dobrych praktyk*, Gdańsk 2007, s. 21-22.



Schemat 2. Postrzeganie jakości. Na podstawie: C. A. N a s h, *Question of Service: Action Pack, Business Management Programme, Hotel and Catering Industry Training Board*, London: National Consumer Council 1988 – za: M. K a c h n i e w s k a, *Modele jakości usług a specyfika produktu turystycznego*, [w:] *Turystyka w badaniach naukowych. Prace ekonomiczne*, red. A. Nowakowska, M. Przydział, Rzeszów: WSiLiZ 2006, s. 303-319.

Analizując schemat 2, można zadać pytanie: dlaczego wciąż spotyka się przykłady braku profesjonalizmu, opieszałości urzędników czy oporu wobec podnoszenia jakości? Po części może wynikać to z samego charakteru usług publicznych. Są one w dużej mierze niematerialne, bo usługa jest czynnością (choć można wskazać na pewne elementy materialne, np. dokument będący nośnikiem pewnego rozstrzygnięcia). Ich pozostałe cechy to: równoczesność

świadczenia i konsumowania usługi przy aktywnym udziale konsumenta w procesie jej świadczenia, nietrwałość i brak możliwości przechowywania czy magazynowania usług, niemożność nabycia prawa własności usługi¹³. W przypadku usług publicznych dochodzą jeszcze dwie wyjątkowo charakterystyczne cechy – sezonowość i brak ich rentowności rynkowej.

Człowiek załatwiający sprawę w urzędzie w większości przypadków ma prostą alternatywę – załatwić sprawę albo jej nie załatwić. Musi przejść przez procedurę określoną prawem proceduralnym dla odpowiedniej sprawy, regulowanej prawem materialnym, przed organem umocowanym normami prawa ustrojowego. Jest związany właściwością miejscową, rzeczową oraz instancyjną. Nie może ominąć konkretnego urzędu, w wielu przypadkach nawet konkretnego urzędnika na konkretnym stanowisku przy konkretnym biurku. Urzędnik wie, że klient do niego przyjdzie i jest otwarty, a nie – tak jak niegdyś – obwarowany wysoką ladą i okienkiem chroniącym wymoszczoną dziuplę, co było swego rodzaju obrazem stałości stanowiska. W ramach działań PR takie stanowiska są sukcesywnie likwidowane i zastępowane stołem z wygodnymi krzesłami po jego obu stronach. Ta zmiana perspektywy psychologicznie zrównuje dwie osoby. Klient nie może wybrać sobie urzędnika, ale też urzędnik nie może wybrać sobie klienta. To jednak nie zmienia specyfiki stosunku administracyjno-prawnego, który różni administrację od firm komercyjnych.

3. TOŻSAMOŚĆ MIEJSCA W TWORZENIU LOKALNEJ MARKI

Punktem wyjścia do analizy czynników umożliwiających tworzenie dobrego wizerunku lokalnej administracji można uczynić specyficzną tożsamość miejsca, które jest we władaniu, czy może raczej pod opieką danego samorządu. Jako podstawowy czynnik kreowania wizerunku wskazuje się tożsamość miejsca, opartą na trzech filarach:

- *corporate design* – wizerunek korporacji, sposób, w jaki miejsce prezentuje się wizualnie;
- *corporate communication* – komunikacja z wewnętrznymi oraz zewnętrznymi odbiorcami oferty, np. z mieszkańcami miasta;

¹³ J. Ł a Ń c u c k i, *Klasyfikacja działalności usługowej w „trójkącie usług”*; http://mup.pomocprawna.info/mup_document,37.html (10-02-2011).

– *corporate behaviour* – zachowania reprezentantów korporacji, np. osób reprezentujących miasto¹⁴.

W obrębie tożsamości wyróżnia się elementy stałe, na które nie mamy wpływu, takie jak historia, lokalizacja miejsca, warunki przyrodnicze i przestrzenne, oraz elementy zmienne, na które jednostka administracji może wpływać w ograniczonym stopniu. Są to np. sytuacja rynkowa, obierane cele rozwojowe, wewnętrzna kultura organizacyjna, potencjał intelektualny oraz zgromadzony kapitał (np. ziemia, nieruchomości, infrastruktura, środki pieniężne)¹⁵. Kreowanie wizerunku powinno zatem być oparte na wykorzystaniu tożsamości i odpowiednim jej kształtowaniu; na wydobywaniu i ukazywaniu jej wyjątkowych cech. Budowanie marki różnych jednostek samorządu terytorialnego jest coraz częściej oparte na takim właśnie naturalnym podejściu. Wyżej wymienione warunki determinują charakter miejscowości czy regionu jako ściśle związanego z kulturą, nauką, turystyką, handlem, przemysłem itd., a prawidłowo wykorzystane, pomagają w tworzeniu marki i wizerunku.

Istotą działań zmierzających do wykreowania wizerunku miejsca jest zatem odpowiednie zarządzanie jego tożsamością. Ma to prowadzić do „wydobycia” tożsamości miejsca oraz zakomunikowania jej odbiorcom tych jej elementów, które stanowią o jego odrębności i wyrazistości¹⁶. Grupa odbiorców jest w tym przypadku wyjątkowo liczna. Są to przede wszystkim mieszkańcy danej gminy, powiatu czy województwa oraz działające lokalnie instytucje, w szczególności inne organy administracji (np. sąsiednie gminy i powiaty), instytucje użyteczności publicznej, przedsiębiorcy, organizacje społeczne, media. Od ich harmonijnego współdziałania stymulowanego przez samorząd zależy jakość życia mieszkańców. Nie można w tym miejscu zapomnieć o turystach i potencjalnych inwestorach, którzy – jeszcze nie znając danego miejsca – jako „potencjalni klienci” są szczególnie wyczuleni na kwestie związane z wykorzystaniem jego tożsamości. Tak jak książki często ocenia się po okładce, tak też miasto ocenia się na podstawie pocztówek.

¹⁴ Zob. szerzej: E. G l i ń s k a, *Zarządzanie procesem kształtowania wizerunku miasta wśród jego mieszkańców na przykładzie Zambrowa*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2008.

¹⁵ A. Ł u c z a k, *Istota tożsamości miasta*, „Samorząd Terytorialny” 2000, nr 10.

¹⁶ J. G r a b o w s k i, *Wizerunek miejsc*; [http://www.wizerunek-miejsc.pl/wizerunek-miejsc/wizerunek-a-tozsamosc/\(10-02-2011\)](http://www.wizerunek-miejsc.pl/wizerunek-miejsc/wizerunek-a-tozsamosc/(10-02-2011)); szerzej: W. P i o t r o w s k i, *Tożsamość miasta (na przykładzie Łodzi)*, [w]: *Stare i nowe struktury społeczne w Polsce*, t. I: *Miasto*, red. I. Machaj, J. Styk, Lublin 1994.

4. ZNACZENIE *PUBLIC RELATIONS* I MARKETINGU KOMUNALNEGO W KREOWANIU POZYTYWNEGO WIZERUNKU ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

Jakkolwiek źle i stereotypowo bywa postrzegany marketing, jest to jednak narzędzie, za pomocą którego organizacja wychodzi naprzeciw swojemu odbiorcy, oferując mu towary i usługi (w gruncie rzeczy nie zawsze potrzebne samemu klientowi). Marketing komunalny jest szczególnym rodzajem marketingu i jako termin jest węższy od marketingu. Jego częścią jest marketing miasta. Ponieważ marketing odnosi się do produktów, należy w pierwszej kolejności wskazać przykłady produktów terytorialnych, za które odpowiedzialne są samorzady. Produktem terytorialnym określa się skumulowaną użyteczność społeczno-ekonomiczną miejsca (obszaru), oferowaną klientom wewnętrznym i zewnętrznym dla zaspokojenia ich potrzeb materialnych i duchowych, bieżących i rozwojowych o charakterze konsumpcyjnym i inwestycyjnym¹⁷. Łatwo można zauważyć, że jest to inne ujęcie tej samej rzeczywistości, jaką są sprawy publiczne, w prawie samorządu terytorialnego określone przez ustawodawcę jako zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty lokalnej¹⁸. W ten oto sposób, z pomocą różnych dziedzin wiedzy odnoszących się do administracji, obowiązek ustawowy wykonywany przez administrację stał się produktem.

T. Markowski zdefiniował miasto jako megaprodukt obejmujący całościową ofertę miasta złożoną z produktów miejskich – dóbr materialnych i niematerialnych; „korzyści aglomeracji, czyli saldo pozytywnych i negatywnych efektów zewnętrznych”¹⁹. Ten sam autor zaproponował również interesującą definicję zarządzania miastem jako „skomplikowany proces sieciowy, w którym uwikłanych jest wielu aktorów, a żaden z nich nie ma pełnej kontroli nad zachodzącymi zjawiskami”²⁰. Megaprodukt składa się z produktów cząstkowych, które mogą być samodzielnymi produktami, osobnymi przedmiotami wymiany społecznej. Miasto jako megaprodukt może być przedmiotem wy-

¹⁷ A. S z r o m n i k, *Marketing terytorialny – Miasto i region na rynku*, Warszawa–Kraków 2007, s. 117.

¹⁸ Art. 6-10 z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r., nr 142, poz. 1591).

¹⁹ T. M a r k o w s k i, *Zarządzanie rozwojem miast*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1999, s. 224.

²⁰ Tamże, s. 12.

miany tylko w przypadku podmiotów podejmujących decyzje o charakterze strategicznym – tak można określić decyzję przedsiębiorcy dotyczącą lokalizacji firmy lub jej filii czy decyzję człowieka zmieniającego miejsce zamieszkania. Dysfunkcja jednego z elementów miasta jako megaprojektu może obniżać satysfakcję jego „nabywcy” – mieszkańca, przedsiębiorcy, niekiedy może zmuszać do podjęcia decyzji o wyborze innego megaprojektu, ze względu na bezrobocie, brak możliwości rozwoju czy złą infrastrukturę (np. dziurawe drogi, zakorkowane ulice, nieefektywną komunikację miejską). W tym miejscu pojawia się potrzeba zrównoważenia wizerunku miasta przez administrację publiczną oraz wyeksponowania jego atrakcyjności dla odbiorców zewnętrznych i wewnętrznych. Przykładem może być miasto będące popularnym kurortem turystycznym, które może stracić swą atrakcyjność, na przykład z powodu zatłoczenia, braku noclegów, miejsc parkingowych czy brudnej plaży. Mieszkańcy, turyści, inwestorzy, migranci dążą do zaspokojenia swoich potrzeb i nie zważają na potrzeby innych – to naturalne zjawisko, a zadaniem samorządu jest właściwe wyważanie tych interesów. W stosowaniu marketingu komunalnego kluczową rolę odgrywa komunikacja marketingowa, mająca dwie postacie. Pierwsza to promocja usług (ewentualnie produktów), które może oferować samorząd. Druga to tworzenie wizerunku jednostki samorządu oraz wykorzystanie wszystkich możliwych kanałów i form komunikacji z jej odbiorcami, czyli mieszkańcami danej jednostki i potencjalnymi przybyszami.

W odniesieniu do organizacji komercyjnych, w literaturze wskazuje się na dość jednoznacznie określone funkcje komunikacji marketingowej; są to²¹:

- funkcja informacyjna – przekazywanie informacji uczestnikom procesu komunikacji marketingowej;
- funkcja pobudzająca – ma wywoływać u adresatów działań marketingowych określone postawy, zachowania, tak by sprzedać to, co oferuje jednostka, oraz inicjować działania na rzecz jednostki;
- funkcja konkurencyjna – w ramach tej funkcji promocja jest instrumentem rywalizacji pomiędzy konkurentami rynku.

Wydaje się, że wszystkie powyższe funkcje mogą się również odnosić do działań samorządów w kontekście opracowania produktu terytorialnego czy zaprezentowania miasta jako megaprojektu. Cel jest ten sam: informować

²¹ S. G a r o Ń s k i, *Identyfikacja wizualna jako narzędzie zarządzania wizerunkiem w jednostkach samorządu terytorialnego*, „Samorząd Terytorialny” 2010, nr 7-8, s. 163; B. G a j d z i k, *Marketing w gminie. Wybrane zagadnienia*, Bytom: WSEiA 2002, s. 49.

o konkurencyjnym, przyciągającym uwagę produkcie, który w ujęciu kompleksowym składa się z takich elementów, jak: produkt mieszkaniowy, inwestycyjny, kulturalny, handlowy, sportowy, usługowy, socjalny, oświatowy, targowy, turystyczny. Synteza tych elementów daje razem zharmonizowaną całość, która następnie ma przełożenie na satysfakcję odbiorców i sukces lokalnego samorządu. W wyborze odpowiedniego kierunku pomaga budowanie odpowiedniej strategii jednostki samorządu, co zresztą jest jej ustawowym obowiązkiem²².

L. Dyczewski wskazuje na trzy najważniejsze cele *public relations* samorządu w społeczności lokalnej. Pierwszy to kształtowanie i podtrzymywanie więzi między samorządem, czyli władzą lokalną, i mieszkańcami społeczności lokalnej – chodzi o akceptację samorządu przez środowisko. Drugim jest podnoszenie świadomości mieszkańców społeczności lokalnej w sprawach ważnych dla niej samej, dla mieszkańców i poszczególnych kategorii społecznych – cel ten dotyczy poszerzania świadomości lokalnych liderów oraz mieszkańców jednostki. Cel trzeci to uzyskanie akceptacji planów i aktualnych działań na rzecz doskonalenia środowiska, upowszechniania określonych wartości, wzorów zachowań, znaczących postaci i wytworów kulturowych, uroczystości itp. Innymi słowy, chodzi o działania dotyczące życia lokalnej społeczności, w szczególności rozumienie decyzji podejmowanych przez samorząd²³.

5. KIERUNKI DZIAŁAŃ SAMORZĄDOWEGO *PUBLIC RELATIONS* NA PRZYKŁADZIE MIASTA LUBLIN

Miasto Lublin (najbliższe autorowi od urodzenia) w niniejszym opracowaniu posłuży jako studium przypadku, z wielu powodów miejsce szczególne, wśród których położenie geograficzne, uwarunkowania gospodarczo-ekonomiczne i socjologiczne to zaledwie maleńki wierzchołek przysłowiowej góry lodowej. Zwracając uwagę na najbardziej zauważalne działania PR można zastanowić się, w jakim kierunku one zmierzają. Zasadniczo powinny one budować i wzmacniać autorytet samorządu, a jednocześnie wzmacniać więzi

²² Art. 3 i 4 ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (Dz. U. z 2006 r., nr 227, poz. 1658).

²³ L. D y c z e w s k i, *Jakiego samorządu potrzebuje samorząd?*, [w:] *Public relations w samorządzie. Dobre praktyki*, s. 51-52.

lokalnej społeczności. Czy miasto jest realnie postrzegane jako pretendent do tytułu Europejskiej Stolicy Kultury, gotowy do wykonania swojej misji w skali Europy, czy jako akademicka prowincja, bez przemysłu i przyszłości, z której natychmiast emigrują bezrobotni absolwenci? Kto powinien prowadzić działania *public relations* – samorządowcy czy działający komercyjnie specjaliści PR? Ludzie wywodzący się z lokalnej społeczności czy osoby spoza tej społeczności, teoretycznie mające bardziej obiektywne spojrzenie? Wydaje się, że właściwe rozwiązanie jest pośrodku, o czym świadczy krótka analiza działań *public relations* koordynowanych przez lubelski magistrat.

Jedną z podstaw sukcesu miejscowości jest jej rozpoznawalność. Aby miasto mogło przyciągać uwagę, musi wyróżniać się spośród innych nie tylko świadomie zbudowanym wizerunkiem, ale przede wszystkim charakterem i funkcją. Strategia odróżniania, jako jedna ze strategii marketingowych określonych przez M. Portera (obok strategii koncentracji na niszy rynkowej i strategii przywództwa pod względem kosztów), może i powinna być składnikiem strategii konkretnej jednostki samorządu terytorialnego. Można postawić trzy podstawowe pytania: Z czego miejsce i jego społeczność chciałoby być znane? Jak możemy trwale się wyróżnić w otoczeniu konkurencyjnym? Jakie skojarzenia i uczucia powinny towarzyszyć konsumentom w momencie przywołania na myśl marki naszego miejsca?²⁴

Atutem Lublina, oprócz bogatej historii, jest potencjał naukowy i kulturalny – z tego powodu został on nazwany Miastem Inspiracji. W zakresie budowania marki miasta i w działaniach promocyjnych samorząd miasta Lublin zdecydował się skorzystać z pomocy firmy Synergia – Kancelaria Doradcza, oferującej kompleksowe usługi w zakresie *public relations* samorządom i przedsiębiorcom. Działania objęły: doradztwo w zakresie planowania marketingowego na poziomie strategicznym i operacyjnym, doradztwo w zakresie budowania i zarządzania marką Lublin, określenie celów marketingowych i reklamowych dla marki Lublin, dobór i koordynację współpracy z podmiotami marketingowymi²⁵. Firma może pochwalić się również współpracą w podobnym zakresie m.in. z województwem lubelskim, niektórymi powiatami i gminami regionu (Biała Podlaska, Dorohusk, Hrubieszów, Janów Lubelski, Jarosław, Międzyrzec Podlaski, Mircze, Narol, Opole Lubelskie, Podedwórze, Wisznice, Zwierzyniec).

²⁴ P. L u t e k, A. G o ł o ś, *Model przygotowania optymalnej strategii marki miejsca*; <http://www.kancelaria-synergia.pl/baza-wiedzy/publikacje> (11-02-2011).

²⁵ <http://www.kancelaria-synergia.pl/> (11-02-2011).

Spójny wizerunek miasta tworzono w ramach projektu „Marka Lublin”, realizowanego od początku 2007 r., podzielonego na siedem etapów²⁶. Etap I – *Inwentaryzacja potencjału Lublina* (luty 2007) – obejmował rozpoznanie zasobów miasta oraz inwentaryzację potencjału w takich dziedzinach, jak: kultura, zabytki, edukacja, nauka, biznes, sport. Stworzony na tej podstawie obraz Lublina posłużył do merytorycznego przygotowania kolejnych działań. Etap II – *Badania ilościowe* (marzec 2007) – obejmował zgromadzenie za pomocą wywiadów telefonicznych informacji na temat: wiedzy i skojarzeń z Lublinem, doświadczeń z Lublinem, potencjalnych atrakcji, oczekiwań formułowanych względem odwiedzanych miast. Wyniki były niezbyt optymistyczne, okazało się bowiem, że miasto Lublin jest słabo znane – zaledwie 14% ankietowanych wymienia je w pierwszej dziesiątce miast polskich; jako jedyne wyróżniki wskazano „miasto akademickie” (9%) i miasto biedne (8%). Najczęstszym skojarzeniem okazał się Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II (25% wskazań). Etap III – *Badania jakościowe* (kwiecień 2007), wykonane metodą zogniskowanych wywiadów, dały jeszcze bardziej ponury obraz sytuacji miasta. Większość badanych nigdy nie rozważała wybrania się do Lublina ze względu na dużą odległość, położenie poza głównymi szlakami komunikacyjnymi, brak wystarczających zachęt (np. w postaci ciekawych wydarzeń). Etapem IV były *Konsultacje społeczne*, na które Prezydent Lublina zaprosił około 40 przedstawicieli różnych środowisk: szefów lubelskich instytucji kultury, przedstawicieli lokalnych organizacji biznesowych i największych lubelskich przedsiębiorstw, przedstawicieli branży turystycznej, palestry, redaktorów naczelnych lubelskich mediów, rektorów wyższych uczelni. Drugą fazą konsultacji społecznych były indywidualne spotkania osób zaangażowanych w projekt ze strony miasta z osobami, które wyraziły potrzebę pogłębionej dyskusji.

Kluczowym momentem w realizacji projektu był Etap V – *Opracowanie strategii marki Lublin* (wrzesień 2007). Zebrane wcześniej informacje posłużyły do przeprowadzenia warsztatów strategicznych, w które zaangażowano przedstawicieli Urzędu Miasta i firmy, która opracowała ostateczny kształt dokumentu strategicznego. Strategia Marki Miasta Lublin obejmuje pozycjonowanie (dziedzictwo, mocne strony, cechy wyróżniające, osobowość, ambicje, wartości, jak i wizję marki). Wybrano atuty wyróżniające miasto, atrakcyjne z punktu widzenia mieszkańców, turystów, kandydatów na studia czy

²⁶ <http://www.um.lublin.pl/um/index.php?t=200&id=45198> (18-02-2011).

inwestorów. Strategia marki, stworzona z użyciem narzędzia Brand Foundations, została wzbogacona o elementy strategii komunikacji, co nadało jej poziom planowania marketingowego.

Etap VI – *System Identyfikacji Wizualnej Miasta* (czerwiec 2007-luty 2008) – rozpoczęto od przeprowadzenia ogólnopolskiego konkursu na logo i hasło promocyjne. Siedmioosobowa komisja konkursowa zdecydowała jednogłośnie, że żadna z kilkudziesięciu prac nie spełnia wymogów merytorycznych konkursu, i podjęto decyzję, że logo wraz z hasłem promocyjnym wykona dla Lublina specjalistyczna agencja. Można w tym miejscu zapytać, w jakim celu ogłoszono konkurs? *System Identyfikacji Wizualnej* obejmuje znak marki zbudowany ze znaku graficznego (sygnetu), logotypu oraz hasła promocyjnego „Miasto inspiracji”. Jego integralną częścią jest dwoistość kolorystyczna czerwieni i zieleni, widoczna w elemencie graficznym w postaci układu dwóch liter „L”: czerwonej i zielonej i znaku graficznym – sygnecie zbudowanym z układów bazujących na literach „L” i „U”. Zgodnie z założeniem, te elementy mają podkreślać przekaz, którego nadawcą jest miasto. Niestety, tak kontrastowe zestawienie może też budzić niesmak i przywodzić na myśl sojusz robotniczo-chłopski zamiast głębokiej i złożonej symboliki elementów architektury, którą mieli na myśli jej twórcy (łuki, blanki, baszta, wieża, sklepienie, brama, piwnica, rzut fortyfikacji itd.), oraz przenikania się kultur poprzez zachodzenie na siebie czerwonych i zielonych elementów.

Etap VII – *Wdrażanie strategii marki* – odbywał się na trzech poziomach. Pierwszy to „System zachowań marki – odnajdywanie i wspieranie, zwykle przy współpracy z lokalnymi środowiskami, elementów życia miasta, które dają możliwość doświadczenia tożsamości miasta”, drugi to komunikacja marki poprzez „wykorzystanie odpowiednio dobranych form komunikacji do tworzenia i utrwalania wizerunku miasta zgodnie ze strategią marki”²⁷ – ze względu na jasność tego przekazu PR, komentarz wydaje się zbędny. Miasto zainwestowało dużą ilość pieniędzy na przygotowanie i wydanie materiałów promocyjnych w postaci wydawnictw i artykułów reklamowych zawierających ustalone wzory i układy kompozycyjne. W sferze inicjatyw produktowo-promocyjnych zrealizowano wiele różnego rodzaju kampanii i akcji promocyjnych. Wśród nich można wymienić: siatki reklamowe z hasłem „Lublin – 40 minut stąd”, rozpięte na budynkach (m.in. w Kazimierzu nad Wisłą), czy kampanię billboardową z postacią cherlawego młodzieńca w roboczych go-

²⁷ Tamże.

glach, usiłującego grać na skrzypcach w ponurej scenerii pokoju starej kamienicy i z przypominającą płytę nagrobkową planszą z hasłem „Bądź wolny – studiuj w Lublinie”²⁸. Kolejne kampanie: „Lublin. Nieziemski klimat” i „Lublin. Wielkie dzieje się” czy „Przeżyj studia. Studiuj w Lublinie” były utrzymane w zupełnie innym duchu, a przez to znacznie bardziej zachęcające i optymistyczne. Warto też zwrócić uwagę na program „Miasto poleca”, który miał za zadanie zwrócić uwagę na szczególne przedsiębiorstwa i wypromować ich usługi w takich kategoriach, jak np. restauracje, puby, kawiarnie; kluby muzyczne; hotele; korporacje taksówkowe. Miasto podpisało umowy z jedenaściami firmami, wyróżniając usługi – lokale oznaczono podświetlanymi szyldami „Miasto poleca”²⁹.

Efektywność współpracy miasta Lublin z firmą Synergia w zakresie kreowania marki miasta potwierdzają spektakularne osiągnięcia, takie jak: Grand Prix Złote Formaty 2009 (za stworzenie i wdrożenie strategii marki miasta) oraz II miejsce w kategorii reklamy *outdoor* czy wartość serwisu miejskiego www.lublin.eu, oceniana na około 586 000 złotych, co w tej kategorii stanowi trzecie miejsce w Polsce. Ta witryna uzyskała w 2008 r. nagrody w IV edycji konkursu Webstar. Serwis zdobył I nagrodę Akademii Internetu w kategorii Administracja oraz nagrodę internautów³⁰. Wyżej wymienione trofea potwierdzają zasadność prowadzenia kampanii marketingowej miasta. Mimo kilku specyficznych pomysłów, Lublin jest postrzegany coraz lepiej, a jego identyfikacja wizualna jest dość konkurencyjna³¹.

²⁸ Za sumę 132 000 zł wyemitowano 349 spotów radiowych i ustawiono 150 billboardów w miastach: Kielce, Sandomierz, Ostrowiec Świętokrzyski, Przemyśl, Rzeszów, Tarnobrzeg, Krosno, Tarnów, Białystok, Łomża, Suwałki, Radom, Biała Podlaska, Zamość, Chełm, Puławy, Kraśnik, Lubartów, Łęczna, Świdnik, Lublin.

²⁹ http://www.lublin.eu/Miasto_poleca-14-38-2-26-Wyroznione.html (18-02-2011).

³⁰ Serwis jest własnością Urzędu Miasta Lublin, projekt graficzny i system zarządzania treścią (CMS) przygotowała lubelska firma Structum na podstawie koncepcji Marketing Miasta, opracowanej przez Kancelarię Prezydenta. Uzyskał on 85,69% głosów, wyprzedzając strony Narodowego Banku Polskiego (10,83%) i starostwa w Bochni (3,48%).

³¹ Por. A. P a t o l e t a, *Lublin – miasto inspiracji*, [w:] *Public relations w samorządzie. Dobre praktyki*; A. C h u d z i k, *Młodzi w Łodzi*, [w:] *Public relations w samorządzie. Dobre praktyki*; A. Ż y r k o w s k i, *Kraków – tajniki sukcesu*, [w:] *Public relations w samorządzie. Dobre praktyki*.

*

Zapewnienie jakości administracji publicznej i jej konkurencyjności jest obecnie niezbędne, należy zatem podkreślać mocne strony poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego. W przeciwnym razie mogą one zostać zgłuszone w zgiełku informacji i na zasadach konkurencji pozbawione zasobów i możliwości działania przez inne. Jeśli muszą zabiegać o inwestorów i zapobiegać recesji zmuszającej mieszkańców do emigracji ze swojej małej ojczyzny. W innym wypadku kolejnym tematem badawczym piszącego te słowa będzie przedłużający się brak skuteczności w wykonywaniu zadań publicznych przez organy samorządu i związane z tym problemy, choć polskie ustawodawstwo nie przewiduje ogłoszenia przez jednostki samorządu terytorialnego upadłości³². Współdziałanie samorządu, mieszkańców i specjalistów z branży *public relations* pomaga w budowaniu pozytywnego wizerunku miast, wyrabia ich dobrą markę, która w wielu przypadkach ma przełożenie na podniesienie jakości usług zarówno administracji, jak i organizacji w ich lokalnym otoczeniu.

BIBLIOGRAFIA

- B l a c k S.: Public relations, Kraków: Dom Wydawniczy ABC 2001, s. 15-19.
C h u d z i k A.: Młodzi w Łodzi, [w:] Public relations w samorządzie. Dobre praktyki, red. A. Duda, Lublin: Comernet 2010, s. 29-39.
D a v i s A.: Public relations, Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne 2007.
D u d a A.: Istota i rola public relations, [w:] Public relations w samorządzie. Dobre praktyki, red. A. Duda, Lublin: Comernet 2010.
D y c z e w s k i L.: Jakiego samorządu potrzebuje samorząd?, [w:] Public relations w samorządzie. Dobre praktyki, red. A. Duda, Lublin: Comernet 2010, s. 51-52.
G a j d z i k B.: Marketing w gminie. Wybrane zagadnienia, Bytom: WSEiA 2002.
G a r l i n D. A.: Competing on the Eight Dimensions of Quality, „Harvard Business Review” 1987, nr 11-12.

³² Ustawa z 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. nr 60, poz. 535 z późn. zm.).

- G a w r o ń s k i S.: Identyfikacja wizualna jako narzędzie zarządzania wizerunkiem w jednostkach samorządu terytorialnego, „Samorząd Terytorialny” 2010, nr 7-8, s. 163.
- G l i ń s k a E.: Zarządzanie procesem kształtowania wizerunku miasta wśród jego mieszkańców na przykładzie Zambrowa, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2008.
- G r a b o w s k i J.: Wizerunek a tożsamość; <http://www.wizerunek-miejsc.pl/wizerunek-miejsc/wizerunek-a-tozsamosc/>
- G r i f f i n R. W.: Podstawy zarządzania organizacjami, Warszawa 1998.
- H o m p l e w i c z J.: Teoria organizacji i kierownictwa (zagadnienia podstawowe), Katowice: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1979.
- J ę d r z e j c z a k J.: Profesjonalna obsługa klienta w urzędzie. Poradnik dobrych praktyk, Gdańsk: Ośrodek Doradztwa i Doskonalenia Kadr 2007.
- K a c h n i e w s k a M.: Modele jakości usług a specyfika produktu turystycznego, [w:] Turystyka w badaniach naukowych. Prace ekonomiczne, red. A. Nowakowska, M. Przydział, Rzeszów: WSiIZ 2006.
- K i e ż u n W.: Sprawne zarządzanie organizacją. Zarys teorii i praktyki, Warszawa: Wydawnictwo SGH 1997.
- K n e c h t Z.: Public relations w administracji publicznej, Warszawa: C. H. Beck 2006.
- L u t e k P., G o ł o ś A.: Model przygotowania optymalnej strategii marki miejsca; <http://www.kancelaria-synergia.pl/baza-wiedzy/publikacje>
- Ł a ń c u c k i J.: Klasyfikacja działalności usługowej w „trójkącie usług”; http://mup.pomocprawna.info/mup_document,37.html
- Ł u c z a k A.: Istota tożsamości miasta, „Samorząd Terytorialny” 2000, nr 10.
- Ł u k a s i e w i c z J., W r z o s e k S.: Relacje pomiędzy naukami o zarządzaniu a naukami o administracji, [w:] Zastosowanie nauk o zarządzaniu w organizacjach gospodarczych i administracji publicznej, red. M. Kisała, W. Wytrzątek, Radom: Wyższa Szkoła Handlowa 2008, s. 129-138.
- M a r k o w s k i T.: Zarządzanie rozwojem miast, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1999.
- N a s h C. A.: Question of Service: Action Pack, Business Management Programme, Hotel and Catering Industry Training Board, London: National Consumer Council 1988.
- P a t o l e t a A.: Lublin – miasto inspiracji; [w:] Public relations w samorządzie. Dobre praktyki, red. A. Duda, Lublin: Comernet 2010.
- P i o t r o w s k i W.: Tożsamość miasta (na przykładzie Łodzi), [w:] Stare i nowe struktury społeczne w Polsce, t. I: Miasto, red. I. Machaj, J. Styk, Lublin: UMCS 1994.
- R i t z e r G.: Mcdonaldyzacja społeczeństwa, tłum. S. Magala, Warszawa: Muza SA 1999.
- S z r o m n i k A.: Marketing terytorialny – miasto i region na rynku, Warszawa–Kraków: Wolters Kluwer Polska 2007.
- Ż y r k o w s k i A.: Kraków – tajniki sukcesu, [w:] Public relations w samorządzie. Dobre praktyki, red. A. Duda, Lublin: Comernet 2010.

PUBLIC RELATIONS AND MUNICIPAL MARKETING
AS FACTORS IMPROVING THE QUALITY OF PUBLIC ADMINISTRATION

S u m m a r y

The level of functioning of public administration is interrelated with its quality as perceived by the environment. The term *public relations* is most commonly defined as the “creation, promotion and maintenance of a positive image, beliefs in honesty and good will”³³. Instruments of public relations permit development of administration based on good communications, good opinion and cooperation with the recipients of public services. Assurance of quality and competitiveness in public administration is nowadays essential, therefore the strengths and weaknesses of particular entities must be emphasised. One factor that contributes to success of a city is its recognizability. For a city to attract attention, it must stand out not only with its consciously developed image but most of all with character and function. The collaboration of the self-government, inhabitants and PR specialists helps to build a positive image of cities, enhances their good name, which in many cases translates into a higher service quality of administrative agencies as well as local organisations. The City of Lublin exemplifies an administrative unit that employs PR consciously and successfully.

Translated by Tomasz Palkowski

Słowa kluczowe: administracja publiczna, *public relations*, marketing, jakość, wizerunek.

Key words: public administration, public relations, marketing, quality, image.

³³ Z. K n e c h t, *Public relations w administracji publicznej*, Warszawa 2006, p. IX

JACEK DZIOBEK-ROMAŃSKI

PROCES UJEDNOLICANIA USTROJU SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO W II RZECZYPOSPOLITEJ

Przed pełną unifikacją przepisów odnoszących się do pozycji prawnej jednostek samorządu terytorialnego, która nastąpiła na mocy ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego¹, kształt organizacyjno-prawny jednostek samorządu terytorialnego różnił się w różnych częściach Polski. Różnice te były wynikiem niedawnego podziału Polski między państwa zaborcze, co skutkowało żywymi wówczas różnicami w kulturze prawnej. Pierwotnie funkcjonowała w różnych częściach Państwa Polskiego istna mozaika przepisów odnoszących się do sytuacji prawnej samorządu terytorialnego, bowiem organizacja i pozycja prawna samorządu w zasadniczym kształcie oparta była na wciąż obowiązujących przepisach, wydanych jeszcze przez byłe państwa zaborcze². Różnorodność ta dotyczyła nawet nazewnictwa władz, co – jak podkreślali ówczesni autorzy – wpływało negatywnie na sprawność administracji³. Pilna była więc potrzeba unifikacji przepisów dotyczących organizacji administracji terytorialnej.

¹ Dz. U. nr 35 z 1933 r., poz. 294.

² Píše o tym: J. D z i o b e k - R o m a ń s k i, *Samorząd terytorialny w II Rzeczypospolitej w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości*, [w:] „*Historia magistra vitae*”. *Księga jubileuszowa ku czci Profesora Jerzego Flagi*, red. A. Dębiński, S. Wrzosek, K. Maćkowska, M. Kruszewska-Gagoś, Lublin 2007, s. 63-75.

³ Zob. np S. W a c h o l t z, *Nowy ustrój samorządu terytorialnego w Polsce i jego wartości*, Kraków 1934, s. 2-3.

Celem niniejszego studium jest przedstawienie – w oparciu szczególnie o materiał źródłowy – w jaki sposób ustawodawca przeprowadził ten skomplikowany proces ujednoczenia kształtu samorządu terytorialnego, który pierwotnie odbywał się w warunkach formowania się polskiego terytorium. Na omawiany proces wpływ miały również ówczesne warunki prawnomiędzynarodowe.

1. PIERWSZE UNIFIKACJE ORGANIZACJI SAMORZĄDU W II RZECZYPOSPOLITEJ

Już u zrębów państwowości polskiej zaistniała potrzeba ujednoczenia przepisów dotyczących organizacji administracji terytorialnej. Proces ten zapoczątkowało znowelizowanie w 1918 r. przepisów ukazu carskiego z dnia 2 marca (19 lutego) 1864 r. o urządzaniu gmin wiejskich⁴, którego przepisy w pewnej części utrzymano w mocy na podstawie dekretu Naczelnika Państwa z dnia 27 listopada 1918 r. o utworzeniu rad gminnych na obszarze byłego Królestwa Kongresowego⁵. Tak zmienione przepisy zostały rozciągnięte na obszar Ziem Wschodnich, później zaś, w pewnym zakresie, na terytorium b. Galicji, by w końcu, w ograniczony sposób, obowiązywać na obszarze b. Prus, gdzie wciąż zachowywały moc przepisy pruskie i niemieckie⁶. Unormowania te jednak dotyczyły gmin wiejskich. W odniesieniu do miast z kolei, obowiązujące regulacje władz okupacyjnych zmienił tymczasowy dekret Naczelnika Państwa z dnia 4 lutego 1919 r. o samorządzie miejskim⁷. Kwestię wyborów do rad miejskich uregulował natomiast dekret Naczelnika Państwa z dnia 13 grudnia 1918 r. o wyborach do rad miejskich na terenie b. Królestwa Kongresowego⁸.

Pewne odrębności w organizacji gmin wiejskich wprowadziły dwa rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich: z dnia 25 czerwca

⁴ Dziennik Praw Królestwa Polskiego (dalej cyt.: Dz. pr. Król. Polsk.) 1864, t. LXII, s. 37. Zob. także K. K u m a n i e c k i, *Ustrój władz samorządowych na ziemiach Polski w zarysie*, Warszawa–Kraków 1921, s. 27.

⁵ Dziennik Praw Państwa Polskiego (dalej cyt.: Dz. Pr. P. P.) nr 18 z 1918 r., poz. 48.

⁶ Zob. M. K a l l a s, *Samorząd terytorialny w Polsce przed rokiem 1918*, [w:] *Encyklopedia Samorządu Terytorialnego*, red. K. Miaskowska-Daszkiewicz, B. Szmulik, Warszawa 2010, s. 25.

⁷ Dz. Pr. P. P. nr 13 z 1919 r., poz. 140.

⁸ Dz. Pr. P. P. nr 20 z 1918 r., poz. 58.

1919 r. o tymczasowej ordynacji wyborczej do zebrań i rad gminnych⁹ oraz z dnia 26 września 1919 r. o samorządzie gminnym¹⁰. Podobne zmiany – w odniesieniu do gmin miejskich niemających rad – wprowadziło rozporządzenie Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 27 czerwca 1919 r. o tymczasowej ustawie miejskiej¹¹, natomiast kwestię wyborów regulowało rozporządzenie Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 25 czerwca 1919 r. o wyborach do tymczasowych rad miejskich¹². Tymczasową ustawę miejską zastąpiło rozporządzenie Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 14 sierpnia 1919 r. o ustawie miejskiej¹³.

Uregulowania te szybko rozciągane były na inne terytoria. Odbywało się to na podstawie: rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 11 marca 1927 r. o rozciągnięciu mocy obowiązującej rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 25 czerwca 1919 r. o wyborach do tymczasowych rad miejskich na niektóre gminy miejskie województwa wołyńskiego¹⁴; rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 11 marca 1927 r. o rozciągnięciu mocy obowiązującej rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 14 sierpnia 1919 r. o ustawie miejskiej na niektóre gminy województwa wołyńskiego¹⁵ oraz rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 kwietnia 1927 r. o rozciągnięciu mocy obowiązującej rozporządzeń Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 25 czerwca 1919 r. o wyborach do tymczasowych rad miejskich oraz z dnia 14 sierpnia 1919 r. o ustawie miejskiej na niektóre gminy miejskie województw: białostockiego, nowogródzkiego, poleskiego i wileńskiego¹⁶.

W odniesieniu do powiatu próba zunifikowania przepisów odbyła się na podstawie dekretów Naczelnika Państwa z dnia 5 grudnia 1918 r. o tymczasowej ordynacji wyborczej do sejmików powiatowych¹⁷ oraz z dnia 4 lutego 1919 r. o tymczasowej ordynacji powiatowej dla obszarów Polski b. zaboru

⁹ Dziennik Urzędowy Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich (dalej cyt.: Dz. Urz. Zarz. Cyw. Ziem Wsch.) nr 7 z 1919 r., poz. 45.

¹⁰ Dz. Urz. Zarz. Cyw. Ziem Wsch. nr 21 z 1919 r., poz. 215.

¹¹ Dz. Urz. Zarz. Cyw. Ziem Wsch. nr 7 z 1919 r., poz. 46.

¹² Tamże, poz. 44.

¹³ Dz. Urz. Zarz. Cyw. Ziem Wsch. nr 12 z 1919 r., poz. 99.

¹⁴ Dz. U. nr 47 z 1927 r., poz. 426.

¹⁵ Tamże, poz. 427.

¹⁶ Dz. U. nr 47 z 1928 r., poz. 428.

¹⁷ Dz. Pr. P. P. nr 19 z 1918 r., poz. 51.

rosyjskiego¹⁸. Moc obowiązującą ostatniego ze wspomnianych dekretów rozciągnięto na Ziemię Wschodnie na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 sierpnia 1922 r. w przedmiocie rozciągnięcia na województwa (nowogródzkie, poleskie i wołyńskie) oraz powiaty (grodzieński i wołkowyski) województwa białostockiego mocy obowiązującej dekretów o tymczasowej ordynacji wyborczej dla sejmików powiatowych, o tymczasowej ordynacji powiatowej, o skarbowości powiatowych związków komunalnych i ustawy w sprawie delegatów do miast w sejmikach powiatowych¹⁹ oraz z dnia 10 sierpnia 1922 r. w przedmiocie rozciągnięcia na Ziemię Wileńską mocy obowiązującej dekretów o tymczasowej ordynacji wyborczej do sejmików powiatowych, o tymczasowej ordynacji powiatowej o skarbowości powiatowych związków komunalnych i ustawy w sprawie delegatów od miast w sejmikach powiatowych²⁰.

Proces rozciągania reform administracyjnych dotyczących samorządu na terytorium b. Galicji zapoczątkowało włączenie obszarów dworskich do istniejących gmin wiejskich, co odbyło się na podstawie ustawy z dnia 26 lipca 1919 r. o połączeniu obszarów dworskich z gminami, obowiązującej na terytorium b. Galicji²¹. Pewne zmiany w organizacji gmin wprowadziła także ustawa z dnia 26 lipca 1919 r. zmieniająca postanowienia galicyjskiej ustawy gminnej, obowiązująca na terytorium b. Galicji²². Jak już wspomniano – w odniesieniu do ujednoczenia ustroju powiatów – dekret Naczelnika Państwa z dnia 4 lutego 1919 r. o tymczasowej ordynacji powiatowej dla obszarów Polski b. zaboru rosyjskiego²³ rozciągnął organizację powiatową obowiązującą w byłym zaborze rosyjskim na województwa małopolskie.

Nadzór nad jednostkami samorządowymi w b. Galicji sprawował Tymczasowy Wydział Samorządowy, ustanowiony na miejsce Sejmu i Wydziału Krajowego, co odbyło się na podstawie ustawy z dnia 30 stycznia 1920 r. o zniesieniu Sejmu i Wydziału Krajowego b. Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim²⁴. Tymczasowy wydział Krajowy, mający charakter przejściowy, został zlikwidowany na podstawie rozporządzenia

¹⁸ Dz. Pr. P. P. nr 13 z 1919 r., poz. 141.

¹⁹ Dz. U. nr 72 z 1922 r., poz. 651.

²⁰ Tamże, poz. 652.

²¹ Dz. U. nr 67 z 1919 r., poz. 404.

²² Tamże, poz. 403.

²³ Dz. Pr. P. P. nr 13 z 1919 r., poz. 141.

²⁴ Dz. U. nr 11 z 1920 r., poz. 61.

Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 stycznia 1928 r. o zniesieniu Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie²⁵. Funkcje nadzoru nad jednostkami samorządu terytorialnego przejęli wówczas wojewodowie.

W tej części Polski, która wcześniej leżała w granicach Prus, w szczególności w Poznaniu, początkowo działalnością prawotwórczą zajmował się Komisariat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, który dnia 29 marca 1919 r. zmienił unormowania dotyczące wyborów samorządowych²⁶, zaś dnia 23 kwietnia 1919 r. rozwiązał on zarówno sejmiki powiatowe, jak również wydziały powiatowe²⁷, których funkcję przejęły: wydział krajowy i starosta krajowy. Podstawowe znaczenie dla unifikacji ustroju samorządowego miała ustawa z dnia 1 sierpnia 1919 r. o tymczasowej organizacji zarządu b. dzielnicy pruskiej²⁸, która powołała do życia urząd Ministra b. Dzielnicy Pruskiej funkcjonującego do dnia 1 kwietnia 1922 r.²⁹ W ramach zadań Ministra b. Dzielnicy Pruskiej sprawowanych w zakresie przejściowej administracji ziem zachodnich wydano szereg aktów normatywnych, które miały za zadanie zunifikować samorząd terytorialny na podległym ministrowi obszarze. Do jego kompetencji należało także dokonywanie zmian w pruskich aktach normatywnych. Minister b. Dzielnicy Pruskiej rozporządzeniem z dnia 25 marca 1920 r. zmienił pruską ordynację wiejską dla siedmiu wschodnich prowincji b. Prus³⁰, zaś dalszych zmian w ustawie gminnej dokonał rozporządzeniem z dnia 7 sierpnia 1920 r.³¹ Pozostałości kompetencji właścicieli ziemskich z zakresu władzy policyjnej na podległym im terenie zniósł rozporządzenie Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 27 września 1919 r.³²

W odniesieniu do powiatów, zmiany wynikające ze wspomnianych tu unormowań rozporządzenia Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu z dnia 23 kwiet-

²⁵ Dz. U. nr 7 z 1928 r., poz. 40.

²⁶ „Tygodnik Urzędowy” nr 5 z 1919 r., poz. 24.

²⁷ „Tygodnik Urzędowy” nr 8 z 1919 r., poz. 37.

²⁸ Dz. Pr. P. P. nr 64 z 1919 r., poz. 385.

²⁹ Urząd ten rozwiązano ustawą z dnia 7 kwietnia 1922 r. w przedmiocie zniesienia Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej – Dz. U. nr 30 z 1922 r., poz. 247.

³⁰ Rozporządzenie Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 25 marca 1920 r. o zmianie pruskiej ordynacji wiejskiej dla siedmiu wschodnich prowincji monarchii, Dziennik Urzędowy Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej (dalej cyt.: Dz. Urz. Min. b. Dz. Pr.) nr 19 z 1920 r., poz. 190.

³¹ Dz. Urz. Min. b. Dz. Prusk. nr 46 z 1920 r., poz. 391.

³² „Tygodnik Urzędowy” nr 54 z 1919 r., poz. 129.

nia 1919 r.³³ znoszących dotychczasowe sejmiki i wydziały powiatowe rozciągnął na cały obszar województwa poznańskiego minister b. Dzielnicy Pruskiej swoim rozporządzeniem z dnia 10 stycznia 1920 r.³⁴ Analogiczne przepisy dla województwa pomorskiego wprowadziło rozporządzenie ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 8 stycznia 1920 r. o tymczasowej organizacji samorządu³⁵.

W województwach należących do b. zaboru pruskiego funkcjonował także samorząd na szczeblu wojewódzkim. Dla województwa pomorskiego wprowadziło go rozporządzenie Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 8 stycznia 1920 r. o tymczasowej organizacji samorządu komunalnego w województwie pomorskim³⁶, zaś analogiczne unormowania dla województwa poznańskiego ustaliło rozporządzenie tegoż ministra z dnia 10 stycznia 1920 r. o tymczasowej organizacji samorządu komunalnego na ziemiach województwa poznańskiego³⁷. Na podstawie obu tych rozporządzeń utworzono Pomorski Związek Komunalny i Poznański Związek Komunalny, których organami były: sejmik wojewódzki – jako organ stanowiący – oraz wydział krajowy (później wydział wojewódzki) – jako organ zarządzający. Organem wykonawczym samorządu wojewódzkiego w województwach tych był starosta krajowy³⁸. Do końca okresu II Rzeczypospolitej samorząd wojewódzki działał jedynie w województwach poznańskim, pomorskim i śląskim.

Organizacja Państwa Polskiego wymagała powołania także terytorialnej administracji rządowej, co pozwalało na budowanie państwa unitarnego. Województwa były tworzone stopniowo, w miarę ustalania się granic państwa, co miało miejsce dopiero w 1923 roku³⁹.

Widać wyraźnie, że prowadzono systematyczne prace zmierzające do ustalenia trójszczeblowej administracji terytorialnej (podziału państwa na gminy, powiaty i województwa). Proces ten zapoczątkowany został wydaniem wspomnianej tu ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. o tymczasowej organizacji zarządu b. dzielnicy pruskiej⁴⁰, która powołała do życia województwa: pomor-

³³ „Tygodnik Urzędowy” nr 8 z 1919 r., poz. 37.

³⁴ Dz. Urz. Min. b. Dz. Prusk. nr 3 z 1920 r., poz. 3.

³⁵ Tamże, poz. 2.

³⁶ Tamże, poz. 2.

³⁷ Tamże, poz. 3.

³⁸ Zob. K a l l a s, *Samorząd terytorialny w Polsce*, s. 29.

³⁹ Tamże, s. 32.

⁴⁰ Dz. Pr. P. P. nr 64 z 1919 r., poz. 385.

skie i poznańskie. W tym samym okresie uchwalono ustawę tymczasową z dnia 2 sierpnia 1919 r. o organizacji władz administracyjnych II instancji⁴¹, która powołała do życia województwa: białostockie, kieleckie, lubelskie, łódzkie i warszawskie. Samo Miasto Stołeczne Warszawa zostało wydzielone z województwa warszawskiego i stanowiło odrębną jednostkę administracyjną. Ustawą Konstytucyjną z dnia 15 lipca 1920 r., zawierającą Statut Organiczny Województwa Śląskiego⁴², utworzono województwo śląskie, o znacznej autonomii, co wynikało z ówczesnej sytuacji międzynarodowej. Z kolei ustawa z dnia 3 grudnia 1920 r. o tymczasowej organizacji władz administracyjnych II instancji (województw) na obszarze b. Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim oraz na wchodzących w skład Rzeczypospolitej Polskiej obszarach Spisza i Orawy⁴³ utworzyła województwa: krakowskie, lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie. Województwa nowogrodzkie, poleskie i wołyńskie powołano do życia na podstawie ustawy z dnia 4 lutego 1921 r. o unormowaniu stanu prawno-politycznego na ziemiach przyłączonych do obszaru Rzeczypospolitej na podstawie umowy o preliminaryjnym pokoju i rozejmie, podpisanej w Rydze 12 października 1920 r.⁴⁴ Ostatnie w końcu województwo wileńskie utworzone było na mocy ustawy z dnia 22 grudnia 1925 r. w sprawie utworzenia województwa wileńskiego⁴⁵. Dopiero na podstawie unormowań ustawy z dnia 16 sierpnia 1938 r. o samorządzie m. st. Warszawy określono Warszawę jako jednostkę samorządu terytorialnego gminnego, powiatowego i wojewódzkiego⁴⁶.

W okresie II RP dokonywano niewielkich zmian terytorialnych w podziale administracyjnym. Miały one charakter korekt i nie wpływały na liczbę województw. Według stanu na 1 kwietnia 1939 r. Polska była podzielona na 17 województw (w tym m. st. Warszawę jako odrębne województwo), 264 powiaty, 611 gmin miejskich, 3195 gmin wiejskich oraz 40 533 gromady⁴⁷.

⁴¹ Dz. Pr. P. P. nr 65 z 1919 r., poz. 395.

⁴² Dz. U. nr 73 z 1920 r., poz. 497.

⁴³ Dz. U. nr 117 z 1929 r., poz. 768.

⁴⁴ Dz. U. nr 16 z 1921 r., poz. 93.

⁴⁵ Dz. U. nr 6 z 1926 r., poz. 29.

⁴⁶ Dz. U. nr 63 z 1938 r., poz. 479, art. 1.

⁴⁷ Dane za: K a l l a s, *Samorząd terytorialny w Polsce*, s. 33.

2. POZYCJA USTROJOWA SAMORZĄDU W KONSTYTUCJI MARCOWEJ

Uchwaloną dnia 17 marca 1921 r. Konstytucję marcową⁴⁸ należy traktować jako jeden z ostatnich aktów prawnych rozbudowujących samorząd terytorialny⁴⁹. Po tym czasie odnotowujemy już konsekwentne wzmacnianie organów administracji rządowej, kosztem samorządowej⁵⁰. Konstytucja marcowa w art. 3 ogłosiła oparcie ustroju Rzeczypospolitej na zasadzie szerokiego samorządu, którego przedstawicielom miał zostać przekazany pewien zakres ustawodawstwa, w szczególności z dziedziny administracji, kultury i gospodarstwa⁵¹, oraz ustaliła formalnie jednolity podział Państwa Polskiego na województwa, powiaty, gminy miejskie i wiejskie, które miały być jednocześnie jednostkami samorządu terytorialnego⁵². Istotne były także inne uregulowania Konstytucji, które oparły organizację administracji na zasadzie dekoncentracji, przy uwzględnieniu zasady udziału obywateli pochodzących z wyborów. Organy administracji w poszczególnych jednostkach miały być przy tym zespolone w jednym urzędzie i jednym zwierzchnikiem⁵³. Czynności wykonawcze w jednostkach samorządu powiatowego i wojewódzkiego przynależały do organów utworzonych na zasadzie zespolenia kolegów wybieranych przez ciała reprezentacyjne z przedstawicielami państwowych władz administracyjnych i obradujących pod przewodnictwem tych ostatnich⁵⁴.

Konstytucja marcowa przyznała jednostkom samorządowym prawo do łączenia się w związki, które mogły nabyć charakter publiczno-prawny. Działo się to jednak dopiero wtedy, gdy taki charakter nadała jednostce samorządu terytorialnego osobna ustawa⁵⁵.

Nadzór nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego sprawować miały wydziały samorządowe wyższego stopnia. W pewnym zakresie ustawy mogły część tego nadzoru przekazać sądownictwu administracyjnemu. W wy-

⁴⁸ Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. nr 44, z 1921 r., poz. 267.

⁴⁹ Zob. B. D o l n i c k i, *Samorząd terytorialny*, Kraków: Zakamycze 2006, s. 47.

⁵⁰ Zob. J. S t a r o ś c i a k, *Prawo administracyjne*, Warszawa 1977, s. 123.

⁵¹ Zasada ta wynikała także z art. 68 Konstytucji marcowej.

⁵² Dz. U. nr 44 z 1921 r., poz. 267, art. 65.

⁵³ Tamże, art. 66.

⁵⁴ Tamże, art. 67.

⁵⁵ Tamże, art. 65.

jątkowych przypadkach ustawy mogły przyznać prawo zatwierdzania uchwał organów jednostek samorządu terytorialnego organom samorządu terytorialnego wyższego stopnia lub poszczególnym ministerstwom⁵⁶.

Niezależnie od jednostek samorządu terytorialnego Konstytucja przewidywała utworzenie w trybie ustawowym jednostek samorządu gospodarczego, w szczególności izb rolniczych, handlowych, przemysłowych, rzemieślniczych, pracy najemnej i innych. Owe jednostki samorządu gospodarczego miały być połączone z Naczelną Izbą Gospodarczą. Współpracę tych jednostek z władzami państwowymi w kierowaniu życiem gospodarczym miały określić ustawy⁵⁷.

Osobną kwestią, wartą tutaj odnotowania, jest konstytucyjna ochrona mniejszości narodowych i etnicznych. Swobodny rozwój ich właściwości narodowych miał być realizowany przy pomocy autonomicznych związków mniejszości, mających charakter publicznoprawny, które miały działać w obrębie związków samorządu powszechnego⁵⁸.

Regulacje konstytucyjne wymagały jednak ustawowego rozwinięcia. W praktyce nie doprowadzono do powołania do życia jednostek o zbliżonym do siebie charakterze (liczbie ludności, terytorium itp.)⁵⁹.

3. PRÓBY USTANOWIENIA SAMORZĄDU WOJEWÓDZKIEGO W 1922 ROKU

Podstawowe znaczenie dla przeprowadzenia prób ustanowienia samorządu terytorialnego szczebla wojewódzkiego w Polsce miała sytuacja międzynarodowa. Decyzją Rady Ambasadorów w dniu 15 marca 1923 r. przyznano Polsce Galicję Wschodnią i Wileńszczyznę (potwierdzeniem tej decyzji była uchwała Ligi Narodów z dnia 9 lutego 1923 r.)⁶⁰. Decyzje międzynarodowe zostały poprzedzone uchwaleniem ustawy z dnia 26 września 1922 r. o zasadach powszechnego samorządu wojewódzkiego, a w szczególności woje-

⁵⁶ Tamże, art. 70.

⁵⁷ Tamże, art. 68.

⁵⁸ Tamże, art. 109.

⁵⁹ Zob. E. O c h e n d o w s k i, *Prawo administracyjne. Część ogólna*, Toruń 1999, s. 271.

⁶⁰ Zob. K a l l a s, *Samorząd terytorialny w Polsce*, s. 35.

wództwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego⁶¹. Ustawa ta wprowadziła normy generalne, zapowiadając wydanie ustaw szczegółowych regulujących działalność samorządu wojewódzkiego i ustalenie zakresu kompetencji tegoż samorządu (miało to dotyczyć: kultury, gospodarki, komunikacji, ochrony zdrowia, opieki nad ubogimi, administracji i skarbowości)⁶². Organem stanowiącym samorządu wojewódzkiego miały być sejmiki, których akty normatywne miały być sankcjonowane decyzją Prezydenta RP, przy kontrasygnacie Prezesa Rady Ministrów⁶³. Jako organ wykonawczy samorządu wojewódzkiego planowano ustanowić wydziały wojewódzkie. Ustawa przyznawała szerokie kompetencje nadzorcze nad jednostkami samorządu wojewódzkiego wojewodom⁶⁴.

Ustawa ta szczegółowo uregulowała kwestię zakresu kompetencji samorządu wojewódzkiego w województwach: lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim. W każdym z tych województw miał funkcjonować dwuizbowy sejmik, będący organem stanowiącym, w którym jedną z izb miała zajmować mniejszość narodowa (kuria) ruska. W województwie lwowskim sejmik miał liczyć 100 członków, z których obu kuriom narodowościowym przyznano po 50 miejsc, zaś sejmiki w województwach stanisławowskim i tarnopolskim składać się miały z 60 członków (po 30 z każdej kurii narodowościowej)⁶⁵.

Jako organ wykonawczy ustalono wydziały, obradujące pod przewodnictwem wojewody lub jego zastępcy, składające się z ośmiu członków wybieranych po połowie przez każdą z kurii narodowościowych oraz czterech członków wybieranych przez obie kurie. Same wydziały miały być podzielone na dwie sekcje narodowościowe, obradujące odrębnie lub – we wspólnych sprawach – razem⁶⁶.

Z uwagi na zmianę klimatu politycznego nie wydano do tej ustawy aktów wykonawczych i odstąpiono od jej wprowadzenia w życie⁶⁷. W ten sposób w okresie II RP samorząd wojewódzki funkcjonował tylko w województwach: śląskim, pomorskim i poznańskim. Na podstawie ustawy z dnia 16 sierpnia

⁶¹ Dz. U. nr 90 z 1922 r., poz. 829.

⁶² Tamże, art. 2.

⁶³ Tamże, art. 3.

⁶⁴ Tamże, art. 7-8.

⁶⁵ Tamże, art. 10-13.

⁶⁶ Tamże, art. 18-19.

⁶⁷ Zob. K a 1 l a s, *Samorząd terytorialny w Polsce*, s. 36.

1938 r. o samorządzie m. st. Warszawy samorząd szczebla wojewódzkiego funkcjonował też w Warszawie⁶⁸.

4. ZMIANY W FUNKCJONOWANIU SAMORZĄDU PO 1926 ROKU

Zamach majowy, przeprowadzony przez Józefa Piłsudskiego w dniach 12-15 maja 1926 r., doprowadził do zwycięstwa koncepcji silnej władzy państwowej. W interesującej nas kwestii spowodowało to przeniesienie ciężaru administrowania z kolegialnych organów obieralnych na pochodzące z nominacji organy monokratyczne⁶⁹. Szczególnie dwa akty prawne – rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej⁷⁰ oraz ustawa z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego⁷¹ przyniosły prymat organom administracji rządowej nad organami samorządu terytorialnego, w szczególności przyznawały organom administracji rządowej liczne środki nadzoru i kontroli nad samorządem terytorialnym⁷².

Nie zmienia to jednak faktu, że ustawa z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego wpłynęła na znaczące ujednoczenie ustroju jednostek samorządu terytorialnego, dokonując w szczególności zmian w zakresie stosunków organów administracji rządowej do samorządu⁷³.

Ustawa ta, zwana w literaturze „ustawą scaleniovą”, oparła strukturę ustroju jednostek samorządu terytorialnego na gminach wiejskich, gminach miejskich i powiatach. Uregulowaniami tej ustawy nie były objęte województwa. Swymi unormowaniami ustawa ta jednak znacznie odbiegała od regulacji konstytucyjnych⁷⁴. Przepisy ustawy objęły swoimi regulacjami cały obszar

⁶⁸ Dz. U. nr 63 z 1938 r., poz. 479, art. 1.

⁶⁹ Zob. M. J a r o s z y ń s k i, M. Z i m m e r m a n n, W. B r z e z i ń s k i, *Polskie prawo administracyjne. Część ogólna*, Warszawa 1956, s. 133-134.

⁷⁰ Dz. U. nr 11 z 1928 r., poz. 86 z późn. zm.

⁷¹ Dz. U. nr 35 z 1933 r., poz. 294.

⁷² Zob. A. A j n e n k i e l, *Administracja w Polsce. Zarys historyczny*, Warszawa 1977, s. 89-90.

⁷³ Zob. J. S ł u ż e w s k i, *Wojewoda w systemie administracji państwowej*, Warszawa 1981, s. 26.

⁷⁴ Zob. K a l l a s, *Samorząd terytorialny w Polsce*, s. 36.

Polski z wyjątkiem województwa śląskiego. Podobnie w praktyce nie obowiązywała ona w m. st. Warszawa, które rządziło się na podstawie odrębnych regulacji prawnych.

Ustawa scaleniowa ujednociając ustrój samorządu gminnego, oparła swoje regulacje na samorządzie gmin wiejskich i miejskich. O ile jednak pojęcie gminy miejskiej nie nastroczało trudności, to w odniesieniu do gminy wiejskiej nie rozstrzygnięto kwestii, czy pod pojęciem gminy wiejskiej należy rozumieć gminę jednoosadową (jak to miało miejsce w b. Galicji), czy zbiorową (jaka funkcjonowała na pozostałym terytorium Rzeczypospolitej)⁷⁵. Sprawa ta bowiem była uregulowana w art. 10, ust. 2 Ustawy scaleniowej w sposób na tyleż lakoniczny, co dający pole do interpretacji. Norma bowiem wymagała, by przy tworzeniu gmin wielkość obszaru gminy odpowiadała „naturalnemu – o ile możliwości – zasięgowi wspólnego zainteresowania lokalnymi sprawami publicznymi ogółu mieszkańców połączonych miejscowości, jak również zapewnić gminie zdolność wykonywania ciężących na niej zadań”⁷⁶. Z regulacji tej wynikało, że gmina wiejska mogła być złożona z jednej miejscowości (gmina jednostkowa) lub składać się z więcej niż jednej miejscowości (gmina zbiorowa). W przypadku tworzenia gminy zbiorowej każda z miejscowości wchodzących w jej skład stanowiła mniejszą jednostkę organizacyjną, tzw. gromadę, która zgodnie z unormowaniami ustawy była – jako samorząd gromadzki – najniższą jednostką samorządu terytorialnego.

Gromada, którą była z reguły każda wchodząca w skład gminy miejscowość, osiedle, wieś, sioło, kolonia, osada, miasteczko, zaścianek czy folwark⁷⁷, nie stanowiła odrębnej jednostki samorządu terytorialnego, zaś jej zadania koncentrowały się na zarządzie majątkiem i mieniem gromadzkim oraz rozporządzaniem dochodami z tych źródeł, ponieważ każda nieruchomości gminna należała do którejś z gromad⁷⁸. Z czasem wprowadzono normę zobowiązującą gromady do współdziałania z miejscową gminą w wykonywaniu swoich zadań i zarządzaniu swoimi sprawami, co wynikało z zasad współżycia sąsiedzkiego, oraz w celu podniesienia stanu kultury, zdrowia i gospodarki w gromadach⁷⁹.

⁷⁵ Zob. D o l n i c k i, *Samorząd terytorialny*, s. 42.

⁷⁶ Dz. U. nr 35 z 1933 r., poz. 294, art. 10, ust. 2.

⁷⁷ Tamże, art. 15, ust. 1.

⁷⁸ Tamże, art. 17.

⁷⁹ Zob. K. K u m a n i e c k i, S. L a n g r o d, S. W a c h o l t z, *Zarys ustroju, postępowania i prawa administracyjnego w Polsce*, Kraków–Warszawa 1939, s. 45-46.

Organem stanowiącym (uchwałodawczym) w gromadzie była rada gromadzka bądź też zebranie gromadzkie. Rada gromadzka obowiązkowo powoływana była w gromadach, w których liczba ludności przekraczała 200 osób. W skład rady gromadzkiej wchodził: sołtys, podsołtys oraz 12-30 radnych gromadzkich, wybieranych przez mieszkańców gromady w wyborach powszechnych. Organem wykonawczym gromady był sołtys i podsołtys, którzy byli wybierani przez radnych gromadzkich lub zebranie gromadzkie, w zależności od tego, jaki był ustrój organów gromady, na 3-letnią kadencję.

W świetle unormowań ustawy scaleniowej ustrój gminy wiejskiej i miejskiej był podobny. Organem stanowiąco-kontrolnym była rada gminna, która składała się z wójta (jako jej przewodniczącego), podwójciego, ławników i radnych gminnych. Liczba radnych gminnych w gminach liczących do 5 tys. mieszkańców wynosiła 12, w gminach, w których liczba mieszkańców była większa niż 5 tys. osób i nie przekraczała 10 tys. osób, ich liczba wynosiła 16, zaś w gminach powyżej 10 tys. mieszkańców powoływano 20 radnych gminnych. Radnych wybierano w zależności od tego, czy gmina miała charakter jednostkowy, czy zbiorczy. W gminach jednostkowych radnych wybierano w wyborach bezpośrednich, zaś w gminach zbiorczych wybór radnych miał charakter pośredni – wybierani byli przez radnych gromadzkich. Do podjęcia uchwał konieczna była obecność przynajmniej połowy ustawowej liczby członków. W razie równości głosów rozstrzygał głos przewodniczącego.

Organem wykonawczo-zarządzającym w gminie wiejskiej był zarząd gminny składający się z wójta (przewodniczącego zarządu), podwójciego i dwóch, trzech ławników (decydowała o tym liczba mieszkańców gminy). Wójt i podwójci wybierani byli ze składu rady na 5-letnią kadencję przez radnych gminnych, w głosowaniu tajnym, większością głosów ustawowego składu rady. Uregulowania ustawy umożliwiały również powoływanie zawodowych przełożonych gmin na okres 10 lat. Do ważności wyboru wójta konieczne było zatwierdzenie tego wyboru przez starostę. Radny, obejmując stanowisko wójta, podwójciego i ławnika, tracił mandat radnego.

W gminach miejskich organem stanowiąco-kontrolnym była rada miejska. Radnych miejskich wybierano w pięcioprzymiotnikowych wyborach. Ich liczba była uzależniona od ilości mieszkańców i wynosiła od 12 osób w miastach liczących do 5 tys. mieszkańców do 72 radnych miejskich w miastach liczących powyżej 250 tys. mieszkańców. W m. st. Warszawie liczba radnych wynosiła 100.

Organem wykonawczo-zarządzającym w miastach był magistrat, któremu przewodniczył burmistrz bądź prezydent miasta. W skład magistratu wchodził: burmistrz bądź prezydent miasta, jego zastępcy, a także ławnicy. Podobnie jak w gminach wiejskich, członkowie magistratu byli wybierani ze składu rady miejskiej i tracili w ten sposób mandat radnego miejskiego. Wybór burmistrza i wiceburmistrza (prezydenta miasta i wiceprezydenta miasta) musiał być zatwierdzony przez starostę.

Mieszkańcy każdego powiatu administracyjnego tworzyli powiatowy związek samorządowy, który wyposażony został w przymiot osobowości prawnej. Miasta liczące powyżej 25 tys. mieszkańców były samodzielnymi powiatami miejskimi, zaś pozostałe miasta mogły być w trybie ustawowym wyłączone z powiatów⁸⁰.

Organami powiatu były: rada powiatowa jako organ stanowiąco-kontrolny oraz wydział powiatowy będący organem wykonawczo-zarządzającym. Wybory do rad powiatowych miały charakter pośredni – radni wybierani byli przez członków rad wiejskich i miejskich. Do kompetencji wydziału powiatowego należało zajmowanie się sprawami niewymagającymi uchwał rady powiatowej, przygotowywanie posiedzeń rady oraz wykonywanie jej uchwał, wykonywanie zadań zleconych z zakresu administracji rządowej, sprawowanie nadzoru nad jednostkami samorządu gminnego itp. Funkcję przewodniczącego rady powiatowej oraz wydziału powiatowego pełnił starosta, który był także organem administracji rządowej. Samodzielność starosty w wykonywaniu zadań była znaczna. Mógł on, na przykład w wypadkach niecierpiących zwłoki, podjąć wszystkie działania należące do kompetencji wydziału powiatowego. Decyzje starosty podjęte w tym trybie musiały być jednak zatwierdzone na najbliższym posiedzeniu wydziału⁸¹.

Uregulowania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o związkach międzykomunalnych⁸², wydane zgodnie z uregulowaniami Konstytucji marcowej, dopuszczały tworzenie związków o charakterze publiczno-prawnym.

Ustawa, jak już wspomniano, przyznawała organom administracji rządowej liczne środki nadzoru nad jednostkami samorządu terytorialnego, a także – organom administracji rządowej – uprawnienia nadzorcze nad czynnościami z zakresu administracji rządowej wykonywanymi przez przełożonych gmin.

⁸⁰ Zob. D o l n i c k i, *Samorząd terytorialny*, s. 44.

⁸¹ Tamże, s. 45.

⁸² Dz. U. nr 39 z 1928 r., poz. 386.

Organami nadzoru nad samorządem gminnym były właściwe terytorialnie organy powiatowej administracji ogólnej, zaś w odniesieniu do prezydentów miast funkcje te sprawowali wojewodowie⁸³. W odniesieniu do powiatów z kolei funkcje kontrolne sprawowali wojewodowie. Termin „nadzór”, używany w ustawie scaleniowej, w rzeczywistości oznaczał kierownictwo wobec administracji samorządowej, wykonywane ze strony administracji rządowej⁸⁴. Kontrolę działalności finansowej jednostek samorządu terytorialnego i ich związków sprawował Zarząd Rewizyjny Samorządu Terytorialnego, powołany na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o Związku Rewizyjnym Samorządu Terytorialnego⁸⁵. Dotyczyło to jednak tylko tych jednostek samorządu terytorialnego, które były członkami Związku.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej⁸⁶ spowodowało przekształcenie funkcjonujących w województwach pomorskim i poznańskim rad wojewódzkiej i wydziału wojewódzkiego, których byt prawny przewidywał art. 66 Konstytucji marcowej, odpowiednio w sejmiki wojewódzkie i wydziały wojewódzkie pełniące funkcję organów samorządu wojewódzkiego⁸⁷. Wspomniane rozporządzenie przewidywało wyłonienie spośród wydziałów wojewódzkich w województwie poznańskim i pomorskim izb wojewódzkich, których zadaniem miało być współdziałanie z administracją rządową. Izby wojewódzkie składały się z pięciu członków. Warto tutaj odnotować, iż w województwach pomorskim i poznańskim utrzymano w mocy pruskie prawo samorządowe, w szczególności ordynację prowincjonalną z dnia 29 czerwca 1875 r. (zmienioną dnia 22 marca 1881⁸⁸), ordynację powiatową z dnia 13 grudnia 1872 r. (wraz ze zmianami wprowadzonymi z dniem 19 marca

⁸³ Zob. K u m a n i e c k i, L a n g r o d, W a c h o l t z, *Zarys ustroju*, s. 68-84; S ł u ż e w s k i, *Wojewoda w systemie administracji państwowej*, s. 31 oraz D o l n i c k i, *Samorząd terytorialny*, s. 44.

⁸⁴ Zob. H. I z d e b s k i, *Samorząd terytorialny. Podstawy ustroju i działalności*, Warszawa 2009, s. 97.

⁸⁵ Dz. U. nr 94 z 1934 r., poz. 847.

⁸⁶ Dz. U. nr 11 z 1928 r., poz. 86 z późn. zm.

⁸⁷ Tamże, art. 93.

⁸⁸ Provinzialordnungen für die östlichen Provinzen vom 29.6.1875, „Gesetzsammlung für die Königlichen-Preussischen Staaten“, S. 335. Neufassung vom 22.3.1881, „Gesetzsammlung für die Königlichen-Preussischen Staaten“ 1881, S. 233.

1881 r.⁸⁹), ordynację miejską dla sześciu wschodnich prowincji monarchii pruskiej z dnia 30 maja 1853 r.⁹⁰, a także ordynację dla gmin wiejskich siedmiu wschodnich prowincji z dnia 3 lipca 1891 r.⁹¹ W tym kontekście interesujące jest to, że dopiero ustawa z dnia 23 maja 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego⁹² rozciągnęła obowiązywalność wspomnianej tutaj ordynacji powiatowej z dnia 13 grudnia 1872 r. na województwo poznańskie, gdzie wcześniej ordynacja ta nie obowiązywała⁹³.

5. SAMORZĄD TERYTORIALNY I AUTONOMIA W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM

Odrębności w uregulowaniu statusu prawnego województwa śląskiego wynikały z Traktatu wersalskiego z dnia 28 czerwca 1919 r.⁹⁴, ratyfikowanego przez Polskę na mocy ustawy z dnia 31 lipca 1919 r.⁹⁵ Ustrój Śląska uregulowany był zatem odrębnie. Odrębności występowały także w ustroju części górnośląskiej i cieszyńskiej województwa śląskiego; faktycznie naruszały one istotę państwa unitarnego⁹⁶.

W części górnośląskiej obowiązywało wciąż ustawodawstwo pruskie, z pewnymi jednak zmianami – otóż pierwotnie ustrój samorządu terytorial-

⁸⁹ Kreisordnung für die Provinzen Preußen, Brandenburg, Pommern, Posen, Schlesien und Sachsen vom 13.12.1872, „Gesetzsammlung für die Königlichen-Preussischen Staaten“ 1872, S. 179. Neufassung vom 19.3.1881, „Gesetzsammlung für die Königlichen-Preussischen Staaten“ 1881, S. 155.

⁹⁰ Städte-Ordnung für die sechs östlichen Provinzen der Preußischen Monarchie vom 30.5.1853, „Gesetzsammlung für die Königlichen-Preussischen Staaten“ 1853, S. 261.

⁹¹ Landgemeindeordnung für die sieben östlichen Provinzen der Monarchie vom 3.7.1891, „Gesetzsammlung für die Königlichen-Preussischen Staaten“ 1891, S. 233.

⁹² Dz. U. nr 35 z 1933 r., poz. 294.

⁹³ Zob. A. T a r n o w s k a, *Wpływ prawa pruskiego i niemieckiego na kształt samorządu terytorialnego na ziemiach zachodnich w latach 1919-1939*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 55(2003), z. 2, s. 58.

⁹⁴ Traktat pokoju między Mocarstwami Sprzymierzonymi i Skojarzonymi a Niemcami, podpisany w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 r., Dz. U. nr 35 z 1920 r., poz. 200.

⁹⁵ Ustawa z dnia 31 lipca 1919 r. o ratyfikacji traktatu pokoju między Mocarstwami Sprzymierzonymi i Skojarzonymi a Niemcami, podpisanego w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 r., protokołu podpisanego w Wersalu 28 czerwca 1919 r. i traktatu między Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Skojarzonymi a Polską, podpisanego w Wersalu 28 czerwca 1919 r., Dz. U. nr 35 z 1920 r., poz. 199.

⁹⁶ Zob. K a l l a s, *Samorząd terytorialny w Polsce*, s. 32.

nego regulowały tam wymienione powyżej: ordynacja dla gmin wiejskich siedmiu wschodnich prowincji z dnia 3 lipca 1891 r.; ordynacja miejska dla sześciu wschodnich prowincji monarchii pruskiej z dnia 30 maja 1853 r.; ordynacja powiatowa z dnia 13 grudnia 1872 r. (zmieniona nowelą z dnia 19 marca 1881 r.) oraz ordynacja prowincjonalna z dnia 29 czerwca 1875 r. (zmieniona nowelą z dnia 22 marca 1881 r. dla sześciu prowincji wschodnich Prus). Przepisy te zostały zmienione w późniejszym okresie. Zmiany te dotyczyły prawa wyborczego i udziału w zgromadzeniu gminnym (wiejskim i miejskim). Na podstawie ustawy śląskiej z dnia 5 maja 1926 r. w przedmiocie ordynacji wyborczej dla gmin miejskich i wiejskich w górnośląskiej części województwa śląskiego⁹⁷ oraz ustawy śląskiej z dnia 25 stycznia 1938 r. w sprawie wyborów do rad gminnych i rad (wydziałów) miejskich⁹⁸ wybory były równe, tajne, powszechne, bezpośrednie i proporcjonalne. Prawo głosowania mieli wszyscy obywatele polscy, którzy ukończyli 25. rok życia i mieli w gminie miejsce zamieszkania co najmniej przez sześć miesięcy. Bierne prawo wyborcze przysługiwało osobom, które ukończyły 30. rok życia. Na podstawie ustawy śląskiej z dnia 10 lipca 1923 r. w przedmiocie zniesienia obszarów dworskich na części górnośląskiej Województwa Śląskiego⁹⁹ i rozporządzeń wojewody z dnia 13 lipca 1922 r. w sprawie zniesienia obszarów dworskich na części górnośląskiej Województwa Śląskiego¹⁰⁰ i z dnia 18 lipca 1923 r. celem wykonania rozporządzenia z dnia 13 lipca 1922 r. w sprawie zniesienia obszarów dworskich na części górnośląskiej Województwa Śląskiego, zatwierdzonego ustawą z dnia 10 lipca 1923 r.¹⁰¹, obszary dworskie bądź to wcielono do sąsiednich gmin, bądź też utworzono z nich samodzielne gminy. Z kolei na podstawie rozporządzenia wojewody z dnia 17 czerwca 1922 r. w przedmiocie ustroju powiatowego Województwa Śląskiego¹⁰² sejmiki i wydziały powiatowe zostały rozwiązane, zaś do czasu zarządzenia nowych wyborów powołano komisaryczne wydziały powiatowe, których członków mianował wojewoda, po wysłuchaniu starosty.

⁹⁷ Dziennik Ustaw Śląskich (dalej cyt.: Dz. U. Śl.) nr 13 z 1926 r., poz. 22.

⁹⁸ Dz. U. Śl. nr 2 z 1938 r., poz. 2.

⁹⁹ Dz. U. Śl. nr 29 z 1923 r., poz. 161.

¹⁰⁰ Dz. U. Śl. nr 7 z 1922 r., poz. 29.

¹⁰¹ Dz. U. Śl. nr 31 z 1923 r., poz. 170.

¹⁰² Dz. U. Śl. nr 1 z 1922 r., poz. 3.

Na Śląsku Cieszyńskim obowiązywało z kolei ustawodawstwo austriackie, a w szczególności: ustawa gminna z dnia 5 marca 1862 r.¹⁰³ i ustawa gminna dla Śląska z dnia 15 listopada 1863 r.¹⁰⁴ Odrębnie uregulowany był status prawny Bielska, który rządził się prawami wynikłymi z ustawy z dnia 8 grudnia 1869 r.¹⁰⁵ Rozporządzeniem wojewody z dnia 6 lipca 1922 r. w przedmiocie ordynacji wyborczej dla gmin części cieszyńskiej Województwa Śląskiego¹⁰⁶ wprowadzono nową ordynację gminną. Czynne prawo wyborcze mieli wszyscy, którzy ukończyli 21 lat i na terenie gminy zamieszkiwali przynajmniej przez sześć miesięcy. Bierne prawo wyborcze mieli wszyscy, którzy ukończyli 25. rok życia i na terenie gminy zamieszkiwali przynajmniej od roku.

Organizacja gminy (wiejskiej i miejskiej) na Śląsku Cieszyńskim była identyczna jak w Galicji: wydział gminny, jako organ stanowiąco-kontrolny, składał się z 9-36 członków, zaś będące organem wykonawczym przełożenstwo gminne (zwane też radą gminną) tworzyło 3-9 członków i było wybierane na cztery lata. W skład przełożenstwa gminnego wschodzili: przełożony gminy, jeden lub dwóch zastępców i radni gminni. Licznym mniejszościom przysługiwało prawo wybierania zastępców przełożonego. Wybór przełożonego gminy wymagał zatwierdzenia wojewody.

Wybór burmistrza Bielska wymagał zatwierdzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, który w razie dwukrotnego odrzucenia mianował komisarycznego burmistrza.

Na Śląsku Cieszyńskim nie istniał samorząd powiatowy. Na podstawie ustawy śląskiej z dnia 27 lutego 1924 r. w przedmiocie zmian w organizacji Wydziału dróg powiatowych na cieszyńskiej części Województwa Śląskiego¹⁰⁷ oraz rozporządzenia wojewody z dnia 25 marca 1924 r. w przedmiocie wykonania ustawy z dnia 27 lutego 1924 r. w przedmiocie zmian w organizacji Wydziału dróg powiatowych na cieszyńskiej części Województwa Ślą-

¹⁰³ Gemeindegesezt vom 5.3.1862, sammt den Gemeindeordnungen für alle Kronländer und den Statuten für einzelne Orte, „Verordnungen der kaiserl. königl. Landesbehörden für das Herzogthum Krain“ 1862, Nr. 12, L. 17.

¹⁰⁴ Gemeinde-Ordnung für Schlesien vom 15.11.1863, „Schlesifches Gesetz- und Verordnungsblatt“ 1863, Nr. 17, S. 31.

¹⁰⁵ Gemeinde-Ordnung und Gemeinde-Wahlordnung für die Stadt Bielitz: Gesetz vom 8. Dezember 1869, „Landesgesetzblatt für das Herzogthum Krain“ 1870, Nr. 3.

¹⁰⁶ Dz. U. Śl. nr 9 z 1922 r., poz. 31.

¹⁰⁷ Dz. U. Śl. nr 7 z 1924 r., poz. 26.

skiego¹⁰⁸ utworzono tam jednak komisaryczne wydziały dróg powiatowych w Cieszynie i Bielsku, składające się z sześciu członków i obradujące pod przewodnictwem starosty. Członków komisarycznych wydziałów dróg powiatowych mianował wojewoda – po wysłuchaniu starosty i rozpatrzeniu wniosków przez gminy.

W wyniku uchwalenia Ustawy Konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r. zawierającej Statut Organiczny Województwa Śląskiego¹⁰⁹ znaczną autonomię pozostawiono w gestii władz województwa śląskiego. Sejm Śląski pełnił rolę organu stanowiącego w województwie. Składał się on z posłów wybieranych w pięcioprzymiotnikowych wyborach. Jeden poseł przypadał na każde 25 tys. mieszkańców. Do kompetencji Sejmu Śląskiego należało ustawodawstwo w sprawach dotyczących województwa śląskiego, oprócz spraw wojskowych, zagranicznych, sądownictwa i polityki celnej¹¹⁰. Organem wykonawczym Sejmu Śląskiego była Śląska Rada Wojewódzka, na której czele stał wojewoda. Śląska Rada Wojewódzka przejęła kompetencje wydziałów prowincjonalnych w Prusach, określone przez ordynację prowincjonalną z dnia 30 czerwca 1875 r. dla prowincji wschodnio-zachodnio pruskiej, brandenburskiej, pomorskiej, śląskiej i saskiej, po zmianach wynikłych z noweli z dnia 22 czerwca 1881 r.¹¹¹, i kompetencje Wydziału Krajowego Śląskiego na Śląsku Cieszyńskim (w świetle Statutu Krajowego z dnia 26 lutego 1861 r.¹¹²). Składała się ona z wojewody, wicewojewody (mianowanych przez Naczelnika Państwa na wniosek Rady Ministrów) i pięciu członków (wybranych w głosowaniu stosunkowym przez Sejm Śląski). Pełniła funkcje kolegiального organu wojewódzkiego, współdziałającego z wojewodą w sprawowaniu administracji.

Autonomia Śląska została formalnie zniesiona w roku 1945 na mocy Ustawy Konstytucyjnej z dnia 6 maja 1945 r. o zniesieniu statutu organicznego województwa śląskiego¹¹³.

¹⁰⁸ Dz. U. Śl. nr 11 z 1924 r., poz. 51.

¹⁰⁹ Dz. U. nr 73 z 1920 r., poz. 497.

¹¹⁰ D z i o b e k - R o m a n s k i, *Samorząd terytorialny w II Rzeczypospolitej*, s. 73-75.

¹¹¹ Provinzialordnungen für die östlichen Provinzen vom 29.6.1875, „Gesetzsammlung für die Königlichen-Preussischen Staaten“ S. 335; Neufassung vom 22.3.1881, „Gesetzsammlung für die Königlichen-Preussischen Staaten“ 1881, S. 233.

¹¹² Statut Krajowy Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim ogłoszony jako allegat do patentu cesarskiego z 26 lutego 1861 r., „Verordnungen der kaiserl. königl. Landesbehörden für das Herzogthum Krain“ 1861, L. 20.

¹¹³ Dz. U. nr 17 z 1945 r., poz. 92.

6. SAMORZĄD W MIEŚCIE STOŁECZNYM WARSZAWIE

Ustrój samorządu warszawskiego pierwotnie wynikał z dekretu z dnia 13 grudnia 1918 r. o wyborach do Rad Miejskich na terenie b. Królestwa Kongresowego¹¹⁴, na postawie którego w skład Rady Miejskiej Warszawy wchodziło 120 radnych. Kolejny dekret z dnia 4 lutego 1919 r. o samorządzie miejskim¹¹⁵ ustanowił następujący skład magistratu warszawskiego: prezydent, trzech wiceprezydentów oraz dwunastu radnych. Naczelnik Państwa zachował prawo do odwołania Prezydenta Warszawy oraz rozwiązania Rady Warszawy w ramach instytucji nadzoru. Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 lutego 1920 r. w przedmiocie tymczasowej organizacji władzy administracyjnej I instancji w miastach Warszawie, Łodzi i Lublinie¹¹⁶ z kolei powołano w Warszawie podległego wojewodzie Komisarza Rządowego, którego pozycja, z czasem, była wzmacniana¹¹⁷. Wspomniane tu rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej uczyniło z komisarza dla m. st. Warszawy organ równy swymi kompetencjami urzędowi wojewody i starosty grodzkiego¹¹⁸. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 września 1934 r. o tymczasowych organach ustrojowych gminy m. st. Warszawy¹¹⁹ przekazało sprawy leżące w zakresie zadań dotychczasowych władz miejskich do kompetencji Tymczasowego Zarządu Miejskiego składającego się z prezydenta (powoływanego przez Radę Ministrów na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych) i pięciu jego zastępców i powołało liczącą 36 radnych Tymczasową Radę Miejską, mającą charakter opiniodawczo-doradczy¹²⁰. Organy te miały działać nie dłużej niż do dnia 31 marca 1936 r.¹²¹, jednak ów stan tymczasowości przedłużył się do czasu przyjęcia przez Sejm RP ustawy z dnia 16 sierpnia 1938 r. o samo-

¹¹⁴ Dz. Pr. P. P. nr 20 z 1918 r., poz. 58.

¹¹⁵ Dz. Pr. P. P. nr 13 z 1919 r., poz. 140.

¹¹⁶ Dz. U. nr 20 z 1920 r., poz. 106.

¹¹⁷ Zob. K a l l a s, *Samorząd terytorialny w Polsce*, s. 42.

¹¹⁸ Dz. U. nr 11 z 1928 r., poz. 86, art. 85.

¹¹⁹ Dz. U. nr 86 z 1934 r., poz. 778.

¹²⁰ Tamże, art. 4-6.

¹²¹ Tamże, art. 2.

rzędzie gminy m. st. Warszawy¹²². Kwestię wyborów do Rady Miejskiej Warszawy ostatecznie uregulowano w trybie ustawy z dnia 16 sierpnia 1938 r. o wyborze radnych miejskich¹²³. Pierwsza z wymienionych ustaw powołała Radę Miasta, jako organ stanowiąco-kontrolny, wybieraną na 5-letnią kadencję. Rada miejska w trybie uchwały zatwierdzanej przez Ministra Spraw Wewnętrznych mogła podzielić obszar Warszawy na dzielnice. W skład rad dzielnic mieli wchodzić radni miejscy i ich zastępcy wybierani w okręgach wyborczych z danej dzielnicy. Jako organ wykonawczy powołano Zarząd Miejski, w skład którego wchodził prezydent miasta, jego pięciu zastępców oraz dziewięciu ławników. Prezydent miasta był wybierany na 10-letnią kadencję. Upływ kadencji prezydenta oznaczał upływ kadencji całego zarządu. Zarząd jednak funkcjonował do czasu ukonstytuowania się nowego zarządu. W dzielnicach planowano ustanowić, jako organ wykonawczo-zarządzający, rady dzielnic. Nadzór nad samorządem Warszawy poruczono Ministrowi Spraw Wewnętrznych i – w pewnym zakresie – Radzie Ministrów.

Przepisy dotyczące dzielnic nie weszły w życie w okresie II Rzeczypospolitej. Podobnie i Rada miejska wybrana w trybie ustawy z dnia 16 sierpnia 1938 r. o wyborze radnych miejskich nie była w stanie ustanowić zarządu miasta, wskutek czego od 1934 r. do schyłku istnienia II RP samorząd w Warszawie funkcjonował w niezmienionym składzie¹²⁴.

7. POZYCJA USTROJOWA SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO W KONSTYTUCJI KWIEŃNIOWEJ

Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r.¹²⁵, zwana Konstytucją kwietniową, przyniosła znaczną centralizację ustroju Państwa Polskiego, co wobec interesującego nas problemu spowodowało ten skutek, że dokonała ona redukcji norm odnoszących się do pozycji samorządu terytorialnego¹²⁶. Normy Konstytucji w tej kwestii były niezwykle lakoniczne, bowiem art. 72 ust. 1 stwierdzał na przykład, że administrację państwową sprawują: admi-

¹²² Dz. U. nr 63 z 1938 r., poz. 479.

¹²³ Dz. U. nr 63 z 1938r., poz. 480.

¹²⁴ Zob. K a l l a s, *Samorząd terytorialny w Polsce*, s. 43.

¹²⁵ Dz. U. nr 30 z 1935 r., poz. 227.

¹²⁶ Zob. D o l n i c k i, *Samorząd terytorialny*, s. 49.

nistracja rządowa, samorząd terytorialny i samorząd gospodarczy. Ponadto Konstytucja z 1935 r. przewidywała powołanie samorządu terytorialnego i gospodarczego do udziału w wykonywaniu zadań życia zbiorowego¹²⁷, który stosownie do zasadniczego podziału Państwa na województwa, powiaty i gminy wykonywać miał także zadania administracyjne w zakresie potrzeb miejscowych¹²⁸, i dawała prawo łączenia się jednostek samorządu terytorialnego w związki dla wykonywania zadań o charakterze szczególnym, które na podstawie normy ustawowej mogły uzyskać osobowość publiczno-prawną¹²⁹. Nadzór nad samorządem, w świetle przepisów Konstytucji z 1935 r., sprawowany był przez rząd i jego organy, a także organy samorządu terytorialnego wyższego stopnia¹³⁰. Art. 76 Konstytucji kwietniowej powołał także samorząd gospodarczy dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego. W skład samorządu gospodarczego wchodziły: izby rolnicze, izby przemysłowo-handlowe, izby rzemieślnicze, izby pracy, izby wolnych zawodów oraz inne zrzeszenia.

Konstytucja kwietniowa zrezygnowała z – choćby ogólnego – określenia charakteru samorządu, jak to miało miejsce w Konstytucji marcowej i było wyrażone w art. 67 czy też w art. 70, ust. 2 Ustawy Zasadniczej z dnia 21 marca 1921 r. Owe lakoniczne unormowania Konstytucji kwietniowej tłumaczono otwarciem drogi do przemian w zakresie samodzielności jednostek samorządu terytorialnego „aż do jej skasowania”¹³¹. Należy odnotować, że regulacje dotyczące samorządu terytorialnego zawarte w Konstytucji kwietniowej spotkały się, w większości wypadków, z krytyczną oceną¹³². Wysłnięto wręcz pogląd, że samorząd terytorialny pod rządami Konstytucji kwietniowej stał się formą administracji państwowej¹³³.

*

Polska odziedziczyła podziały terytorialne po państwach zaborczych. Jakkolwiek korekty w tej materii były w gruncie rzeczy niewielkie i wynikały

¹²⁷ Dz. U. nr 30 z 1935 r., poz. 227, art. 4, ust 3.

¹²⁸ Tamże, art. 75, ust. 1.

¹²⁹ Tamże, ust. 3-4.

¹³⁰ Tamże, ust. 5.

¹³¹ Zob. T. B i g o, *Samorząd terytorialny w nowej konstytucji*, Lwów 1936, s. 11.

¹³² Zob. K a l l a s, *Samorząd terytorialny w Polsce*, s. 45.

¹³³ Zob. I z d e b s k i, *Samorząd terytorialny*, s. 54-56.

przede wszystkim ze zmieniających się granic państwa, to jednak wypada odnotować, że udało się zlikwidować obszary dworskie i zmniejszyć z czasem zarówno ilość gmin (z początkowej ich liczby 12 578 do istniejących u schyłku II RP – 3138), jak i powiatów (odpowiednio z 273 do 264)¹³⁴. Przeprowadzono także korektę granic trzech województw: łódzkiego, pomorskiego i warszawskiego.

Podstawową jednostką podziału terytorialnego był wówczas powiat. W Polsce funkcjonowało siedemnaście województw, w tym dwa o specyficznym statusie: autonomiczne Województwo Śląskie oraz województwo grodzkie – Warszawa.

Podjęte w latach trzydziestych XX wieku próby ujednoczenia podstawowego podziału terytorialnego państwa nie zostały dokończony ze względu na wybuch II wojny światowej (należy przypomnieć, że początkowo na ziemiach b. zaboru rosyjskiego funkcjonowały gminy zbiorowe, podzielone na gromady, podczas gdy na ziemiach b. Austro-Węgier i Prus występowały gminy jednostkowe).

Celem niniejszego artykułu było ukazanie złożoności struktury terytorialnej Państwa Polskiego w latach 1918-1939. Skomplikowana sytuacja wewnętrzna (tendencje separatystyczne na wschodzie oraz sytuacja międzynarodowa w latach trzydziestych XX wieku) uniemożliwiła pełną unifikację. Należy jednak podkreślić, że administracja terytorialna funkcjonowała wówczas dosyć sprawnie¹³⁵.

BIBLIOGRAFIA

Literatura

- A j n e n k i e l A.: *Administracja w Polsce. Zarys historyczny*, Warszawa 1977.
D o l n i c k i B.: *Samorząd terytorialny*, Kraków: Zakamycze 2006.
D z i o b e k - R o m a ń s k i J.: *Samorząd terytorialny w II Rzeczypospolitej w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości*, [w:] „*Historia magistra vitae*”.

¹³⁴ Dane za: J. L a n g, J. S ł u ż e w s k i, M. W i e r z b o w s k i, A. W i k t o r o w s k a, *Polskie prawo administracyjne*, Warszawa 1995, s. 90.

¹³⁵ Zob. W. W y t r ą ż e k, *Samorząd terytorialny w XX wieku w Polsce*, Lublin 2009, s. 95.

- Księga jubileuszowa ku czci Profesora Jerzego Flagi, red. A. Dębiński, S. Wrzosek, K. Maćkowska, M. Kruszewska-Gagoś, Lublin 2007, s. 63-75.
- I z d e b s k i H.: Samorząd terytorialny. Podstawy ustroju i działalności, Warszawa 2009.
- J a r o s z y ń s k i M., Z i m m e r m a n n M., B r z e z i ń s k i W.: Polskie prawo administracyjne. Część ogólna, Warszawa 1956.
- K a l l a s M.: Samorząd terytorialny w Polsce przed rokiem 1918, [w:] Encyklopedia Samorządu Terytorialnego, red. K. Miaskowska-Daszkiewicz, B. Szmulik, Warszawa 2010, s. 21-56.
- K u m a n i e c k i K.: Ustrój władz samorządowych na ziemiach Polski w zarysie, Warszawa–Kraków 1921.
- K u m a n i e c k i K., L a n g r o d S., W a c h o l t z S.: Zarys ustroju, postępowania i prawa administracyjnego w Polsce, Kraków–Warszawa 1939.
- L a n g J., S ł u ż e w s k i J., W i e r z b o w s k i M., W i k t o r o w s k a A.: Polskie prawo administracyjne, Warszawa 1995.
- O c h e n d o w s k i E.: Prawo administracyjne. Część ogólna, Toruń 1999.
- S ł u ż e w s k i J.: Wojewoda w systemie administracji państwowej, Warszawa 1981.
- S t a r o ś c i a k J.: Prawo administracyjne, Warszawa 1977.
- T a r n o w s k a A.: Wpływ prawa pruskiego i niemieckiego na kształt samorządu terytorialnego na ziemiach zachodnich w latach 1919-1939, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 55(2003), z. 2, s. 31-59.
- W a c h o l t z S.: Nowy ustrój samorządu terytorialnego w Polsce i jego wartości, Kraków 1934.
- W y t r ą ż e k W.: Samorząd terytorialny w XX wieku w Polsce, Lublin 2009.

Źródła prawa

- Dekret Naczelnika Państwa z dnia 27 listopada 1918 r. o utworzeniu rad gminnych na obszarze b. Królestwa Kongresowego, Dz. Pr. P. P. z 1918 r., nr 18, poz. 48.
- Dekret Naczelnika Państwa z dnia 5 grudnia 1918 r. o tymczasowej ordynacji wyborczej do sejmików powiatowych, Dz. Pr. P. P. z 1918 r., nr 19, poz. 51.
- Dekret Naczelnika Państwa z 13 grudnia 1918 r. o wyborach do rad miejskich na terenie b. Królestwa Kongresowego, Dz. Pr. P. P. z 1918 r., nr 20, poz. 58.
- Dekret Naczelnika Państwa z dnia 4 lutego 1919 r. o samorządzie miejskim, Dz. Pr. P. P. z 1919 r., nr 13, poz. 140.
- Dekret Naczelnika Państwa z dnia 4 lutego 1919 r. o tymczasowej ordynacji powiatowej dla obszarów Polski b. zaboru rosyjskiego, Dz. Pr. P. P. z 1919 r., nr 13, poz. 141.
- Gemeindegesezt vom 5.3.1862, sammt den Gemeindeordnungen für alle Kronländer und den Statuten für einzelne Orte, „Verordnungen der kaiserl. königl. Landesbehörden für das Herzogthum Krain“ 1862, Nr. 12, L. 17.
- Gemeinde-Ordnung für Schlesien vom 15.11.1863, „Schlesifches Gesetz- und Verordnungsblatt“ 1863, Nr. 17, S. 31.

- Gemeinde-Ordnung und Gemeinde-Wahlordnung für die Stadt Bielitz: Gesetz vom 8.12.1869, „Landesgesetzblatt für das Herzogthum Krain“ 1870, Nr. 3.
- Kreisordnung für die Provinzen Preußen, Brandenburg, Pommern, Posen, Schlesien und Sachsen vom 13.12.1872, „Gesetzsammlung für die Königlichen-Preussischen Staaten“ 1872, S. 179; Neufassung vom 19.3.1881, „Gesetzsammlung für die Königlichen-Preussischen Staaten“ 1881, S. 155.
- Landgemeindeordnung für die sieben östlichen Provinzen der Monarchie vom 3.7.1891, „Gesetzsammlung für die Königlichen-Preussischen Staaten“ 1891, S. 233.
- Provinzialordnungen für die östlichen Provinzen vom 29.6.1875, „Gesetzsammlung für die Königlichen-Preussischen Staaten“ S. 335; Neufassung vom 22.3.1881, „Gesetzsammlung für die Königlichen-Preussischen Staaten“ 1881, S. 233.
- Rozporządzenie Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu z dnia 29 marca 1919 r. dotyczące ordynacji wiejskiej, „Tygodnik Urzędowy Naczelnej Rady Ludowej” z 1919 r., nr 5, poz. 24.
- Rozporządzenie Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej z dnia 23 kwietnia 1919 r. co do rozwiązywania sejmików powiatowych itd., „Tygodnik Urzędowy” z 1919 r., nr 8, poz. 37.
- Rozporządzenie Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 25 czerwca 1919 r. o wyborach do tymczasowych rad miejskich, Dz. Urz. Zarz. Cyw. Ziem Wsch. z 1919 r., nr 7, poz. 44.
- Rozporządzenie Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 25 czerwca 1919 r. o tymczasowej ordynacji wyborczej do zebrań i rad gminnych, Dz. Urz. Zarz. Cyw. Ziem Wsch. z 1919 r., nr 7, poz. 46.
- Rozporządzenie Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z 27 czerwca 1919 r. o tymczasowej ustawie miejskiej, Dz. Urz. Zarz. Cyw. Ziem Wsch. z 1919 r., nr 12, poz. 99.
- Rozporządzenie Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 14 sierpnia 1919 r. o ustawie miejskiej, Dz. Urz. Zarz. Cyw. Ziem Wsch. z 1919 r., nr 12, poz. 99.
- Rozporządzenie Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 26 września 1919 r. o samorządzie gminnym, Dz. Urz. Zarz. Cyw. Ziem Wsch. z 1919 r., nr 21, poz. 215.
- Rozporządzenie Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 27 września 1919 r. dot. zniesienia władzy policyjnej posiadzicieli dóbr rycerskich, „Tygodnik Urzędowy” z 1919 r., nr 54, poz. 129.
- Rozporządzenie Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 8 stycznia 1920 r. o tymczasowej organizacji samorządu komunalnego w województwie pomorskiem, Dz. Urz. Min. b. Dz. Prusk. z 1920 r., nr 3, poz. 2.
- Rozporządzenie Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 10 stycznia 1920 r. o tymczasowej organizacji samorządu komunalnego na ziemiach województwa poznańskiego, Dz. Urz. Min. b. Dz. Prusk. z 1920 r., nr 3, poz. 3.
- Rozporządzenie Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 25 marca 1920 r. o zmianie pruskiej ordynacji wiejskiej dla siedmiu wschodnich prowincji monarchii, Dz. Urz. Min. b. Dz. Prusk. z 1920 r., nr 19, poz. 190.

- Rozporządzenie Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 7 sierpnia 1920 r. o zmianie pruskiej ordynacji wiejskiej dla siedmiu wschodnich prowincyj, Dz. Urz. Min. b. Dz. Prusk. z 1920 r., nr 46, poz. 391.
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 11 marca 1927 r. o rozciągnięciu mocy obowiązującej rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 25 czerwca 1919 r. o wyborach do tymczasowych rad miejskich na niektóre gminy miejskie województwa wołyńskiego, Dz. U. z 1927 r., nr 47, poz. 426.
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 11 marca 1927 r. o rozciągnięciu mocy obowiązującej rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 14 sierpnia 1919 r. o ustawie miejskiej na niektóre gminy województwa wołyńskiego, Dz. U. z 1927 r., nr 47, poz. 427.
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 kwietnia 1927 r. o rozciągnięciu mocy obowiązującej rozporządzeń Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 25 czerwca 1919 r. o wyborach do tymczasowych rad miejskich oraz z dnia 14 sierpnia 1919 r. o ustawie miejskiej na niektóre gminy miejskie województw: białostockiego, nowogródzkiego, poleskiego i wileńskiego, Dz. U. z 1928 r., nr 47, poz. 428.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 stycznia 1928 r. o zniesieniu Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie, Dz. U. z 1928 r., nr 7, poz. 40.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej, Dz. U. z 1928 r., nr 11, poz. 86 z późn. zm.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o związkach międzykomunalnych, Dz. U. z 1928 r., nr 39, poz. 386.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 września 1934 r. o tymczasowych organach ustrojowych gminy m. st. Warszawy, Dz. U. z 1934 r., nr 86, poz. 778.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o Związku Rewizyjnym Samorządu Terytorialnego, Dz. U. z 1934 r., nr 94, poz. 847.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 lutego 1920 r. w przedmiocie tymczasowej organizacji władzy administracyjnej I instancji w miastach Warszawie, Łodzi i Lublinie, Dz. U. z 1920 r., nr 20, poz. 106.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 sierpnia 1922 r. w przedmiocie rozciągnięcia na województwa: nowogródzkie, poleskie i wołyńskie oraz powiaty: grodzieński i wołkowyski województwa białostockiego mocy obowiązującej dekretów o tymczasowej ordynacji wyborczej dla sejmików powiatowych, o tymczasowej ordynacji powiatowej o skarbowości powiatowych związków komunalnych i ustawy w sprawie delegatów do miast w sejmikach powiatowych, Dz. U. z 1922 r., nr 72, poz. 651.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 sierpnia 1922 r. w przedmiocie rozciągnięcia na Ziemię Wileńską mocy obowiązującej dekretów o tymczasowej ordynacji wyborczej do sejmików powiatowych, o tymczasowej ordynacji powiatowej

- o skarbowości powiatowych związków komunalnych i ustawy w sprawie delegatów od miast w sejmikach powiatowych, Dz. U. z 1922 r., nr 72, poz. 652.
- Rozporządzenie Wojewody Śląskiego z dnia 17 czerwca 1922 r. w przedmiocie ustroju powiatowego Województwa Śląskiego, Dz. U. Śl. z 1922 r., nr 1, poz. 3.
- Rozporządzenie Wojewody Śląskiego z dnia 6 lipca 1922 r. w przedmiocie ordynacji dla gmin części cieszyńskiej Województwa Śląskiego, Dz. U. Śl. z 1922 r., nr 9, poz. 31.
- Rozporządzenie Wojewody Śląskiego z dnia 13 lipca 1922 r. w sprawie zniesienia obszarów dworskich na części górnośląskiej Województwa Śląskiego, Dz. U. Śl. z 1922 r., nr 7, poz. 29.
- Rozporządzenie Wojewody Śląskiego z dnia 18 lipca 1923 r., L. dz. II-1979/15 celem wykonania rozporządzenia z dnia 13 lipca 1922 r. w sprawie zniesienia obszarów dworskich na części górnośląskiej Województwa Śląskiego (Dz. Ust. Śl., nr 7, poz. 28) zatwierdzonego ustawą z d. 10 lipca 1923 r. (Dz. Ust. Śl., nr 29, poz. 161), Dz. U. Śl. z 1923 r., nr 31, poz. 170.
- Rozporządzenie Wojewody Śląskiego z dnia 25 marca 1924 r. celem wykonania ustawy z dnia 27 lutego 1924 r. w przedmiocie zmian w organizacji Wydziału dróg powiatowych na cieszyńskiej części Województwa Śląskiego, Dz. U. Śl. z 1924 r., nr 11, poz. 51.
- Städte-Ordnung für die sechs östlichen Provinzen der Preußischen Monarchie vom 30.5.1853, „Gesetzsammlung für die Königlichen-Preussischen Staaten“ 1853, S. 261.
- Statut Krajowy Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim ogłoszony jako allegat do patentu cesarskiego z 26 lutego 1861 r., „Verordnungen der kaiserl. königl. Landesbehörden für das Herzogthum Krain“ 1861, L. 20.
- Traktat pokoju między Mocarstwami Sprzymierzonymi i Skojarzonymi a Niemcami, podpisany w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 r., Dz. U. z 1920 r., nr 35, poz. 200.
- Ukaz z dnia 2 marca (19 lutego) 1864 r. o urządzaniu gmin wiejskich, Dz. Pr. Król. Polsk., LXII, 1864, s. 37, zm.: Dz. Pr. Król. Polsk., XC, 1896 i Dz. Pr. Król. Polsk. t. CXII, 1912.
- Ustawa Konstytucyjna z dnia 15 lipca 1920 r. zawierająca Statut Organiczny Województwa Śląskiego, Dz. U. z 1920 r., nr 73, poz. 497.
- Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. z 1921 r., nr 44 poz. 267.
- Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r., Dz. U. z 1935 r., nr 30, poz. 227.
- Ustawa Konstytucyjna z dnia z dnia 6 maja 1945 r. o zniesieniu statutu organicznego województwa śląskiego, Dz. U. z 1945 r., nr 17, poz. 92.
- Ustawa z dnia 31 lipca 1919 r. o ratyfikacji traktatu pokoju między Mocarstwami Sprzymierzonymi i Skojarzonymi a Niemcami, podpisanego w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 r., protokołu podpisanego w Wersalu 28 czerwca 1919 r. i traktatu między Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Skojarzonymi a Polską, podpisanego w Wersalu 28 czerwca 1919 r., Dz. U. z 1920 r., nr 35, poz. 199.

- Ustawa śląska z dnia 10 lipca 1923 r. w przedmiocie zniesienia obszarów dworskich na części górnośląskiej Województwa Śląskiego, Dz. U. Śl. z 1923 r., nr 29, poz. 161.
- Ustawa śląska z dnia 27 lutego 1924 r. w przedmiocie zmian w organizacji Wydziału dróg powiatowych na cieszyńskiej części Województwa Śląskiego, Dz. U. Śl. z 1924 r., nr 7, poz. 26.
- Ustawa śląska z dnia 5 maja 1926 r. w przedmiocie ordynacji wyborczej dla gmin miejskich i wiejskich w górnośląskiej części Województwa Śląskiego, Dz. U. Śl. z 1926 r., nr 13, poz. 22.
- Ustawa śląska z dnia 25 stycznia 1938 r. w sprawie wyborów do rad gminnych i rad (wydziałów) miejskich, Dz. U. Śl. z 1938 r., nr 2, poz. 2.
- Ustawa z dnia 26 lipca 1919 r. o połączeniu obszarów dworskich z gminami, obowiązująca na terytorjum b. Galicji, Dz. U. z 1919 r., nr 67, poz. 404.
- Ustawa z dnia 1 sierpnia 1919 r. o tymczasowej organizacji zarządu b. dzielnicy pruskiej, Dz. Pr. P. P. z 1919 r., nr 64, poz. 385.
- Ustawa z dnia 2 sierpnia 1919 r. o organizacji władz administracyjnych II instancji, Dz. Pr. P. P. z 1919 r., nr 65, poz. 395.
- Ustawa z dnia 26 lipca 1919 r. zmieniająca postanowienia galicyjskiej ustawy gminnej, obowiązującej na terytorium b. Galicji, Dz. Pr. P. P. z 1919 r., nr 67, poz. 403.
- Ustawa z dnia 30 stycznia 1920 r. o zniesieniu Sejmu i Wydziału Krajowego b. Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim, Dz. U. z 1920 r., nr 11, poz. 61.
- Ustawa z dnia 3 grudnia 1920 r. o tymczasowej organizacji władz administracyjnych II instancji (województw) na obszarze b. Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim oraz na wchodzących w skład Rzeczypospolitej Polskiej obszarach Spisza i Orawy, Dz. U. z 1929 r., nr 117, poz. 768.
- Ustawa z dnia 4 lutego 1921 r. o unormowaniu stanu prawno-politycznego na ziemiach przyłączonych do obszaru Rzeczypospolitej na podstawie umowy o preliminarynym pokoju i rozejmie podpisanej w Rydze dnia 12 października 1920 r., Dz. U. z 1921 r., nr 16, poz. 93.
- Ustawa z dnia 7 kwietnia 1922 r. w przedmiocie zniesienia Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej, Dz. U. z 1922 r., nr 30, poz. 247.
- Ustawa z dnia 26 września 1922 r. o zasadach powszechnego samorządu wojewódzkiego, a w szczególności województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, Dz. U. z 1922 r., nr 90, poz. 829.
- Ustawa z dnia 22 grudnia 1925 r. w sprawie utworzenia województwa wileńskiego, Dz. U. z 1926 r., nr 6, poz. 29.
- Ustawa z dnia 13 maja 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, Dz. U. z 1933 r., nr 35, poz. 294.
- Ustawa z dnia 16 sierpnia 1938 r. o samorządzie m. st. Warszawy, Dz. U. z 1938 r., nr 63, poz. 479.
- Ustawa z dnia 16 sierpnia 1938 r. o wyborze radnych miejskich, Dz. U. z 1938 r., nr 63, poz. 480.

UNIFICATION OF THE LOCAL
GOVERNMENT SYSTEM IN THE SECOND REPUBLIC OF POLAND

S u m m a r y

The Author analyses the complicated legislation of self-government of the Second Republic of Poland to show that the unification of the system at that time must have run into numerous problems. It was important to adjust the inherited structure of the enslaved state to fit the needs of a modern state.

Initially, in the area of the former Russian partition, collective communes existed, divided into *gromadas*, while the lands of former Austro-Hungarian and Prussian partitions featured individual communes. Attempts that were undertaken in the 1930s to unify the basic administrative division of the State were not finalized due to the outbreak of World War II.

The aim of the presented study was to demonstrate the complexity of the territorial structure of the Polish State in the years 1918-1939. The complexity of domestic issues (separatist movements in the east and the international relations of the 1930s) prevented a full unification. It must be noted, though, that local government worked quite well at the time.

Translated by Tomasz Palkowski

Słowa kluczowe: administracja publiczna w II RP, samorząd terytorialny w okresie międzywojennym, Autonomia Śląska, ustrój samorządu terytorialnego, prawo samorządu terytorialnego, Minister byłej Dzielnicy Pruskiej, Komisarz Generalny Ziem Wschodnich, Naczelną Radą Ludową w Poznaniu, Wojewoda Śląski.

Key words: public administration in the Second Republic of Poland, local government in the interwar period, Silesian Autonomy, system of local government, law of local government, Minister of former Prussian District, General Commissioner of Eastern Territories, Chief People's Council in Poznań, Silesian Voyvod.

Wojciech G ó r a l s k i, *Dobro małżonków a istotne obowiązki małżeńskie*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego 2010, ss. 259.

Na rynku wydawniczym z radością należy powitać nową książkę znanego kanonisty ks. prof. Wojciecha Góralskiego, zatytułowaną: *Dobro małżonków a istotne obowiązki małżeńskie*, wydaną przez Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Autor recenzowanej publikacji stawia sobie za przedmiot badań prześledzenie i ukazanie stanowiska orzecznictwa Roty Rzymskiej w kwestii dotyczącej istotnych obowiązków małżeńskich, wynikających ze skierowania małżeństwa ku dobru małżonków. Autor książki dokonuje tego poprzez analizę procesu ewolucji doktryny Kościoła w odniesieniu do celów małżeństwa, jak również poprzez wyjaśnienie pojęcia *bonum coniugum*. Zwraca też szczególną uwagę na *ordinatio matrimonii ad bonum coniugum* – jako źródła istotnych obowiązków małżeńskich, które stało się wyrazem – można powiedzieć – przełamania tradycyjnej doktryny o celach małżeństwa w kościelnym ustawodawstwie małżeńskim. Poza tym ks. prof. Góralski porusza kwestię ochrony prawnej *obligationes matrimonii essentielles*. Jednakże sprawą najbardziej istotną i zamierzeniem Księdza Profesora jest to, iż celem publikacji jest przedstawienie nowszego orzecznictwa Roty Rzymskiej, czyli od roku 1988. Dociekania ks. prof. Góralskiego opierają się na bazie źródłowej.

Recenzowana publikacja składa się ze wstępu (s. 9-11) oraz sześciu rozdziałów, podejmujących zagadnienia dotyczące istotnych obowiązków małżeńskich, wynikających ze skierowania małżeństwa ku dobru małżonków. Rozdział pierwszy recenzowanej publikacji został zatytułowany: „Uznanie w kan. 1055 § 1 KPK z 1983 roku skierowania małżeństwa ku dobru małżonków jako ewolucji doktryny Kościoła w przedmiocie celów małżeństwa” (s. 13-39), rozdział drugi nosi tytuł „Treść prawna pojęcia *bonum coniugum*” (s. 41-65), rozdział trzeci: „Skierowanie małżeństwa ku dobru małżonków jako źródło istotnych obowiązków małżeńskich” (s. 66-72), rozdział czwarty: „Zakres istotnych obowiązków małżeńskich wynikających ze skierowania małżeństwa ku dobru małżonków i ich systematyka” (s. 73-81), rozdział piąty: „Istotne obowiązki małżeńskie in concreto wynikające ze skierowania małżeństwa ku dobru małżonków” (s. 83-116), zaś szósty – ostatni rozdział: „Ochrona prawna istotnych obowiązków małżeńskich wynikających ze skierowania małżeństwa ku dobru

małżonków” (s. 117-136). Rozdziały recenzowanej książki podzielone są na punkty i obejmują od kilku do kilkunastu stron. Wszystkie rozdziały kończą się podsumowaniem, wyjątek natomiast stanowi rozdział trzeci, w którym brak podsumowania.

Recenzowana publikacja zawiera także zakończenie (s. 137-140) oraz siedem aneksów, obejmujących siedem orzeczeń Roty Rzymskiej, które dotyczą ochrony praw – obowiązków związanych z *ordinatio matrimonii ad bonum coniugum*. Zostały tu przedstawione następujące orzeczenia rotalne: dwa wyroki c. Burke, jeden z dnia 26 listopada 1992 r., drugi zaś z 18 lipca 1997 r., oraz wyrok c. Huber z dnia 3 lipca 1996 r., wyrok c. Monier z dnia 16 marca 2001 r., wyrok c. Pinto z dnia 9 czerwca 2000 r., wyrok c. Civili z dnia 8 listopada 2000 r. oraz wyrok c. Turnaturi z dnia 13 maja 2004 r. Na końcu publikacji natomiast znajduje się obszerna i uporządkowana bibliografia – z podziałem na źródła: prawne (zbiory systematyczne, dokumenty papieskie, wyroki Roty Rzymskiej i inne źródła) i teologiczne (zbiory systematyczne, źródła patrystyczne) oraz literaturę (sprzed KPK z 1917 r. i po wydaniu KPK z 1917 r.), jak również *indice* w języku włoskim.

Jak we wstępie zaznacza ks. prof. Góralski, publikacja ma na celu „zaprezentowanie stanowiska nowszego (w zasadzie od 1988 r.) orzecznictwa Roty Rzymskiej w przedmiocie istotnych obowiązków małżeńskich, które wynikają ze skierowania małżeństwa ku dobru małżonków” (s. 11). Zatem można powiedzieć, iż wydana pozycja może pełnić rolę podręcznika. W takim przekonaniu umacnia spis treści, z którego jasno wynika wyznaczony i osiągnięty cel książki. Z uwagi na to recenzowana publikacja z pewnością zainteresuje studentów prawa kanonicznego oraz będzie przydatna dla pracowników sądów kościelnych. Należy podkreślić, iż struktura poszczególnych rozdziałów jest przejrzysta i zapoznawanie się z ich treścią nie stanowi żadnych trudności, przez co publikacja wydaje się przystępna.

W ramach niniejszej recenzji trudno dokładnie opisać treść wszystkich sześciu rozdziałów książki, dlatego też uwaga zostanie tu zwrócona tylko na niektóre zagadnienia.

W rozdziale pierwszym, zatytułowanym: „Uznanie w kan. 1055 § 1 KPK z 1983 r. skierowania małżeństwa ku dobru małżonków jako rezultat ewolucji doktryny Kościoła w przedmiocie celów małżeństwa”, Autor nakreślił proces ewolucji historycznej doktryny Kościoła w przedmiocie celów małżeństwa, bowiem: „Śledząc jego przebieg należy mieć na względzie dwa złożone i wzajemnie przeplatające się wątki doktrynalne: dotyczące zarówno miłości małżeńskiej wraz z jej wpływem na pojęcie aktu małżeńskiego i na ewolucję nauki o celach małżeństwa, jak i samych celów małżeństwa” (s. 13). W punkcie pierwszym („Okres starożytności chrześcijańskiej”) przypomniał, iż: „Podwaliny pod późniejszą doktrynę dotyczącą celów małżeństwa położyli Ojcowie Kościoła pierwszych stuleci chrześcijaństwa, akcentując prokreację oraz uśmierzenie pożądliwości” (s. 13). Jak słusznie podkreślił, na szczególną uwagę zasługuje doktryna św. Augustyna, jednakże z uwzględnieniem nieco późniejszej jego myśli, gdzie narzędziem „takiego połączenia okazało się małżeństwo ustanowione przez Boga, pierwiej niż miał miejsce grzech pierworodny, będący modelem jakiegokolwiek małżeństwa” (s. 15). Jak pisze ks. prof. Góralski, faktycznie poglądy przedstawione przez św. Augustyna okazały się jak najbardziej trafne z uwagi na to, iż poza tym, że zwrócił uwagę na trzy dobra małżeńskie, to

również dostrzegł możliwość łączenia koncepcji małżeństwa (naturalnej i historycznej), która prowadzi do uznania integralności osoby ludzkiej. W punkcie drugim (noszącym tytuł: „Średniowiecze”) Autor zwrócił uwagę przede wszystkim na to, że w tym okresie powstał impuls teorii prokreacionistycznej, która dominowała dość długo. Zaznaczył ponadto, iż w literaturze kanonistycznej brak jest odniesień do *mutuum adiutorum*, natomiast tam, gdzie to ma miejsce, „cel ten zostaje ograniczony do pomocy wyłącznie materialnej lub ujęty w celu prokreacyjnym” (s. 16). Pod wpływem różnych dysput teologicznych i prawniczych podjęto więc próbę usystematyzowania doktryny w przedmiocie celów małżeństwa, jakim jest właśnie prokreacja i jej zostały „przyporządkowane dwa cele drugorzędne, tj. *mutuum adiutorum* i *remedium concupiscentiae*” (s. 19). Zatem można powiedzieć, że przedstawiona przez św. Tomasza z Akwinu systematyzacja i hierarchizacja celów małżeństwa, która została oparta na rozróżnieniu dwóch poziomów prawa naturalnego, doprowadziła do szerszego spojrzenia na nie w przyszłości.

Punkt trzeci (pt. „Próby poszukiwania nowych rozwiązań w XVIII i XIX w.”) przedstawia poglądy dotyczące kształtowania się kierunku doktrynalnego, w którym „obok prokreacji, a nawet ponad nią – akcentuje się wymiar personalistyczny małżeństwa, odrzuca się tomistyczną hierarchię celów oraz przypisuje się priorytetową rolę wspólnocie życia małżonków i ich wzajemnemu dopełnianiu się” (s. 23-24). Wypracowane kwestie można znaleźć w pracach nad kodyfikacją prawa kanonicznego w latach 1904-1917. Autor publikacji zaznacza, że ogromne znaczenie dla postrzegania małżeństwa ma teza kanonisty niemieckiego S. J. Stryka, że małżeństwo ma: „dwa równorzędne cele pierwszorzędne: wzajemną pomoc małżonków i zrodzenie potomstwa” (s. 21). Poza tym ks. prof. Góralski wyjaśnia, że ważnym momentem było przyjęcie przez autora niemieckiego F. Probstę, iż akt małżeński jest wyrazem miłości małżonków.

Z kolei w punkcie czwartym („Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 roku”) przedstawiona została problematyka dotycząca prac kodyfikacyjnych, podczas których dochodziło do dyskusji nad celami małżeństwa. Postanowienie kan. 2 schematu *Canones praeliminares de matrimonio* z 1905 r. pozostawało w sprzeczności z dyspozycjami dotyczącymi symulacji. Jednocześnie Autor publikacji podejmuje dyskusję nad nowymi koncepcjami konsultorów Papieskiej Komisji Kodyfikacyjnej przyjętymi w latach 1904-1917. Niemniej jednak wyjaśnia, iż nie powiodły się próby postawienia na jednej płaszczyźnie prokreacji i celu „personalistycznego”, czego przykładem jest postanowienie kan. 1013 KPK Pio-Benedyktyńskiego, który po raz pierwszy przyjął hierarchizację „celów małżeństwa: pierwszorzędnego i drugorzędnego” (s. 26).

W punkcie piątym (pt. „Reakcja «nowatorów» na regulację kodeksową”) Autor podkreślił ogromne znaczenie encykliki Leona XIII *Arcanum*, która była formą przygotowania pod nowe rozwiązania dotyczące zagadnienia celów małżeństwa, które wyrażały się „w akcentowaniu personalistycznego celu małżeństwa – jako jednolicie rozumianego i wykraczającego poza zwykłe *adiutorium* w życiu materialnym i *remedium concupiscentiae* w życiu duchowym” (s. 31-32).

W punkcie szóstym (noszącym tytuł: „Sobór Watykański II i posoborowa kodyfikacja prawa małżeńskiego”) Autor podkreślił, iż Sobór Watykański II przyniósł

personalistyczną wizję wspólnoty całego życia mężczyzny i kobiety, opartej na *amor coniugalis* i skierowanej ku zrodzeniu i wychowaniu potomstwa oraz ku wzajemnej służbie i pomocy. I chociaż Sobór ten nie dokonał zmiany w tradycyjnej nauce Kościoła dotyczącej celów małżeństwa, to w Konstytucji apostołskiej *Gaudium et spes* wypowiedział ją w innych sformułowaniach, dlatego też na podkreślenie zasługuje następujące zdanie: „personalistycznego wymiaru małżeństwa, wprowadzenie pojęcia *bonum coniugum*, pominięcie kwestii hierarchii celów oraz pogłębienie nauki o miłości małżeńskiej przyczyniło się [...] do dokonania generalnej rewizji kan. 1013 KPK z 1917 roku” (s. 34). Ks. prof. Góralski wyjaśnił, iż dopiero przyjęcie w postanowieniu kan. 1055 § 1 KPK z 1983 r. nowego zapisu o ukierunkowaniu małżeństwa również ku *bonum coniugum* doprowadziło do zmiany tradycyjnej doktryny o celach małżeństwa.

W rozdziale drugim, zatytułowanym: „Treść pojęcia «*bonum coniugum*»”, Autor analizuje ten termin. Punkt pierwszy (noszący tytuł „Niewłaściwe rozumienie pojęcia «*bonum coniugum*»” poświęca krytyce różnorodnych i nieuzasadnionych poglądów na temat rozumienia terminu *bonum coniugum*. Ponadto stwierdza, iż dyskusja na ten temat pozwoli w dokładny i pełny sposób „odczytać zamysł ustawodawcy, a właściwie samego Boga” (s. 42). W punkcie drugim (pt. „Czym jest «*bonum coniugum*»”) analizuje postanowienia kan. 1055 § 1, kan. 1057 § 2 oraz kan. 1101 § 2 KPK z 1983 r. Punktem wyjścia dla analizy pojęcia *bonum coniugum* było to, iż dobro to należy „zakwalifikować do kategorii celu małżeństwa” (s. 53). Z tego też względu Autor podkreśla, iż istotą *bonum coniugum* – jako instytucjonalnego celu małżeństwa – jest wzajemne obdarowanie się sobą przez małżonków, polegające na ich dopełnianiu się i prowadzące ku obopólnemu doskonaleniu się. Dobro małżonków, które konkretyzuje się we wzajemnych relacjach międzyosobowych, mieści się w strukturze osobowej i płciowości małżonków, jak również stanowi źródło określonych praw i obowiązków.

W punkcie trzecim (zatytułowanym „Dobro małżonków a istota małżeństwa”) Autor podejmuje dyskusje na temat waloru prawnego terminu *bonum coniugum* w postanowieniu kan. 1055 § 1 KPK. Na początku zostało postawione pytanie, z zaznaczeniem, iż odpowiedź na nie może być tylko „jednoznacznie negatywna” (s. 61). Jak podkreśla ks. prof. Góralski, należy zdecydowanie opowiedzieć się za opinią, zgodnie z którą dobro małżonków nie należy do istoty prawnej małżeństwa, bowiem jako instytucjonalny cel małżeństwa nie może stanowić jego istoty. Z kolei do istoty prawnej małżeństwa należy zaliczyć skierowanie wspólnoty małżeńskiej ku *bonum coniugum*. Zatem należy przyjąć, że: „wymiar prawny wszystkiego, co odnosi się do istotnych praw – obowiązków małżeńskich, trzeba usytuować jedynie w obszarze trzech tradycyjnych, augustiańskich dóbr małżeńskich” (s. 63).

Rozdział trzeci recenzowanej publikacji, zatytułowany „Skierowanie małżeństwa ku dobru małżonków jako źródło istotnych obowiązków małżeńskich”, przedstawia stanowiska judykatury Roty Rzymskiej w przedmiocie *bonum coniugum* jako źródła istotnych obowiązków małżeńskich. Z tego też względu Autor uznaje za najbardziej trafne stanowisko zawarte m.in. w wyroku c. Civili z dnia 21 lipca 1993 r., gdzie stwierdzono: „[...] jakie są istotne obowiązki małżeńskie, to jasno wynika z teorii ogólnej małżeństwa chrześcijańskiego, która została nakreślona w nowym Kodeksie

dla lepszego wyjaśnienia dawnego prawa. Tak więc istotnym obowiązkiem jest to, co syntetycznie mieści się w «dobru potomstwa», a mianowicie zrodzenie i wychowanie potomstwa; podobnie to, co dotyczy «dobra jedności», to jest obowiązek zachowania wierności wobec osoby współmałżonka; jak również to, co odnosi się do troski o «dobro małżonków», do którego przymierze małżeńskie z natury jest skierowane, podobnie jak dobro potomstwa (por. kan. 1055 § 1). Poza tym, z pojęcia istotowości nie można wykluczyć «dobra sakramentu», ponieważ, jeśli prawdą jest, że nierozzerwalność jest **istotnym przymierzem, nie obowiązkiem** [podkr. – W. G.], to niemniej prawdą jest to, że przenika ona i określa istotowo wszystkie obowiązki wyżej wymienione” (s. 71-72).

Rozdział czwarty recenzowanej publikacji, pod tytułem „Zakres istotnych obowiązków małżeńskich wynikających ze skierowania małżeństwa ku dobru małżonków i ich systematyka”, prezentuje systemy definiowania zakresu istotnych obowiązków małżeńskich wynikających z *ordinatio matrimonii ad bonum coniugum*. W punkcie pierwszym, noszącym tytuł „Określenie zakresu istotnych obowiązków małżeńskich wynikających ze skierowania małżeństwa ku dobru małżonków”, Autor wyjaśnia, że: „*bonum coniugum* konkretyzuje się w relacjach międzyosobowych małżonków” (s. 74), poza tym przedstawia nowsze orzecznictwo rotalne, gdzie zaznaczono, iż: „dobro małżonków jest bardziej darem samej osoby niż przyznaniem praw i przyjęciem obowiązków, mieszcząc się w strukturze osobowej i płciowości każdego z małżonków, ukierunkowanych w naturalny sposób ku ich wzajemnej komplementarności” (s. 75).

W punkcie drugim, pt. „Systematyka generalna istotnych obowiązków małżeńskich wynikających ze skierowania małżeństwa ku dobru małżonków”, Autor wyjaśnił, że w próbie dokonania generalnej systematyki istotnych obowiązków małżeńskich wpływających ze skierowania małżeństwa ku dobru małżonków należy uwzględnić powiązanie dwóch instytucjonalnych celów małżeństwa, które stanowią „jedność w wielości” (s. 81). Z tego też względu wydaje się, że można mówić tylko o istotnych obowiązkach małżeńskich, wynikających zwłaszcza z *ordinatio matrimonii ad bonum coniugum*. Autor podkreśla, iż w tym obszarze orzecznictwo Roty Rzymskiej dostrzega trzy istotne obowiązki małżeńskie.

W rozdziale piątym publikacji, zatytułowanym „Istotne obowiązki małżeńskie «in concreto» wynikające ze skierowania małżeństwa ku dobru małżonków”, Autor poszukuje odpowiedzi na problem dotyczący „określenia istotnych obowiązków małżeńskich” (s. 83), stanowiących konsekwencję skierowania małżeństwa ku dobru małżonków. W punkcie pierwszym (pt. „Ustanowienie wspólnoty małżeńskiej i troska o jej rozwój”) Autor powołuje się na orzeczenia Roty Rzymskiej, w których spotyka się „wymóg nawiązania relacji międzyosobowej «minimalnej», w odróżnieniu od relacji dojrzałej, całkowitej i pełnej, która nie jest wymagana do ważności małżeństwa, nie stanowi zatem istotnego obowiązku małżeńskiego” (s. 95-96). Szczegółowo rozpatrując kwestię nawiązania przez małżonków relacji międzyosobowych, Autor wiele razy odwołuje się za wyrokami rotalnymi do wypowiedzi Magisterium Kościoła. Osiągnięcie judykatury rotalnej w wypracowaniu kryterium oceny dotyczącej zdolności do ustanowienia wspólnoty i troski o jej rozwój w postaci zdolności do

nawiązania relacji międzyosobowej doprowadziły do dalszego rozwoju myśli jurysprudencyjnej w kwestii pełniejszego rozumienia istotnego obowiązku małżeńskiego.

W punkcie drugim (noszącym tytuł „Świadczenie wzajemnej pomocy”) Autor zaznacza, iż wśród konkretnych obowiązków małżeńskich wypływających ze skierowania małżeństwa ku *bonum coniugum* orzecznictwo Roty Rzymskiej „zaledwie sporadycznie” (s. 110) uznaje obowiązek wzajemnej pomocy we wszystkich sferach życia. Punkt trzeci (zatytułowany „Spełnianie aktów małżeńskich «humano modo»”) zawiera refleksję judykatury rotalnej na temat istotnego obowiązku spełniania przez małżonków aktów małżeńskich. Kwestia ta, na co zresztą Autor wskazuje, jest przedmiotem nielicznych wyroków Roty Rzymskiej, bowiem: „w zdecydowanej większości dotyczą one innego istotnego obowiązku małżeńskiego, jakim jest spełnianie przez małżonków tychże aktów jako otwartych na prokreację. [...] obowiązek ten wynika przede wszystkim ze skierowania małżeństwa do zrodzenia i wychowania potomstwa” (s. 115).

W ostatnim, szóstym rozdziale recenzowanej publikacji, zatytułowanym „Ochrona prawna istotnych obowiązków małżeńskich wynikających ze skierowania małżeństwa ku dobru małżonków”, Autor zajmuje się zagadnieniem ochrony istotnych praw i obowiązków w relacji do *bonum coniugum*. Jak podkreśla na wstępie, dobro małżonków, a właściwie „skierowanie małżeństwa *ad bonum coniugum* – instytucjonalny cel małżeństwa – należy do istoty, a tym samym do naturalnej struktury instytucji małżeństwa” (s. 117). W punkcie pierwszym (noszącym tytuł „Uwagi ogólne”) Autor stawia pytanie o to, „czy można mówić o prawie nupturia do *bonum coniugum*, i odpowiada na nie przecząco” (s. 118).

W punkcie drugim (pt. „Niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich wynikających ze skierowania małżeństwa ku dobru małżonków”) Autor przytacza sprawy rozpatrywane w Rocie Rzymskiej „z tytułu *incapacitas assumendi* w doniesieniu do istotnych obowiązków małżeńskich wynikających ze skierowania małżeństwa ku *bonum coniugum* dobro to, ze zrozumiałych względów, jest zawsze traktowane w aspekcie negatywnym, jako wielość braków i niezdolność do ustanowienia wspólnoty całego życia” (s. 128).

W punkcie trzecim (noszącym tytuł „Wykluczenie istotnych obowiązków małżeńskich wynikających ze skierowania małżeństwa ku dobru małżonków”) Autor odnosi się do zjawiska symulacji zgody małżeńskiej w odniesieniu do dobra małżonków, przy czym wskazuje na opinie wybitnych kanonistów na ten temat. Ponadto zaznacza, że w orzecznictwie rotalnym sprawy symulacyjne w odniesieniu do *bonum coniugum* należą do rzadkości, z tego też względu dotarł do orzeczeń, które zapadły w trybunałach niższych stopni. Jednocześnie Autor próbuje wyjaśnić czytelnikowi, że w sytuacji, w której doszło do zawarcia (nieważnie) małżeństwa, „ochrona prawna istotnych praw i obowiązków małżeńskich wynikających ze skierowania małżeństwa ku dobru małżonków urzeczywistnia się w procesie kanonicznym o stwierdzenie nieważności małżeństwa” (s. 135-136).

Szczególnie cenne pod względem naukowym dla omawianej tutaj pracy są wnioski, które ks. prof. Wojciech Góralski prezentuje na końcu każdego rozdziału (oprócz trzeciego) swej pracy. Stanowią one swego rodzaju syntezę przeprowadzonych w każdym rozdziale badań historyczno-analitycznych i porównawczych, które pozwalają

na łatwiejsze przechodzenie do treści kolejnych rozdziałów książki. Zakończenie publikacji stanowi rekapitulację refleksji naukowych podjętych w ramach poszczególnych rozdziałów.

Należy zauważyć, iż książka *Dobro małżonków a istotne obowiązki małżeńskie* autorstwa ks. prof. Wojciecha Góralskiego stanowi naukowe opracowanie zagadnienia wymiaru instytucji małżeńskiej, bowiem *ordinatio matrimonii ad bonum coniugum* jest jej istotnym elementem, co stało się wyrazem przełamania w kościelnym ustawodawstwie małżeńskim tradycyjnej doktryny dotyczącej celów małżeństwa. Publikacja przedstawia zwięzły rozwój orzecznictwa rotalnego w przedmiocie dobra małżonków i istotnych obowiązków małżeńskich, kładąc nacisk przede wszystkim na kwestię analizy prawnej elementów składających się na to pojęcie zarówno w wysublimowanych refleksjach teoretycznych, jak i w konkretnych rozwiązaniach. Poza tym książka jest interesującym studium kanonistycznym, mającym walory naukowe z racji zawartych w niej treści merytorycznych i sposobu przedstawiania omawianych kwestii. Ponadto stanowi istotny wkład w rozwój polskiej kanonistyki w zakresie prawa małżeńskiego.

Anna Gołębiowska
Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa i Ochrony
im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie

Bożena Anna Czech - J e z i e r s k a, *Nauczanie prawa rzymskiego w Polsce w okresie międzywojennym (1918-1939)*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2011, ss. 309.

Historia prawa, ukazując poszczególne etapy rozwoju, podaje podbudowę dla lepszego zrozumienia obowiązujących obecnie poszczególnych działów systemów prawa współczesnego. Prawo rzymskie stanowi odrębną dziedzinę wiedzy jako przedmiot nauczania i prowadzenia badań naukowych w różnych ośrodkach akademickich. Był to przedmiot podstawowy, wykładany w ośrodkach akademickich. Określa się go jako prawo, które opracowano i obowiązywało w starożytnym Rzymie, aż do końca jego istnienia. Rozpowszechnienie prawa rzymskiego stanowi fenomen w historii kultury legislacyjnej, która znalazła zastosowanie w późniejszych epokach na terytorium całej Europy (por. A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, wyd. II, Warszawa 2005, s. 23-24). Jego nauczaniem w okresie międzywojennym w różnych ośrodkach uniwersyteckich w Polsce zajęła się Bożena Anna Czech-Jezińska, szczególnie na polu edukacyjnym.

Na przestrzeni dziejów historii prawa i kształtowania się instytucji prawnych w różny sposób odnoszono się do wykorzystania prawa rzymskiego w rodzimych

rozwiązaniach. Zwolennicy prawa zwyczajowego niechętnie odnosili się do prawa rzymskiego, inni twierdzili, że należy wykorzystać to prawo dla ujednoczenia prawa w państwie. W akcie powołującym uniwersytet krakowski król przewidywał utworzenie aż pięciu katedr prawa rzymskiego, a trzech prawa kanonicznego, z czego wynika uprzywilejowanie tego prawa. Zawsze istniało zapotrzebowanie na dobrych prawników, dlatego rozwijały się uniwersytety z wydziałami prawa, gdzie prawo rzymskie cieszyło się dużym zainteresowaniem.

Tematyka publikacji, obejmująca nauczanie prawa rzymskiego w Polsce w okresie międzywojennym, jest trafna, ponieważ prawo rzymskie ma stałe miejsce w kulturze europejskiej. Autorka ukazała proces nauczania prawa rzymskiego w Polsce w okresie międzywojennym, który wypełnia lukę w literaturze historycznoprawnej dotyczącą opracowań z zakresu prawa rzymskiego. W publikacji wykorzystano metodę historycznoprawną, zbierając materiały w formie syntetycznej, a następnie je porządkując w logiczny sposób. Autorka wyjaśnia na wstępie terminologię i znaczenie istotnych, stosowanych pojęć. Ponadto szeroko omawia założenia opracowywanego tematu, podając wiele zastrzeżeń, które wykorzystuje w publikacji. Należy podkreślić, że pod względem formalnym i merytorycznym recenzowana książka nie budzi żadnych zastrzeżeń, a zebrany materiał został ułożony logicznie.

Przyjęta konstrukcja omawianej pracy jest klarowna i przejrzysta z punktu widzenia metodologicznego. Znajduje się w niej bibliografia, podzielona na źródła i literaturę. Źródła mają dodatkowo własny podział, który ukazuje ich specyfikę. Szeroko rozbudowany wstęp przedstawia temat i cel pracy, źródła i literaturę, problemy metodologiczne oraz konstrukcję pracy. Całość publikacji podzielono na trzy rozdziały. Zakończenie jest podsumowaniem badań. Ponadto po zakończeniu dodano *appendices*, który w sześciu załącznikach szczegółowo ukazuje wykłady z prawa rzymskiego w omawianych ośrodkach naukowych z lat 1918-1939: 1. Wykłady z prawa rzymskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim; 2. Wykłady z prawa rzymskiego na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie; 3. Wykłady z prawa rzymskiego na Uniwersytecie Warszawskim; 4. Wykłady z prawa rzymskiego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim; 5. Wykłady z prawa rzymskiego na Uniwersytecie Poznańskim; 6. Wykłady z prawa rzymskiego na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Zamieszczone *appendices* uzupełniają treść rozprawy, podaje materiał źródłowy, który można wykorzystać przy układaniu programów studiów.

Rozdział pierwszy, jako wprowadzający, omawia organizację szkolnictwa akademickiego i studiów prawniczych, wyszczególniając odbudowę życia naukowego po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., podstawy prawne funkcjonowania akademickiego szkolnictwa wyższego, a także ówczesny spór o miejsce przedmiotów historycznoprawnych w programie studiów prawniczych. Autorka całą treść opiera na źródłach i bogatej literaturze. Ukazuje polemikę między profesorami Balzerem i Makarewiczem na temat miejsca przedmiotów historycznoprawnych w programie studiów. Wydaje się, że obydwaj mieli rację, w zależności od punktu widzenia. Można przypuszczać, że dyskusja nad planem programów studiów prawniczych w okresie międzywojennym miała duży wpływ na ukształtowanie się współczesnego sposobu wykładania tego prawa. Miejsce przedmiotów historycznoprawnych daje podstawę lepszemu zrozumieniu instytucji prawnych i ducha prawa oraz przyczynia

się do głębszej znajomości ewolucji niektórych instytucji prawnych, słownictwa prawniczego, a także dla wykształcenia umysłu młodego prawnika. Ten rozdział podstawowy daje dobre rozeznanie na temat dyskusji o miejsce przedmiotów historycznoprawnych w programie studiów prawniczych w okresie międzywojennym. Wydaje się, że zwyciężyła opcja kwalifikująca wykładanie przedmiotów historycznoprawnych na początku studiów prawniczych. Po zakończeniu poszczególnych paragrafów Autorka wyprowadziła własne krótkie wnioski badawcze. Poszczególne paragrafy zostały ułożone proporcjonalnie. Szeroko rozbudowane są przypisy, w których zawarto dodatkowe informacje i teksty źródłowe rozwijające opinie, dyskusje, a także rozporządzenia ministerialne.

Rozdział drugi omawia nauczanie prawa rzymskiego w istniejących ośrodkach uniwersyteckich, m.in. na Uniwersytecie Jagiellońskim, Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, Uniwersytecie Warszawskim, Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II, Uniwersytecie Poznańskim oraz Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Ponadto prezentuje sylwetki wybitnych wykładowców prawa rzymskiego oraz sposób prowadzenia wykładu i jego odbiór wśród słuchaczy. Autorka podaje także w przypisach dorobek naukowy profesorów, a nawet opisuje cechy ich charakteru, np.: „Egzamin u Koschembahra-Łyskowskiego uważano za najtrudniejszy na I roku, przede wszystkim ze względu na obszerny materiał, ale i samą osobę egzaminatora. Podczas egzaminów profesor podobno dawał wyraz swojej impulsywności: przerywał zdającym ich wypowiedzi, krzyczał [...]” (s. 118 n.); „Z usposobienia choleryk, z byle powodu się denerwował i wówczas groził zamknięciem uczelni, co budziło wesołość sali. Opowiadano, że na egzaminie oblał własną córkę [...]” (przyp. 118, s. 119); „Na pytanie «Kto poszedł za daleko?» – należało odpowiedzieć: «Za daleko poszedł jeden z wielkich romanistów, zdaje się francuskich, kwestionujących istnienie Dwunastu Tablic». Drugie miało być postawione [...] studentce: «Czy pani mogłaby w starożytnym Rzymie prowadzić dom publiczny?» Na co rezydentna studentka miała odpowiedzieć: «Ja nie, bo jestem niezamężna, ale jeśli chodzi o małżonkę pana profesora, to nie byłoby przeszkód». Chodziło tu oczywiście o to, że dwa tysiące lat temu w Rzymie dopuszczone były do tego procederu tylko kobiety zamężne” (przyp. 119, s. 119). W przypisach można znaleźć więcej różnych anegdotek o profesorach. Warto zwrócić uwagę na dobrze rozwinięty warsztat naukowy oraz bogatą treść tego rozdziału.

W trzecim rozdziale zostały omówione polskie podręczniki i literatura pomocnicza do akademickiej nauki prawa rzymskiego, m.in. *Pandekta* Fryderyka Zolla, *Zarys wykładu prawa rzymskiego* Stanisława Wróblewskiego, *Instytucje prawa rzymskiego* Karola Czyhlarza, *Instytucje, historia i system rzymskiego prawa prywatnego* Rudolfa Sohma, *Historia prawa rzymskiego* Josifa Pokrowskiego, *Instytucje i historia rzymskiego prawa prywatnego* Rafała Taubenschlaga, a także skrypty z ośrodka krakowskiego, lwowskiego, warszawskiego, lubelskiego i wileńskiego oraz wydawnictwa pomocnicze, tj. opracowania źródeł i repetytoria. W zakończeniu tego rozdziału mieszczą się podsumowujące wnioski. Autorka omówiła ponadto znakomite dzieła romanistyczne, wskazując na ich bogaty warsztat naukowy.

Publikacja Bożeny Anny Czech-Jeziarskiej o nauczaniu prawa rzymskiego w Polsce w okresie międzywojennym została dobrze przygotowana pod względem meryto-

rycznym i metodologicznym. Autorka wykorzystała w książce literaturę przedmiotu oraz bogatą bazę źródłową dostępną w archiwach. Obszerny materiał źródłowy obejmuje rozporządzenia prezydenckie, ministerialne, a także zasoby archiwalne niepublikowane i opublikowane omawianych ośrodków naukowych. Ponadto omawia dorobek naukowy wybitnych znawców tej problematyki. Zaprezentowana synteza całości pracy w Zakończeniu i w poszczególnych rozdziałach jest znaczącym wkładem Autorki w ukazanie nauczania prawa rzymskiego w Polsce w okresie międzywojennym. Książka może być przydatna dla przyszłych prawników, przybliży bogaty dorobek kultury europejskiej.

Ks. Stanisław Tymosz
Katedra Historii Źródeł Kościelnego Prawa Polskiego KUL

SPRAWOZDANIE
Z V OGÓLNOPOLSKIEGO FORUM SĄDOWEGO
Gródek, 13-14 czerwca 2011 roku

W dniach 13 i 14 czerwca 2011 r. w Gródku nad Dunajcem odbyło się – pod patronatem Rady Prawnej Konferencji Episkopatu Polski – V Ogólnopolskie Forum Sądowe. Tematem przewodnim tegorocznego spotkania naukowego były: „Zalety oraz wady kanonicznego procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa”, a jego głównym organizatorem był ks. prof. Tomasz Rozkrut z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II.

W konferencji uczestniczyli pracownicy naukowcy zajmujący się dyscypliną prawa kanonicznego w Polsce, pracownicy sądów kościelnych oraz adwokaci. Ponadto gośćmi specjalnymi byli: abp Andrzej Dziega – przewodniczący Rady Prawnej Konferencji Episkopatu Polski, ks. prof. Grzegorz Erlebach – prałat audytor Trybunału Roty Rzymskiej oraz ks. dr Piotr Gajda – wieloletni oficjał Sądu Biskupiego w Tarnowie, który świętował sześćdziesiątą rocznicę święceń kapłańskich, a także wygłosił homilię podczas Eucharystii koncelebrowanej drugiego dnia obrad.

Otwarcia oraz powitania wszystkich uczestników Forum dokonał ks. prof. Tomasz Rozkrut, który przekazał zebrany okolicznościowe pozdrowienia, które do uczestników konferencji skierowali abp Celestino Migliore – Nuncjusz Apostolski w Polsce, abp Józef Kowalczyk – Prymas Polski, bp Artur Miziński – biskup pomocniczy Archidiecezji Lubelskiej.

W programie przewidziano cztery sesje. Pierwsza sesja była skoncentrowana wokół wystąpienia ks. prof. Grzegorza Erlebacha, który wygłosił referat pt. „Pojęcie tytułu nieważności małżeństwa”. Zwrócił on uwagę na fakt, iż pojęcie tytułu nieważności małżeństwa wydaje się zagadnieniem dość oczywistym, a to w konsekwencji prowadzi do nikłego zainteresowania tą problematyką w studium naukowym. Tymczasem wymaga ono uwagi przynajmniej z dwóch powodów, jednym z nich jest fakt, iż minimalne ustalenie pojęcia tytułu nieważności – z punktu widzenia formalnego – jest nieodzowne w refleksji doktrynalnej, zmierzającej do tworzenia adekwatnego systemu kościelnego procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Z drugiej natomiast strony, refleksja nad systemem tego rodzaju procesu, który – jak wiadomo – zdecydowanie dominuje w praktyce sądowej, stanowi przesłankę konieczną do formułowania uzasadnionych postulatów co do przyszłego rozwoju procesu. W swym przedłożeniu Ksiądz Profesor ukazał, iż pojęcie tytułu nieważności małżeństwa obejmuje zarówno aspekty prawa materialnego, jak i procesowego oraz ma

rozliczne implikacje w sprawach o nieważność małżeństwa. Ponadto stwierdził, że obraz ten komplikuje się jeszcze bardziej przez wielość źródeł, na mocy których zachodzi ustalenie poszczególnych tytułów nieważności. Obok obowiązującego prawa i wpływu doktryny istnieje jeszcze margines autonomii orzecznictwa i praktyki sądowej, zwłaszcza ze strony Roty Rzymskiej. Dlatego ważne wydaje się to, by zwracać uwagę na aspekt procesowy tytułu nieważności, gdyż stanowi on o tożsamości poszczególnych spraw, będąc elementem determinującym przedmiot sporu.

Podczas sesji popołudniowej referat pt. „Nieważność wyroku – przykłady z orzecznictwa Roty hiszpańskiej” wygłosił ks. dr Robert Kantor z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II. Na bazie analizy tegoż orzecznictwa Ksiądz Doktor przedłożył m.in. sprawę o nieważność wyroku z przyczyn odmowy prawa do obrony (była to prezentacja sprawy z Trybunału w Walencji I instancji oraz II instancji Trybunału Nuncjusza Roty Hiszpańskiej). W swoim omówieniu zwrócił uwagę m.in. na wykładnię Trybunału dotyczącą jednego z zarzutów rzekomego ograniczenia praw stron do obrony. Decyzja owego Trybunału stanowi, iż brak notyfikacji dekretu o powołaniu biegłego i wynikających z tego konsekwencji nie powoduje nieważności, gdyż to nie jest pozbawienie stron ich praw.

Po krótkiej przerwie na kawę, podczas której odbyły się spotkania oficjalów oraz adwokatów, trzeci referat, zatytułowany „*Querela nullitatis* – monolit instytucji a dwoistość formy”, wygłosiła dr hab. Marta Greszata-Telusiewicz, profesor KUL. *Querela nullitatis* to środek zaskarżenia wyroku, który ma doprowadzić do anulowania lub poprawienia wadliwego wyroku w zależności od typu wad w nim występujących. Może to nastąpić za sprawą sędziego, strony procesowej bądź też obrońcy wężła czy rzecznika sprawiedliwości. Pani Profesor w swym wystąpieniu sprecyzowała pojęcia dotyczące omawianego tematu, po czym poddała analizie rozwój normatywny omawianej instytucji. Powołując się na opinię wyrażoną kiedyś przez Erlebacha, zwróciła uwagę na pewien uniwersalizm norm dotyczących *querela nullitatis* zawartych w Instrukcji procesowej *Dignitas connubii*, która z natury rzeczy jest obowiązująca w procesach małżeńskich. Uwzględniając jednak tradycję procesową oraz pewien realizm jurydyczny, aplikację norm Instrukcji można poszerzyć i uwzględnić w procesach w ogóle. Prelegentka w swym studium podjęła również pewne problemy pojawiające się przy zestawianiu ze sobą norm kodeksowych i norm instrukcji, jak np. problem, czy *querela nullitatis per modum exceptionis* mogłaby być wniesiona w jakiegokolwiek sprawie, która nie jest apelacyjną ani *nova causae proposito*.

Obrazy pierwszego dnia Forum zakończyła dyskusja nad wygłoszonymi referatami. Kilka uwag praktycznych dotyczących procesu przedłożył ks. prof. Erlebach, który m.in. uznał za użyteczną praktykę sporządzania *animadversiones* obrońcy wężła małżeńskiego pod koniec instrukcji sprawy, po czym następuje publikacja akt z załączonymi już do wglądu uwagami obrońcy wężła. Ponadto dobrze jest, gdy publikacja akt sprawy w przypadku, gdy strony zamieszkują daleko od Trybunału rozstrzygającego sprawę, ma miejsce w Trybunale bliższym miejsca zamieszkania stron. Z innych zagadnień Ksiądz Profesor zauważył, iż w II instancji nie ma miejsca na dekret przyjęcia apelacji i ukonstytuowania Trybunału, wystarczająca jest informacja o wpłynięciu apelacji. Podczas tej części sesji sprawozdania ze spotkań adwokatów

oraz oficjałów złożyli ich przewodniczący. Ks. prof. Ryszard Sztymchmiller (UWM) – przewodniczący Korpusu Adwokatów Kościelnych – poinformował, iż podczas spotkania adwokatów przyjęto sprawozdanie ze spotkania, które miało miejsce przed rokiem. Powiadomił także uczestników o pracach nad projektem norm i zasad współpracy adwokatów z trybunałami kościelnymi, który po dokładnym opracowaniu ma być przedłożony Konferencji Episkopatu Polski. Z kolei ks. prof. Leszek Adamowicz (KUL) Przewodniczący Forum Oficjałów, zakomunikował, że podczas spotkania oficjałów sądowych również przyjęto sprawozdanie z poprzednich obrad. Ponadto podczas tego spotkania poruszono kwestie współpracy trybunałów z adwokatami, jak i problem klauzul (zob. *Dignitas connubii* art. 251).

W drugim dniu obrad po celebracji Eucharystii, której przewodniczył abp Andrzej Dzięga, a kazanie wygłosił ks. dr Piotr Gajda, rozpoczęto kolejną sesję. Pierwszy referat w tym dniu pt. „Procesowy dialog sędziego z biegłym w procesie małżeńskim” zaprezentował ks. prof. Tomasz Rozkrut. W swoim wystąpieniu zwrócił najpierw uwagę na źródła naukowe tego problemu: normy zawarte w Kodeksie Prawa Kanonicznego oraz w Instrukcji procesowej *Dignitas connubii*, ale i wypowiedzi papieży w tej materii, orzecznictwo Trybunału Roty Rzymskiej oraz Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej i literaturę przedmiotu. Wskazał na uregulowania normatywne dotyczące biegłego, jak i jego udziału w procesie, po czym zestawiał to z relacją w procesie sędzia–biegły. Pośród wielu cennych uwag ks. prof. Rozkrut przypomniał, iż biegły nie rozstrzyga sprawy, jego opinia stanowi jeden ze środków dowodowych, ale kompetencje biegłego, dobrze określony przez sędziego zakres pracy biegłego i rzetelna opinia stanowią istotny wkład w rozstrzygnięcie procesu. Warto wspomnieć, iż w wystąpieniu została przytoczona opinia abpa Antoniego Stankiewicza na temat wykorzystania opinii biegłego w rozstrzygnięciach procesowych; w przypadku gdy sędzia nie podziela opinii biegłego, jego obowiązkiem jest uzasadnienie tego.

Dr Wacław Srebro, biegły Sądu Biskupiego w Tarnowie, był autorem kolejnego referatu pt. „Procesowy dialog biegłego z sędzią”. Przedmiot owego dialogu jest mocno zawężony do zakresu badań wyznaczonego przez sędziego. Dlatego dr Srebro zwrócił uwagę na podstawowe zagadnienie w dialogu sądowym między omawianymi uczestnikami procesu, jakim jest poprawne określenie tego obszaru badawczego. Opinia biegłego to swoisty sąd techniczny, stąd znaczenie mają dobrze opracowane akta. Szczególnie widoczne jest to w sytuacji, w której opinia biegłego jest sporządzona na podstawie akt, w których ważne jest, aby znalazł się opis charakterystycznych zachowań i reakcji osób objętych badaniem.

Trzecim prelegentem tego dnia był ks. prof. Ryszard Sztymchmiller z UWM. Przedstawił on uczestnikom następujący temat: „Zadania adwokata związane z udziałem biegłych w procesie małżeńskim”. Po zarysowaniu norm i analizie obowiązującego ustawodawstwa związanego z uczestnictwem adwokata w procesie, Ksiądz Profesor podjął szczegółowe problemy dotyczące omawianego tematu. Zwrócił uwagę na zadania adwokata – pełnomocnika, by ukazać ich prawa oraz przedstawić ich jako aktywnych uczestników procesu. Wśród szczegółowych zagadnień wymienione zostały: udział adwokata w doborze biegłych i konieczność zasięgnięcia opinii stron lub adwokata, ale także możliwość wyznaczenia biegłych prywatnych, wynikająca z dys-

pozycji kanonu 1581 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego oraz z dyspozycji artykułu 213 Instrukcji procesowej *Dignitas connubii*. Inne punkty działalności adwokatów związane z udziałem biegłych w procesie to: dobór biegłych zgodny z dyspozycjami zawartymi w obowiązującym ustawodawstwie, aktywny udział adwokata w opracowaniu pytań dla biegłych, a także jego udział w przesłuchaniu biegłego.

Ostatni referat zaprezentowany podczas V Ogólnopolskiego Forum Sądowego przedłożyła dr Urszula Nowicka, obrońca węzła małżeńskiego w Trybunale Metropolitalnym w Warszawie. „Kontrola opinii biegłego w uwagach obrońcy węzła małżeńskiego” – to tytuł tego referatu. Autorka zwróciła uwagę słuchaczy na przemówienie Jana Pawła II do pracowników Trybunału Roty Rzymskiej z 1988 roku, w którym można odnaleźć wiele cennych uwag dotyczących omawianego tematu. Rola obrońcy węzła małżeńskiego, zdaniem dr Nowickiej, powinna być widoczna w szczegółowej i krytycznej analizie opinii opracowanych przez biegłych sądowych. *Defensor vinculi* podejmuje analityczną pracę nad zgromadzonym materiałem procesowym, jego uwaga skupia się w procesie na analizie merytoryczności przedstawianych opinii, gdyż to jest ich podstawowym zadaniem.

W dyskusji podsumowującej Forum podjęto między innymi kwestię opinii biegłego jako środka dowodowego oraz problem dyskusji esencjalnej na temat związku woli z zaburzeniami psychicznymi. Głos podsumowujący całość obrad należał do abpa Andrzeja Dzięgi, który po zakończonej żywej dyskusji osób reprezentujących niemalże wszystkie podmioty biorące udział w procesie zauważył, iż taka dyskusja jest niemalże pokazowym kanonicznym procesem o nieważność małżeństwa, w którym wszyscy działają na rzecz prawdy. Abp Dzięga stwierdził, iż rodzi się nowe pokolenie młodych prawników, z którymi trzeba uczyć się dyskusji na temat interpretacji prawa. Zauważył, że w dyskusjach dało się odczuć dużą ilość krytycznych uwag na temat sędziów i biegłych, ale zabrakło w nich tego samego w odniesieniu do obrońców węzła małżeńskiego i adwokatów. Kolejna uwaga Księdza Arcybiskupa dotyczyła języka, ściślej – problemu języka kanonicznego, który winien być podjęty w dyskusjach procesowych między wszystkimi uczestnikami procesu. Poprawny, zrozumiały i dobrze używany język kanoniczny stanowi pewien punkt styczny w pracy trybunału. Przewodniczący Rady Prawnej Konferencji Episkopatu Polski pogratulował idei tych spotkań ks. prof. Rozkrutowi, jak i wszystkim uczestnikom – owocnego i merytorycznego spotkania. Podziękowania za dyskusję skierował do Forum Oficjalów i Korpusu Adwokatów. Zwrócił też uwagę na pojawiający się w dyskusji temat braku opracowanych w Polsce norm dotyczących adwokatów, co nie jest szczególnie dotkliwie, ponieważ w każdej diecezji mieści się urząd biskupa diecezjalnego, sędziego, ponadto są szczegółowe normy procesowe i wszelkie kwestie może rozstrzygać oficjał. Wypowiedź abpa Dzięgi stanowiła jednocześnie podsumowanie i zakończenie V Ogólnopolskiego Forum Sądowego w Gródku nad Dunajcem.

Ks. Marcin Królik

doktorant Katedry Kościelnego Prawa Procesowego KUL

SPRAWOZDANIE
Z OGÓLNOPOLSKIEJ KONFERENCJI NAUKOWEJ
„UKŁADOWE METODY REGULACJI STOSUNKÓW
MIĘDZY PAŃSTWEM A ZWIĄZKAMI WYZNANIOWYMI
(ART. 25 UST. 4-5 KONSTYTUCJI RP)”
Lublin, 9-10 grudnia 2011 roku

Problematyka dotycząca relacji między Rzeczpospolitą Polską a związkami wyznaniowymi była przedmiotem ogólnopolskiej konferencji naukowej pt. „Układowe metody regulacji stosunków między państwem a związkami wyznaniowymi (art. 25 ust. 4-5 Konstytucji RP)”, która odbyła się w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Konferencję zorganizowała Katedra Prawa Wyznaniowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II we współpracy z Departamentem Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji (poprzednio MSWiA).

Konferencję otworzyli: ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński – dziekan Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL, ks. dr hab. Piotr Stanisław, prof. KUL – kierownik Katedry Prawa Wyznaniowego KUL. W ramach otwarcia swoje słowa do zebranych skierował również abp Stanisław Budzik – metropolita lubelski, Wielki Kanclerz KUL. List nieobecnego Włodzimierza Karpińskiego – Sekretarza Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji – odczytał Józef Różański, który jest Dyrektorem Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji.

Program konferencji obejmował sześć sesji, z których każda dotyczyła oddzielnego wątku tematycznego: trzy odbyły się w pierwszym dniu obrad i trzy w następnym. Referaty zaprezentowało łącznie 22 prelegentów.

Sesji pierwszej, zatytułowanej „Geneza obowiązujących unormowań konstytucyjnych”, przewodniczył ks. prof. dr hab. Henryk Misztal (KUL).

Pierwszy referat pt. „Udział związków wyznaniowych w pracach nad ustawodawstwem wyznaniowym z 17 maja 1989 r.” wygłosił prof. dr hab. Michał Pietrzak (UW). Prelegent podkreślił, że w warunkach totalitarnego ustroju możliwość uczestnictwa związków wyznaniowych przy regulacji ich statusu prawnego była wykluczona. Pierwsze porozumienie między przedstawicielami Rządu i Episkopatu zostało zawarte 14 kwietnia 1950 r. Porozumienie to oznaczało odstąpienie od jednostronnego regulowania spraw wyznaniowych, „było pierwszym etapem dialogu” – dodał Profesor.

Następnie ks. prof. dr hab. Wojciech Góralski (UKSW) przedstawił referat zatytułowany „Geneza, zawarcie i problem ratyfikacji Konkordatu z 1993 r.” Na wstępie zaznaczył, że jego referat podejmuje przede wszystkim kwestie wstępne oraz problem ratyfikacji Konkordatu z 1993 r.

Kolejny referat (pt. „Kształtowanie się konstytucyjnego modelu układowego trybu regulacji stosunków między Rzeczpospolitą Polską a Kościołem Katolickim i innymi związkami wyznaniowymi w pracach Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego w latach 1994-1997”) wygłosił dr hab. Ryszard Mojak, prof. UMCS. Profesor zauważył, iż przesłanką, która przesądziła o ostatecznej wersji konstytucyjnego modelu układowego trybu regulacji stosunków między Rzeczpospolitą Polską a Kościołem Katolickim było zróżnicowanie podstawy konstytucyjnej do ostatecznego ratyfikowania Konkordatu. Zasada równouprawnienia z kolei determinowała uregulowanie sytuacji prawnej na podstawie ustawy, której treść wcześniej była wynegocjowana tak, aby państwo niczego nie narzucało.

Ostatni referat (pt. „Nowelizacja ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego – wymogi proceduralne”), kończący sesję pierwszą, zaprezentował dr hab. Bartosz Rakoczy, prof. UMK. Prelegent odwołał się do kontekstu historycznego ustawy, wskazując na jego wielkie znaczenie. Debata nad próbą kierunków nowelizacyjnych ustawy o stosunku państwa do Kościoła Katolickiego będzie determinowała dalsze kroki. Profesor zwrócił uwagę na fakt, omawiając problematykę dotyczącą konsensusu między Kościołem Katolickim a państwem, iż mało jest tego modelu układowego w samej ustawie.

Po sesji odbyła się dyskusja. Szczególnie ożywiona polemika dotyczyła waloru deklaracji premiera W. Cimoszewicza. Dr P. Sobczyk wyjaśnił, że deklaracja nie ma mocy źródła prawa z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Prof. Góralski, udzielając odpowiedzi, wyjaśnił, iż była to deklaracja jednostronna, wyjaśniająca, a strona kościelna znała jej treść. Z kolei prof. Mojak zwrócił uwagę, że deklarację należy rozpatrywać w kontekście umowy międzynarodowej.

Drugiej sesji, dotyczącej „Zagadnień prawnoporównawczych”, przewodniczył dr hab. Tadeusz J. Zieliński, prof. ChAT.

Pierwszy referat pt. „Układowy charakter regulacji stosunków Państwo–Kościół w Konfederacji Szwajcarskiej” wygłosił ks. dr hab. Jan Krajczyński, prof. UKSW. Jak podkreślił, państwa, które dziś tworzą Konfederację Szwajcarską, doznały w przeszłości poważnych konfliktów natury wyznaniowej. Szwajcarzy od początków swej państwowości znali taką formę określania wzajemnych relacji, jak „porozumienie stron”. Umowy państwowo-kościelne mają zróżnicowany charakter, „jakkolwiek wszystkie te porozumienia prawne stanowią efekt wspólnych kompromisów i uzgodnień, ich natura jest niejednolita” – stwierdził Profesor. Większość umów ma znaczenie konstytutywne.

Drugi referat zaprezentował ks. dr hab. Piotr Ryguła (US) (tytuł referatu: „Umowy między państwem a Kościołem Katolickim i innymi związkami wyznaniowymi w Hiszpanii”). Podkreślił, że współczesna monarchia otwiera nowy etap stosunków państwo–Kościół. Ta nowa sytuacja ustrojowo-prawna umożliwia wypracowanie nowego systemu między państwem a Kościołem Katolickim i innymi związkami wyznaniowymi w Hiszpanii. Prelegent zwrócił uwagę na art. 16 ust. 3 obowiązującej Ustawy Zasadniczej („Żadne wyznanie nie będzie mieć charakteru państwowego. Władze publiczne będą uwzględniać przekonania religijne społeczeństwa hiszpańskiego i utrzymywać wynikające z tego stosunki współpracy z Kościołem Katolickim i pozostałymi wyznaniem”), podkreślając, że taki zapis

„wskazuje na wolę prawodawcy odejścia od wcześniejszych rozwiązań ustrojowych, które nie uwzględniały przekonań religijnych społeczeństwa”.

„Metody regulacji stosunków Państwo–Kościół w Niemczech” były przedmiotem następnego referatu, który wygłosił ks. dr Mirosław Kosek (UKSW). Na wstępie przedstawił on genezę umów regulujących stosunki Państwo–Kościół w Niemczech, zwracając uwagę na system dwustronnych umów jako realizację intencji twórców Konstytucji Weimarskiej. Następnie wskazał, iż przedmiotem umów konkordatowych są trzy kategorie spraw: relacje między państwem a Stolicą Apostolską na płaszczyźnie międzynarodowej, relacje między państwem a stroną umowy Kościoła Katolickiego na terytorium danego landu oraz relacje między państwem a grupą obywateli przynależących wyznaniowo.

Kolejny referat pt. „Konsensualne metody regulacji statusu związków wyznaniowych w postsocjalistycznych państwach Europy Środkowo-Wschodniej” przedstawił dr Paweł Leszczyński (PWSZ w Gorzowie Wlkp). Prelegent na początku wyjaśnił, iż wystąpienie dotyczy będzie m.in. państw Europy Środkowej, grupy państw poradzieckich i niektórych państw bałkańskich. Podkreślił, że różne są systemy prawne odnoszące się do rozwiązań konsensualnych dotyczących prawa wyznaniowego. Odróżnił kwestię samego dialogu między państwem a Kościołem Katolickim i innymi związkami wyznaniowymi od strony prawnej tego dialogu w postaci umów (porozumień). Dr Leszczyński przeanalizował metody regulacji statusu związków wyznaniowych, m.in. w Słowenii, Chorwacji, Gruzji, Rosji, Estonii i Republice Czeskiej oraz na Białorusi, Litwie i Łotwie.

Ostatni referat w drugiej sesji wygłosił prof. Piotr Stanisław nt. „Układowe metody regulacji stosunków między państwem a związkami wyznaniowymi we Włoszech”. Profesor podkreślił, iż włoski porządek prawny, w tym normy prawne wyznaniowe, opiera się na włoskiej Konstytucji z 1947 r., w której zapisano: „obowiązek układowego normowania relacji państwa z Kościołem Katolickim i innymi związkami wyznaniowymi”. Prelegent przypomniał, że „zamierzeniem włoskiego ustrojodawcy było zagwarantowanie dwustronnego trybu regulacji wzajemnych stosunków i przyjęcie norm, które nie pozwolą na jednostronne narzucanie unormowań dotyczących wzajemnych stosunków przez państwo”. Jednym z ważniejszych przepisów decydujących o „nowości tego modelu stosunków państwo–Kościół” jest art. 8 ust. 3 włoskiej Konstytucji, który stanowi, że stosunki związków wyznaniowych z państwem są normowane przez ustawy na podstawie porozumień zawartych z ich właściwymi przedstawicielstwami.

Następnie odbyła się dyskusja. Pytano: Czy sytuacją prawną na Węgrzech, gdzie Parlament Węgierski odebrał prawa dotychczas legalnie istniejących związków wyznaniowych, nie interesuje się Rada Europy? Jaki charakter mają wspomniane trudności dotyczące układów z mniejszościami wyznaniowymi we Włoszech? Czy zasada rozdziału państwa od Kościoła stanowiła przeszkodę w regulacji umów dwustronnych? Co znaczy „status interesu publicznego” w aspekcie układu Konfederacji Szwajcarskiej? Czy Kościoły w Niemczech mają wpływ na kształt regulacji dotyczącej opodatkowania lub wystąpienia z Kościoła, a jeśli nie, to co czynią, aby zachować wierność doktrynie?

Sesji trzeciej, poświęconej „Pracom nad realizacją art. 25 ust. 5 Konstytucji RP”, przewodniczył J. Różański – Dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji.

Pierwszy referat tej sesji, zatytułowany „Charakterystyka wspólnot religijnych, które wystąpiły od 2008 roku o uregulowanie stosunków z Państwem w drodze umów z art. 25 ust. 5 Konstytucji RP”, wygłosił mgr Mariusz Radajewski (Wydział Rejestru oraz Obsługi Organizacyjno-Administracyjnej, Departament Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MAiC). Zwrócił on uwagę na charakter formalno-prawny związków wyznaniowych, które poczynawszy od 2008 r., złożyły wnioski do Rady Ministrów o uregulowanie stosunków z Rzeczpospolitą Polską. Scharakteryzował 21 wspólnot wyznaniowych wskazując, iż 19 z nich jest wpisanych do Rejestru, natomiast dwie pozostałe mają uregulowaną sytuację prawną w ustawach indywidualnych (Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP oraz Muzułmański Związek Religijny w RP).

„Realizacja art. 25 ust. 5 Konstytucji RP w praktyce Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA” stanowiła przedmiot wystąpienia mgr Ewy Ignaciuk (Wydział Regulacji Prawnych i Funduszu Kościelnego, Departament Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA). Prelegentka podkreśliła, że ustawodawstwo przewiduje zróżnicowane formy regulacji statusu prawnego Kościołów i innych związków wyznaniowych z poszanowaniem gwarancji wolności sumienia i wyznania, a w konsekwencji równouprawnienie wszystkich Kościołów i innych związków wyznaniowych.

Ostatni referat tej sesji, pt. „Uregulowanie własności pounickich nieruchomości oraz finansowanie Prawosławnego Seminarium Duchownego w Warszawie w świetle art. 25 ust. 5 Konstytucji RP”, wygłosiła mgr Monika Piszcz-Czapla (Wydział Regulacji Prawnych i Funduszu Kościelnego, Departament Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA). Na wstępie zwróciła uwagę, iż żaden akt prawny nie precyzuje trybu przygotowania i zawierania umów, o których mowa w art. 25 ust. 5 Konstytucji RP, i uchwalania ustaw wyznaniowych. Scharakteryzowała istotne założenia ustawy z 17 grudnia 2009 r. o uregulowaniu stanu prawnego niektórych nieruchomości pozostających we władaniu Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego oraz ustawy z 13 maja 2011 r. o finansowaniu Prawosławnego Seminarium Duchownego w Warszawie z budżetu państwa, ponieważ „przyjęte rozwiązania prawne mogą mieć wpływ na realizowanie w praktyce ustawodawczej zasady bilateralności”.

Sesja zakończyła się dyskusją, w której pytano m.in. o relacje postępowania Departamentu do Kodeksu Postępowania Administracyjnego, czy o przypadki występowania z tytułu bezczynności legislacyjnej jakiegokolwiek związku wyznaniowego.

Drugi dzień konferencji rozpoczęto sesją czwartą dotyczącą „Umowy z art. 25 ust. 5 Konstytucji RP”. Przewodniczył jej ks. dr hab. Krzysztof Warchałowski, prof. UKSW.

Pierwszy referat tej sesji, pt. „Zakres podmiotowy art. 25 ust. 5 Konstytucji RP”, wygłosił dr Andrzej Czohara. Jak podkreślił, w stosunkach między Rzeczpospolitą a Kościołami i innymi związkami wyznaniowymi występują dwie kategorie podmiotów, którymi są strona państwowa i strona wyznaniowa. Stronę państwową reprezen-

tują Radą Ministrów (jako organ władzy wykonawczej) oraz Sejm i Senat (organ władzy ustawodawczej). Znacznie trudniej określić, kto reprezentuje stronę wyznaniową.

Kolejny referat, zatytułowany „Zakres przedmiotowy umowy”, zaprezentował ks. dr hab. Dariusz Walencik, prof. UO. Wskazał on na potrzebę odwołania się w omawianej tematyce do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego projektów umów wyznaniowych z 2002 r., które nie zostały zrealizowane, dotychczasowej praktyki legislacyjnej oraz doktryny. Zakres przedmiotowy określony jest zasadami: autonomii i niezależności, współdziałania państwa i związków wyznaniowych oraz swobody umów.

Następnie dr Paweł Sobczyk (UKSW) w wystąpieniu na temat: „Negocjacje i zawarcie umowy” przypomniał o „poszukiwaniu w sferze stosunków z Kościołami i związkami wyznaniowymi obowiązku prawodawczego o charakterze konsensualnym”. Negocjacje poprzedzające zawarcie umowy należy zakwalifikować do „czynności o charakterze prelegislacyjnym”. Ustrojodawca nie określił procedury dotyczącej negocjacji między Radą Ministrów a przedstawicielami Kościoła lub innego związku wyznaniowego – dodał prelegent.

Ostatni referat w tej sesji (pt. „Charakter prawny umowy z art. 25 ust. 5 Konstytucji RP”) wygłosił mgr Marcin Olszówka (Uczelnia Łazarskiego, IPN PAN, UW). Prelegent podkreślił, że umowa wywiera „bezpośredni i wcale niemały” wpływ na sposób tworzenia i ostateczną treść norm.

Sesja zakończyła się dyskusją, w której poruszono takie tematy, jak dopuszczalność różnicowania sytuacji prawnej związków wyznaniowych w kontekście orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka czy też charakter umowy z art. 25 ust. 5 Konstytucji RP.

Sesji piątej, która dotyczyła „Ustawy z art. 25 ust. 5 Konstytucji RP”, przewodniczył dr hab. Zdzisław Zarzycki (UJ).

Pierwszy referat, pt. „Implikacje art. 25 ust. 5 Konstytucji RP dla procedury parlamentarnej”, wygłosił dr hab. Tadeusz J. Zieliński, prof. ChAT. Specyfika zagadnień prawno-wyznaniowych, będących przedmiotem regulacji ustawowych z art. 25 ust. 5 Konstytucji RP, „uzasadnia zastosowanie szczególnego reżimu postępowania parlamentarnego” – zwrócił uwagę prelegent. Marszałek Sejmu powinien odmówić przyjęcia projektu ustawy wyznaniowej, który nie powstał na podstawie umowy wyznaniowej. Mogą zaistnieć sytuacje, kiedy zasadne będzie wniesienie projektu ustawy wyznaniowej przez inne niż Rząd podmioty wyposażone w prawo inicjatywy ustawodawczej. Przedmiotem tej ustawy ma być „konkretyzacja uprawnień konstytucyjnych o szczególnej doniosłości, a mianowicie zakorzenionych w fundamentalnej dla państwa demokratycznego wolności sumienia i wyznania”.

Problematyka „Statusu prawnego nauczycieli religii jako zagadnienie z zakresu stosunków państwowo-kościelnych objętych art. 25 ust. 5 Konstytucji RP” stanowiła temat kolejnego referatu, którego autorem był ks. prof. dr hab. Artur Mezglewski. Ksiądz Profesor na wstępie zaznaczył, że przedmiotem jego wystąpienia jest zajęcie stanowiska w następującej kwestii: czy tematyka dotycząca statusu prawnego nauczycieli religii powinna być regulowana w trybie układowym, a także czy ewen-

tualne uzgodnienia między władzą publiczną a związkami wyznaniowymi zapadać mają jedynie w trybie przewidzianym w art. 25 ust. 5 Konstytucji RP?

Kolejny referat (pt. „Zmiana i uchylenie ustawy z art. 25 ust. 5 Konstytucji RP”) wygłosił dr Wojciech Brzozowski (UW). W swoim wystąpieniu odniósł się on m.in. do przesłanek z art. 13 Konstytucji RP, który wyznacza granice pluralizmu dla wszelkich organizacji działających w państwie. Zwrócił uwagę, w jaki sposób od strony formalnej czy proceduralnej miałyby dojść do uchylenia dotyczącego regulacji ustawowej. Konkludując swoją wypowiedź stwierdził, iż problematyka ta wciąż budzi kontrowersje.

Ostatni referat na temat: „Art. 25 ust. 5 Konstytucji RP a ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania”, autorstwa dra Pawła Boreckiego (UW), z racji nieobecności autora został odczytany przez prof. T. Zielińskiego. Jak pisze dr Borecki, „Związek art. 25 ust. 5 Konstytucji z ustawą o gwarancjach wolności, sumienia i wyznania może być rozpatrywany przynajmniej w dwóch aspektach”. Z jednej strony, przepis ten może być uznany za regulujący zmiany niektórych postanowień ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, z drugiej natomiast ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania wydaje się odpowiednim aktem normatywnym do uregulowania szczegółowego trybu urzeczywistnienia art. 25 ust. 5 Konstytucji.

Po sesji rozpoczęła się dyskusja, której tematyka dotyczyła przede wszystkim nauczania religii i jej miejsca wśród pozostałych przedmiotów w szkole.

Ostatniej sesji, na temat: „Układowa forma regulacji stosunków między Rzeczpospolitą Polską a Kościołem Katolickim (art. 25 ust. 4 Konstytucji RP)”, przewodniczył ks. dr hab. Mirosław Sitarz, prof. KUL.

Pierwszy referat, pt. „Konkordat jako metoda regulacji stosunków Państwo–Kościół. Forma i przedmiot”, wygłosił ks. prof. dr hab. Józef Krukowski (UKSW, KUL). Prelegent podkreślił, iż Konkordat miał okazać się instrumentem zdatnym do realizacji metody regulacji wzajemnych stosunków między Państwem a Kościołem, stał się jednak przedmiotem ataków ze strony grupy politycznej, która uzyskała większość w Parlamencie. Następnie Profesor przedstawił pojęcie Konkordatu, jego przedmiot i formę.

Ostatni referat podczas tej sesji, zatytułowany „Zmiana systemu finansowania Kościoła Katolickiego w świetle Konstytucji RP i Konkordatu”, zaprezentował dr Michał Zawisłak (KUL). Obowiązek zmiany finansowania Kościoła Katolickiego w formie układowej, ciąży na stronach umowy międzynarodowej, jaką jest Konkordat. Przekazywanie dotacji z budżetu państwa na realizację zadań o znaczeniu ogólnospołecznym jest zgodne z zasadą współdziałania dla dobra wspólnego i dobra jednostki – zwrócił uwagę dr Zawisłak. Przypomniał, iż art. 25 ust. 4 i 5 wskazuje na układową formę regulacji stosunków między państwem a Kościołem Katolickim.

Na zakończenie sesji odbyła się dyskusja, po której Organizatorzy sympozjum podsumowali i zakończyli konferencję oraz zaprosili wszystkich uczestników na wspólny obiad.

*Agnieszka Romanko
doktorantka Katedry Kościelnego Prawa Publicznego
i Konstytucyjnego KUL*

SPIS TREŚCI

PRAWO

ARTYKUŁY

Iwona Bień - Węgłowska, Obowiązki osoby podejrzanej w postępowaniu w sprawach o wykroczenia	7
The Duties of a Suspect During Petty Offence Proceedings (Sum.)	20
Mariusz Zającki, Współczesne tendencje rozwoju dziedziczenia testamentowego – czyli nie tylko o potrzebie wprowadzenia wideotestamentu do nowego kodeksu cywilnego	23
Modern Trends in Testament Succession. Inclusion of Video-Testaments in the New Civil Code and Other Issues (Sum.)	52
Robert Krzysztof Tabaszewski, Prawnicy zagraniczni jako uczestnicy profesjonalnego obrotu prawnego w Polsce	53
Foreign Lawyers as Part of Legal Assistance System in Poland (Sum.)	72

PRAWO KANONICZNE

ARTYKUŁY

Marek Zaborowski, Dyspensa w prawodawstwie kościelnym	75
Dispensation in Church Legislation (Sum.)	86
Krzysztof Miłojczuk, Jurysdykcja międzynarodowa w sprawach małżeńskich. Wybrane zagadnienia	89
International Jurisdiction in Marital Cases. Selected Issues (Sum.)	103
Aleksandra Zonik, Formy zawarcia małżeństwa kanonicznego ze skutkami cywilnymi	105
Forms of Concluding Marriage with Civil Effects (Sum.)	126

ADMINISTRACJA

ARTYKUŁY

Wojciech Wytrążek, <i>Public relations</i> i marketing komunalny w podnoszeniu jakości administracji publicznej	129
Public Relations and Municipal Marketing as Factors Improving the Quality of Public Administration (Sum.)	148

Jacek D z i o b e k - R o m a ń s k i, Proces ujednoczenia ustroju samorządu terytorialnego w II Rzeczypospolitej	149
Unification of the Local Government System in the Second Republic of Poland	177

RECENZJE

Wojciech G ó r a l s k i, <i>Dobro małżonków a istotne obowiązki małżeńskie</i> , Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego 2010 (<i>Anna Gołębiowska</i>)	179
Bożena Anna C z e c h - J e z i e r s k a, <i>Nauczanie prawa rzymskiego w Polsce w okresie międzywojennym (1918-1939)</i> , Lublin: Wydawnictwo KUL 2010 (<i>ks. Stanisław Tymosz</i>)	185

SPRAWOZDANIA

Marcin K r ó l i k, Sprawozdanie z V Ogólnopolskiego Forum Sądowego, Gródek n. Dunajcem, 13-14 czerwca 2011 roku	189
Agnieszka R o m a n k o, Sprawozdanie z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Układowe metody regulacji stosunków między państwem a związkami wyznaniowymi (art. 25 ust. 4-5 Konstytucji RP)”, Lublin, 9-10 grudnia 2011 roku	193

INFORMACJE DLA AUTORÓW

INFORMACJE OGÓLNE

1. Teksty złożone do „Roczników” Towarzystwa Naukowego KUL nie mogą być wcześniej nigdzie opublikowane w języku polskim ani być w tym samym czasie złożone w redakcjach innych czasopism.
2. Maszynopis powinien: (1) być złożony w 1 egzemplarzu na papierze formatu A-4 oraz na nośniku elektronicznym lub przesłany jako załącznik poczty elektronicznej; (2) mieć ciągłą paginację; (3) zawierać na 1 stronie 2000 znaków (31 wierszy po 65 znaków); (4) mieć margines z lewej strony – 35 mm.
3. W celu zapewnienia anonimowości procedury recenzyjnej nazwisko i imię autora artykułu należy podać na osobnej kartce.
4. Bibliografię w układzie alfabetycznym należy umieścić na końcu tekstu.
5. Do tekstu powinno być dołączone streszczenie artykułu w języku polskim i angielskim (z pełnym tytułem oraz ewentualnym podtytułem) o objętości około pół strony oraz wykaz słów kluczowych (*key words*) w języku polskim i angielskim.
6. Informacje o autorach powinny zawierać następujące dane: imię i nazwisko autora, stopień oraz tytuł naukowy, miejsce pracy (Instytut, Katedra) wraz z dokładnym adresem oraz adres do korespondencji, telefon, fax, e-mail.
7. Odpowiedzialność wynikającą z praw autorskich i praw wydawniczych (przedruk ilustracji, tabel i wykresów oraz cytowanie z innych źródeł) ponosi autor.
8. Przypisy i bibliografię należy sporządzić według zasad przyjętych w Towarzystwie Naukowym KUL. Redakcje poszczególnych zeszytów mogą przyjąć tzw. system amerykański (odsyłacze bibliograficzne w tekście).
9. Opis bibliograficzny pozycji cytowanych w przypisach i zamieszczonych w bibliografii powinien być kompletny, a przytaczane cytaty sprawdzone. Rekomendowana forma zapisu:

PRZYPISY

- K. Wojtyła. *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin: TN KUL 1982³ s. 18-20.
- D. L. Rosenhan, M. E. Seligman. *Psychopatologia*. T. 1. Warszawa: PWN 1994.
- A. Bronk SVD. *Wielość nauk i jedność nauki*. W: S. Kamiński. *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*. Lublin: TN KUL 1992⁴ s. 345-370.
- T. Szubka. *Wprowadzenie*. W: *Metafizyka w filozofii analitycznej*. Red. T. Szubka. Lublin: TN KUL 1995 s. 9.
- Studia metafizyczne*. T. 1: *Dyscypliny i metody filozofii*. Red. A. B. Stępień, T. Szubka. Lublin: TN KUL 1993.
- T. Styczeń SDS. *Narodzić się, aby kochać. Jak ocalić tożsamość Europy?* „Roczniki Filozoficzne” 42:1994 z. 2 s. 45-53.
- A. P. Wejland. *Ukryte porównania*. „Studia Socjologiczne” 1991 nr 1 s. 91-108.

BIBLIOGRAFIA

- Wójcik K.: Jan z Kluczborka. Lublin: RW KUL 1995 s. 59-62.
- Berger P. L., Luckmann Th.: Społeczne tworzenie rzeczywistości. Warszawa: PWN 1983.
- Turowski J.: Przedmowa. W: Tenże. Socjologia. Małe struktury społeczne. Lublin: TN KUL 1993 s. 5-6.
- Duchowość bezdroży. Red. ks. J. Misiurek, ks. W. Słomka. Lublin: TN KUL 1995. Homo meditant. T. 16.
- Oleś P.: Kryzys połowy życia u mężczyzn. „Roczniki Filozoficzne” 43:1995 z. 4 s. 91-108.
- Solecki T.: Gwiazda zaranna. „W drodze” 1989 nr 10 s. 53-58.

10. Nieodesłanie przez autora w terminie korekty autorskiej oznacza zgodę na publikację tekstu w dotychczasowej postaci.
11. Autor ponosi koszty zawinionych przez niego zmian dokonanych w tekście po rozpoczęciu składania, jeżeli zmiany te powodują przekroczenie kosztów składania o ponad 3%.
12. Autorzy opublikowanych prac otrzymują 1 egzemplarz „Rocznika” i 17 nadbitek własnych tekstów. Prawa wydawnicze przechodzą na wydawcę.

WSKAZÓWKI TECHNICZNE

1. Teksty dostarczone na nośniku elektronicznym lub przesłane pocztą elektroniczną powinny być zapisane w formacie jednego z typowych edytorów: MS Word (wszystkie wersje), OpenOffice (wszystkie wersje), WordPerfect (wszystkie wersje). W przypadku zapisu w formacie TEX należy dostarczyć plik TEX oraz wygenerowany na jego podstawie PDF.
2. Rysunki lub wykresy opracowane na komputerze należy przygotować za pomocą programów: CorelDraw, MS PowerPoint, WordPerfect Presentation, MS Excel, OpenOffice Draw i Calc. Należy je dostarczyć jako odrębne pliki. Dotyczy to także materiałów skanowanych (optymalnie w formacie TIFF). W tekście należy zaznaczyć przeznaczone dla nich miejsce.
3. Mapy i oryginały ilustracji (w postaci nadającej się do druku) wraz z podpisami powinny być dołączone na końcu artykułu.
4. Jeżeli tekst zawiera nietypowe fonty (np. znaki hebrajskie, cyrylicę, grekę, znaki logiczne, matematyczne lub fonetyczne), które nie występują w standardowej instalacji edytora lub środowiska Windows, należy je dostarczyć na nośniku elektronicznym lub jako załącznik poczty elektronicznej.
5. Formatowanie tekstu należy ograniczyć do minimum: wcięcia akapitowe, środkowanie, kursywa.
6. Kopie przekazanych materiałów należy przechowywać na nośniku elektronicznym do czasu ukazania się publikacji drukiem.

Opracowanie redakcyjne: *Alicja Penar*

Skład komputerowy: *Anna Kopiec*

Okładkę projektował: *Benedykt Tofil*

© Copyright by Towarzystwo Naukowe KUL
& Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II – Wydział Prawa,
Prawa Kanonicznego i Administracji, 2012

TOWARZYSTWO NAUKOWE
KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO
JANA PAWŁA II

ul. Gliniana 21, 20-616 Lublin, skr. poczt. 123, tel. 81 525 01 93, tel./fax 81 524 31 77
e-mail: tnkul@kul.lublin.pl <http://tn.kul.lublin.pl>
Dział Marketingu i Kolportażu tel. 81 524 51 71

ISSN 1507-7896 Nakład 300 egz.

Drukarnia „Tekst” s.j., ul. Wspólna 19, 20-344 Lublin

